

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

**DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE,  
SPECJALNE I NIEKONWENCJONALNE  
(WYBRANE ASPEKTY WSPÓŁZALEŻNOŚCI)**

**Studium teoretyczne**



~~Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/5011  
05-005011-003-0~~

**WARSZAWA**

**65179** 2002

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Niżej wymienieni autorzy wykonali:

Plk dr Andrzej Potkowski – kierownik oddziału, wykład, rozdział I, pkt. 3.2, rozdziału III, pkt. 6.2, rozdziału V i pkt. 7.2, rozdziału VII.

## **DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE, SPECJALNE I NIEKONWENCJONALNE (WYBRANE ASPEKTY WSPÓLZALEŻNOŚCI)**

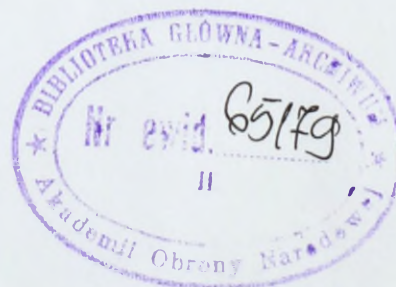
Mjr dr Wojciech Maliszewski – wykład, rozdział V, zakończenie, bibliografia.

### **Studium teoretyczne**

Kmdr ppor. dr Ryszard Szysławski – pkt. 2.1, rozdziału III, pkt. 4.1, rozdziału VI.

Kpt. dypl. mgr Tomasz Lysiek – pkt. 7.3. i pkt. 7.5, rozdział VII.

Kpt. dypl. nawigator Grzegorz Roslan – załącznik I



Recenzent: plk dr hab. Ryszard STĘPIEN

**WARSZAWA 2002**



**Nizej wymienieni autorzy wykonali:**

**Płk dr Andrzej Podkowski – kierownictwo naukowe, wstęp, rozdział I, pkt. 3.2. rozdziału III; pkt. 6.2. rozdziału VI; pkt. 7.2. rozdziału VII.**

**Płk rez. dr Kazimierz Burakowski – rozdział II i IV.**

**Ppłk dr Roman Kwećka – pkt. 3.4. rozdziału III; pkt. 6.3. rozdziału VI.**

**Ppłk mgr Maciej Miszkurka – pkt. 7.4. rozdziału VII.**

**Mjr dr Wojciech Maliszewski – współkierownictwo naukowe, rozdział V, zakończenie, bibliografia.**

**Kmdr ppor. dr Ryszard Szynowski – pkt. 3.3 rozdziału III; pkt. 6.4. rozdziału VI.**

**Kpt. dypl. mgr Tomasz Łysek – pkt. 7.3. i pkt. 7.5. rozdziału VII.**

**Kpt. dypl. nawigator Grzegorz Roslan – załącznik 1**

**Recenzent: płk dr hab. Ryszard STĘPIEŃ**

WSTĘP.....	5
ROZDZIAŁ I.....	7
METODOLOGICZNE PROBLEMY PRACY.....	7
1.1. Cel zadania badawczego .....	7
1.2. Problemy badawcze.....	8
1.3. Hipotezy badawcze. ....	10
1.4. Metody i procedury badawcze. ....	10
1.5. Etapy badań .....	11
ROZDZIAŁ II .....	13
Z DZIEJÓW MASOWEJ PERSWAZJI I PROPAGANDY.....	13
2.1. Geneza i rozwój przekazów propagandowych.....	14
2.2. Propaganda w czasach nowożytnych .....	20
2.3. Propaganda na ziemiach polskich .....	27
ROZDZIAŁ III.....	34
DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE I SPECJALNE W WOJSKU POLSKIM PO 1918 ROKU	
.....	34
3.1. Geneza i funkcje działań propagandowo-psychologicznych w Wojsku Polskim po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku .....	34
3.2. Działania specjalne na morzu do 1945 r. ....	51
3.3. Polskie jednostki działań specjalnych w latach 1918 –1945.....	63
ROZDZIAŁ IV.....	86
DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE W ZAPOBIEGANIU, KIEROWANIU I ROZWIĄZYWANIU KONFLIKTÓW .....	86
4.1. Istota konfliktów i ich rodzaje.....	87
4.2. Rozpoznawanie i zapobieganie konfliktom .....	95
4.3. Kierowanie konfliktem.....	98
4.5. Rozwiązywanie konfliktów.....	107
Podsumowanie i wnioski:.....	116
ROZDZIAŁ V .....	118
PSYCHOLOGICZNE I KOMUNIKOLOGICZNE DETERMINANTY PRZEMIAN W TEORII DZIAŁAŃ PSYCHOLOGICZNYCH I SPECJALNYCH.....	118
5.1. Psychologiczne aspekty generujące przemiany w teorii i praktyce działań specjalnych i psychologicznych .....	123
5.2. Komunikologiczne determinanty przemian w działaniach specjalnych i psychologicznych .....	145
ROZDZIAŁ VI.....	158
DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE I SPECJALNE W OKRESIE ISTNIENIA UKŁADU WARSZAWSKIEGO.....	158
6.1. Istota, cele, rodzaje i możliwości propagandy specjalnej WP .....	158
6.3. Polskie siły specjalne w okresie powojennym. ....	162
6.4. Działania specjalne w ramach polskiej Marynarki Wojennej po 1945 roku.....	164
ROZDZIAŁ VII .....	175
EWOLUCJA POGLĄDÓW (ZAŁOŻEŃ DOKTRYNALNYCH, KONCEPCJI MILITARNYCH) I ROZWIĄZAŃ ORGANIZACYJNYCH DOT. DZIAŁAŃ PSYCHOLOGICZNYCH I SPECJALNYCH PO 1990 ROKU.....	175
7.1. Charakterystyka zmian i rozwiązań dot. działań psychologicznych po likwidacji propagandy specjalnej. ....	175
7.2. Koncepcja użycia sił specjalnych w latach 1990-2000 w warunkach prowadzenia operacji obronnej na obszarze kraju.....	179

7.3. Działania psychologiczne w Siłach Zbrojnych RP po przystąpieniu Polski do NATO.	192
7.4. Siły specjalne Wojska Polskiego – aktualne zadania i możliwości.	198
ZAKOŃCZENIE.....	215
Załącznik 1 .....	217
ZASADNICZE POJĘCIA I DEFINICJE UŻYWANE W OPRACOWANIU.....	217
BIBLIOGRAFIA.....	232

Ważnym elementem działań psychologicznych w Siłach Zbrojnych RP jest ich wykształcenie i doskonalenie. W tym celu należy zwrócić uwagę na wykształcenie kadry i żołnierzy, a także na wykształcenie cywilnego społeczeństwa. W tym celu należy zwrócić uwagę na wykształcenie kadry i żołnierzy, a także na wykształcenie cywilnego społeczeństwa. W tym celu należy zwrócić uwagę na wykształcenie kadry i żołnierzy, a także na wykształcenie cywilnego społeczeństwa.

Zrealizowanie celów niniejszego opracowania jest możliwe dzięki współpracy z innymi jednostkami i instytucjami. W tym celu należy zwrócić uwagę na wykształcenie kadry i żołnierzy, a także na wykształcenie cywilnego społeczeństwa. W tym celu należy zwrócić uwagę na wykształcenie kadry i żołnierzy, a także na wykształcenie cywilnego społeczeństwa.

I jakkolwiek rzadko zdarzają się sytuacje, w których działania psychologiczne w Siłach Zbrojnych RP są prowadzone w sposób regularny i systematyczny, to jednak ich znaczenie jest coraz większe. W tym celu należy zwrócić uwagę na wykształcenie kadry i żołnierzy, a także na wykształcenie cywilnego społeczeństwa. W tym celu należy zwrócić uwagę na wykształcenie kadry i żołnierzy, a także na wykształcenie cywilnego społeczeństwa.

<sup>1</sup> Por. H. Harnisz, Działania specjalne w wojnie i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej, AON Warszawa 2005, s. 10.

## WSTĘP

Wywieranie wpływu na przeciwnika poprzez oddziaływanie psychologiczne i siły specjalne staje się niezmiernie istotnym składnikiem tych części składowych koncepcji militarnych, które rozpatrują warianty prowadzenia „nowoczesnej” walki. Doświadczenia i wnioski z wojen światowych i lokalnych konfliktów XX wieku wskazują, że znane dotychczas formy i metody prowadzenia wojny i walki zbrojnej ulegają szybkim przewartościowaniom. Tempo i rozmach przestrzenny działań, ogromna moc niszczenia obecnych środków rażenia, mobilność wojsk, postęp technologiczny we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w rozpoznaniu, dowodzeniu i systemach informacyjnych powoduje, że walka zbrojna dzisiaj charakteryzuje się absolutnie nowymi cechami. Z reguły nie tylko będzie prowadzona na jednej rubieży styczności walczących wojsk, lecz także zaplecze, głębokie tyły oraz II rzuty stały się strefami zainteresowania i oddziaływania ogniowego. Myśl, iż dezorganizacja funkcjonowania zaplecza logistycznego, systemu zaopatrywania i transportu oraz działalności organów administracyjnych, państwowych i politycznych jest tak samo ważna jak pokonanie wojsk pierwszorzutowych stała się kanonem współczesnej myśli wojskowej<sup>1</sup>.

Zrealizowanie celów militarnych oraz sprawne, przy w miarę możliwie najmniejszych stratach własnych wykonanie zadania bojowego wymagać będzie w coraz większym stopniu od takich metod i sposobów prowadzenia walki, które stanowią dla przeciwnika pełne lub chociażby częściowe zaskoczenie. Przygotować niestereotypowe i niekonwencjonalne działania całości wojsk lub jego części staje się zadaniem coraz trudniejszym, ale nie niemożliwym.

I jakkolwiek znano wcześniej metody osłabiania potencjału przeciwnika w inny sposób niż wojna regularna i takie działania jak: dywersja, sabotaż, terror, partyzantka czy akcje ulotkowe itp. stosowano już w wielu przypadkach, to dzisiaj obserwuje się renesans niekonwencjonalnych sposobów oddziaływania na nieprzyjaciela na polu walki. Nikt nie kwestionuje tego, iż rozpatrywać je należy w ścisłym związku z wojskami operacyjnymi, tak jak każdy dowódca zdaje sobie sprawę, że chociaż w przeważającej części będą one realizowane poza bezpośrednią strefą styczności i walki jego wojsk, to wywierają istotny wpływ na przebieg każdej operacji i walki<sup>2</sup>. Działania specjalne i psychologiczne stanowią zasadniczy trzon wojsk tego typu, a ich metody działań nadal dość często okryte są skrawkiem tajemnicy.

---

<sup>1</sup> Por. H. Hermann, Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej. AON Warszawa 2000, s.5.

<sup>2</sup> Tamże.

Działania psychologiczne i operacje wojsk specjalnego przeznaczenia będą obejmować działania rozciągnięte w czasie, znacznie poza okres zasadniczych działań bojowych (zarówno przed, jak i po nich) oraz będą służyć systematycznemu osłabianiu armii i systemu militarnego przeciwnika, by w końcowym rezultacie doprowadzić do załamania funkcjonowania struktur państwa przeciwnika i zakończenia konfliktu zbrojnego.

Operacje specjalne i psychologiczne skierowane przeciw wojsku i ludności przeciwnika podczas konfliktu zbrojnego nadal zajmują ważne miejsce w procesie przygotowania i prowadzenia walki. Warunkiem pomyślnego wyniku operacji specjalnych i psychologicznych jest ciągle wywieranie presji na przeciwnika i utrzymanie inicjatywy taktycznej i operacyjnej realizowane w warunkach informacyjnego oraz propagandowego wsparcia walki i operacji. Wsparcie to powinno być rozumiane jako system działań informacyjno-psychologicznych, skoordynowanych i powiązanych z punktu widzenia zadań, celów, miejsca i czasu. Uproszczeniem byłoby ograniczać obiekt działań specjalnych i psychologicznych wyłącznie do środowiska wojskowego. Zachowania, doznania, uczucia i odczucia ludności, zarówno tej znajdującej się bezpośrednio w zasięgu wojsk operacyjnych, jak i tej znajdującej się w strefach tyłowych są tak samo ważne jak poziom wyszkolenia bojowego wojsk operacyjnych na pierwszej linii walki. Ludność wystąpi jako obiekt lub środowisko, w których otoczeniu toczyć się będą akcje wojsk specjalnych i psychologicznych podczas realizacji zadań wyjątkowych, takich jak likwidacja klęsk żywiołowych, akcje humanitarne czy różnego rodzaju konflikty etniczno-narodowościowe.

## ROZDZIAŁ I

### METODOLOGICZNE PROBLEMY PRACY

#### 1.1. Cel zadania badawczego

Realizacja tematu pt. „Działania psychologiczne, specjalne i niekonwencjonalne (wybrane aspekty współzależności)” stanowi III etap zadania badawczego, dotyczącego teorii i praktyki oddziaływania psychologicznego w walce zbrojnej. Efektem badań podczas I etapu, prowadzonego w roku 2000 było opublikowanie w Akademii Obrony Narodowej studium teoretycznego pt. „Działania psychologiczno-informacyjne podczas konfliktu zbrojnego w koncepcjach i praktyce wybranych armii”; natomiast etapu II opracowanie pt. „Obiektywne i subiektywne uwarunkowania skuteczności działań psychologicznych” (w 2001 r.). Obie prace zostały wykonane pod kierownictwem naukowym płk. dr. Andrzeja Podkowskiego. Pewnym zwyczajem stało się zespołowe prowadzenie badań, by następnie już w osobnych rozdziałach i podrozdziałach wyniki badań prezentować indywidualnie, zgodnie z osobistymi zainteresowaniami i wiedzą poszczególnych autorów. We wszystkich opracowaniach uczestniczyli oprócz kierownika naukowego mjr dr Wojciech Maliszewski z Wyższej Szkoły Oficerskiej w Toruniu i kpt. dypl. mgr Tomasz Łysek z 1 Pułku Komandosów w Lublińcu. W badaniach II i III etapu płk rez. dr Kazimierz Burakowski. Do ostatniego etapu dołączył jeszcze ppłk dr Roman Kwećka z Wydziału Strategiczno-Obronno, ppłk mgr Maciej Miskurka z Dowództwa Wojsk Lądowych oraz kmdr dr Ryszard Szynowski z Departamentu Kadr WP. Recenzentem jest każdorazowo Komendant Instytutu Nauk Humanistycznych płk dr hab. Ryszard Stępień.

**Najogólniejszy przedmiot badań** podczas III etapu stanowiły oddziaływania psychologiczne oraz operacje sił specjalnych ujmowane jako system działań niekonwencjonalnych podczas prowadzenia walki zbrojnej.

Aktualne wymagania stojące przed siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej oraz cele i zadania kształcenia w Akademii Obrony Narodowej stanowiły dla zespołu autorskiego - podobnie jak podczas I i II etapu - najważniejsze przesłanki koncepcji badawczej i formy prezentacji wyników.

**Głównym celem** procesu badawczego w obecnym etapie było ustalenie i dokonanie analizy zależności, powiązań i relacji między działaniami psychologicznymi a operacjami sił specjalnych; uwarunkowań wyznaczających ich funkcjonowanie oraz sprawność w sytuacji kryzysowej i podczas konfliktu zbrojnego. Oba gatunki działań, chociaż są nieodłączną częścią

walki zbrojnej, charakteryzują się tym, że umiejscawiane są w systemie środków niemilitarnych ze względu na potencjalne możliwości realizacji celów militarnych drogą inną niż starcie z użyciem środków rażenia, niszczenia i zabijania.

Autorzy są przekonani, że efekty badań wszystkich trzech etapów znacznie pomogą autorom podsumować zadanie badawcze i określić jeszcze w 2002 roku najistotniejsze wskazówki do przyszłościowego ujęcia modelowego dotyczącego kierunków i sposobów doskonalenia funkcjonującego w Wojsku Polskim systemu działań specjalnych i psychologicznych w sytuacji kryzysowej i konfliktu zbrojnego

## **1.2. Problemy badawcze**

Działania psychologiczne i specjalne w walce zbrojnej są determinowane wieloma czynnikami. Do najistotniejszych spośród nich należą: nauka i technika, doktryna wojenna, sztuka operacyjna i taktyka, doświadczenia bojowe wyniesione z prowadzonych wojen, także konfliktów lokalnych o małej intensywności. Nauka, zwłaszcza teoria zachowań, psychologia, cybernetyka i informatyka dostarczają systematycznie nowych koncepcji, a technika oraz przemysł nowych rozwiązań w zakresie bezpośrednich lub pośrednich możliwości oddziaływań na odbiorcę.

Od ponad dwóch lat jesteśmy pełnowartościowym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. To implikuje zasadniczą zmianę naszego położenia geopolitycznego w Europie. Przewartościowaniu ulec musiały oceny dotyczące zagrożeń i co się z tym wiąże, w sposób istotny zmieniły się także czynniki warunkujące kształt, treści i formy nie tylko walki zbrojnej, lecz także przeciwdziałania i rozwiązywania sytuacji kryzysowych oraz oddziaływań o charakterze niekonwencjonalnym, w tym oddziaływań na sferę fizyczną oraz psychiczną żołnierzy i ludności własnej i przeciwnika.

Sformułowanie zasadniczego problemu badawczego ma na celu nie tylko określenie zakresu merytorycznego (granic) pracy, ale w zasadniczej części miało wyznaczyć zespołowi autorskiemu zasadnicze i uniwersalne metody pracy badawczej. Problem naukowy stał się tym samym czymś, co miało spełniać rolę przewodnika przez całą pracę badawczą. W zamyśle zespołu prowadzącego badania problem naukowy miał także spełniać rolę integrującą cały układ zespołowej procedury badawczej, jednocześnie gwarantując przejrzystość logiczną opracowania.

**Zasadniczym problemem badawczym** podjętym przez zespół podczas kolejnego III etapu było pytanie o **relacje i zależności między działaniami o charakterze niemilitarnym, niekonwencjonalnym, różnych od typowych działań wojsk operacyjnych**. Przyjęto, że

działania psychologiczne i działania sił specjalnych należą do najczęściej stosowanych form walki o charakterze niekonwencjonalnym. Ze względu na możliwość wystąpienia wielu wątków podczas realizacji procesu badawczego zespół autorów założył, iż przedmiotem badań staną się tylko niektóre, wybrane aspekty tych relacji i zależności. Analizę aspektów współczesnych uzupełniono treściami natury historycznej.

Zasadniczy problem badawczy pracy, generuje konieczność postawienia szeregu pytań badawczych. Przyjęły one następującą postać:

1. **Jaką rolę pełniły działania propagandowo-psychologiczne w minionych wojnach i konfliktach społecznych?**
2. **Jak zmieniały się formy i techniki działań propagandowo-psychologicznych i na czym polega istota tych zmian?**
3. **Jakie metody i formy perswazji masowej występowały na przestrzeni dziejów, zwłaszcza w konfliktach zbrojnych? Jakie działania propagandowe dominują w czasie pokoju, a jakie podczas konfliktów?**
4. **Czy analiza dziejów propagandy może wpływać na poprawę skuteczności działań psychologicznych?**
5. **Czy w polskiej myśli wojskowej po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku występują treści dotyczące niemilitarnych czynników pola walki? Kogo i dlaczego można zaliczyć do teoretyków zajmujących się tą i podobną problematyką?**
6. **Działania specjalne, psychologiczne i niekonwencjonalne związane są i dotyczą przede wszystkim walki zbrojnej i pola walki. Czy można jednak przypisać tej czysto militarnej problematyce i w jakiś sposób wykorzystać dla celów wojskowych treści o charakterze ogólnym, uniwersalnym? Czy założenia teorii konfliktu, w całości lub tylko w części, mają związek z działaniami specjalnymi i psychologicznymi na polu walki?**
7. **Czym charakteryzowały się i na czym polegała rola działań specjalnych oraz propagandy specjalnej w okresie istnienia Układu Warszawskiego?**
8. **Jak polityczne i militarne zmiany w Polsce i Europie w latach pięćdziesiątych zobrazowały się w Wojsku Polskim w dziedzinie działań specjalnych i psychologicznych? Czy można mówić o rewolucyjnej ewolucji poglądów, czy tylko o pewnych zmianach założeń doktrynalnych?**
9. **W jakim stanie znajdują się obecnie polskie siły specjalne oraz jednostki działań psychologicznych? Czy jest możliwe określenie możliwości**

obecnych struktur, poziomu wykształcenia oraz wyposażenia sił do działań niekonwencjonalnych na polu walki w polskiej armii?

### **1.3. Hipotezy badawcze.**

Założony problem badawczy i analiza literatury pozwoliły na sformułowanie następujących hipotez roboczych. Poniższe hipotezy robocze oparte jest na dotychczasowej wiedzy autorów. Dla celu postawionego w niniejszym opracowaniu, zakładamy, że

1. **Wraz z rozwojem cywilizacyjnym i postępem naukowo-technicznym zmieniają się formy i techniki działań propagandowo-psychologicznych.**
2. **Znaczenie czynników o charakterze niemilitarnym oraz działań militarnych o charakterze niekonwencjonalnym dostrzegane było przez wojskowych od zarania wojen. Różne podporządkowanie strukturalno-organizacyjne oraz odmienne nazewnictwo sił przeznaczonych do oddziaływania propagandowo-psychologicznego w Wojsku Polskim na przestrzeni XX wieku nie miały wpływu na ich istotę, która zawsze była podobna. Celem ich było i jest nadal oddziaływanie na żołnierzy i ludność przeciwnika innymi metodami niż zasadnicze siły zbrojne.**
3. **Choć zmiany geopolityczne, militarne i sojusznicze po 1990 roku wpływają na ewolucję poglądów (założeń i koncepcji) dotyczących działań specjalnych i psychologicznych w Siłach Zbrojnych RP, to jednakże proces dostosowywania tych sił do współczesnych wymagań i standardów NATO jest opóźniony z różnych, obiektywnych i subiektywnych przyczyn.**

### **1.4. Metody i procedury badawcze.**

Wybór metod i procedur badawczych wiąże się ściśle z zakładanym – teoretycznym w swej istocie – charakterem opracowań. Dominującą rolę wśród nich odgrywa metoda analizy i krytyki piśmiennictwa, głównie z dziedziny historii i nauki wojskowej.

**Zadania i problemy badawcze** zasadniczo wpłynęły na dobór metod badawczych, którymi posłużono się w opracowaniu. Rozwiązanie powyższych problemów badawczych będzie możliwe po dokonaniu opisu systematyzującego. Dominuje tu metoda analizy i syntezy publikacji i innych materiałów dotyczących działań specjalnych i psychologicznych. Uzupełniającą metodą była metoda redukcyjna, która pozwala na analizę wybranych dzieł i opracowań historycznych.

Zgodnie z ogólnymi wskazaniem metodologicznymi metody i techniki badawcze zostały tak dobrane, by umożliwiły realizację celów badawczych, uwzględniały specyfikę przedmiotu

badania (interdyscyplinarność) oraz przyczyniły się do weryfikacji – pozytywnej lub negatywnej – hipotez. Określony przedmiot badań oraz treść pytań badawczych sygnalizuje, że mamy do czynienia z badaniami o charakterze diagnostycznym oraz eksplanacyjnym.

Celem badań, tych o charakterze diagnostycznym, było stwierdzenie, czy w badanym obiekcie (w naszym przypadku są nimi działania specjalne i psychologiczne podczas konfliktu zbrojnego) występują (i w jakim stopniu) interesujące nas zjawiska zależności i współdziałania.

Celem badań eksplanacyjnych, czyli wyjaśniających, było wykrycie zależności między zmiennymi, które mogą mieć decydujący wpływ na efektywność hipotetycznych przedsięwzięć z zakresu działań na sferę psychiczną potencjalnych odbiorców przez akcje psychologiczne i sposoby działania sił specjalnych podczas sytuacji kryzysowej lub w walce zbrojnej. Podstawowym pytaniem w badaniach tego typu było pytanie o przyczyny<sup>1</sup>.

### **1.5. Etapy badań**

Podobnie jak poprzednie dwa etapy badawcze także ten pt. „Działania psychologiczne, specjalne i niekonwencjonalne. Wybrane aspekty zależności”, był realizowany według następujących faz – tożsamy z głównymi składnikami metody naukowej<sup>2</sup> – o precyzyjnie określonym celu:

**Faza pierwsza** – Zgromadzenie i wstępna analiza literatury przedmiotu. Ponadto w tej fazie ma miejsce upowszechnianie własnych refleksji, konsultacje i dyskusje ze specjalistami, wojskowymi i cywilnymi, udział w różnego rodzaju formach naukowej wymiany poglądów. Sprecyzowanie i uzasadnienie problemu, opracowanie koncepcji, wstępna egzegzeza materiałów i tłumaczenie literatury obcojęzycznej uzupełniało czynności tej fazy.

**Faza druga** – Podstawowa analiza badawcza i krytyczna ocena zgromadzonych źródeł i materiałów pod kątem weryfikacji hipotez i udzielenia odpowiedzi na postawione pytania (problemy) badawcze. Krytyczna ocena problemu w świetle dotychczasowych osiągnięć i stanu wiedzy.

**Faza trzecia** – Okres badań teoretycznych i empirycznych (jeśli są planowane na danym etapie). Ocena i uogólnienie wyników. Weryfikacja wstępnych założeń i hipotez. Zebranie odpowiedzi na pytania badawcze.

**Faza czwarta** – Częściowa prezentacja wyników poprzez formy publicystyczne oraz dyskusję i wymianę doświadczeń na konferencjach lub sympozjum naukowym.

---

<sup>1</sup> Tamże, s.90.

<sup>2</sup> Por. J. Pieter, Z zagadnień pracy naukowej, Wrocław 1974, s.31.

**Faza piąta** – Uogólnienie i opracowanie wyników pracy teoretycznej i empirycznej. Przygotowanie pracy do druku oraz wytyczenie kierunków dalszych etapów postępowania badawczego.

## Z DZIEJÓW MASOWEJ PERZWAŻY I PROPAGANDY

„Propaganda i perswazyja”  
był autorstwa  
J. Parandzkiego

Jak trafnie zauważył Jan Parandzki: „propaganda nie oznacza więc, jakby się często myślało, „niech i dzieł”. Przeświadczenia natomiast są jej formą i treścią, nie zaś jej przedmiotem. Właściwie to samo. Do dalszej wypracowania treści poglądu, do wypracowania formy i treści i do zawiązania, które od XVII wieku nastąpiło, przyczyniły się powstanie „kultury masowej”. Na podstawie informacji udostępnionych przez naukowców, by propagandę uważano za „starożytność” i to w sposób nieprecyzyjny.

Samie pojęcie „propaganda” (od lat. *propagare* – rozprzestrzeniać, rozszerzać, rozciągać) zostało wprowadzone do życia publicznego przez papieża w 1622 roku, powstała pierwsza instytucja odpowiedzialna za wypracowanie treści i formy komunikacji. W 1880 Congregatio de Propaganda Fide.

W rozwoju propagandy możemy wyróżnić dwa podstawowe etapy:

- etap bezparteiowych form propagandy, który trwał do II wojny światowej, trwający do wybuchu II wojny światowej w 1939 roku;
- etap scharakteryzowanych form propagandy, który trwał od II wojny światowej do lat 70. XX wieku do chwili obecnej.

Formy i środki propagandy zależne były od poziomu kultury, poziomu kultury i poziomu kultury, w danym okresie rozwoju cywilizacji. Formy i środki propagandy ulegały, dzięki postępowi techniki, coraz to wyższym poziomom i stopniom efektywności. W naszej analizie skoncentrujemy się na cywilizacji europejskiej, przedstawiając stan na uboczu inne kręgi kulturowe.

Celem głównym, który zamierzamy zrealizować w tej części opracowania będzie opis form i technik działań propagandowych (perswazyjnych) na przestrzeni dziejów (od czasów starożytnych do I wojny światowej). Pragniemy podkreślić specyficzne cechy propagandy, jako sposobu oddziaływania na myślenie, postawy i zachowanie ludzi.

1. Parandzki, *Allegoria słowa*, Warszawa 1966, s. 37.

2. Jacek Ostrowski, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 11.

## ROZDZIAŁ II

### Z DZIEJÓW MASOWEJ PERSWAZJI I PROPAGANDY

„Propaganda nie czekała swej nazwy,  
by zacząć istnieć i działać”.  
Jan Parandowski

Jak trafnie zauważył Jan Parandowski<sup>1</sup>: „propaganda nie czekała swej nazwy, by zacząć istnieć i działać”. Przez wieki zmieniały się jej formy i techniki, ale cel i istota pozostawały wciąż te same. Do dzisiaj występuje błędny pogląd, że metoda oddziaływania i związane z nią zjawiska, które od XVII wieku zaczęto nazywać propagandą, powstały dopiero parę wieków temu. Na podstawie informacji zebranych przez naukę wiemy, że propagandę stosowano już w starożytności i to w sposób mistrzowski.

Samo pojęcie „propaganda” (od łac. *propago, propagare* – krzewić, rozszerzać, rozciągać) zostało wprowadzone do życia publicznego dosyć późno, bo dopiero w 1622 roku powstała pierwsza instytucja propagandowa o wykształconej strukturze organizacyjnej: Sacra Congregatio de Propaganda Fide.

W rozwoju propagandy można wyróżnić dwa podstawowe etapy<sup>2</sup>:

- etap bezpośrednich form propagandowych, opierających się na słowie mówionym, trwający do wynalezienia druku w XV wieku;
- etap zróżnicowanych form propagandowych (bezpośrednich i pośrednich) – od XVI wieku do chwili obecnej.

Formy i środki propagandy zależne były od potrzeb, możliwości technicznych i poziomu kultury w danym okresie rozwoju cywilizacji. Formy przekazów propagandowych uzyskiwały, dzięki postępowi techniki, coraz to wyższy poziom i coraz wyższą efektywność. W naszej analizie skoncentrujemy się na cywilizacji europejskiej, pozostawiając nieco na uboczu inne kręgi kulturowe.

**Celem głównym**, który zamierzamy zrealizować w tej części opracowania będzie **opis form i technik działań propagandowych (perswazyjnych) na przestrzeni dziejów** (od czasów starożytnych do I wojny światowej). Pragniemy przedstawić specyficzne cechy propagandy, jako sposobu oddziaływania na myślenie, postawy i zachowania ludzi.

<sup>1</sup> J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1986, s. 37.

<sup>2</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 11.

Powyższy cel określa **główny problem** (pytanie badawcze): **Jaką rolę pełniły działania propagandowo-psychologiczne w minionych wojnach i konfliktach społecznych?**

Założony problem badawczy i analiza literatury pozwoliły na sformułowanie następującej hipotezy roboczej. **Hipoteza robocza** oparta jest na dotychczasowej wiedzy autora. Dla celu postawionego w niniejszym opracowaniu, założono, że **wraz z rozwojem cywilizacyjnym i postępem naukowo-technicznym zmieniają się formy i techniki działań propagandowo-psychologicznych.**

Rozwiązanie głównego problemu prowadzi do określenia odpowiedzi na następujące, szczegółowe **pytania badawcze:**

- Jak zmieniały się formy i techniki działań propagandowo-psychologicznych?
- Na czym polega istota zmian form propagandy i perswazji ?
- Jakie metody i formy perswazji masowej występowały na przestrzeni dziejów, zwłaszcza w konfliktach zbrojnych?
- Jakie działania propagandowe dominują w czasie pokoju, a jakie podczas konfliktów ?
- Czy analiza dziejów propagandy może wpływać na poprawę skuteczności działań psychologicznych?

Odpowiedź na postawione pytania, zawarte w tym rozdziale, nie będzie łatwa, tym bardziej, że słowo „propaganda” do dzisiaj ma wiele znaczeń i definicji. **Zadania i problemy badawcze** zasadniczo wpłynęły na dobór metod badawczych, którymi posłużono się w opracowaniu. Rozwiązanie powyższych problemów badawczych będzie możliwe po dokonaniu opisu systematyzującego. Dominuje tu metoda analizy i syntezy publikacji dotyczących dziejów perswazji masowej. Metodą analizy dokonano wyboru form typowych dla poszczególnych etapów rozwoju propagandy. Uzupełniającą metodą była metoda redukcyjna, która pozwala na analizę wybranych dzieł i opracowań historycznych.

W tej części pracy dominuje podejście (stanowisko) diachroniczne – opis dotyczy wybranych przykładów na przestrzeni kilku tysięcy lat.

### **2.1. Geneza i rozwój przekazów propagandowych**

Bardzo często spotykamy się ze zdaniem, że propaganda jest pojęciem typowym dla czasów współczesnych. Jednak polityczne kształtowanie opinii, nakłanianie ludzi do określonego sposobu postępowania i zachowania się wobec zjawisk społecznych i politycznych występowało już od tysiącleci<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Alfred Sturminger, 3000 Jahre Politische Propaganda /3000 lat politycznej propagandy/, wyd. Verlag Herold Wien- Munchen, 1960.

Oddziaływania perswazyjne i propagandowe, niezależnie od tego, jaką nazwę nosiły, stale towarzyszyły polityce od najdawniejszych czasów. Przywódcy ludów i państw, dowódcy wojskowi we wszystkich czasach zabiegali o poparcie podwładnych, stosując cały wachlarz metod, środków, działających na uczucia i rozum. Jedni zabiegali o to, by podwładni widzieli w nich atrybuty boskości i czcili ich jak bogów. Inni zmierzali do uzyskania poparcia w prowadzonych wojnach czy wielkich kampaniach politycznych. Każda wielka epoka historyczna dostarcza mnóstwa przykładów używania środków propagandy w służbie celów politycznych i rządzenia. Do dzisiaj, od starożytności, aktualna jest triada: „*zręczne słowo, złoto i miecz*”. Wiadomo też, że zainteresowania starożytnych propagandą przejawiały się nie tylko w praktyce, ale także w teorii, czego przykładem są liczne dzieła z zakresu retoryki, jakie wtedy powstały. Wielu teoretyków propagandy wskazuje na równoległy rozwój propagandy i retoryki w starożytności<sup>1</sup>.

Aby doszukać się genezy oddziaływań propagandowych, należy sięgać do początku działalności prowadzonej w celach politycznych, do okresu powstania zorganizowanych społeczeństw. Przywódcy, faraonowie, królowie dążyli do utrwalenia pamięci za pomocą architektury symbolicznej- obeliski, piramidy (itp. formy propagandy nekrologicznej). Miały upamiętnić wielkość i dokonania odchodzących władców, akcentowały potęgę i prawo do władzy ich sukcesorów<sup>2</sup>.

Starożytni władcy dbali o kształtowanie swego wizerunku i autorytetu – w tym celu wykorzystywali architekturę, rzeźbę i literaturę. Władcy oczekiwali od poddanych poparcia dla autorytetu władzy i ich hojności dla społeczeństwa. Przejawiała się tu także zasada, sformułowana przez chińskiego mędrca Konfucjusza, że do sprawowania władzy niezbędne są: „*dostatek żywności, silna armia i zaufanie ludu*” – przy silnym akcentowaniu poparcia społecznego.

Starożytność klasyczna daje wiele przykładów świadomego i przemyślanego stosowania propagandy do celów politycznych (perswazja i propaganda zawsze ściśle były związane z polityką i wojną), zwłaszcza w sytuacjach poważnych zagrożeń i prowadzonych wojen. Temat walki z nieprzyjacielem przewija się w całej mitologii greckiej, np. w „Iliadzie” i „Odysei”, które wzywają do solidarności ludów greckich przeciwko barbarzyńcom i wrogom zewnętrznym.

Działania o charakterze propagandowym stosowano też w toczonych wojnach. Stary Testament podaje opis bitwy o miasto Jerycho. Zostało ono zdobyte przy użyciu mnóstwa trąb,

---

<sup>1</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, Warszawa 1980, s. 62.

<sup>2</sup> Fryderyk Malczewski, *Z teorii i praktyki propagandy*, KiW 1967, s. 11.

które miały wskazywać na wielość oblegających wojsk. Olbrzymi hałas tak zastraszył obrońców, że poddali się bez walki. Motyw zastraszania przeciwnika, rozsiewania plotek wpływających na obniżenie morale strony przeciwnej, wyolbrzymianie sił własnych, sianie nieufności do dowódców – oto najczęściej stosowane metody i chwyt, mające na celu osłabienie przeciwnika, jego woli walki i wiary w zwycięstwo. Dziejopisarstwo Grecji i zachowane utwory literackie zawierają wiele przykładów typowej działalności o charakterze propagandowym.

Stosowano też wiele form zorganizowanego wizualnego oddziaływania na świadomość obywateli ówczesnych społeczeństw. Były to różnego rodzaju działania za pomocą symboli. Występują też próby użycia pisma do przekazywania treści propagandowych.

Herodot pisząc o wojnach jońskich, wspomina, że z polecenia Temistoklesa ryto w kamieniach obok źródeł z pitną wodą wezwania do żołnierzy przeciwnika, mające nakłonić ich do złożenia broni. Oto przykład jednego z takich napisów, cytowany przez Herodota: „*Żołnierze Jonii, źle czynicie, walcząc przeciwko swoim ojcom i pomagając w ujarzmieniu Grecji. Przyłączcie się lepiej do nas, a jeśli nie możecie tego zrobić, wycofajcie się z walki, ubłagajcie krajanów, aby zrobili to samo. A jeżeli ani jedno, ani drugie nie jest możliwe i jeżeli zmuszą Was do walki jakaś wyższa konieczność, to walczcie źle, pamiętajcie, że jesteście potomkami naszych ojców i że to Wy daliście początek nienawiści do barbarzyńców*”<sup>1</sup>. Wezwanie to, pisane wprawdzie na kamieniu, zrobione było według reguł, które do dziś stosuje się w propagandzie dywersyjnej.

Krzewienie miłości do ojczyzny, nienawiści do wrogów i poczucia obowiązku obywatelskiego – było stałym motywem starożytnych autorytetów. Platon w „Rzeczypospolitej” udzielał instrukcji na temat treści, które należy przekazywać obywatelom, tak by zachowywali lojalność wobec władców. Uczył, jak należy chronić obywateli od treści siejących zwątpienie i nieufność wobec własnego państwa i rządzących. Platona uważa się za praojca cenzury motywowanej względami bezpieczeństwa państwa.

Propaganda polityczna obracała się stale wokół haseł: wolności, autonomii, demokracji /zostały one przejęte z formuł dyplomacji/... Hasła przywrócenia demokracji miały wywołać zamęt w miastach rządzonych przez tyranów. Aleksander Wielki proklamacjami wolności i demokracji dla Greków w Małej Azji wywołał dywersję na tyłach perskich. W działalności tej wykorzystywano różne metody, także pismo.

---

<sup>1</sup> P. A. Linebarger, *Wojna psychologiczna*, MON, Warszawa 1959, s. 21.

Wychowaniem politycznym obywateli trudniły się też ośrodki kultu z Delfami na czele, które także spełniały rolę propagandową i miały swój aparat propagandowy<sup>1</sup>. Periodyczne święta, jak: panatenoje i dionizje, igrzyska olimpijskie – pobudzały miłość do ojczyzny, nienawiść do Persów, upowszechniały poczucie obowiązku obywatelskiego.

Z rozwojem propagandy politycznej ściśle wiąże się rozwój sztuki retorycznej. Od starożytnych retorów, jak chociażby Perykles czy Demostenes, przyszli organizatorzy opinii publicznej uczyli się umiejętności argumentacji i przekuwania idei w lakoniczne hasła - bodźce społecznego oddziaływania. To Demostenes po śmierci Aleksandra Wielkiego, rzucił hasło do walki za: „demokrację i powszechną wolność Hellenów”. W propagandzie zawsze wykorzystywano takie elementy pragnień człowieka, jak: piękno, dobro, prawda, sprawiedliwość itd. Na przykład: hasłem „wolności” manipulowano przez tysiąclecia.

***„Z kości ludzi, którzy padli ofiarą haseł można zbudować piramidę większą niż piramida Heopsa”***

W tamtych czasach, najistotniejszym sposobem przekazu było słowo mówione, dlatego każdy z wielkich greckich retorów był też wybitnym propagandzistą. Wystąpienia sławnych mówców, przedstawicielei rozmaitych szkół retorycznych, miały charakter propagandowy – poruszały wyobraźnię tłumów – wywierały wpływ na bieg wydarzeń politycznych starożytnej Grecji. Demostenes (wielki mówca epoki starożytnej), w swoich wystąpieniach mobilizował Greków, by zjednoczyli się w walce przeciw Filipowi Macedońskiemu (stąd dzisiejszy termin: „filipiki”).

Retorycy wykształcili umiejętność celowego używania tworzywa językowego – zbudowali cały arsenał środków językowych, które nazywamy chwytami retorycznymi. Początki teorii retoryki sięgają V wieku p.n.e. Za autora pierwszego podręcznika wymowy przyjęło się uważać Koraksa z Syrakuz. Podręcznik retoryki uczył, jak posługiwać się językiem sprawnym, czyli skutecznym. Uczył również różnych chwytów perswazyjnych, które wprowadziły do sztuki perswazji element manipulacyjny.

Mistrzami manipulacji słownej byli sofisci, których nazywano: „czarodziejami słów”. Potrafili udowodnić każdą tezę, jeśli im dobrze zapłacono. W potocznym rozumieniu, sofistyka jest synonimem wykrętnej i niesolidnej argumentacji. Sofistami byli też erystycy ze szkoły megarejskiej (V-IV wiek p.n.e.), założonej przez ucznia Sokratesa, Euklidesa z Megary. Stworzyli oni sztukę prowadzenia sporów wojowniczych, zwaną „erystyką” (od imienia bogini

---

<sup>1</sup> Ks. Franciszek Sokołowski, Propaganda polityczna w Grecji w okresie upadku niepodległości, Tow. Naukowe Warszawskie, Warszawa 1947, s. 45.

niezgody – Eris). Spór erystyczny, to walka na słowa, w której „zapaśnicy” używają wszelkich (przeważnie nieetycznych) chwytów językowych, by pokonać przeciwnika.

Wykorzystywanie tekstu literackiego jako środka społecznego oddziaływania już w starożytności budziło różnorodne obawy i refleksje. Niechętnie też traktowano środki emocjonalne; tradycja tej niechęci przetrwała do czasów współczesnych. Rola kunsztu wymowy politycznej, estetyka form, słownictwo emocjonalne, ustąpiły miejsca prostocie stylu. Dzisiaj także elementy emocjonalne wykorzystywane są na ogół bardzo powściągliwie.

„Sztuka retoryczna”, jak ją często nazywano, była środkiem walki politycznej. Podobnie, jak propaganda działała na rozum i uczucia, przeobrażając poglądy i opinie odbiorców. Wystąpienia propagandowe wybitnych mówców poruszały wyobraźnię tłumów, wywierały wpływ na bieg wydarzeń politycznych starożytnej Grecji<sup>1</sup>.

Starożytny Rzym przejął tradycje greckie i uczynił z propagandy, także wizualnej, bardziej praktyczne narzędzie działania. Każdy wielki rzymski mąż stanu musiał być oratorem. Dzięki temu był w stanie promować swoją osobę, utrzymywać popularność i zdobywać politycznych zwolenników. Marek Tuliusz Cynceron w księdze I, rozdziału 8, dzieła: „De oratore” pisał, że „nie ma nic wspanialszego, jak wymową zniewalać umysły ludzkie i pociągać je za sobą, przywodzić do czegoś lub odwozić według samego upodobania”<sup>2</sup>. To zdanie Cyncerona często przytaczali renesansowi i późniejsi teoretycy wymowy.

Juliusz Cezar zasłynął m.in. z umiejętności trafiania do serc słowem prostym i celnym - rzucał wyzwania i hasła lakoniczne i pełne treści, np.: „iacta alea est! (kości zostały rzucone)”<sup>3</sup>, czy: „veni, vidi, vici” (przyszedłem, zobaczyłem, zwyciężyłem)<sup>4</sup>. Wykorzystywał sławę zwycięstw swoich wojsk, nie zaniedbując także sztuk plastycznych.

Propagandzie miała służyć architektura, sztuka, utwory muzyczne, jak też twórczość poetów, filozofów i historyków. Takie dzieła historiograficzne, jak: „Comentari de bello civili” mają ogromną siłę perwersyjną, choć oczywista jest ich tendencyjność polityczna<sup>5</sup>.

**Propaganda wizualna** działała szczególnie za pośrednictwem architektury i rzeźby; kolosalne budowle, świątynie bogów narodowych, pomniki, łuki triumfalne były świadectwem potęgi Rzymu. Cała sztuka antyczna służyła budowaniu autorytetów. Wykorzystał to szczególnie cesarz rzymski Oktwian August, by rozpowszechnić kult imperium i własnej osoby

<sup>1</sup> F. Malczewski, dz.cyt., s. 13.

<sup>2</sup> J. Tazbir, Rola słowa w polskiej propagandzie wyznaniowej, w: „Kwartalnik Historyczny” nr 2 z 1980r., s.291-309.

<sup>3</sup> 32r.pne, ze Swetoniusza, Boski Juliusz.

<sup>4</sup> Według Plutarcha, Życie Juliusza Cezara; słowa Cezara w liście do przyjaciela w Rzymie, Amintusa.

<sup>5</sup> Por. Juliusz A. Chrościcki, Sztuka i Polityka, PWN, Warszawa 1983.

(słynnym do dzisiaj rzecznikiem cesarza był Wergiliusz). Każda wybitna indywidualność miała do swej dyspozycji pióra pamflecistów i penegirystów<sup>1</sup>.

Masowym oddziaływaniom propagandowym służyły też uroczyste obchody wielu świąt, igrzyska z udziałem wielkich tłumów, procesje i uroczystości triumfalne związane ze znacniejszym zwycięstwem. Duże znaczenie przypisywano też symbolice wojskowej, tj. ubiorom wojskowym, orłom, sztandarom itp.

W starożytnym Rzymie zrodziła się także **wizualna propaganda wyborcza**. Mury Pompei do dziś zachowały ślady propagandy wyborczej, które świadczą o tym, że plakat polityczny nie jest wynalazkiem współczesnym. Za pomocą napisów na murach przyjaciele i stronicy kandydata przedstawiali jego walory osobiste, obietnice, programy wyborcze i nawoływali do głosowania za kandydatem. Powstała nawet napisana przez Kwintusa Tulliusza rozprawka o strategii i taktyce propagandy wyborczej, pt. „De partitione consulatus”.

W Rzymie narodziła się też pierwsza forma stałego dostarczania informacji ze strony władzy społeczeństwu. Czasy Gajusa Juliusza Cezara przyjmujemy za prapoczątki dzisiejszej prasy. Z polecenia Cezara wystawiono (w 59r. p.n.e.) na widok publiczny „acta diurna” („Wiadomości Dnia”), czyli dziennik miasta Rzymu - oficjalny organ informacji, zawierający zarówno wiadomości polityczne, jak i lokalne drobiazgi.” Acta Diurna” i „Acta Senatus” („Wiadomości Senackie”) - były to małe gazetki rozklejane na rozstajach dróg i frontonach budynków, a także rozdawane urzędnikom i wojskowym oraz wykładane w zakładach użyteczności publicznej. Zawierały one informacje ułożone w kolejności zdarzeń i według dni; przemówienia dostojników, sprawozdania ze spraw senatu, dekrety cesarskie itp.<sup>2</sup>. Ze względu na niewielkie możliwości techniczne oraz nikłą znajomość języka pisanego, odgrywały one drugorzędą i mało znaczącą rolę w procesie przekazu propagandowego.

Upadek kultury antycznej i cesarstwa rzymskiego, jak również dominacja Kościoła w średniowieczu, zmieniły metody oddziaływania perswazji i propagandy. Po upadku Rzymu, instytucją, która wagę propagandy podniosła do rangi najwyższej, był kościół katolicki. Stała dążność do krzewienia wiary, nawracania innowierców rodziła potrzebę doskonalenia środków oddziaływania na człowieka. Kościół uruchomił potężne i skuteczne środki: budownictwo sakralne, rzeźba, malarstwo, liturgia - służyły rozpowszechnieniu wiary i zdobywaniu wyznawców (podbojowi sumień i serc)... Ten sam cel miały też wyprawy krzyżowe,

<sup>1</sup> K. Kumacki, Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu, wyd. III, Warszawa 1964, s.416.

<sup>2</sup> Gajus Swetoniusz Trankwillus, Żywot Cezarów, Ossolineum Wrocław 1960, s. 12 /przekład, wstęp i komentarz I. Niemirskiej- Pliszczyńskiej/.

powoływane pod propagandowym zawołaniem: "deus vult" - („bóg tak chce”)<sup>1</sup>. Krucjaty wspierano zmyślnymi opowieściami o okrucieństwach Saracenów, by przyciągać w ten sposób rzesze rycerstwa europejskiego w szeregi wojsk toczących agresywne wojny w odległych krajach.

Po okresie niechęci chrześcijaństwa do krasomówstwa nastąpił zwrot w kierunku doceniania roli żywego słowa w propagandzie religijnej. Między innymi, dzięki działalności świętego Augustyna, retoryka stała się częścią składową homiletyki (nauki o układaniu i wygłaszaniu kazań), weszła też do nauczania średniowiecznych szkół i uniwersytetów<sup>2</sup>.

Później, w czasach nowożytnych, sztuka retoryczna zaczęła też zyskiwać na znaczeniu za sprawą XVIII-wiecznego parlamentu angielskiego oraz rewolucji francuskiej.

W okresie średniowiecza przewaga kościelnego aparatu propagandy nad państwowym jest wyraźnie widoczna. Dopiero, cesarz Fryderyk II w XIII wieku (okres sporu o inwestyturę) podejmuje wysiłki, by rozbudować państwowy aparat propagandowy, zdolny przeciwstawić się dominacji Kościoła. W sporze z kurią rzymską cesarz opublikował ponad 100 manifestów. Podobnie, jak w starożytności, także w średniowieczu uprawiano propagandę polityczną za pośrednictwem teatru. W Niemczech, Szwajcarii i Francji pojawiły się widowiska farsowe – wykorzystywane w rozgrywkach politycznych.

## **2.2. Propaganda w czasach nowożytnych**

Rozwój Renesansu, doba wynalazków i odkryć geograficznych, na nowo przypomniały o potrzebie kreowania władcy świeckiego. Cesarz niemiecki Maksymilian I (1459-1519), wykorzystując wynalazek druku J. Gutenberga, rozkręcił prawdziwą maszynę propagandową - „był wirtuozem oddziaływania na opinię publiczną”. Udało mu się czterokrotnie zwiększyć nakład czasopism i książek popierających władcę. Wzrosła liczba ulotek, sloganów, rysunków i innych drukowanych form propagandowych. Tanie drzeworyty z wizerunkiem cesarza były doskonałym instrumentem promocji dynastycznej. Także pamiątkowe monety i medale upamiętniały cesarza i ważniejsze wydarzenia polityczne<sup>3</sup>. Upowszechniał to, co współcześnie nazywamy gadżetami...

Jednak to kościół katolicki położył podwaliny pod współczesną propagandę. W okresie kontrreformacji Kościołowi nie wystarczały już tradycyjne formy przekazu, jak: kazania i listy

<sup>1</sup> Fryderyk Malczewski, dz.cyt., s. 16.

<sup>2</sup> Św. Augustyn - twórca pierwszej retoryki chrześcijańskiej- zaadaptował retorykę antyczną /szczególnie bliski był mu Ciceron/, jednak określił jej nowe cele - moralistyczne. Patrz: Święty Augustyn, O nauce chrześcijańskiej, przełożył I. Sulowski, Warszawa 1979, s. 100.

<sup>3</sup> Jerzy Krawulski, Public relations. Wybrane zagadnienia, Poznań 2000, s. 8.

pasterskie. Kościół tworzy propagandowe instytucje. Na początku XVII wieku, a dokładnie 22 czerwca 1622 roku, ukazuje się bulla papieża Grzegorza XV – „Incrustabili Divinae” powołująca Kongregację Propagandy Wiary („Sacra Congregatio de Propaganda Fide”) – „propago”, w znaczeniu botanicznym – rozkrzewiać. Święte Kolegium Propagandy Wiary skupiało w swoich rękach wszystkie poczynania misyjne zakonników. Słowo „propaganda” zaczęło odtąd oznaczać wszelką zorganizowaną działalność propagandową.

Następca Grzegorza, Urban VIII wyposażył kongregację w drukarnię wielojęzyczną (1626r.). Instytucja propagandy uzyskała środek techniczny. Rok później zostało utworzone specjalne seminarium misyjne (Collegium Urbanum de Propaganda Fide), dostarczające kadr propagandowych. Te trzy elementy (instytucja, środki i kadry) stanowią niezbędny warunek prowadzenia działalności propagandowej. Zasięg Kongregacji, po dokonanej przez Piusa X reformie, rozciągał się na terytoria, na których Kościół chciał zdobyć lub umocnić swoją pozycję, a więc na terytoria misyjne.

**Wynalazek druku w XV wieku** miał ogromny wpływ na wymianę i rozpowszechnianie myśli ludzkiej – **rozpoczął etap zróżnicowanych form propagandowych**. Reformacja i kontrreformacja posługiwały się słowem drukowanym dość szeroko. Kościół katolicki nie lekceważył druku, jako narzędzia propagandy. Wręcz przeciwnie, w miarę rozwoju polemiki z różnowiercami, doceniał druk coraz bardziej.

Znaczenie pisma i obrazu w propagandzie znacznie wzrosło dzięki wynalezieniu w 1450 roku ruchomej czcionki (rozpoczęła się epoka druku). Wynalazek druku dokonany przez J. Gutenberga stał się niewątpliwie punktem zwrotnym w rozwoju prasy drukowanej. **Dalszy rozwój propagandy zaznacza się wyraźnie w miarę rozwoju sztuki drukarskiej.**

Wynalazek sztuki drukarskiej wyprzedził o przeszło pół wieku początki reformacji. Zamiast haseł, pisanych dotychczas ręcznie, pojawiają się hasła drukowane na afiszach i ulotkach. W 1484 roku ukazało się najstarsze ze znanych, drukowane pismo ulotne informujące o aktualnym wydarzeniu, a rozpowszechniane w celach propagandowych, tj.: *„Historia o tym, jak Turcy Kościołowi Chrześcijańskiemu szkodę uczynili”*. Nadal, jako środki służące propagandzie, wykorzystuje się budowlę, malarstwo, gobeliny i literaturę a zwłaszcza drukowane satyryczne listy, np.: *„Epistolae obscurorum virorum”* - wydane w początku XVI wieku przez humanistów Ulricha von Huttena i Crotusa Rubeanusa, bezpardonowo zwalczające zacofanie i zepsucie średniowiecza<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Fryderyk Malczewski, dz.cyt., s. 17

W tym też okresie, w różnych krajach, pojawiają się liczne pisma ulotne zwane: „awizami”, „relacjami” lub „nowinami”. W XVI wieku prowadzono już agitację polityczną za pomocą druku, zwłaszcza ulotnych broszur<sup>1</sup>.

Od lat osiemdziesiątych XVII wieku, oprócz gazet ulotnych, pojawiają się też systematycznie tzw. gazety seryjne. Za najstarsze druki periodyczne (seryjne) na świecie uważa się holenderskie „Nieuwe Tijdinghe”, z roku 1605, oraz niemieckie „Aviso Relation oder Zaitung”, z 1609 roku. Gazety seryjne wychodziły w określonych odstępach czasu, zawsze tego samego dnia tygodnia i nosiły w zasadzie ten sam tytuł, np.: „Awizy”, „Gazety z Warszawy”, „Wiadomości Różne Cudzoziemskie”, czy „Nowiny Polskie” – w 1729 roku ukazał się pierwszy numer (fakt ten przyjmuje się za początek nieprzerwanego ukazywania się polskiej prasy).

Epistolarną formą publicystyczną, znaną już w starożytności, był **list**. Był to zarazem środek urabiania opinii publicznej. Rozkwit epistolografii (działalności literackiej obejmującej utwory napisane w formie listów; sztuka pisania listów) w epoce renesansu oraz wskazania retoryki klasycznej wywarły istotny wpływ na ukształtowanie się w tym okresie komunikatów nakłaniających. List przybierał często formę *listu programowego*, dzisiaj byśmy powiedzieli - otwartego. Znane są listy - manifesty adresowane do króla, senatorów, szlachty. List dedykacyjny, jako komunikat nakłaniający, był nie tylko techniką pisania, ale i oddziaływania na odbiorcę. Listy w okresie Odrodzenia spełniały podobną rolę, jak współcześnie dziennik lub gazeta.

Celem tych tekstów było emocjonalne zaangażowanie i racjonalne przekonanie odbiorcy. Także w Renesansie (wcześniej czynili tak sofisci) wychodzono z założenia, konstruując teksty nakłaniające, że czytelnik chce, aby mówiono doń językiem bliskim mu i zrozumiałym, odwołującym się do jego świata pojęć i wyobrażeń. Trzeba mu zatem, z wielu względów, tłumaczyć to samo w różnej formie, nieraz drogą dość okrężną<sup>2</sup>.

Na pograniczu propagandy i informacji znajdowała się cała ówczesna bujnie drukowana publicystyka, rozpowszechniona w formie „manifestacji” oraz „paskwiliuszy” alias „karteluszy”, przybijanych w widocznych miejscach, np. na drzwiach kościołów lub rozrzuconych wśród ludzi<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> I. Tazbir, dz.cyt., s. 296

<sup>2</sup> T. Ulewicz, O reklamie wydawniczej w pierwszej połowie Xv wieku/.../, Zeszyt naukowy UJ, „Filologia”, 1957 nr 3, s. 63.

<sup>3</sup> U. Augustyniak, Informacje i propaganda za Zygmunta III, PWN 1981, Warszawa, s. 99. „Kartelusz” wg. Encyklopedii Staropolskiej A. Brucknera oznacza każdą kartę drukowaną.

Georges Elgozy rzekł kiedyś: „*Jakiż wpływ miałyby tezy Lutra, gdyby ich nie przybił na drzwiach kościoła w Wittenberdze*”. Rozpowszechnienie słowa drukowanego przyczynia się do rozwoju publicystyki. Słowo drukowane staje się potężnym narzędziem propagandy nowego ruchu. Z kolei, protestanci przyczynili się do rozwoju sztuki drukarskiej. Nie sposób dzisiaj ustalić, kto komu więcej zawdzięczał: uczniowie Lutra i Kalwina następcom Gutenberga, czy odwrotnie.

Szczególny rozwój wizualnej propagandy przypada na wiek XVII. W tym okresie obserwujemy ogromny rozwój druków ulotnych. Ma to związek z propagandą towarzyszącą wojnie trzydziestoletniej oraz dialogiem protestantów i katolików. Obok walki zbrojnej, dialog ten obejmował różne działania indoktrynacyjne, a ulotka była tu narzędziem niezastąpionym. W zakresie drukowanej propagandy protestanci początkowo zdecydowanie górowali nad katolikami. Znaczna część różnowierczych publikacji wychodziła w rodzimych językach potencjalnych odbiorców, podczas gdy katolicy, po dawnemu trzymali się łaciny.

Krażenie idei reformacyjnych wymagało znajomości sztuki czytania. Dlatego też, protestanci kładli nacisk na naukę alfabetu. Sukcesy nowej wiary brano czasem za wynik szerokiego kolportażu broszur luteranckich. Nie jest rzeczą przypadku, że przynajmniej w Polsce, walka z nową wiarą przez długi czas skupiała się na ściganiu „heretyckich” druków (Biblii, kancjonałów, pamfletów). Początkowa wolność propagandy reformacyjnej w Polsce była związana z ogólną swobodą druku i słowa, jaka przysługiwała stanowi szlacheckiemu.

Wojny i rewolucje zawsze były ważnym impulsem do rozwoju i udoskonalania działań propagandowych. Na przykład: w 1741 roku Austriacy, w bitwie pod Mollwitz, zastosowali na dużą skalę ulotki i informacje gazetowe przeciwko Prusom, co przez niektórych teoretyków niemieckich jest oceniane, jako zorganizowana forma odwoływania się do świadomości żołnierzy pruskich<sup>1</sup>.

Propaganda, uprawiana w okresie rewolucji, zwłaszcza we Francji, ujawnia już cechy zbliżające ją do propagandy współczesnej – jest instrumentem partii politycznych, zajmuje się rozpowszechnianiem doktryny politycznej, wykorzystuje pełną gamę środków oddziaływania na społeczeństwo. Wzbierającej fali rewolucyjnej zawsze towarzyszyły i wzmacniały ją: ulotki, plakaty, transparenty, rysunki satyryczne, pieśni i hasła eksponowane na murach miast.

Znaczenie porywających haseł („bijących słów”), np.: „wolność, równość, braterstwo”, jawi się w pełni w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Pieśni rewolucyjne, z Marsylianką na czele (późniejszy hymn narodowy Francji), pobudzały tłumy do akcji... Jeden z generałów

---

<sup>1</sup> Wg H. Michelis, *Das Wort als Waffe*, w: *Truppenpraxis* nr 6, 1988, s. 372.

armii rewolucyjnej, w obliczu interwencji rojalistycznej z zewnątrz, powiedział: „Dajcie mi tysiąc chłopów i Marsylianę, a rękę za zwycięstwo”.

Działania propagandowe na szerszą skalę towarzyszyły też amerykańskiej wojnie o niepodległość i Rewolucji Francuskiej. Ta ostatnia przyniosła masę pamfletów, broszur, wydawnictw satyrycznych, pieśni, artykułów i powiastek filozoficznych. Tego typu wydawnictwa były obliczone przede wszystkim na klasy średnie. Wśród ludu propaganda operowała głównie żywym słowem. Wielcy działacze rewolucji byli wybitnymi trybunami ludowymi. Nazwiska Dantona, Robespierre'a, Saint Justa stały się słynne daleko poza granicami Francji.

Podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych z pełnym rozmysłem wykorzystywano dostępne środki masowego przekazu. Wydarzenia 1776 roku poprzedziła kampania propagandowa, prowadzona przez Samuela Adamsa i jego zwolenników z Massachusetts. Niektórzy badacze prezentują tezę, że wiele wydarzeń, np. masakra bostońska, zostało tak zainscenizowanych, aby doniesienia prasowe odpowiednio kształtowały opinię publiczną i postawy obywateli.

Propagandzie nowej władzy służyły formy wykształcone w okresie rewolucji francuskiej. Publiczne egzekucje (gilotyna) miały kształtować wierność nowemu typowi państwa i prowadziły do zmiany obyczajów politycznych. Książki, pamflety, gazety, teatr, satyra, fryzury, insygnia wojskowe i kokardy – wykorzystywano, by wpłynąć na opinię publiczną. Nawet ubrania stały się symbolem nowych idei. Upudrowane peruki odrzucono, ponieważ symbolizowały stary reżim.

Rewolucja walczyła z propagandą kontrrewolucyjną. W dekrete z dnia 12 sierpnia 1792 roku czytamy, że: „zatrzymać opinie publiczną, tacy jak redaktorzy różnych dzienników kontrrewolucyjnych, zostaną aresztowani, a ich prasy, czcionki i urządzenia rozdane drukarzom-patriotom”. Kilka dni później Zgromadzenie Narodowe powołało pierwszą instytucję państwową do prowadzenia propagandy rządowej (przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych).

W osiemnastym wieku powstają także hymny państwowe – patriotyczne pieśni propagujące poczucie jedności i odrębności narodowej oraz przywiązanie do instytucjonalnych przejawów tej jedności.

W porewolucyjnej Francji znacznie wzrosła rola opinii publicznej. Mistrzem propagandy wojennej i kreatorem własnej wielkości był Napoleon Bonaparte. Jego umiejętności strategiczne, talent wojskowy, jak również umiejętność podsycania zapału żołnierzy (np. „Żołnierze! Czterdzieści wieków patrzy na was” – w czasie kampanii egipskiej,

czy „*Każdy żołnierz nosi buławę marszałkowską w plecaku*”) zjednywały mu sympatię i podnosiły jego prestiż w opinii żołnierzy i społeczeństwa. Napoleon dbał o propagandę; wykorzystywał słowo mówione i słowo pisane. Nadawał bogatą oprawę propagandową uroczystościom z okazji odnoszonych zwycięstw, organizując parady i defilady.

Napoleon Bonaparte, gdy dokonywał restauracji monarchii, często korzystał z propagandowego dorobku rewolucji. Rozumiał konieczność zjednania i utrzymania po swojej stronie opinii publicznej. Był autorem maksymy: „*Nie wystarczy być sprawiedliwym, aby działać trafnie. Trzeba, aby rządzeni byli o tym przekonani. Siła oparta jest na opinii. Czym jest rząd? Niczym, jeżeli nie ma za sobą opinii*”. Rozumiał potrzebę dysponowania publicystyką, która miała kształtować jego sławę i autorytet. Napoleon był też pierwszym władcą, który uprawiał doskonale zaplanowaną politykę prasową. Powołał urząd prasy, gazetę dla wojska. Ustanowił ostrą cenzurę i zalecał uciskać prasę sobie nieprzychylną. Wyraził kiedyś następującą myśl: „*Czterech wrogich gazet należy się bardziej obawiać, niż tysiąca bagnatów*”. Uprawiał nawet dywersyjną propagandę; w przygotowaniach do wojny z Anglią powołał do życia niby angielską gazetę „*The Argus of London Reviews in Paris*”<sup>1</sup>. W rzeczywistości, gazeta ta była wydawana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji.

Dzięki propagandzie Napoleon czynił też wojsko narzędziem swej polityki. Założył kilka dzienników żołnierskich, jeszcze jako dowódca armii we Włoszech. Wydawał odezwy do żołnierzy, publikowane w biuletynach, także do żołnierzy przeciwnika. Kierował odezwy do ludności zajętych terenów, zawsze uwzględniając panujące tam obyczaje, religią itp.

W kolejnej epoce, inni liderzy życia politycznego, np.: Lenin, Stalin, Hitler – już przy pomocy bardziej wyrafinowanych metod i środków – potrafili także tworzyć swój wizerunek, jako idealnych władców, opiekunów i dobroczyńców narodu. Umiejętnie zaś skrywano wszelkie przywary, niegodziwości i ludobójstwa.

Wiek XIX przyniósł dalszy rozwój prasy i innych postaci słowa drukowanego. To Hegel powiedział, że : „*lektura dziennika stała się modlitwą poranną współczesnego obywatela*”. Wielkie wydarzenia polityczne, rewolucje i powstania powodują dalszy rozkwit działalności propagandowej. Wiosna Ludów charakteryzuje się dużą ilością manifestacji, pochodów, odezw, zebrań, przemówień przedstawicieli różnych orientacji politycznych. Przedstawiciele ścierających się ugrupowań politycznych wygłaszają kontrowersyjne przemówienia, które są następnie drukowane. W okresie Wiosny Ludów rodzi się groźna broń propagandowa, w postaci karykatury politycznej. Francuski artysta-grafik Honore Daumier

---

<sup>1</sup>A. Sturminger, dz.cyt., s. 199.

zapoczątkował na dużą skalę tę nową ofensywną postać propagandy politycznej. Rysunki Daumiera przemawiały same i mogły się obyć bez tekstu. Współcześni uważali, że satyryczne rysunki Daumiera uczyły więcej, aniżeli wiele innych artykułów politycznych publikowanych wtedy w gazetach.

Okres „krwiożerczego”, dziewiętnastowiecznego kapitalizmu, nastawionego na maksymalny zysk, wyzwolił powstanie nowych sił społecznych, w postaci związków zawodowych, ruchu komunistycznego i socjalistycznego. Narastający krytycyzm społeczny, wspierany przez dociekliwość dziennikarzy, zmusił bossów życia gospodarczego i finansowego do szukania sposobów poprawy mocno zszarganej opinii.

Od drugiego dziesięciolecia XIX wieku, każdy poważniejszy ruch polityczny, każda orientacja społeczna, o bardziej wykrystalizowanym programie, dąży do wydawania własnego pisma. Jednocześnie, rządy zabiegają o to, by nieprzychylnie im idee znalazły odpór w gazetach i czasopismach, popierających jego poczynania<sup>1</sup>.

Organizujący się ruch robotniczy także traktował działania propagandowe jako ważny instrument w walce rewolucyjnej. Publicystyka Karola Marksa i Fryderyka Engelsa świadczy o świadomym wykorzystywaniu przez nich prasy do propagowania ideologii komunistycznej. Na czoło wysuwa się tu „Manifest Komunistyczny” (1848 r.) – wyznanie wiary nowego, walczącego ruchu społecznego. Do dzisiaj jest powtarzane hasło, sformułowane po raz pierwszy w tym dokumencie: „*Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!*”

Wiek XIX to faza prasy masowej, to stulecie przełomu, okres radykalnych zmian we wszystkich sferach ludzkiej aktywności. Rewolucja przemysłowa wywarła olbrzymi wpływ na praktykę ówczesnej propagandy. Wyraźne procesy modernizacyjne zaczęły także występować w sferze polityki. Rewolucja techniczna i nowe technologie pozwoliły ludziom na szybsze przemieszczanie się. Wynalezienie w latach czterdziestych telegrafu skróciło czas przesyłania informacji. Ważnym wydarzeniem w dziejach komunikowania się było wynalezienie **fotografii**.

Intensywnie rozwijała się technika drukarska; od 1450 do 1814 roku szybkość druku wzrosła 10-krotnie, a między 1814 a 1884r. – stukrotnie. W tym czasie powstają też **agencje informacyjne**: „Associated Press – 1848r. i Juliusa Reutera – w 1851 (działają do dzisiaj). Prasa masowa położyła podwaliny pod system komunikowania masowego<sup>2</sup>. Oznaczało to w praktyce, że obok znanych od najdawniejszych czasów bezpośrednich form porozumiewania

<sup>1</sup> W. Pisarek, Prasa-nasz chleb powszedni, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 212.

<sup>2</sup> B. Dobek-Ostrowska, dz.cyt., s. 16.

się, pojawił się sposób pośredni, oparty na przepływie komunikatu od nadawcy do odbiorcy masowego za pośrednictwem medium.

W procesach propagandowych, **od XIX wieku zaczynają dominować formy pośrednie** – gwarantują one możliwość dotarcia do znacznie szerszej publiczności. Nadal występują też zawodowi propagandziści (agitatorzy), opierający swą siłę oddziaływania na perswazji. Fundamentalną rolę w rozwoju propagandy odegrało pojawienie się **kina** (1895r.) i **radia** (1911r.).

W latach pięćdziesiątych XIX wieku pojawiają się pierwsze rozważania teoretyczne o roli czynnika psychicznego na polu walki i o możliwościach wykorzystania tej wiedzy do celów militarnych.

### **2.3. Propaganda na ziemiach polskich**

Na grunt polski reguły retoryczne przedostają się wraz z recepcją kultury śródziemnomorskiej i obyczajowości zachodnioeuropejskiej. W Polsce retoryka rozwijała się w ścisłym związku ze sferą faktów politycznych. Polityka i dyplomacja determinowały potrzebę upowszechniania teorii i praktyki retorycznej. Kształtująca się polska państwowość, by odgrywać rolę na arenie międzynarodowej, musiała mieć swoich polityków biegłych w sztuce perswazji. Dlatego też retorykę wykładano w szkołach niższych i w Akademii Krakowskiej. Stanowiła niezbędny składnik wykształcenia mężów stanu tak świeckich, jak i duchownych. W sposób naturalny stała się jednym z elementów kultury życia politycznego<sup>1</sup>.

**Okres od XII do XV wieku można uznać za pierwszy etap rozwoju polskiej retoryki.** Wymienić tu trzeba pierwszą „Kronikę Polski”, spisaną prawdopodobnie w latach 1113-1116 przez Galla Anonima, oraz „Kronikę” Wincentego Kadłubka (1150-1223). Jan Ostroróg, opierając się na Kronice Wincentego Kadłubka (posługując w latach 1466-1467 do papieża Pawła II), wygłosił sławną mowę, w której przypomniał mityczne zwycięstwa Polaków nad Rzymianami, by udowodnić, że naród polski nie gorszy jest od „rzymskiego”. Sławnym retorem i propagatorem prozy retorycznej był Kallimach (1437-1496), jeden z wychowawców synów Kazimierza Jagiellończyka.

**Okres renesansu to trzecia faza rozwoju europejskiej teorii i praktyki retorycznej, a zarazem drugi etap rozwoju polskiej retoryki.** W wieku XVI, zwanym: „złotym wiekiem kultury polskiej”, funkcje retoryki zwiększają się. Jest to okres ożywienia gospodarczego i politycznego, walk o egzekucję dóbr i praw koronnych, rozwoju demokracji szlacheckiej,

<sup>1</sup> S. Dubisz, Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego, Warszawa 1992, s. 19-20.

sporów religijnych związanych z reformacją i kontrreformacją. W związku z tym retoryka stała się niezbędnym składnikiem wykształcenia obywatelskiego i orężem w walce politycznej.

Renesans rozbudził kult słowa pisanego, niezniszczalnego jakoby przez czas - uczynił literaturę mówioną i pisaną niejako wspólnym środkiem porozumienia się. Pisarze renesansu i baroku korzystali w szerokim zakresie ze środków wypracowanych przez teorię retoryczną i praktykę oratorską starożytności<sup>1</sup>. Trudno wyobrazić sobie rozwój publicystyki, wszystkich jej agitacyjnych i perswazyjno- propagandowych form bez udziału retoryki. To za sprawą retoryki cała literatura staropolska, zarówno proza jak i poezja, przybierały cechy propagandowe, oddziaływała na opinię publiczną.

Powszechny rozgłos, m.in. zyskali: Stanisław Orzechowski (Trybun szlachecki, zwany „polskim Demostenesem” – autor „turcyk” – mów o potrzebie prowadzenia wojny z Turcją. Wzorował się na retoryce Cyserona – zawsze kierował swe teksty do konkretnego adresata) i Piotr Skarga – kaznodzieja Zygmunta III i autor traktatu politycznego pt. „Kazania sejmowe”. Następcą Piotra Skargi, na dworze Władysława IV, był ksiądz Fabian Birkowski – słynny kaznodzieja obozowy, okresu wojen ze Szwecją, Rosją, Turcją, Tatarami.

W XVIII wieku następował stopniowo regres retoryki, pomimo pewnych prób reform oświaty, podjętych przez Stanisława Konarskiego, Stanisława Staszica i Komisję Edukacji Narodowej oraz prace Sejmu Wielkiego.

W dziejach dawnego czasopiśmiennictwa polskiego trzy daty mają znaczenie podstawowe: rok 1514 – pojawienie się poloników prasowych, rok 1661 – narodziny „Merkurusza Polskiego” – pierwszego regularnie ukazującego się w Polsce wydawnictwa – oraz rok 1729, kiedy to „Nowiny Polskie” Naumańskiego rozpoczęły nieprzerwany ciąg polskich periodyków /”gazeta seryjna”/.

”Merkuriusz Polski Ordynaryjny, Dzieje Wszystkiego Świata w Sobie Zamykający dla Informacji Pospolitej”, którego pierwszy numer ukazał się 3 stycznia 1661 roku w Krakowie, miał na celu pozyskanie zwolenników partii królewskiej, którzy by poparli zamysł Jana Kazimierza przeprowadzenia jeszcze za życia monarchy wyboru jego następcy. Kiedy plany królewskie spaliły na panewce, „Merkuriusz Polski” przestał się ukazywać /po kilku miesiącach/.

Dwadzieścia dwa lata później Jan III Sobieski, zabierając ze sobą na wyprawę wiedeńską korespondentów wojennych, z całą pewnością nie tylko się kierował troską o

---

<sup>1</sup> E. Kotarski, Polska polityczna proza publicystyczna XVI i XVII wieku, /w:/” Retoryka a literatura”, PAN 1984, s. 58.

rzetelne informowanie społeczeństwa, co chciał by rozślawili w kraju jego przewagi nad Turkami.

Podobnie, inicjatorzy, protektorzy i wydawcy naszej prasy w XVIII i XIX wieku kierowali się raczej chęcią kształtowania świadomości społecznej i opinii publicznej (względami wychowawczymi lub zgoła propagandowo-agitacyjnymi), niż troską o dostarczenie społeczeństwu obiektywnej informacji. **Prasa miała służyć, jako narzędzie propagandy** i przynosić zyski<sup>1</sup>. Jest rzeczą charakterystyczną, że pierwsze na świecie gazety powstawały nie w miastach będących siedzibą władzy politycznej, ale w najsilniejszych ośrodkach handlowych i bankowych.

**Lata 1514 – 1729 to okres niemal wyłącznie gazet ulotnych** – jednorazowych, okolicznościowych druków informacyjnych, nazywanych też „awizami” (wiadomości drukowane), nowinami, prasą ulotną, pismami ulotnymi itd. Szczególną rolę w rozwoju prasy polskiej spełniały Nowiny. Nowiny, zarówno drukowane, jak i pisane, nosiły też inne tytuły, jak: relacje, doniesienia, opisy, listy, awiza, a sporadyczne diariusz, peregrynarze, gesta, dyskurs, terminata. Tworzyły one nowy, odrębny gatunek piśmiennictwa, który przez ponad dwa wieki stanowił najważniejszy środek przekazu bieżących wiadomości. Były też, obok kalendarzy, najbardziej w Polsce poczytnymi. Należy podkreślić, że w gazetach ulotnych, ukazujących się w Polsce, przeważała problematyka krajowa.

Gazety ulotne, pisane na żywo, przeważnie przez bezpośrednich uczestników czy obserwatorów relacjonowanych wydarzeń – to cenne dzisiaj dokumenty epoki, które dają możliwość prześledzenia dawniejszych mechanizmów rozchodzenia się informacji i jej recepcji oraz metod ówczesnej propagandy.

Konrad Zawadzki podaje **definicję „gazety ulotnej”**, jako druku niewielkiej na ogół objętości, zawierającego jedną bądź kilka aktualnych relacji i doniesień z kraju i zagranicy, dotyczących głównie wydarzeń natury politycznej i religijnej, działań wojennych, spraw związanych z osobą króla i rodziny królewskiej, klęsk żywiołowych oraz niezwykłych przypadków<sup>2</sup>. Konrad Zawadzki umieszcza w swej obszernej bibliografii także gazety rymowane. Druki takie istniały przez dłuższy czas obok gazet pisanych prozą, które dopiero w drugiej połowie XVII wieku całkowicie je wyparły.

Termin „**gazeta ulotna**” nie obejmuje pism urzędowych, kazań, mów sejmowych, powitalnych, pogrzebowych i innych, które także służyły propagandzie, np.: paszkwile,

<sup>1</sup> W. Pisarek, *Prasa – nasz chleb powszedni*, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 211.

<sup>2</sup> Obszerą bibliografię gazet ulotnych podaje Konrad Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI-XVIII wieku*, Bibliografia, tom 1 i 2, PAN, Instytut Badań Literackich 1977, s. VIII

panegiryki, pamflety, listy, noty dyplomatyczne i inne. Mowy sejmowe, napisane w formie tekstu publicystycznego wyrastały w zasadniczych partiach z tradycji retorycznej i praktyki oratorskiej. Formą tekstu publicystycznego były vota sejmowe, vota senatorskie /konspekty przemówień/ i inne mowy wybitnych senatorów, a także odpisy ich korespondencji.

„*Votum*” (osobny gatunek poetycki) - głos, wypowiedź programowa, nawiązująca swą treścią oraz kompozycją do wygłaszanych na sejmach votów senatorskich. Termin „*votum*” kojarzy się również z takimi znaczeniami, jak: ślub, deklaracja, obietnica, życzenie, żądanie. Celem *votum* było przekonanie odbiorcy o ważności przedstawionych problemów i konieczności podjęcia decyzji, często o najwyższej randze<sup>1</sup>.

Informacje przedsejmowe pojawiały się w formie uniwersałów zwołujących sejmiki „*ideliberatoriów*” – instrukcji na sejm, które wychodziły w czasie od półtora miesiąca do dwóch miesięcy przed sejmem z kancelarii królewskiej<sup>2</sup>.

Inną formą dawnej publicystyki był „*dyskurs*”. W tego typu pismach autorzy, zakładając istnienie realnego przeciwnika, mnożą argumenty, starannie uzasadniają swoje stanowisko, jednocześnie nastawiają się na odparcie zarzutów inaczej myślącego odbiorcy. Obok argumentów na rzecz własnej tezy jest tu polemika z ocenami strony przeciwnej<sup>3</sup>.

Formą prozy publicystycznej był także „*dialog*”, genetycznie związany z rozmową potoczną, z dysputami i dyskusjami, a także z dramatem i praktyką teatralną. Dialog występował w kilku odmianach, wśród których poczesne miejsce zajmowały dialogi zmarłych, dialogi elizejskie. W dialogach tych rozmowy toczyły się w zaświatach, w gronie osób zmarłych i dotyczyły na ogół przeszłości, problemów uniwersalnych. Były też dialogi oparte na motywie „powrotu”, które nie były komentarzem do przeszłości historycznej, jak rozmowy zmarłych, lecz włączały się w rytm współczesnych problemów politycznych, społecznych, obyczajowych.

Kolejną formą wypowiedzi, opartej na wzorach poetyckich, były: „*skargi*, *kwarele* i *lamenty*” (cała poezja lamentacyjno-żałobna). Autorzy wypełniali te pisma licznymi pytaniami retorycznymi i wykrzyknikami, zwrotami modlitewnymi, itp. Według powyższych reguł opracowane też były „*pisma emendacyjne*” (emendacja – zmiany, poprawki wprowadzone do tekstu utworu nieżyjącego autora przez wydawcę).

Chyba najbardziej popularnym gatunkiem ówczesnego piśmiennictwa było „*kazanie*”. Były to zapisane mowy, noszące w tytule słowo „*kazania*” lub „*oratio*”. Forma ta łączyła treści

<sup>1</sup> E. Kotarski, dz.cyt., s.64.

<sup>2</sup> U. Augustyniak, Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III, PWN, Warszawa 1981, s. 42.

<sup>3</sup> Według dokumentacji Grzegorza Cnapiusa „*dyskurs*” to przede wszystkim rozważanie, roztrząsanie spraw, problemów.

religijne z działalnością państwa i społeczeństwa. W historii publicystyki staropolskiej znane są polityczne kazania doradcze i odradzające, kazania pochwalne, triumfalne oraz kazania polemiczne. W kazaniach autorzy często wykorzystywali symbole, alegorie, przenośnie i porównania, do których wzory znajdowali m.in. w „Starym Testamencie”.

Znakomita większość owej publicystyki rozchodziła się w formie rękopiśmiennych kopii i odpisów. Pisano najczęściej na gotowych blankietach i membranach arkuszowych – „gołych” lub opatrzonych pieczęcią.

Pod koniec XVIII stulecia w większych skupiskach miejskich zaczęto używać plakatów w celu propagandy wizualnej, szczególnie wyznaniowej<sup>1</sup>. Dostrzegamy wpływ haseł Wielkiej Rewolucji Francuskiej i prowadzonej tam działalności propagandowej w okresie powstania kościuszkowskiego. Dokumenty tamtych czasów (odezwy, hasła) przepojone są ideami wolności, równości, braterstwa. Nawet **ubiór wykorzystywano, jako środek propagandowy** – chłopska sukmana noszona przez Naczelnika - Tadeusza Kościuszkę.

Od 1795 roku nie istniało państwo polskie, ale naród istniał i walczył różnymi sposobami o swe istnienie w Rosji, w Prusach i Austrii. Po roku 1795 retoryka na ziemiach polskich stopniowo traciła swe znaczenie i rację bytu – moc społecznego oddziaływania. Niemalże cały system wartości i programowe hasła doby pozytywizmu godziły pośrednio w retorykę. Przeciw retoryce wymierzone są też pozytywistyczne hasła stanowiące apologię nie słowa lecz czynu (program pracy organicznej). Sytuacja retoryki w XIX wieku stanowiła konsekwencję przemian politycznych i społecznych. Rolę retoryki, w kształtowaniu świadomości narodowej, przejęła historia, literatura i poezja, by doprowadzić do samoistnego bytu narodowego Polaków.

Intensywną pracę polityczno-propagandową, mającą na celu patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie żołnierzy pod hasłem: „*Za wolność waszą i naszą*”, prowadzono w legionach polskich we Włoszech. Cyprian Godebski w 1799 roku wydaje pierwszą gazetę żołnierską „Dekada Legionowa”. W tym czasie ukazywał się także tygodnik obozowy „Żołnierz Polski”. Ulotki upowszechniano w formie modlitw, wierszyków, piosenek. Pieśń legionów – „Mazurek Dąbrowskiego” – napisana przez Józefa Wybickiego w 1797 roku – stała się hymnem narodowym (w pierwotnej wersji nasz hymn nosił tytuł: „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”).

Tę pieśń, rozpoczynającą się od słów: „Jeszcze Polska nie zginęła”, śpiewają polskie oddziały idąc do ataku w bitwach pod Stoczkiem, pod Iganiami czy Olszynką Grochowską.

<sup>1</sup> Pisze o tym J. Maciszewski, Mechanizmy kształtowania się opinii publicznej w Polsce doby kontrreformacji /w:/"Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury, pod red. J. Pelca, Wrocław 1970, s.58.

Podczas kolejnych zrywów wolnościowych w XIX wieku „Jeszcze Polska...”, oprócz „Warszawianki i Boże coś Polskę...”, stanowiły kanon polskich pieśni patriotycznych. Od 1908 roku wspomaga ją „Rota” ze słowami Marii Konopnickiej i muzyką Feliksa Nowowiejskiego.

W okresie polskich walk narodowościowych, szczególnie podczas powstania listopadowego i styczniowego, pojawia się wiele środków i metod masowej perswazji. Na murach miast w okresie poprzedzającym powstanie pojawiły się napisy z hasłami antyzaborczymi. Na ulicach znajdowano rękopiśmienne ulotki z krótkimi, ale dobitnymi hasłami, np.: „*Polacy, obudźcie się!*”, „*Śmierć ciemności!*”, „*Polacy! Wolność i Niepodległość!*”. W trakcie powstań, przywódcy wydawali płomienne odezwy wzywające obywateli i żołnierzy do ofiary krwi i życia w imię dobra ojczyzny - odwoływały się one do ich patriotyzmu. Wydawano też biuletyny dla żołnierzy i dla ludności cywilnej.

Gdy w 1848 roku we Francji, Niemczech, Austrii i Włoszech wybuchła rewolucja (okres ten określamy mianem „Wiosny Ludów”), wrzenia rewolucyjne ogarnęły całą niemal Europę, w tym i ziemie polskie pod zaborami. Działacze rewolucyjni wysuwali często hasła: *wyzwolenia lub zjednoczenia narodowego*. O własne państwo narodowe walczyli Polacy i Węgrzy, częściowo także Czesi, a o zjednoczenie narodowe – Niemcy i Włosi. Nastroje społeczne podsyciała ówczesna literatura piękna, zawierająca krytykę stosunków społecznych i poddająca (choć w sposób zakamuflowany) hasła buntu przeciwko istniejącemu porządkowi.

Działalność konspiracyjna na ziemiach polskich, wtopionych w organizmy trzech państw zaborczych, koncentrowała się na przygotowaniach do kolejnych zrywów niepodległościowych.

Adam Mickiewicz – poeta, publicysta, staje się powoli działaczem politycznym. W kręgach polskiej emigracji żywe były tradycje Legionów H. Dąbrowskiego, które „z ziemi włoskiej do Polski” chciały nieść niepodległość polityczną i wolność społeczną, zgodnie z zasadami ówczesnego demokratyzmu. Mickiewicz, odchodząc od twórczości literackiej, opromieniony sławą „Wieszcz-Przewodnika Narodu”, tworzy we Włoszech ochotniczy Legion - „Zastęp Polski”. Militarne znaczenie Legionu A. Mickiewicza było niewielkie, ale na długie lata pozostawił on wspomnienie polsko-włoskiego braterstwa broni.

„Rota” Marii Konopnickiej po raz pierwszy publicznie została zaśpiewana podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Władysława Jagiełły w Krakowie w 1910 roku. Ów „Hymn grunwaldzki” nosił w rzeczywistości tytuł: „Hasło”. Historia tych tytułów przypomina losy utworu Józefa Wybickiego, który z pieśni legionistów stał się hymnem narodowym (dopiero w roku 1926).

I wojna światowa sprawiła, że działania psychologiczne przestały być na polu walki sprawą przypadku i mogły skutecznie wspierać działania bojowe. Od I wojny światowej w sposób planowy, zorganizowany i instytucjonalny rozpoczęto działania psychologiczne na wojsko i ludność przeciwnika (także na własną ludność i wojsko)<sup>1</sup>.

### 3.1. Geneza i funkcje działań propagandowo-psychologicznych w Wojsku Polskim po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku

Znacznie bliżej psychologicznych działań w wojsku znajduje się natomiast ich profilaktyka, która ma na celu zapobieganie skutkom wojny. Istotnym elementem jest również profilaktyka wojny, która ma na celu zapobieganie skutkom wojny. Istotnym elementem jest również profilaktyka wojny, która ma na celu zapobieganie skutkom wojny.

19 maja 1919 roku został ogłoszony dekret o utworzeniu Komitetu Właściwości Zachodniej, który w tym czasie przetrwał w postaci Komitetu Właściwości Zachodniej, który w tym czasie przetrwał w postaci Komitetu Właściwości Zachodniej, który w tym czasie przetrwał w postaci Komitetu Właściwości Zachodniej.

Jednym z głównych celów działań propagandowo-psychologicznych w Wojsku Polskim po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku było zapobieganie skutkom wojny. Istotnym elementem jest również profilaktyka wojny, która ma na celu zapobieganie skutkom wojny. Istotnym elementem jest również profilaktyka wojny, która ma na celu zapobieganie skutkom wojny.

Z uwagi na białą sytuację polityczną prowadzoną przez Armię Czerwoną, w lipcu 1919 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych utworzyło Departament Informacyjny, w skład którego

<sup>1</sup> Szerzej o bojowych działaniach psychologicznych podczas I wojny światowej pisze A. Podkowski w: „Opracowaniu naukowo-badawczym” cz. I, AON Warszawa 2000.

### ROZDZIAŁ III

## DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE I SPECJALNE W WOJSKU POLSKIM PO 1918 ROKU

### **3.1. Geneza i funkcje działań propagandowo-psychologicznych w Wojsku Polskim po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku**

Znaczenie działań psychologiczno-propagandowych w walce zbrojnej, a zwłaszcza ich możliwości wpływania i kształtowania nastrojów społecznych, dostrzeżono w Wojsku Polskim podczas wojny z bolszewikami w 1920 roku. Stało się tak głównie za sprawą zmasowanego oddziaływania ideologiczno-propagandowego armii sowieckiej i współpracujących z nią komunistów polskich na żołnierzy polskich. Po wkroczeniu armii sowieckiej na ziemie polskie propaganda bolszewicka zmierzała przede wszystkim do rozbudzenia w społeczeństwie polskim, głównie wśród robotników i drobnomieszczaństwa, nastrojów rewolucyjnych.

19 maja 1920 roku został wydany przez Tuchaczewskiego, dowódcę Frontu Północno-Zachodniego, dekret o tworzeniu przez rady wojenne poszczególnych armii komitetów rewolucyjnych w celu wprowadzenia na terenach polskich „porządku bolszewickiego”. Pierwsze komitety – podkreśla W. Pobóg-Malinowski<sup>1</sup> – ujawniły się już w czerwcu i liczba ich rosła w miarę odwrotu wojska polskiego.

Jednym z głównych obszarów bolszewickiej działalności psychologiczno-propagandowej w okresie wojny 1920 roku było wojsko, w którym agitatorzy sowieccy usiłowali tworzyć Rady Żołnierskie. Celom tym sprzyjała działalność komunistów polskich, którzy przy Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Robotniczej Polski powołali do życia Centralny Wojskowy Komitet Rewolucyjny. Komitet ten od kwietnia 1920 roku wydawał odezwy, które upowszechniano w garnizonach, wśród wojsk na froncie i na tyłach. Celem propagandy bolszewickiej i komunistów polskich było nawoływanie żołnierzy do odmawiania posłuszeństwa dowódcom. W olbrzymiej większości treść ulotek i broszur kierowanych do żołnierzy polskich dotyczyła nieuchronności klęski Polski, wzrostu ruchu rewolucyjnego w Polsce, zwalczania rewolucji przez rząd polski, rzekomej dezercji i demoralizacji w wojsku polskim, traktowania jeńców polskich w Rosji, zwycięstw sowieckich i klęsk polskich itp.

Ze względu na działalność agitacyjną prowadzoną przez Armię Czerwoną, w lipcu 1919 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych utworzyło Departament Informacyjny, w skład którego

---

<sup>1</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, s. 473.

wchodziła sekcja polityczna<sup>1</sup>. Praca sekcji opierała się na wydziałach informacyjnym, defensywy i nadzoru korespondencji. Departament ten przygotowywał dla odpowiednich dowództw komunikaty informujące o wydarzeniach wojskowych, politycznych, zwalczał agitację wywrotową wśród wojska oraz organizował kontrpropagandę. Działalność tę kontynuował utworzony w 1920 roku Oddział II Informacyjny.

Doświadczenia I wojny światowej oraz kierunki rozwoju sił zbrojnych po jej zakończeniu stawiały przed teoretykami wojskowymi szereg znaków zapytania. Dotyczyły one zwłaszcza charakteru przyszłej wojny, czasu jej trwania, zasięgu działań wojennych. Równie istotnym pytaniem była kwestia czynników, które decydować będą o rozstrzygnięciach w przyszłej wojnie. Teoretycy wojskowi byli dosyć zgodni, że w przyszłej wojnie decydować będą trzy podstawowe czynniki:

- militarny
- ekonomiczny
- moralny.

W owych czasach w poglądach Władysława Sikorskiego, Stefana Mossora, Wacława Stachiewicza, Stefana Roweckiego przewijał się zgodny pogląd, że przyszła wojna będzie miała charakter powszechny, że wojny nie będzie prowadzić sama armia, lecz cały naród. Zakładano, że ogarnie ona ogromne terytoria walczących stron i może zatrzeć się podział na front i zaplecze, a od każdego obywatela wymusi ponoszenie jej ciężarów. Wojna taka będzie wymagać ogromnego wysiłku militarnego i gospodarczego od całego społeczeństwa. Aby temu podołać niezbędna będzie jedność moralna narodu. O zwycięstwie w przyszłej wojnie decydować będzie stan ducha armii i przygotowanie moralne społeczeństwa. Dlatego bardzo ważne jest kształtowanie czynnika moralno-politycznego w armii i w społeczeństwie. W siłach zbrojnych czynnik moralno-polityczny utożsamiano z procesem wychowania i kształcenia żołnierzy w czasie odbywania służby wojskowej. Morale społeczeństwa trzeba kształtować ciągle w sposób zorganizowany poprzez instytucje i organizacje powołane do tego przez państwo. Praca ta, żeby przyniosła efekty musi być prowadzona na długo przed wybuchem wojny. W tak rozumianym znaczeniu czynnika moralnego w przyszłej wojnie dostrzegano zadania i miejsce propagandy, którą widziano przede wszystkim jako ważny czynnik kształtowania morale wojsk własnych oraz psychologicznego przygotowania obronnego społeczeństwa. Problematyka działań psychologicznych na polu walki była w okresie międzywojennym przez polską myśl wojskowa traktowana dość skąpo, a jeśli już, to w

---

<sup>1</sup> B. Woszczański, Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918-1921. Zarys organizacji i działalności, Warszawa 1972, s. 121.

aspekcie propagandowego przygotowania wojsk i społeczeństwa do ewentualnego konfliktu. Polska literatura okresu międzywojennego dotycząca stricte działań psychologicznych i propagandowych na polu walki ogranicza się w zasadzie do dwóch pozycji<sup>1</sup>. W wypowiedziach wspomnianych już polityków i dowódców (Sikorski, Rowecki) występował przede wszystkim wątek ducha armii i społeczeństwa oraz roli propagandy w procesie ich kształtowania i umacniania. By zrealizować założone cele propagandy – według nich - należałoby prowadzić nie tylko w okresie wojny, lecz długo przed jej wybuchem, zaś podczas konfliktu przewidzieć także propagandowe oddziaływanie na przeciwnika.

**W okresie przygotowania do przyszłej wojny ważne jest obronne przygotowanie własnego społeczeństwa.** Jednym z pierwszych, który po odzyskaniu niepodległości przez Polskę podniósł ważność czynnika moralnego w pracy nad obronnością państwa był Franciszek Kleberg. Twierdził on, że w każdej dziedzinie życia, tak samo i na wojnie zwycięstwo można osiągnąć tylko wówczas, gdy wiedzę popiera wola. Dlatego naukę o wojnie poprzedzić powinno odpowiednie wychowanie. Wyrabianie silnych charakterów oraz wpojenie obowiązkowości nie może dokonać jedynie wojsko w ciągu dwuletniej służby. Zamierzenia wychowawcze Ministerstwa Spraw Wojskowych musi według niego uzupełnić praca wychowawcza Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Oświaty. Franciszek Kleberg uważał, że wychowanie jednego pokolenia nie wystarczy. Trzeba na to całej i konsekwentnej pracy kilku generacji. „Jedną z najsilniejszych broni stała się propaganda. Toteż liczyć się musimy z tym, że w przyszłej wojnie walkę zbrojną poprzedzi o całe miesiące propaganda, dążąca do moralnego rozkładu przeciwnika. Przeciwdziałać temu własną propagandą w nieprzyjaciela oraz kontrpropagandą. Najskuteczniejszym jednak środkiem, lepszym niż wszelka doraźna kontrpropaganda, będzie uświadomienie narodowe, oparte na głębokim patriotyzmie, wymagające długiej i starannej pracy wychowawczej”<sup>2</sup>.

Podobny pogląd podzielał Wacław Stachiewicz stwierdzając: „historia ostatnich zmagania światowych wykazała, że wojny nie prowadzi sama armia ale bierze w niej udział cały naród”<sup>3</sup>. Wymagać to będzie podporządkowania już w czasie pokoju tak sfery gospodarczej jak i wychowania obywateli potrzebom przyszłego konfliktu.

Kolejny teoretyk wojskowy Stefan Rowecki prezentował pogląd, że naród, który ilościowo i materialnie nie może być słabszy od swych ewentualnych przeciwników, musi przeciwstawiać silniejszego ducha i niezłomną wolę zwycięstwa. Aby ten cel osiągnąć należy

<sup>1</sup> J. Kozolubski, Propaganda wojenna w świetle doświadczeń wojny światowej, „Bellona” nr 7 z 1928 r. oraz A. Szuber, Walka o przewagę duchową, Warszawa 1932.

<sup>2</sup> F.Kleberg, Organizacja obrony państwa, „Bellona” 1922 z.2, s.118.

<sup>3</sup> W.Stachiewicz, W sprawie organizacji naczelných władz wojskowych, „Bellona” 1924, t.XVI, z.2, s.184.

skutecznie wpływać na serca i umysły ludzkie. Trzeba w odpowiedniej chwili umieć zmobilizować ducha całego narodu i aby nadać odpowiednią rangę oraz dać silne moralne wsparcie dla przedsięwzięć propagandowych przygotowujących naród do wojny Rowecki zaproponował stworzenie tzw. **Rady Mobilizacji Ducha Narodu**, która kierowałaby propagandą obrony kraju. W skład tej „rady” powinni wejść najwybitniejsi mężowie stanu, wojskowi, politycy, przedstawiciele parlamentu oraz najwybitniejsi przedstawiciele intelektualnego życia narodu (literaci, dziennikarze, aktorzy).

Według Roweckiego propaganda jako środek przygotowania społeczeństwa do obrony nie powinna unikać poruszania problemów dnia codziennego, powinna cechować ją duża wszechstronność i dotykać wszystkich dziedzin życia społecznego. Dla jej stosowania powinny być wykorzystane wszystkie dostępne techniczne i osiągnięcia naukowe<sup>1</sup>.

Problem przygotowania społeczeństwa do wojny dostrzegał Marian Majewski, który pisał „wszelki udział społeczeństwa w sprawach najżywotniejszych, to znaczy odnoszących się do obrony państwa musi być uprzednio głęboko przemyślany w najdrobniejszych szczegółach i starannie przygotowany. Nie wolno trwonić cennej energii nadaremnie i tracić sposobności, aby przygotowania społeczeństwa do wojny z jakichkolwiek powodów zostało powstrzymane<sup>2</sup>. Aby w czasie wojny mógł funkcjonować silny centralny ośrodek kierowania propagandą wojenną musi on być przygotowany jeszcze w okresie pokoju i wdrożony do problematyki związanej z obroną kraju, z wojskiem i przyszłą wojną. Tak zawczasu przygotowane **Biuro Propagandy** mogłoby mieć następujące zadania:

- w czasie pokoju prowadzenie systematycznej i planowej działalności propagandowej, której treści powinny obejmować zagadnienia związane z przygotowaniem obrony kraju;
- w sytuacji zagrożenia przygotowanie mobilizacji;
- w czasie mobilizacji prowadzenie propagandy uświadamiającej i przygotowującej społeczeństwo do wojny;
- przygotowanie sił i środków propagandowych do działalności w czasie wojny, a następnie po jej wybuchu prowadzenie działalności propagandowej<sup>3</sup>.

Konieczność istnienia takiego ośrodka w czasie pokoju była uzasadniana specyfiką funkcjonowania propagandy wojennej, a przede wszystkim tym, że koniecznie należy widzieć jej dwa zasadnicze okresy funkcjonowania: pierwszy - od wybuchu wojny aż do pierwszej

<sup>1</sup> Por. S. Rowecki, Propaganda w przygotowaniu obrony kraju, „Bellona” 1933m, t.XII, z.1, s.91.

<sup>2</sup> Por. M. Majewski, O przygotowaniu społeczeństwa do wojny, „Przegląd Morski” 1937, z.90, s.674.

<sup>3</sup> Por. S. Rowecki, Propaganda w przygotowaniu..., dz.cyt., s.84.

rozstrzygającej bitwy oraz drugi - ewentualnie okres długotrwałej wojny pozycyjnej. Pierwszy etap, ze względu na łatwość wywołania entuzjazmu wśród społeczeństwa, nie wymaga od propagandy dużego wysiłku. Oczywiście nie należy rozumieć, że propaganda tego etapu nie wymaga żadnego przygotowania. Sam entuzjasm mobilizacyjny zależy zdecydowanie od akcji propagandowej poprzedzającej wybuch wojny. Sprawność przebiegu mobilizacji, morale wojska odjeżdżającego na front, zależą w znacznym stopniu od aktualnego nastroju. Ale nastrój ten należy umieć wywołać i go umiejętnie podtrzymywać, gdyż już w pierwszych dniach wojny nieuniknione skutki nalotów nieprzyjacielskiego lotnictwa mogą wywołać depresję poprzez wyolbrzymianie tych skutków przez ludność cywilną odwykłą od wojny<sup>1</sup>. Dlatego też przygotowanie mobilizacyjne nie byłoby całkowite, gdyby nie uwzględniało w należyтым stopniu środków umożliwiających podtrzymanie podczas wojny w stopniu nienaruszalnym moralnych sił narodu. Wcześniej powinien być przygotowany odpowiedni aparat propagandowy, zarówno o charakterze defensywnym jak i ofensywnym, który rozpocznie swą działalność jeszcze przed wybuchem wojny, nie dopuszczając do rozwinięcia wpływu na nasze społeczeństwo propagandy przeciwnika. Działalność ta powinna być prowadzona w celu uświadomienia całego społeczeństwa, zaś takie grupy społeczne jak: stowarzyszenia byłych żołnierzy, związki przysposobienia obronnego, różne związki młodzieży itp. powinny stać się obiektami pierwszoplanowymi. Droga do pełnego uświadomienia narodu to ciągle przypominanie o istnieniu przeciwnika, przeciwstawianie się w społeczeństwie zjawiskom pacyfistycznym, wreszcie zapoznanie całego narodu z prawdziwym obliczem przyszłej wojny, tak by groza wojny nie była dlań zaskoczeniem<sup>2</sup>.

Wspomniany wcześniej entuzjasm mobilizacyjny zależy właśnie od stopnia uświadomienia narodu. Uświadomienie powinno być prowadzone jeszcze w czasie pokoju i obejmować: istotę siły państwa, cele na przyszłość, ewentualne zamiary przeciwnika. Tak uświadomiony naród powinien w chwili wybuchu wojny wiedzieć, dlaczego została spowodowana, powinien wreszcie być przygotowany na największy wysiłek. Wtedy ten wysiłek podejmie z chęcią i wiarą we własne siły i w końcowy sukces<sup>3</sup>.

Podkreślano, że odniesienie pożądanego skutku uzależnione jest od stopnia intensywności propagandy o wojnie, jej wszechstronności i zasięgu do całego narodu, a także w znaczącym stopniu od zdecydowanego planowania i centralnego kierowania<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. J.Kozolubski, Propaganda wojenna w świetle doświadczeń wojny światowej, „Bellona” 1928, t.XXX, z.3, s.203-209.

<sup>2</sup> Por. J.Kozolubski, Propaganda... dz.cyt., s.205.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

Podnoszono negatywne doświadczenia Niemców podczas I wojny światowej, kiedy to pomimo doskonałego przygotowania mobilizacyjnego do wojny, pominieli zupełnie dziedzinę propagandy i oddziaływania na opinię publiczną, nie robiąc nic w tej dziedzinie do czasu wybuchu wojny. Stąd też propagandzie Sprzymierzonych udało się dość sprawnie uzyskać wpływ na nastroje społeczne ludności i żołnierzy. Prawdą jest, że pomogła jej w tym stosowna argumentacja, wykorzystująca braki i niedostatki codziennego życia w Niemczech spowodowane blokadą ekonomiczną oraz zmęczenie i wyczerpanie żołnierzy na froncie<sup>1</sup>.

„Ta wojna bez broni, walka na argumenty i umiejętne hasła przekonujące, prowadzona za pomocą słowa, pieśni, dokumentów drukowanych, jak broszury, odezwy, plakaty, rysunki itp., toczyła się przez szereg lat na różnych frontach bojowych i na różnych ziemiach całego świata<sup>2</sup>.

Znaczenie propagandy wzrastało szczególnie od początku lat trzydziestych. Przyczynił się do tego rozwój sytuacji politycznej w Europie – powstanie faszystowskich reżimów w Niemczech i we Włoszech, a także zaostrzenie się stosunków klasowych na skutek kryzysu ekonomicznego oraz umocnienie się państwa radzieckiego, które do tej pory traktowano jako przejściową efemerydę. Znaczenie oddziaływania na opinię publiczną rosło także na skutek rozwoju prasy, radia, kina, a również rozwoju życia intelektualnego poszczególnych społeczeństw. Zjawiska te dostrzegali współcześni teoretycy wojskowi i wysuwali szereg sugestii i postulatów związanych z rozwojem i unowocześnieniem działań propagandowych. Niektórzy z nich chyba trochę na wyrost widzieli w propagandzie „złoty środek” na rozwiązywanie wszystkich problemów obronnych kraju. „Pamiętajmy o tym, że na Wschodzie mamy sąsiada, który w poważnym stopniu propagandzie zawdzięcza swoje istnienie, a na Zachodzie – tego, który na własnej skórze doświadczył, czym jest propaganda w czasie wojny i jak jej nie wolno nie doceniać<sup>3</sup>.

W wojnie, w której będą brały udział armie masowe, a narody na szale walki będą musiały rzucić wszystkie swe siły i zapasy, właściwie prowadzona propaganda wewnętrzna powinna podtrzymać duch walki i nastrój we własnym kraju, a równocześnie propaganda zewnętrzna będzie osłabiała morale w kraju nieprzyjaciela, wzniecając w nim niezadowolenie i zmęczenie oraz będzie dążyć do zdemoralizowania i złamania wojska przeciwnika.

Prawidłowo prowadzoną propagandę wewnętrzną wśród własnych żołnierzy łączono ściśle z umiejętnością dowodzenia, o której Stefan Rowecki w 1933 r. tak pisał: „Sztuka

<sup>1</sup> Por. S.Rowecki, Propaganda w przygotowaniu... dz. cyt., s.59.

<sup>2</sup> S.Rowecki, Propaganda jako środek walki, „Przegląd Wojskowy” 1982, z.32, s.1.

<sup>3</sup> J.Emisarski, Propaganda, jej metody i znaczenie, „Bellona” 1930, t.XXXV z.1-2, s.173.

dowodzenia polega bowiem na prowadzeniu żołnierzy na śmierć i na zwycięstwo. Aby jednak dokonać tego, nie wystarczy nieraz rozkaz i ślepe posłuszeństwo. Są chwile gdy mogą one zawieść – trzeba umieć wówczas oddziaływać na ducha żołnierzy, na ich mózgi i serca, aby zaś trafić tam – trzeba propagandy<sup>1</sup>. Propaganda ta w szeregach wojska powinna -według S.Roweckiego - objąć:

- kontynuowanie procesu kształcącego narodu, rozpoczętego jeszcze w okresie pokojowym;
- skupienie uwagi na pobudzaniu i rozwijaniu patriotyzmu;
- doprowadzanie stanu moralnego i duchowego wojska do najwyższego poziomu;
- stałe i systematyczne rozwijanie oraz pobudzanie cnót żołnierskich i obywatelskich;
- stałe informowanie żołnierzy o wszystkich przejawach życia publicznego; informowanie ich w odpowiedni sposób o codziennych zagadnieniach społecznych i politycznych<sup>2</sup>

W ten sposób przeszliśmy do niezwykle istotnego zagadnienia, jakim jest oddziaływanie propagandowe na wojsko w czasie przygotowań do przyszłej wojny. W międzywojennej myśli wojskowej proces ten związany jest z działalnością wychowawczą, głównie z wychowaniem patriotycznym oraz kształtowaniem tzw. stanu moralnego i duchowego wojska. Od natężenia tychże sił moralnych zależy według ówczesnych teoretyków wojskowych zdolność żołnierza do poświęceń, jego gotowość bojowa, jego odwaga, hart ducha, pogarda śmierci. To wszystko czyni z żołnierza narzędzie wojny, które jest pewne i zwycięskie. A siły moralne to takie wartości jak duch wojskowy, miłość Ojczyzny, honor żołnierski. Ten duch wojskowy właściwy jest tylko wojskom karnym i wyszkolonym, zaprawionym do wojny. Opiera się on na dyscyplinie, którą wytwarza dłuższa praca wychowawcza<sup>3</sup>. Obok miłości do Ojczyzny honor żołnierski jest drugą dźwignią dla sił moralnych w wojsku. Poczucie honoru trzeba w wojsku kształcić i rozwijać poprzez oddziaływanie na ambicje jednostek i całych oddziałów przy zastosowaniu pochwały i nagany, nagrody i kary.

Potrzebę wysokiej wartości duchowej nowoczesnego wojska dostrzegał także Tadeusz Zakrzewski. Na wartość te według niego składa się zdolność poświęcenia się dla dobra Ojczyzny, poczucie obowiązku, hart ducha i koleżeństwo. Do środków wpływania

---

<sup>1</sup> Por. S. Rowiecki, Propaganda w przygotowaniu..., dz.cyt., s.56.

<sup>2</sup> Tamże, s.89

<sup>3</sup> Por. M. Kukiel, Z doświadczeń kampanii 1920 r. na Ukrainie i w Małopolsce, „Bellona” 1920 z 11 s.816.

bezpośrednio i pośrednio na obywateli powołanych do służby wojskowej przez kadre zawodową autor artykułu między innymi zalicza prasę i literaturę wojskową<sup>1</sup>.

Stanisław Sosabowski w 1933 roku swoje myśli na temat wychowania żołnierza - obywatela i działalności szkoleniowo-propagandowej ujął w sześciu punktach:

1. „Uważam, że nie sposób rozdzielić wychowanie żołnierskie od obywatelskiego. Łączne traktowanie jednego i drugiego powinno się odbywać podczas służby wojskowej jak i poza nią”.
2. „Państwo nigdy nie rezygnuje z możliwości wykorzystania dla swych celów wychowawczych z tak potężnej, sprawnej i kompetentnej organizacji jaka jest wojsko”.
3. „Wychowanie obywatelskie w wojsku powinno się odbywać pod kątem potrzeb wojska i obrony państwa”.
4. „Wychowującym musi być dowódca”.
5. „Wiadomości o państwie, podane w odpowiedniej formie i naświetleniu mają dać żołnierzowi szereg wierzeń, praktycznie stosowanych następnie w służbie czynnej i poza nią”.
6. „Nauki wychowawcze mogą być również dobrze wykorzystywane przez szerszy ogół obywateli, stojących poza wojskiem”<sup>2</sup>.

Kilka lat później, w 1936 roku, Stanisław Sosabowski publikuje swoje rozważania na temat stanu moralnego i ducha pododdziału. Najogólniej ujmując, sprowadza je do instynktu walki. Píše on, że „najlepiej wyszkolony żołnierz i technicznie wyposażony, nie będzie nic wart, gdy w obliczu nieprzyjaciela nie zechce walczyć i gdy nie będzie panowała w nim przemożnie, ponad zmęczeniem, strachem, instynktem samozachowawczym i wszystkimi innymi czynnikami wpływającymi ujemnie na stan ducha żołnierskiego, wola bicia przeciwnika i to bicia do całkowitego pokonania”<sup>3</sup>. Według niego pasję bitności trzeba dobrze rozpoznać i zastosować właściwe metody w wychowaniu i szkoleniu żołnierzy zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. A więc trzeba już wśród młodzieży poprzez organizacje parlamentarne, kształcić te cechy, które są w wojsku niezbędne jak: odwagę, zawziętość, wytrwałość czyli hart, dobrą ocenę sił i możliwości przeciwnika celem wybrania najodpowiedniejszej chwili do jego pokonania. A w ćwiczeniu wojska stosować takie metody, które stwarzają, rozszerzają i pobudzają do walki, nie cofając się nawet przed formami brutalnymi. Nie wszystkim jednak tak ujęte wartości wychowawcze się podobały. Przykładem

<sup>1</sup> Por. T. Zakrzewski, Organizacja wyszkolenia narodu w walce okrzęnej, „Bellona” 1926, t. XXIV, z. 3, s. 226.

<sup>2</sup> S. Sosabowski, Instynkt walki i jego kształtowanie, „Przegląd Piechoty” 1936, z. 6, s. 775.

<sup>3</sup> S. Sosabowski, Instynkt walki i jego kształtowanie, „Przegląd Piechoty” 1936, z. 6, s. 775.

jest artykuł Antoniego Pawlusa z 1936 roku, który postulując, iż sprawą najważniejszą jest zdobycie zaufania, urobienie umysłu i zjednanie duszy młodego żołnierza, tak pisał – „Czy nie byłoby wskazane pierwsze dwa tygodnie poświęcić na uświadomienie, na zaczepienie o tę ukrytą, zamkniętą w człowieku, strunę uczuciową; posunę się dalej – czy nie należałoby pogawędzić wśród młodych mas, wypełniając ten czas gorącym, z pewnym entuzjazmem wygłoszonym słowem i pieśnią żołnierską? Stworzyć atmosferę wesołą i przyjemną, niekrępującą jeszcze zbytnio, rozproszyć obawy, zadać kłam temu wszystkiemu, co złośliwość podszeptała w przeddzień służby wojskowej?”<sup>1</sup> Ponadto Pawlus podkreśla wychowawczą rolę przepustek, dostępu do dóbr kultury pod warunkiem, że wymienione formy wychowania będą właściwie zorganizowane – bez nijakości i marazmu.

Jednym z głosów w dyskusji dotyczącej działalności wychowawczej, w tym propagandowej wśród żołnierzy był artykuł Wandalina Konrada Styczyńskiego „Wychowanie żołnierza – obywatela”, w którym autor wymienia pięć – najlepszych jego zdaniem – czynników wychowawczych żołnierza. Są nimi:

- dobry dowódca;
- dobra kadra zawodowa pododdziału;
- dobre jedzenie;
- suche, ciepłe i widne koszary;
- a dopiero, gdy te warunki istnieją – odpowiednia literatura propagandowa, którą uważa za mądrą i dobrze opracowaną, lecz nie spełniającą nadziei w niej pokładanych, ponieważ jest ściśle ewidencjonowana i dostęp do niej ma tylko kadra pododdziału. „Dać większą liczbę broszur i nic nie mówić jeżeli poginą. Trzeba się zgodzić z tym, że giną tylko te książki, które się podobają”<sup>2</sup>.

Wychowanie żołnierzy to jednak nie tylko obowiązek wojska. Spoczywa on bowiem na wszystkich instytucjach wychowawczych państwa „Nie zapominajmy, że zmilitaryzowani do szpiku kości pruscy mężowie stanu chętnie głosili, że wojny XIX wieku, które wydzwignęły Prusy na czołowe miejsce w Europie, wygrał nauczyciel ludowy. I słusznie! Za młodu człowiek odznacza się bowiem największą wrażliwością i podatnością na wpływy z zewnątrz. Wówczas najłatwiej go urobić, to znaczy wychować, tak jak nakazują interesy narodu i państwa. Byleby umieć i chcieć”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> A. Pawlus, Żołnierz uświadomiony, „Przegląd Piechoty” 1936, z.6, s.781.

<sup>2</sup> H.K. Staczyński, Wychowanie żołnierza – obywatela, „Przegląd Piechoty” 1933, z.11, s.624.

<sup>3</sup> M. Majewski, Wychowanie wojskowe, „Przegląd Morski” 1937, z.97, s.253.

**Propaganda w czasie działań wojennych** była drugim ważnym obszarem polemik w okresie międzywojennym. Podkreślano, że I wojna światowa prowadzona przez wielkie zmilitaryzowane masy ludzkie i trwająca bardzo długo zmuszała wszystkich do skrajnego wysiłku i wielu wyrzeczeń. Stąd koniecznym było podtrzymywanie przez odpowiednie oddziaływanie nastrojów i ducha bojowego żołnierzy i całych pododdziałów, w których obserwowano ich spadek lub co najmniej zachwianie. Oddziaływania trzeba było stosować nie tylko na wojsko, ale i opinie publiczną, aby wskrzesić wielki wysiłek oraz zwalczyć powstające w toku wojny zwątpienie i zniechęcenie społeczeństw. Do tego zadania – uważano – nadawał się nowy potężny środek walki - propagandę<sup>1</sup>.

Wnikliwej analizie poddano propagandę sprzymierzonych podczas I wojny światowej i stwierdzono, że wśród wielu rozmaitych, nie zawsze spójnych przedsięwzięć daje się wyodrębnić pięć kierunków zasadniczych. Są nimi:

- **Propaganda we własnym kraju wśród własnej ludności** – najpierw wzbudzała zapał wojenny, a potem w miarę trwania wojny podtrzymywała ducha oraz oddziaływała na nastrój szerokich mas obywateli, aby wytrwali w swych trudach i troskach do upragnionego i pomyślnego końca wojny.
- **Propaganda w szeregach własnego wojska** – prowadzona była pod hasłami jak wśród ludności cywilnej, a ponadto w najcięższych chwilach wojny podtrzymywała zapał żołnierzy, zaufanie do własnych dowódców, a nienawiść do wrogów, będących przyczyną przedłużenia się wojny.
- **Propaganda w krajach neutralnych** – prowadzona była pod kątem udowodnienia, że winę wywołania wojny światowej ponoszą jedynie cesarskie Niemcy, że ich militarizm i despotyzm dąży do niszczenia wolnych krajów demokratycznych.
- **Propaganda w krajach przeciwnika** – prowadzona była bezpośrednio lub za pośrednictwem krajów neutralnych w celu udowodnienia, że państwa sprzymierzone prowadzą wojnę nie pod hasłem całkowitego zniszczenia Niemców jako kraju, ale jedynie, że walczą z rządem cesarskim i dlatego przewrót lub obalenie tego rządu ułatwiłoby sprzymierzonym zawarcie pokoju z demokratycznymi Niemcami. O ile chodzi o Austro-Węgry, to propaganda sprzymierzonych popierała i inspirowała dążenia wyzwolenicze poszczególnych narodów cesarstwa Austro-Wegierskiego.
- **Propaganda wśród wojsk nieprzyjaciela** – rozpowszechniała takie hasła, jak w krajach neutralnych i w krajach przeciwnika, a ponadto oddziaływała na zmniejszenie

<sup>1</sup> Por. S. Rowecki, Propaganda jako..., dz. cyt., s.1.

zapału wojennego, zniechęcenie żołnierzy do wytrwania i do dalszych ofiar, zachęcała żołnierzy do dezercji, poddawania się, a nawet do wrogiego występowania przeciw swoim dowódcom<sup>1</sup>.

Na podstawie analizy propagandy sprzymierzonych Stefan Rowecki tak rozumiał jej rolę w przyszłej wojnie – „**propaganda, czy to wewnętrzna, chroniąca duch, spistość i wartości własnego wojska oraz podtrzymująca nastrój i nerwy własnego społeczeństwa, czy też zewnętrzna, działająca destrukcyjnie na wojsko i kraj nieprzyjacielski, stała się nieodłącznym środkiem walki, towarzyszącym w działaniach wojennych napadom lotnictwa, atakom gazowym, zagonom kawalerii czy natarciom i obronie jednostek piechoty, artylerii i czołgów**”<sup>2</sup>.

Działalność propagandowa w prowadzonych kampaniach wojennych ma wzbudzać zapał, potęgować wiarę we własne siły, zwiększać zaufanie społeczeństwa do rządu, ma zatem spotęgować do maksimum siłę moralną własnego narodu oraz zapewnić przewyżczenie największego wysiłku aż do największych ofiar dla obrony kraju. Ponieważ wojsko jest częścią składową całego organizmu narodowego, dlatego też od propagandy oczekuje ono takich samych inspiracji jak całe społeczeństwo. Zatem propaganda ma otaczać wojsko opieką, ma je informować, podtrzymywać ducha i wolę żołnierzy w najcięższych chwilach, ma chronić przed fałszywymi wiadomościami. To propaganda ma być dla nich tym, czym była dawna zbroja rycerza wobec zatrutych strzał nieprzyjaciela. Ma ona być obecna w każdej komórce organizacyjnej wojska od szczybla frontu do sekcji i drużyny<sup>3</sup>. Z punktu widzenia działań wojennych Stefan Rowecki propagandę dzieli na:

- Propagandę wewnętrzną
  - we własnym społeczeństwie;
  - na obszarach okupowanych lub anektowanych w czasie wojny.
- Propagandę zewnętrzną:
  - w krajach sprzymierzonych;
  - w krajach neutralnych;
  - w krajach nieprzyjacielskich;
  - w wojsku nieprzyjaciela, czyli tzw. propagandę destrukcyjną;
  - na tych częściach terytorium własnego kraju, które są okupowane przez nieprzyjaciela.

<sup>1</sup> Por. S. Rowecki, *Propaganda w przygotowaniu...*, dz. cyt., s.58.

<sup>2</sup> Tamże, s.75.

<sup>3</sup> Tamże, s.82.

Dobór form i metod działalności propagandowej musi być – według Roweckiego - odpowiednio dostosowany do każdego z tych kierunków propagandy, a szczegółowy plan działania w działaniach wojennych pozostawiał pomysłowości jej organizatorów. W wojennej pracy propagandowej, której tempo musi być bardzo szybkie, nie może być improwizacji i wzajemnej rywalizacji różnych stowarzyszeń. Tylko jednolicie kierowana, zharmonizowana, planowa praca propagandowa może zapewnić dobre efekty<sup>1</sup>.

Podobne stanowisko zajmuje Juliusz Kozolubski. Dzieli on działalność propagandową na:

**Wewnętrzna**, której celem jest opanowanie i utrzymanie ducha żołnierza oraz morale społeczeństwa. Mają one szczególne znaczenie w momencie wybuchu wojny. Zadaniem ich jest wywołanie entuzjazmu wśród narodu, entuzjazmu opartego na wcześniejszym uświadomieniu wśród narodu przekonania o konieczności obrony państwa. Uświadomiony naród powinien w chwili wybuchu wojny wiedzieć, czym ona została spowodowana, o co w niej idzie; powinien być przygotowany na największy wysiłek, a wysiłek ten podejmować z wiarą we własne siły i w końcowe powodzenie.

**Zewnętrzna** – celem jej jest osłabienie sił moralnych przeciwnika. Propaganda prowadzona na korzyść państwa w krajach neutralnych, następnie na ludność i wojsko nieprzyjaciela. Polega na podsycaniu antagonizmów w łonie wrogiego państwa, zarówno klasowych, jak i narodowych, na dyskredytowaniu rządu, na wywoływaniu stanu zmęczenia wojną i wmawianiu niewiary w zwycięski wynik wojny<sup>2</sup>.

Za najważniejszy środek propagandy docierający do najszerszych warstw społeczeństwa uważa Kozolubski prasę. Ale prasa, choćby najbardziej patriotyczna w chwili wybuchu wojny, wymaga kontroli oraz kierownictwa, jeżeli nie chce się dopuścić do osłabnięcia zapału i do oddania pola działania agentom przeciwnika, świadomym czy też nieświadomym<sup>3</sup>. Podczas I wojny światowej całkowita kontrola nad prasą sprawowana była jedynie w Wielkiej Brytanii, skupiona w jednych rękach i poddawana ścisłej cenzurze. W pozostałych państwach sprzymierzonych, jak również centralnych prasa była często źródłem przecieków i terenem penetracji przez obcych agentów. Doświadczenie wojenne uczy również, że należy dbać nie tylko o prasę centralną, ale również o jakość prasy prowincjonalnej, ponieważ ta ma największą poczytność wśród żołnierzy na froncie, ze względu na łączność żołnierza frontowego ze swoim regionem, rodzinnymi stronami. Istotnym składnikiem prasy

---

<sup>1</sup> Tamże, s.83.

<sup>2</sup> Por. J. Kozolubski, Propaganda wojenna... dz. cyt., s.204-217.

<sup>3</sup> Tamże, s.205.

jest prasa frontowa i tzw. okopowa, ponieważ korzysta ona z wiadomości interesujących szczególnie żołnierza i ma bezpośredni kontakt z pierwszorzutowymi oddziałami. Redagowanie jej zaleca się powierzać tym, którzy sami na sobie doświadczyli doli żołnierskiej. Najlepiej do tej roli będą się nadawali starsi wiekiem oficerowie rezerwy, z zawodu literaci lub dziennikarze.

Bazując na doświadczeniach niemieckich z I wojny światowej Kozolubski zaleca posługiwać się drugim obok prasy ważnym czynnikiem propagandy, metodą tzw. „ojczystego nauczania”, a polegająca na oddziaływaniu żywym słowem na nastroje żołnierzy, prowadząc pogadanki i odczyty. Ta metoda, mająca w swoim zamyśle spełniać główną przeciwwagę oddziaływania wrogiej propagandy, powinna być przygotowywana jeszcze w czasie pokoju i stosowana zarówno wśród ludności, jak i w wojsku. Obowiązkiem kierownictwa powinno być przygotowanie programów pogadank i odczytów dostosowanych do różnych środowisk. Podobnie jak prasa forma ustna powinna objaśniać wszystkie ważniejsze wydarzenia polityczne, społeczne i militarne. Formę ustnego wyjaśniania aktualnych spraw uważa się za bardziej skuteczną w oddziaływaniu na umysły słuchaczy niż martwa litera prasy. Warto przy tym pamiętać, że aktualne wydarzenia należy omawiać natychmiast, gdyż spóźniona odpowiedź lub wyjaśnienie już nie interesuje słuchaczy i nie potrafi wymazać własnych myśli osnutych na zasłyszanej wcześniej wersji<sup>1</sup>.

W akcji zwalczania wrogiej propagandy wewnątrz kraju kierownictwo „ojczystego nauczania” będzie miało dwa zadania. Pierwsze – to demaskowanie propagandy nieprzyjacielskiej poprzez wykazanie jej wrogich tendencji i zamiarów. Drugie – to pouczanie społeczeństwa o sposobach jej zwalczania poprzez oddawanie odpowiednim władzom ulotek i pism propagandowych oraz wskazywanie wrogich agitatorów. Zadanie to będzie wiązało się bezpośrednio z uświadomieniem społeczeństwa o konieczności zachowania tajemnicy w sprawach dotyczących obrony państwa, jak też i zwalczanie szpiegostwa, w czym ludność cywilna powinna pomagać<sup>2</sup>.

„Ojczyste nauczanie” na froncie powinno być prowadzone przez służbę oświatową, którą należy tworzyć z ludzi powiązanych z problematyką wojskową i znających „życie w okopach”. Do tego celu należałoby użyć odpowiednio uzdolnionych oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy po krótkim kursie informacyjnym mogli spełniać rolę nauczyciela w oddziałach. Dobór tych referentów oświatowych powinien być szczególnie staranny. D tej

---

<sup>1</sup> Tamże, s.211-212.

<sup>2</sup> Tamże, s.214.

pracy nie należy angażować cywilnych agitatorów, ani kobiet, gdyż sam ich wygląd odbierze siłę przekonywania ich słowom, nie wspominając już o nieznaności frontowych realiów<sup>1</sup>.

W przekonaniu J. Kozolubskiego najmniej potrzebującymi na wsparcie i pomoc są wojska liniowe, których ciężka służba, stosunkowo lepsze odżywianie i zaspakajanie potrzeb oraz przykład osobisty oficerów znoszących tak jak żołnierze trudy i niebezpieczeństwa frontowe czynią je zwartym organizmem, odpornym na propagandę przeciwnika. Większą uwagę zalecano zwrócić na formacje tyłowe i formacje w głębi kraju. Bliski kontakt z ludnością cywilną, duży procent oddziałów technicznych i służb, które z natury rzeczy są łatwiej dostępne dla wrogiej propagandy – wszystko to wymaga intensywnej akcji „ojczystego nauczania”, dostosowanej do warunków i rodzajów grup słuchaczy<sup>2</sup>.

Teoretycy wojskowi okresu międzywojennego przyznawali, że znaczenia oddziaływania propagandowego w trakcie działań wojennych nie jest łatwo jednoznacznie udowodnić. Niewątpliwie ma ona jednak ogromną rolę do spełnienia jako czynnik skutecznie wspierający działania wojsk własnych i destrukcyjnie wpływający na nieprzyjaciela. Barwnie, chociaż chyba trochę przesadnie ujął rolę i miejsce propagandy J.Kozolubski – „Jeżeli Niemcy mówią dziś o sobie, że w polu ich nie zwyciężono i jeżeli rewolucję listopadową nazywają ciosem sztyletu w plecy, to rozumieją przez to skutki propagandy<sup>3</sup>.

**Oddziaływanie propagandowe na przeciwnika** nazywane było propagandą destrukcyjną. Wszystko to, co zamierza się osiągnąć we własnym wojsku i kraju w sensie pozytywnym, propaganda destrukcyjna powinna uczynić u przeciwnika w sensie negatywnym. Ma więc u przeciwnika podważyć zaufanie do jego rządu, a w wojsku do dowódców, ma wzbudzać niezadowolenie, wykazywać bezcelowość dalszych działań wojennych, ma wreszcie demoralizować i załamywać ducha całego narodu, a wojska w szczególności<sup>4</sup>.

Propaganda zewnętrzna jest więc tym kierunkiem propagandy wojskowej, która nakierowana jest na osłabienie sił moralnych przeciwnika. Środkami jej są głównie emisariusze i literatura propagandowa. W zakres pracy emisariuszy miało wchodzić podsycanie wszelkich dążeń separatystycznych, rozsiewanie specjalnie przygotowanych fałszywych wiadomości. Najlepszymi emisariuszami są z reguły obywatele państwa nieprzyjacielskiego lub też właśnie obywatele osiedli tam i znający dokładnie warunki nieprzyjacielskiego państwa. Doświadczenia wojny światowej wskazują na istotną rolę emisariuszy w destrukcyjnej pracy propagandowej. Niemieccy agenci propagandowi działali bardzo skutecznie na terenie Francji

---

<sup>1</sup> Tamże, s.215.

<sup>2</sup> Tamże, s.215.

<sup>3</sup> Por. J. Kozolubski, Propaganda wojenna..., dz. cyt., s.230.

<sup>4</sup> Por. S. Rowecki, Propaganda w przygotowaniu..., dz. cyt., s.82.

wykorzystując istniejące tam ugrupowania germanofilskie. Dużą rolę przypisuje się im także w inspirowaniu powstania antybrytyjskiego w Irlandii w 1916 roku. Działali także z powodzeniem na terenie dominiów i kolonii brytyjskich. Do misji emisariuszy propagandowych przywiązywano także dużą wagę w państwach sprzymierzonych. Stosowano powszechnie podniecanie nastrojów separatystycznych wśród wielonarodowej ludności państw centralnych, głównie Austro-Wegier. Podobną metodą stosowaną w Niemczech godzono w monarchię i ustrój. Stałym sposobem działań emisariuszy było rozsiewanie fałszywych informacji, planowo obmyślanych i tak skonstruowanych, by nosiły charakter wielce prawdopodobnych. W 1918 r. miał miejsce bunt we flocie niemieckiej na fali nastrojów rewolucyjnych w Europie. Bezpośrednią przyczyną miała być fałszywa wiadomość, że flota angielska wywiesiła czerwoną banderę – marynarze niemieccy również wywiesili czerwoną banderę odmawiając udziału w wojnie<sup>1</sup>.

Literatura propagandowa, dostarczana przeciwnikowi w różnych postaciach i różnymi sposobami, jest rozwinięciem pracy emisariuszy propagandowych. Zależnie od swego przeznaczenia powinna ona wskazywać ideę, którą właśnie w danym środowisku krzewią emisariusze. Powinna być pisana przez dobrego językoznawcę, tak aby nic nie zdradzało jej pochodzenia. Wskazane jest używanie żargonu środowiska, dla którego jest ona przeznaczona. Przy jej tworzeniu niezbędna jest znajomość psychiki i realiów wroga. Publikacje propagandowe powinny cechować się stopniowaniem argumentów. W pierwszych miesiącach wojny trudno nawoływać żołnierzy przeciwnika do złożenia broni i poddania się. W początkowym okresie wojny propaganda sprzymierzonych ograniczała się do wykazania żołnierzowi niemieckiemu jego winy w wywołaniu wojny, kłamstwa jego prasy i niewłaściwości oficjalnych komunikatów niemieckich. W drugim etapie wojny, od 1916 roku, literatura propagandowa podsyciała nastroje antydynastyczne w Niemczech.

„Literaturę propagandową kolportowano w sposób jawny lub ukrywając źródła pochodzenia. Do najczęściej stosowanych w tym okresie sposobów maskowania należało podszywanie się pod tytuły wydawnictw przeciwnika oraz wydawanie atrakcyjnych w formie periodyków (np. kalendarze) z zamaskowaną treścią”<sup>2</sup>. Warto wspomnieć o udanych próbach miniaturyzacji literatury propagandowej, w celu łatwiejszego przetrwania jej na terenach nieprzyjaciela. Przykładem jest akcja propagandy francuskiej, kiedy obszerną książkę Grellinga pt. „Jaccuse” liczącą 432 strony zminiaturyzowano do formatu 10,5 – 7,2 cm, grubości 1 cm i

<sup>1</sup> Por. J. Kozolubski, *Propaganda wojenna...*, dz. cyt., s.221.

<sup>2</sup> Tamże, s.223.

wagi 50 gr. Dzieło to zawinięte w specjalny nieprzemakalny papier zostało zrzucone w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy na obszar Niemiec<sup>1</sup>.

W okresie I wojny światowej stosowano różne sposoby przetrzucania propagandy ulotnej przez linię frontu. Do najczęstszych można zaliczyć:

- przerzut materiałów ulotnych przy pomocy lotnictwa;
- przy pomocy granatu V.B. (pocisk ten mógł pomieścić 150 ulotek);
- przy pomocy artylerii polowej – armat 75 mm (pocisk wybuchał na wysokości 200-300 m nad ziemią i rozsypywał ulotki);
- przy pomocy min;
- przy pomocy balonów;
- ludzi – świadomych i nieświadomych: kurierów, konduktorów, agentów wywiadowczych, dyplomatów, przemytników<sup>2</sup>.

Niektórzy teoretycy myśli wojskowej, jak np. Stefan Rowecki zadawali w swych pracach pytanie, czy propaganda jako środek zdemoralizowania przeciwnika jest szlachetnym sposobem walki. Rozbudzanie i rozdmuchiwanie antagonizmów narodowościowych stało się częstym środkiem walki propagandowej. I dlatego też propaganda destrukcyjna będzie musiała być stosowana i argumenty o nieszlachetności tego rodzaju walki, nawet gdyby były słuszne, muszą ustąpić wyższej konieczności niezbędnej samoobrony<sup>3</sup>.

Reasumując rozważania teoretyków wojskowych okresu 1918-1939 trzeba stwierdzić, że dostrzegali oni znaczenie czynnika moralnego i związanych z tym działań propagandowych w przyszłej wojnie. Walka w sferze moralno-politycznej rozpatrywana była w ich pracach pod kątem wzmocnienia ducha wojskowego własnej armii, a spowodowanie rozkładu wewnętrznego przeciwnika celem załamania jego woli zwycięstwa. Charakterystyczne jest stwierdzenie: „Propaganda, czy to wewnętrzna, chroniąca ducha, spistość i wartość własnego wojska oraz podtrzymująca nastrój i nerwy własnego społeczeństwa, czy też zewnętrzna działająca destrukcyjnie na wojsko i kraj nieprzyjacielski stała się nieodłącznym środkiem walki towarzyszącym w działaniach wojennych”<sup>4</sup>.

W walce tej widziano rolę własnego wychowania i kształtowania nastrojów, rolę literatury, prasy i radia. Przewidywano utworzenie całościowych, scentralizowanych, prężnych systemów propagandowych zdolnych do umocnienia woli walki własnego narodu, a podważania jej u przeciwnika. Uznając, że decydujące znaczenie na wojnie ma człowiek wyznaczano niejako

<sup>1</sup> Tamże, s.220.

<sup>2</sup> Tamże, s.228.

<sup>3</sup> Tamże, s.81.

<sup>4</sup> S. Rowecki, Propaganda w przygotowaniu ..., dz. cyt., s.75.

automatycznie miejsce i rolę oddziaływań propagandowych, które miały tegoż człowieka kształtować.

**W okresie II wojny światowej** w I armii Wojska Polskiego w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym powołano na wzór radziecki VII wydział przeznaczony do działań psychologiczno-propagandowych. Pierwsza ulotka wydana przez ten wydział z dnia 19 sierpnia 1944 roku w nakładzie 40 tys. egz. nosiła tytuł „Der Osten brennt” (Wschód płonie). Jej myślą przewodnią było wykazanie żołnierzom niemieckim, broniącym się na lewym brzegu Wisły, że znajdują się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji spowodowanej przede wszystkim nieudolnością Hitlera i jego awanturnictwem. Chodziło także o to, aby ukazać żołnierzom Wehrmachtu ich beznadziejne położenie, co wkrótce zostało potwierdzone w trakcie ofensywy zimowej.

Osobną kartę w dziejach działań psychologiczno-propagandowych zapisały na swoim koncie konspiracyjne organizacje zbrojne walczące z hitlerowskim okupantem na terenie kraju, szczególnie zaś AK, w której od kwietnia 1941 roku do kwietnia 1944 roku istniała wyspecjalizowana komórka pod nazwą „N” (od pierwszej litery słowa Niemcy). Początkowo stanowiła ona Referat w Biurze Informacji i Propagandy KG AK, później, od października 1941 roku Samodzielny Podwydział „N” obejmujący 5 działów: organizacyjny, studiów, specjalnej akcji dywersyjnej, redakcyjny i kolportażu. Podwydział „N” miał również swoje agendy w terenie. Prowadził zakrojoną na szeroką skalę pracę dywersyjną – propagandową i wydawniczą – wśród żołnierzy Wehrmachtu, pracowników administracyjnego aparatu okupacyjnego oraz niemieckiej ludności cywilnej w GG, na „ziemiach włączonych do Rzeszy” i w tzw. Altreichu (Starej Rzeszy). Celem tej działalności było wywoływanie w szeregach wroga depresji psychicznej i wzbudzenie przekonania, że mimo dotychczasowych zwycięstw Niemcy czeka nieuchronna klęska, a w konsekwencji zasłużona kara za popełnione zbrodnie. Stosując przemysłne formy i metody działania ogniwa pionu „N” przyczyniały się do pobudzania wśród Niemców postaw defetystycznych i wzajemnej podejrzliwości. Rozpowszechniane informacje docierały do niemieckiej ludności na okupowanych terenach Polski i żołnierzy na frontach. Metodami „czarnej propagandy” pozorowano działanie wśród Niemców, także w Wehrmachcie, fikcyjnych organizacji opozycyjnych wobec Hitlera i jego zwolenników. Wydano wiele periodyków, odezw, i ulotek. Np. w piśmie „Der Soldat” nr 25 przedstawiono marszałka Waltera von Reichenau, ulubieńca Hitlera, jako przywódcę opozycji antyhitlerowskiej. Przypuszcza się, że jego zagadkowa śmierć mogła mieć z tym związek. Wydano szereg rzekomych odezw Rudolfa Hessa po jego ucieczce do Anglii. Ich treści sugerowały istnienie „ruchu odnowicielskiego” w NSDAP. Wysyłano też różne fałszywe zarządzenia, powiadamiania i wezwania do Niemców, które dezorganizowały funkcjonowanie

administracji hitlerowskiej. Stosowano metody „szarej” propagandy o charakterze dezinformującym oraz „białej”, w której informowano o popełnionych zbrodniach hitlerowskich i konsekwencjach za to po zakończeniu wojny. O rozmiarach akcji pionu „N” świadczy m.in. to, że w trakcie jej trwania nakład poszczególnych periodyków i jednorazowych druków osiągnął milion egzemplarzy, przy przeciętnym jednorazowym nakładzie 10 tysięcy sztuk. Jest to olbrzymia liczba, biorąc pod uwagę warunki okupacji. Wydawnictwa te były wykonane w doskonałej niemieckiej, z uwzględnieniem dialektów, sloganów i idiomów.

### **3.2. Działania specjalne na morzu do 1945 r.**

Morza i oceany od najdawniejszych czasów stanowiły specyficzną arenę rywalizacji państw i walki zbrojnej, co pociągnęło za sobą tworzenie specjalnych systemów uzbrojenia i rodzajów sił objętych wspólną nazwą - marynarka wojenna (siły morskie)<sup>1</sup>. Czynnikiem, który wpłynął w sposób decydujący na powstanie i rozwój flot wojennych, stały się podróże i odkrycia geograficzne rozszerzanie horyzontów powodowało, iż coraz nowe terytoria stawały się przedmiotem zainteresowania i rywalizacji mocarstw europejskich.

W historii wojen morskich możemy znaleźć wiele zdarzeń, w których dzięki sprytowi wojennemu, fortelom i woli walki, premiowano rozumną determinację, a karano pychę wynikającą z wiary we własną potęgę. W krótkim rysie historycznym, autor zwrócił uwagę na te wydarzenia, które w jego mniemaniu wywarły wpływ na rozwój sił i środków przeznaczonych do działań specjalnych<sup>2</sup>, a także na sposoby i metody działania, począwszy od działań dywersyjnych po działania przeciwminowe i inne. Choć wydarzenia te na trwałe zapisały się w historii sił morskich, to z punktu widzenia operacji wojennych były jedynie drobnymi epizodami.

#### **Metody i sposoby walki na morzu a działania specjalne.**

Początków działań specjalnych z pewnością należałoby szukać w starożytności, niemniej jednak studiując literaturę marynistyczną autor doszedł do przekonania, iż rozważania należy ograniczyć do dwóch charakterystycznych okresów w historii wojen morskich, a mianowicie „epoki żagla” i „wieku pary”. Przekonanie to wynika z faktu, iż do średniowiecza i w jego okresie, w bataliach morskich uczestniczyły tylko zaadaptowane w tym celu statki handlowe. Budowa specjalnych jednostek bojowych była nieopłacalna i niepotrzebna, skoro o

<sup>1</sup> P. P. Wiczorkiewicz, Historia wojen morskich. Wiek żagla, Londyn 1995, s. 15.

<sup>2</sup> Literatura dotycząca działań specjalnych nie jest zbyt obfita. Autor pomija rozważania teoretyczne na temat pojęcia działań specjalnych. Zainteresowanych teoretycznymi aspektami działań specjalnych odsyłam do pozycji H. Hermana, Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej, AON, Warszawa 2000, s. 10-25.

wynikach boju przesądzały abordażowe ataki, a górę w nich brała strona dysponująca liczniejszymi i bitniejszymi żołnierzami, którzy obsadzali mobilizowane na czas wojny żaglowce handlowe. Zasadnicze zmiany w sposobach walki na morzu spowodował dopiero rozwój artylerii. Prekursorami na tym polu byli Arabowie, którzy po raz pierwszy użyli dział w bitwie morskiej w 1333 roku. W drugiej połowie XIV wieku wynalazek ich upowszechnił się w całej Europie i od tej pory elementami określającymi walory bojowe okrętów były: siła ognia artyleryjskiego, największa osiągnięta prędkość i najlepsza zwrotność.

W „epoce żagla”, a także w późniejszych okresach historycznych w działaniach morskich podejmowano próby dywersyjnego uderzenia floty na miasta portowe i zgromadzone tam okręty. Jedne kończyły się sukcesem, inne niepowodzeniem. Takim przykładem działań dywersyjnych mogą być działania korsarskie prowadzone przez Anglię w wojnie przeciwko Hiszpanii. W roku 1585 na morze wyruszył Francis Drake wraz z kuzynem Bernardem. Wielki korsarz spustoszył kolejno Vigo, Wyspy Zielonego Przylądka, Hiszpanię i wreszcie wziął w nocnym ataku kolumbijską Cartegę. Bernard Drake niszczył także u wybrzeży Nowej Funlandii statki i faktorie rybackie, co miało uniemożliwić gromadzenie zapasów żywności, koniecznych do podjęcia wojny (ryby stanowiły wówczas podstawowe pożywienie żeglarzy). Wyprawa Drake zorganizowana została przy pomocy niewielkich sił okrętowych (kilka okrętów), niemniej jednak przyniosła wymierny skutek. Poza bogatymi łupami, opóźniła o rok desantowe plany Hiszpanii.

Kolejnym przykładem wykorzystania okrętów w działaniach specjalnych może być stosowanie okrętów (statków) wypełnionych wszelkiego rodzaju środkami zapalającymi tzw. branderami. Brandery stosowano podczas ataków na porty i kotwiczowiska. W 1588 roku Anglicy zastosowali tę starożytną taktykę ataku i zaskoczyli „Niewzycięzoną Armadę” hiszpańską pod Calavis. Zastosowali go także Polacy podczas kampanii inflanckiej hetmana Karola Chodkiewicza w 1609 roku pod Salis<sup>1</sup>. Podobnie w 1853 roku podczas wojny krymskiej, 8 okrętów rosyjskiego admirała Nachimowa doszczętnie zniszczyło 16 okrętów tureckich Osmana Paszy. Niekiedy taktyka ta nie przynosiła oczekiwanych rezultatów. Przekonali się o tym Anglicy w roku 1694, którzy zamierzali unicestwić port - Dunkierkę przy pomocy „statku wybuchowego”. Plan ten się nie powiódł z powodu brawury francuskiego

---

<sup>1</sup> Siedem polskich okrętów podprowadziło skrycie w nocy cztery brandery do ujścia Dźwiny, gdzie kotwiczyło 20 okrętów Szwedzkich. Atak był udany – dwa okręty szwedzkie spłonęły, a reszta w popłochu uciekła na otwarte morze. Port Salis został zdobyty. W tym miejscu należy także wspomnieć, iż w II wojnie północnej w trakcie operacji desantowych na wyspę Als w grudniu 1658r. odznaczył się Czarniecki forsując wpływ oddzielającą ją od lądu cieśninę. Ten brawurowy atak - możliwy dzięki wsparciu 4 liniowców - znalazł odzwierciedlenie w polskim hymnie narodowym.

oficera por. Jeana Andre de Barrailha. Wypłynął on na spotkanie podpalonego już brandera w łodzi i nie bacząc na groźbę eksplozji, wziął na hol, i odciągnął w stronę, gdzie wybuch nie mógł wyrządzić żadnych szkód. Determinacja i odwaga jednego człowieka, zniweczyła angielskie plany w tej kampanii morskiej.

Innym przykładem dywersyjnego ataku na wybrzeże w którym wykorzystano szalupy i łodzie okrętowe, było działanie angielskiego dowódcy komandora Sydneya Smitha, który w kwietniu roku 1796 ze swą fregatą „Diamond” zapuścił się pod Hawr. Używając do desantu łodzi, został niestety okrążony przez francuskie szalupy i musiał po zaciętej walce kapitulować.

Inaczej postąpił kpt. Paulos Anargiou w 1821 roku podczas greckiej wojny o niepodległość. Grecki dowódca zdołał zaskoczyć silną eskadrę Turecką w zatoce Patras. Nie zważając na silny ogień działowy i muskietowy, podpłynął łodzią do burty nieprzyjacielskiego flagowca i przerzucił na jego pokład materię nasyconą smołą. Wywołany w ten sposób pożar w oka mgnieniu strawił cały okręt.

W roku 1885 w wojnie francusko-chińskiej, francuski kontradmirał Amédée Courbet odniósł sukces w walce z zakotwiczonym w okolicy Shipu, zespołem okrętów Chińskich, w składzie którego znajdował się pancernik. Pomimo, że w nocnym ataku oficerowie francuscy - wykorzystując dwie łodzie z wytykami - popełnili błąd i skierowali szalupy w stronę krążownika to jednak panika w porcie doprowadziła do tego, że Chińczycy zaczęli się wzajemnie ostrzeliwać, co stało się przyczyną zatonięcia pancernika. Wykorzystując zamieszanie, francuskie łodzie zdołały się wymknąć i szczęśliwie powrócić do swoich okrętów.

Po raz pierwszy próbę zniszczenia okrętu przy wykorzystaniu nurków (przy czym należy podkreślić, iż ówczesni nurkowie prócz własnych zdolności i umiejętności, nie dysponowali żadnym specjalnym sprzętem) podjęto w wojnie secesyjnej w latach 1861-1865. Poważnym problemem dla federalistów był wtedy pancerny taranowiec „Albemarle”, zbudowany przez południowców zimą 1863 roku na rzece Roanoke. Podejmowane przez nurków próby podłożenia pod jego kadłub miny, lub unieruchomienia poprzez oplątanie śrub linami nie powiodły się. Ostatecznie postanowiono zastosować jeszcze jeden sposób, nocny atak z łodzi parowej przy wykorzystaniu „torpedy” konstrukcji Laya, wyrzuconej za pomocą cięciwy. Pancernik został trafiony i zatonął niemal natychmiast.

Innym przykładem działań, w których wykorzystano umiejętności pływackie, oddanie i patriotyzm żołnierzy, były wydarzenia w wojnie paragwajskiej w latach 1864-1870. Brazylijczycy 24 lutego 1868 roku zbombardowali stolicę Paragwaju. W odwecie 2 marca nastąpił samobójczy atak fanatycznych żołnierzy paragwajskich. Do wykonania tego zadania wybrano najlepszych pływaków, którzy mieli wpływ dostać się na pokłady brazylijskich

kanonierek pancernych i opanować je abordażem. Niestety atak zakończył się niepowodzeniem. Z oddziału liczącego 1400 ludzi uratowało się zaledwie 50 żołnierzy. Podobne samobójcze ataki, miały miejsce w późniejszych działaniach morskich, chociaż do ich przeprowadzenia wykorzystywano bardziej nowoczesne środki (motorówki, pojazdy podwodne, samoloty).

Morze Bałtyckie pomimo, iż jest jednym z najmniejszych mórz na globie ziemskim, to trwale wpisało się w historię bitew morskich. W okresie pierwszej i drugiej wojny światowej na obszarze tego zamkniętego i płytkiego akwenu prowadzono także działania, które możemy zaliczyć do morskich działań specjalnych. Zainicjowały one tworzenie specjalnych jednostek przeznaczonych do zwalczania min morskich i innych zagrożeń. Dzięki stosowaniu nietypowych metod, doskonałemu rozpoznaniu i zaskoczeniu oraz odwadze marynarzy wiele akcji zakończyło się powodzeniem.

W trakcie inwazji wojsk niemieckich na Danię w dniu 9 kwietnia 1940 roku do lądowania w Kopenhadze został wyznaczony 1 batalion 308 pułku piechoty w sile 1000 żołnierzy. O powodzeniu całej akcji zadecydowały dwa czynniki: zaskoczenie (rozpoczęcie działań wojennych bez wypowiedzenia wojny) i doskonałe rozpoznanie. Dowódca tego batalionu mjr Glein na pięć dni przed inwazją przyleciał samolotem do Kopenhagii w charakterze turysty. W pierwszym dniu pobytu poznał port i najdogodniejsze miejsca do wysadzenia desantu, a zatrzymany przez policjanta wytłumaczył się zmyleniem drogi. Następnego dnia udało mu się wejść do twierdzy kopenhaskiej. Z dokładnym rozpoznaniem jej nie miał większych trudności, gdyż natrafił na gadatliwego podoficera duńskiego, od którego przy kuflu piwa uzyskał informacje o liczebności załogi, rozmieszczeniu posterunków oraz innych szczegółach. W przeddzień inwazji batalion majora Gleina załadowano na duży stawiacz min, który jako pierwszy udał się do portu. Nie miał on żadnych trudności z wejściem do portu, a Duńczycy, nie podejrzewając faktycznego celu przybycia niemieckich okrętów, oferowali im usługi pilota. Wykorzystując czynnik zaskoczenia i doskonałe rozpoznanie jednostki niemieckie nie miały także trudności w trakcie zajmowania portu Nyborg na wyspie Fionii, a marynarz wachtowy z duńskiego torpedowca przyjął od nich cumy<sup>1</sup>.

W okresie drugiej wojny światowej w trakcie ewakuacji floty i wojsk radzieckich z Tallina niezwykłą odwagą i pomysłowością odznaczyli się marynarze Floty Bałtyckiej. W trakcie nocnego forsowania Zatoki Fińskiej - w związku z pojawiającą się coraz większą liczbą min morskich - dowódca zespołu polecił postój na kotwicach, który był bezpieczniejszy od

---

<sup>1</sup> E. Kosiarz, Druga wojna światowa na Bałtyku, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1988, s. 193-197.

ruchu w trudnych warunkach minowych. Wzdłuż burt przez całą noc stali marynarze, bacznie obserwując powierzchnię wody. Mimo to niektóre miny dostrzegano dopiero tuż przy burtach okrętów. Wypadek taki zdarzył się m.in. na liderze „Mińsku”. Po dostrzeżeniu niebezpieczeństwa kilku marynarzy natychmiast wskoczyło do wody i rękoma powstrzymywało minę przed zderzeniem z kadłubem okrętu. Podobnie postąpiła załoga niszczyciela „Sławnyj”. Po przeżyciu minowej tragedii – pod okrętem wybuchły dwie miny – okręt stanął na kotwicy, a marynarze spuścili na wodę łodzie i przy ich pomocy rękoma odciągali od burt pływające miny. Podobną metodę zastosowano w 1944 roku w trakcie łamania blokady minowej w Zatoce Fińskiej. Niemieckie zagrody minowe składały się zwykle z kilku rzędów min. W pierwszych rzędach – na granicy zagrody minowej – natrafiano zazwyczaj na tzw. miny-pułapki do zwalczania kutrów trałowych. Za minami-pułapkami rozmieszczano miny zanurzone pod powierzchnią wody od 0,2 do 2 m. Do niszczenia zagród trzeba było stosować niewielkie łodzie motorowe, które na małych prędkościach podchodziły do zagrożonego rejonu i co pewien czas zatrzymywały się, a marynarze poszukiwali min-pułapek. Jeśli natrafili na zwykłą minę, niszczyli ją najczęściej przez przymocowanie ładunków z materiałem wybuchowym. Aby przymocować ładunki wybuchowe do kadłubów min zanurzonych na większych głębokościach, powyżej pół metra, marynarze zazwyczaj nurkowali. Był to prosty, ale dość skuteczny sposób, zastosowany po raz pierwszy wiosną 1944 roku w 1 dywizjonie kutrów trałowych pod dowództwem por. D.W. Saraniuka. Stosowany przez nich sposób rychło rozpowszechnił się w innych dywizjonach, co samym zapoczątkowało tworzenie specjalnych oddziałów wyposażanych w odpowiedni sprzęt do niszczenia min morskich – płetwonurków minerów.

W trakcie obrony Leningradu z chwilą gdy wschodnie wody Zatoki Fińskiej, Newy i Ładogi zostały skute lodem, zaszła konieczność zorganizowania specjalnych jednostek do obrony Leningradu na lodzie. Ze specyficznymi trudnościami zorganizowania obrony w warunkach lodowych uporano się już w listopadzie 1941 roku. Działania rozpoczęto od zorganizowania służby patrolowej. Stałe patrole rozstawiono w odległości około 3 km od miasta, a w nocy w odległości 9-10 km od Leningradu. Pełnili je żołnierze na łyżwach bądź nartach, a także na bojerach - rozwijających prędkość do 100 km/godz. Niemal równocześnie z oddziałami bojerów zaczęto na saniach montować karabiny maszynowe, a nawet działa kal. 45 mm, tworząc w ten sposób ruchome oddziały artylerii i broni maszynowej<sup>1</sup>. Utworzenie specjalnych jednostek do obrony Leningradu na lodzie spowodowało, że hitlerowcom ani razu

---

<sup>1</sup> Tamże, s. 393.

nie udało się niespodziewanym wypadem zaskoczyć obrońców – doszło jedynie do kilku potyczek. Jednocześnie bojery zapuszczały się na dalekie patrole, podchodziły pod zajęty brzeg i z niewielkiej odległości rozpoznawały system obrony nieprzyjaciela. Pełniły też rolę jednostek łącznikowych, a nawet dowoziły żywność i zaopatrzenie.

Po drugiej wojnie światowej morskie jednostki do działań specjalnych wykorzystywano praktycznie w każdym konflikcie zbrojnym. Tak było w Korei oraz w Wietnamie. Wojna koreańska i dokonana w jej trakcie 15 września 1950 roku morska operacja desantowa wojsk amerykańskich w Inczhonie wpłynęła na zwrócenie większej uwagi przez dowództwa flot wojennych na potrzebę rozwoju sił desantowych w tym także jednostek do działań specjalnych.

W końcu 1964 roku Stany Zjednoczone rozpoczęły działania wojenne w Wietnamie. Siły amfibijne Floty Oceanu Spokojnego w ciągu wiosny 1965 roku wykonały cztery operacje desantowe w: Da Nang, Hue, Manki Maunteine i Chu-Lai. W Wietnamie Amerykanie dążąc do utrzymania w swoich rękach głównej arterii wodnej - delty rzeki Mekong, prowadzili działania desantowe na rzekach, co stanowiło nowy rodzaj działalności bojowej ich sił zbrojnych i wymagało pospiesznego stworzenia nowych środków bojowych. Prowadzone na rzekach działania desantowe dzieliły się na dwa rodzaje:

- wysadzanie desantów do długotrwałych działań na lądzie (zwykle we współdziałaniu z desantami powietrznymi),
- desantowanie manewrowych oddziałów i grup dywersyjnych do wykonywania zadań specjalnych z następnym odskokiem.

Doświadczenia Amerykanów z konfliktów zbrojnych w Korei i Wietnamie zainicjowały dalszy intensywny rozwój jednostek przeznaczonych do działań specjalnych w innych państwach. W konflikcie między Anglią i Argentyną w maju 1982 roku przy wysadzeniu desantu morskiego na Falklandach, Anglicy skrycie wysadzili grupy dywersyjno-rozpoznawcze, które określały położenie i skład sił obrony, niszczyły obiekty dowodzenia wojskami, naprowadzały lotnictwo na najbardziej ważne cele, prowadziły korektę ognia artylerii okrętowej.

Z kolei podczas operacji wojsk sprzymierzonych przeciwko Irakowi „Pustynna Burza”, wykorzystano jednostki specjalne do prowadzenia działań dezinformacyjnych. Jedną z akcji mających na celu przekonanie Irakijczyków o lądowaniu desantu morskiego przeprowadziło sześciu komandosów z Navy Sea Air Land. Ich pozorowane działania wprowadziły w błąd Irakijczyków, którzy przekonani byli, że mają do czynienia z siłami inwazyjnymi, liczącymi kilka tysięcy żołnierzy, lądującymi na amfibiach. Pozoracja została przeprowadzona na trzy godziny przed rozpoczęciem właściwej operacji lądowej, tak aby Irakijczycy mieli sposobność

i czas, by zareagować na dywersję. Skutkiem operacji dywersyjnej SEAL było przesunięcie w kierunku domniemanego desantu, dwóch dywizji irackich oraz zgromadzenie znacznej ilości artylerii i oddziałów Gwardii Republikańskiej na wybrzeżach, tymczasem uderzenie sił głównych nastąpiło od strony lądu<sup>1</sup>.

Morskie jednostki do działań specjalnych wykonywały zadania w ramach operacji pokojowych i w operacjach międzynarodowych sił rozjemczych ONZ. Przykładem jest udział w ramach Zgrupowania Komandosów Piechoty Morskiej Francji w Libanie - pływaczów z kompanii Hubert. Uczestniczyli oni w każdej rotacji kontyngentu francuskiego, dokonywanej przy pomocy okrętów desantowych. Zadaniem pływaczów było rozpoznanie i przygotowanie rejonów wylądunku bądź załadunku sprzętu. Do realizacji tego zadania wyznaczono rotacyjnie kolejne sekcje z tej kompanii. Dwie inne akcje komandosów, określane jako „bojowe”, to udrożnienie za pomocą materiałów wybuchowych kanału portowego na wyspie Desroches w ramach umowy o pomocy francuskiej dla rządu Seszeli w 1978 roku<sup>2</sup>.

Specjalne pododdziały rozpoznawczo-dywersyjne ze składu sił morskich Niemiec zostały wykorzystane w operacji „Pustynna Burza” na akwenie Zatoki Perskiej w 1991 roku i później na Adriatyku w operacjach zabezpieczenia rezolucji ONZ dotyczącej wprowadzenia embarga mającego na celu zapobieganie eskalacji konfliktu zbrojnego na terytorium byłej Jugosławii. W działaniach tych wykorzystano grupy operacyjne pływaczów bojowych i pływaczów minierów MW RFN, które z dużym powodzeniem realizowały zadania likwidacji zagród minowych, likwidacji min morskich różnych typów na podejściach do portów oraz kontrolę jednostek transportowych w ramach embarga.

Jednostka *Specnazu* Floty Bałtyckiej Rosji jest jedną z najwcześniej formowanych w SZ ZSRR jednostek tej specjalności, bo już 15 października 1954 roku. Obecnie jest najintensywniej szkoloną formacją Kaliningradzkiego Rejonu Specjalnego. Dobór ochotników jest szczególnie rygorystyczny, a selekcja ostra. Podobnie ze szczególną uwagą dowództwo KRS odnosi się do 336 BPM. Jej stan osobowy wynosi 1400 marynarzy rekrutowanych tradycyjnie z Chanty-Mansyjskiego Okręgu Autonomicznego. Oddziały *Specnazu* brały udział w wojnie w Afganistanie. Na terenie tego państwa - w różnym okresie - przebywały dwie, trzy brygady, z których każda miała w swoim składzie trzy bataliony, kompanię specjalną i batalion zabezpieczenia. Jednostki piechoty morskiej wzięły także udział w operacji w Czeczenii. Do Czeczenii skierowano dwa bataliony z Floty Północnej i Bałtyckiej (zginęło 46 żołnierzy FB)

<sup>1</sup> R. Szynowski, W. Andrzejewski, Działania propagandowo-psychologiczne w konflikcie zbrojnym w rejonie Zatoki Perskiej, AON, Warszawa 1992, s. 79.

<sup>2</sup> M. Ruszczak, Działania specjalne w siłach morskich Francji - według poglądów francuskich, Przegląd Morski nr 1, 1988.

oraz jeden pułk z Floty Oceanu Spokojnego. Jednostki te wykorzystywano do działań w aglomeracjach miejskich np. w Groznm. Pododdziały piechoty morskiej kierowano na rozstrzygające kierunki organizując z nich grupy szturmowe<sup>1</sup>.

### **Rozwój środków przeznaczonych do morskich działań specjalnych.**

W czasie wojny o niepodległość Amerykanie powodowani koniecznością, poszukiwali nowych środków walki. Nocą 6 września 1776 roku podczas operacji brytyjskiej przeciwko Nowemu Jorkowi, do walki wysłano „Turtle”, pierwszą w historii bojową łódź podwodną. Pojazd ten, skonstruowany przez amerykańskiego inżyniera marynarki Davida Bushnella, a kierowany przez ochotnika, sierżanta Ezrę Lee, nie odniósł sukcesu<sup>2</sup>. Jednostce udało się dotrzeć do liniowca „Eagle”, na którym zaokrętowany był wiceadmirał Howe, ale stanowiący jej wyposażenie bojowe świder nie zdołał nawiercić otworu w obitym blachą dnie brytyjskiego okrętu, w którym zamierzano umieścić ładunek wybuchowy. W 1777 roku podczas blokady Nowego Londynu zastosowano jeszcze inny wynalazek Buhnella – „bombę morską”. Ten prymitywny pierwowzór torpedy wycelowany w angielski „Cerberus” chybił co prawda, jednakże wywołał wielki popłoch wśród załogi<sup>3</sup>. W późniejszym okresie udoskonalono i połączono te dwa wynalazki. Okręt podwodny stanowił i stanowi niebezpieczny środek walki. Dzięki okrętom podwodnym możliwe stało się transportowanie i przemieszczanie grup specjalnych na znaczne odległości i skryte wysadzanie ich na terytorium przeciwnika<sup>4</sup>.

W okresie pierwszej i drugiej wojny światowej prekursorami morskich działań specjalnych byli włoscy torpedyści podwodni. W okresie drugiej wojny światowej „żywe torpedy” stosowano w działaniach wojennych na morzu w wielu flotach wojennych m. in. w Japonii, Anglii i Niemczech<sup>5</sup>. Do służby tej przyjmowano tylko ochotników – wielu z nich poniosło śmierć. Używane przez Włochów podwodne dwuosobowe pojazdy torpedowe zwały się *siluro a lungo corsa* (torpedy o dalekim zasięgu), w skrócie SLC. Gdy prowadzony przez płetwonurków pocisk był blisko celu, załoga wydostawała się na powierzchnię morza i wplawała dostać się do najbliższego brzegu. Do niszczenia nieprzyjacielskich okrętów i

<sup>1</sup> J. Kajetanowicz, Działania wojsk lądowych w Afganistanie (cz. I), Nowa Technika Wojskowa nr 4, 1995, s. 3.

<sup>2</sup> Żółwiokształtna łódź posiadała półgodzinny zapas powietrza dla jednego człowieka. Napędzana ręczną śrubą okrętową lub wiosłem. Z powodu siły przyptywów i odpływów oraz prądów morskich poruszanie się pod wodą było bardzo utrudnione i wymagało dużej siły fizycznej.

<sup>3</sup> Słowo „torpeda” wprowadził Robert Fulton z USA, który w 1860 roku zamontował przed okrętem podwodnym ładunek wybuchowy tzw. torpedo-rybę.

<sup>4</sup> W budowie okrętów podwodnych na uwagę zasługują konstrukcje Polaka Stefana Drzewieckiego. Polski inżynier w 1877 roku w Odessie skonstruował okręt podwodny, który przepłynął pod szeregiem floty rosyjskiej stojącej na redzie portu. Projekt ten nie doczekał się jednak realizacji.

<sup>5</sup> W niezwykle ciekawej pozycji V. E. Tarranta „Ostatni rok Kriegsmarine maj 1944 – maj 1945” autor opisuje działania Krigsmarine w ostatnim roku wojny. Między innymi ukazuje operacje schnellbotów, miniaturowych okrętów podwodnych, zastosowanie pilotowanych torped i motorówek wybuchowych.

statków stosowano także – poza głowicami bojowymi podwodnych pojazdów torpedowych – eksplodujący plastik, który pływonurkowie przymocowywali do kadłubów statków za pomocą magensu. W ciągu dziesięcioleci jednostki te przeszły głęboką modernizację i osiągnęły wysoką specjalizację. Obecnie jednostki podwodne o specjalnym przeznaczeniu, można zaliczyć do dwóch podstawowych grup. Grupę pierwszą stanowią transportery pływonurków bojowych (ang. swimmer delivery vehicles), a drugą miniaturowe okręty podwodne (ang. midget submarines). Grupa miniaturowych okrętów podwodnych obejmuje jednostki począwszy od prostych, nieskomplikowanych konstrukcji, do w pełni wyposażonych, nowoczesnych małych jednostek podwodnych z napędem niezależnym od powietrza atmosferycznego i urządzeniami elektronicznymi zapewniającymi nawigację i rozpoznanie. Dzięki ograniczonym wymiarom i małej wielkości pól fizycznych, miniaturowe okręty podwodne mogą działać na bardzo płytkich wodach przybrzeżnych lub w pobliżu nieprzyjacielskich baz, gdzie duża jednostka mogłaby zostać wykryta. Ponadto cena nawet bardzo nowoczesnego miniaturowego okrętu podwodnego stanowi około jednej dziesiątej ceny standardowego okrętu o wielkości zbliżonej do U-209.

W roku 1717 Anglik Edmond Halley, zbudował pierwszy dający się zastosować dzwon nurkowy. Dzwon zbudowany był z pokrytej łożem dzieży drewnianej bez dna, którą obciążano ciężarkami łożowanymi i opuszczano do wody. Zapas powietrza zawierały drewniane beczki pokryte łożem. Halley sam opuścił się w nim na głębokość 18 m poniżej poziomu lustra wody. Opis dzwonu dla nurków spotykamy już w opracowanym przez utalentowanego niemieckiego uczonego Rudolfa von Hohenemsa dziele „Kronika świata”. Podobne urządzenie miał jakoby skonstruować Filon z Bizancjum w 210 roku p.n.e chociaż jest to poddawane w wątpliwość. Natomiast faktem jest, iż w czasach państwa rzymskiego znany był już hełm dla nurków, o którym rozprawiał w roku 375 Flawiusz Wegetiusz Renatus w swoim dziele „De Res Militari”. Niestety jego zastosowanie napotykało wówczas na wiele problemów. Natomiast opracowany przez Halleya dzwon nurkowy - po udoskonaleniu - stosowany jest do dzisiaj w ratownictwie morskim.

Niekwestionowanym pionierem prac podmorskich był Augustus Siebe. Jako pierwszy w historii skonstruował skafander nurka z nie przepuszczającego wody, impregnowanego płótna żaglowego z ciężkim, przyśrubowanym metalowym hełmem. Przez gumowy wąż pompowano powietrze do skafandra i hełmu. Wynalazek swój zastosował w roku 1848 podczas wysadzania wraku brytyjskiego okrętu „Royal George”, który blokował wejście do portu Spithead. Przez wiele lat udoskonalano wynalazek A. Sebe. W roku 1943 Francus Emile Gagnan skonstruował automatyczne płuca dla nurków. Wszystkie konstrukcje tego okresu

dostarczały powietrza do oddychania o niewłaściwym ciśnieniu, które przy nurkowaniu musiało dopasować się do zewnętrznego ciśnienia wody. Gagnam skonstruował w oparciu o zawór redukcyjny kuchni gazowej automatyczne płuca, które dopasowywały swoje ciśnienie i będącą do dyspozycji ilość powietrza do tempa oddechu nurka i tym samym pośrednio do ciśnienia otaczającej wody. Dalszy rozwój techniki powodował udoskonalenie skafandrów i aparatów oddechowych dla nurków. Obecnie stosowane są aparaty nurkowe o obiegu półzamkniętym i aparaty tlenowe o obiegu zamkniętym w których do oddychania wykorzystuje się specjalną mieszankę powietrza. Stosowanie tego sprzętu w działaniach specjalnych powoduje, iż pletwonurkowie mogą niezauważenie zbliżyć się do obiektu ataku.

Wykorzystanie przez człowieka do celów militarnych naturalnych umiejętności i inteligencji ssaków morskich rozszerzyło możliwości skrytego podwodnego działania. Wykorzystując zdolności ssaków - przewyższające umiejętności i zdolności człowieka - podjęto próbę użycia zwierząt morskich do obrony baz i portów oraz do poszukiwania obiektów na dużych głębokościach.

W Stanach Zjednoczonych już w latach 60 prowadzono w Instytucie Badawczym Uzbrojenia Morskiego (NOTS) w Chna Like i Pasadenie badania nad wykorzystaniem ssaków morskich do celów militarnych. W wyniku przeprowadzenia wielu badań za najbardziej przydatne do przyszłych działań uznano delfiny butlonose i lwy morskie. Wyboru tego dokonano ze względu na ich naturalne, biologiczne zdolności:

- delfinów, ze względu na zdolność do wykrywania i wskazywania obiektów podwodnych nawet tych ukrytych w mulistym dnie,
- lwów morskich, z powodu ich bardzo czułego i kierunkowego słuchu oraz doskonałego wzroku zdolnego do obserwacji nawet przy szczątkowym świetle.

W latach 1973-1983 grupy ssaków zostały podporządkowane siłom specjalnym NS/SEAL. W połowie lat 80 skupiono uwagę na przygotowaniu ich do działania z brzegu w wodach przybrzeżnych, a od 1993 roku do działań z okrętów w tym z okrętów podwodnych. W zależności od rodzaju wykonywanych zadań, ssaki morskie zostały zaszeregowane do czterech grup przy czym przyjęto nomenklaturę podobną jak w uzbrojeniu:

- Mk4 Mod 0 - delfiny butlonose, szkolone do wykrywania min i mocowania ładunków wybuchowych na minlinach kontaktowych min kotwicznych,
- Mk5 Mod 1 – lwy morskie, szkolone do poszukiwania i podczepiania ładunków wybuchowych do torped, min i wszelkiego rodzaju urządzeń, wyposażonych w nadajniki sygnałów akustycznych,
- Mk6 Mod 1 - delfiny butlonose, szkolone do ochrony portów, kotwiczowisk oraz

indywidualnych okrętów przed atakiem nurków i pletwonurków,

- Mk7 Mod 1 – delfiny, do wykrywania min dennych oraz min zakopanych w mule i piasku. Należy zaznaczyć, że w chwili obecnej jest to jedyny „środek” zdolny do wykrywania i neutralizacji min zakopanych w dnie morza.

Pierwszą akcją bojową oddziału Mk6 Mod 1 była ochrona nabrzeża amunicyjnego w Zatoce Cam Ranh w latach 1970-1971. Delfiny zastopowały całkowicie, systematyczne rajdy pletwonurków-dywersantów z Vietcongu i uzyskały miano „psów strażniczych”. W ramach operacji „Ernest Will” w 1987-1988 roku wysłano również do Bahrajmu lwy morskie, lecz ich udział i osiągnięcia były okryte tajemnicą. Wymienione oddziały są nadal wykorzystywane w ćwiczeniach floty oraz do ochrony wybranych baz morskich. Przykładowo w dniach 8-18 czerwca 1998 roku pięć delfinów uczestniczyło na Litwie - w ramach ćwiczenia Baltic Challenge 1998. Zwierzęta były transportowane na pokładzie samolotu C-141 Starlifter z bazy lotniczej w North Island w Kalifornii i odbyły 14 godzinny lot. Delfiny z Trzeciej Jednostki Mobilnej w Coronado z Kalifornii poszukiwały i oznaczały miny w nieznanym, brudnym i wzburzonym wodach Bałtyku. Był to pierwszy przypadek wykorzystania tych zwierząt na tym akwenie<sup>1</sup>.

W Rosji w latach 90-tych znajdowały się dwa ośrodki szkolenia delfinów. Najbardziej znanym był ośrodek w rejonie zatoki Kazachskiej na Morzu Czarnym w pobliżu Sewastopola, drugi znajdował się we Władywostoku. W końcu 1990 roku w ośrodku na Morzu Czarnym znajdowało się około 150 zwierząt morskich. W roku 1992 roku silny sztorm zniszczył urządzenia w ośrodku szkoleniowym zabijając jednocześnie wiele ssaków. W roku 1994 w ośrodku znajdowało się zaledwie 27 delfinów i 2 białugi<sup>2</sup>.

### **Polskie jednostki przeznaczone do działań specjalnych na morzu.**

Chociaż korzenie polskiej państwowości oraz potwierdzona działalność Słowian na Morzu Bałtyckim sięgają o całe tysiąclecia wstecz, to nowoczesna flota wojenna jest w naszym kraju stosunkowo młoda - utworzona w 1918 roku, zatem genezy powstania jednostek do działań w specyficznym środowisku morskim należy upatrywać w okresie międzywojennym, kiedy to Polska powracała nad M. Bałtyckie. Powstająca Marynarka Wojenna odrodzonej Polski posiadała pewną liczbę oficerów i podoficerów wywodzących swój rodowód z byłych marynarek państw zaborczych, ale był to napływ jednorazowy, zatem organizację, szkolenie i wyposażanie powstających sił morskich rozpoczęto od podstaw. W pierwszej kolejności skupiono uwagę na wyszkoleniu odpowiedniej kadry zawodowej i wcieleniu jej w szeregi

<sup>1</sup> M. Dura, Delfin w roli podwodnego sapersy, *Morza Statki Okręty* nr 5, 1999, s.72.

<sup>2</sup> *Jame's Intelligence Review*, July 1996, s.302.

tworzonych sił morskich.

Chciałbym przedstawić teraz historię powstania ośrodków szkolenia i jednostek przeznaczonych do działań specjalnych w Polskiej Marynarce Wojennej.

Szkolenie specjalistyczne marynarzy zapoczątkowano już w 1919 roku w Modlinie w Szkole Marynarzy. Pierwszy kurs nurków utworzono zimą 1921 roku w szkole w Modlinie, który w maju 1921 roku wraz z pułkiem artylerii nadbrzeżnej i 1 eskadrą lotnictwa morskiego podporządkowano Dowódcy Obrony Wybrzeża. Pierwszych 8 marynarzy ukończyło w Pucku 8 sierpnia 1921 roku rozpoczęty zimą w Modlinie kurs nurków. Następnie w dniu 15 października 1924 roku Szkoła Nurków przy Kierownictwie Robót Nurkowych została wcielona do Szkoły Specjalistów Morskich. W dniu 1 stycznia 1925 roku zlikwidowano Kierownictwo Robót Nurkowych, tworząc grupy nurków w portach i Pogotowie Techniczne w Modlinie oraz klasę nurków w SSM. Zarządzeniem szefa KMW w dniu 16 listopada 1926 roku - dokonano reorganizacji służby łączności i Oddziału Nurków Dowództwa Floty<sup>1</sup>.

Trudno jest znaleźć informacje dotyczące funkcjonowania w latach 1918-1939 w Polskiej Marynarce Wojennej jednostek przeznaczonych do działań specjalnych. Niemniej jednak zupełnie niedawno ukazała się książka odsłaniająca kulisy tworzenia w Polskiej Marynarce Wojennej jednostek do działań podwodnych<sup>2</sup>. Narcyz Klatka w książce „Polskie żywe torpedy w 1939 roku” ukazuje proces naboru, szkolenia i wykorzystania ochotników do jednostek tzw. „żywych torped”. Latem w 1939 roku w Oddziale II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego utworzono referat żywych torped. Jednakże nabór ochotników rozpoczęto już w maju i trwał on do sierpnia. Z ochotników do żywych torped rekrutujących się z 2 Pułku Strzelców Podhalańskich stacjonujących w Sanoku, utworzono samodzielny batalion szturmowy, a szkolenie do działań specjalnych trwało półtora miesiąca. Również w Warszawie wybrano ochotników do żywych torped. Szkolenie przyszłych żołnierzy do specjalnych działaniach bojowych na lądzie i morzu, prowadzili oficerowie Wojsk Lotniczych i Marynarki Wojennej. Szkolenie trwało do 15 września, po czym żołnierzy oddano do dyspozycji Dowództwa Obrony Warszawy. Mieli oni przeprowadzać akcje specjalne na zapleczu wojsk niemieckich oblegających Warszawę. Autor książki ocenia, iż liczba przeszkolonych i skierowanych na przeszkolenie ochotników do żywych torped przeznaczonych do wykonywania zadań specjalnych na zapleczu nieprzyjaciela wynosiła około 330 osób. Natomiast trudno jest stwierdzić czy Polska Marynarka Wojenna posiadała pojazdy podwodne,

<sup>1</sup> J. Wąsiewski, Kalendarium Polskiej Marynarki Wojennej 1918-1993, s. 350.

<sup>2</sup> N. Klatka, Polskie żywe torpedy w 1939 roku, Gdański Dom Wydawniczy Gdańsk 1999, s. 54.

które mogłyby zostać wykorzystane w czasie wojny. W PMW nie prowadzono żadnych prac projektowych nad elektrycznym napędem torped. Jednakże w 1939 roku kapitan marynarki Wacław Staniszewski służąc w Marynarce Wojennej zgłosił projekt żywej torpedy, mówiąc przy tym o możliwości posiadania takiej broni przez Polskę, gdyż taką mają już Japończycy: „jeżeli mają Japończycy, to i Polska może mieć”.

W tym miejscu należy podkreślić głęboki patriotyzm, bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy idących na ochotnika do tychże jednostek. Szkolenie i przygotowanie ochotników nie poszło na marne. Dobrze wyszkolone oddziały brały z powodzeniem udział w kampanii wrześniowej w ramach działań lądowych, a po klęsce w 1939 roku żołnierze, wstąpili do Związku Walki Zbrojnej, a następnie do Armii Krajowej.

### **3.3. Polskie jednostki działań specjalnych w latach 1918 – 1945.**

Rodowodu polskich działań specjalnych można doszukać się w działaniach Lisowszczyków podczas wojny trzydziestoletniej lub w czasie walk prowadzonych w okresie Konfederacji Barskiej. Umiejętne połączenie rodzimych tradycji oręża i doświadczenia francuskich dowódców wojskowych<sup>1</sup> szkolących niektóre oddziały Konfederatów zaowocowało między innymi słynną akcją przeprowadzoną w nocy z pierwszego na drugiego lutego 1771r., w trakcie której Konfederaci w przebraniu mnichów po krótkiej walce, przy małych stratach własnych, opanowali Wawel<sup>2</sup>. Polskie zrywy narodowe obfitowały w wiele przykładów działań, które dziś określamy działaniami specjalnymi.

W Powstaniu Styczniowym prowadzono dywersję na liniach kolejowych i niszczone urządzenia telegraficzne. Dyktator Powstania, Marian Langiewicz, zwracał szczególną uwagę na zakłócanie komunikacji, łączności, niszczenie linii kolejowych i mostów. Langiewicz proponował nawet powołanie w tym celu specjalnych oddziałów lotnych, których zadaniem byłaby dywersja. Pierwsze informacje o niszczeniu linii kolejowych, urządzeń, mostów i telegrafu wywołały atmosferę niepokoju i grubo przesadzonych wyobrażeń o sile wojsk powstańczych, nie tylko w Petersburgu, ale i w Berlinie. W marcu 1863r. Rząd Narodowy zwrócił szczególną uwagę na sabotaż i dywersję na liniach kolejowych. Wynikiem tego było powstanie projektu koordynacji poczynań działań specjalnych oddziałów w zakresie niszczenia linii kolejowych i urządzeń komunikacyjnych. Niszczeniem infrastruktury komunikacyjnej i taboru zajmowały się wyznaczone i przeszkolone oddziały powstańcze. W opracowanej

<sup>1</sup> Komandos nr 5/95, Wojna z komunikacją, s. 7.

<sup>2</sup> Dzisiaj działania tego typu można zaliczyć do typowego przykładu „najścia”, metody stosowanej w trakcie realizacji zadań przez siły specjalne, gdzie wejście na obiekt ataku odbywa się z dokumentami bądź w uniformie osoby upoważnionej do wejścia na jego teren.

instrukcji szczegółowo określono metody prowadzenia działań dywersyjnych<sup>12</sup>. W marcu i kwietniu 1863 r. akcje dywersji i sabotażu ogarnęły również tereny Litwy i Białorusi na linii petersbursko-warszawskiej. Efektem było ogłoszenie 26 czerwca dekretu przez Rząd Narodowy o czasowym zamknięciu ruchu kolejowego pomiędzy Warszawą, a Petersburgiem. Powstanie styczniowe przyniosło nowe, nieznane wówczas metody walki: dywersję i sabotaż. Ze względu na brak materiałów wybuchowych, niszczenie urządzeń kolejowych i mostów realizowano różnymi metodami. Akcje te poważnie zakłóciły komunikację przeciwnika do terenów objętych powstaniem.

Rozpoczęcie konfliktu zbrojnego pomiędzy Rosją, a Japonią w lutym 1904 r., spowodowało wzrost działalności konspiracyjnej na ziemiach polskich. Urzeczywistniono koncepcję stosowania działań specjalnych w walce z caratem. Pomysł zrodził się pod wpływem rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Przez działalność specjalną rozumiano wówczas<sup>3</sup>: akcje dywersyjne na szlakach komunikacyjnych oraz zamachy na przedstawicieli władz. Po wybuchu wojny władze carskie zarządziły mobilizację na obszarze Królestwa Polskiego.]

W wielu miastach odbyły się antymobilizacyjne manifestacje, przeciw którym użyto sił policyjnych. Kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiło na terror odpowiedzieć terrorem<sup>4</sup>. Komitet Warszawski postanowił powołać pierwszą bojówkę. Celem jej działań była osłona wieców i manifestacji. Po wielu zabiegach zorganizowano kursy bojowe, których program obejmował naukę o broni, strzelanie z rewolweru, znajomość materiałów wybuchowych, konstrukcję bomb i zapalników oraz granatów ręcznych.

<sup>1</sup> Mała Encyklopedia Wojskowa, Dywersja:

1) - działalność zmierzająca do zakłócenia życia politycznego i administracyjno-gospodarczego danego państwa oraz osłabienia jego potencjału militarnego dla osiągnięcia określonych celów politycznych, ekonomicznych i wojennych;

2) - wroga działalność zmierzająca do zakłócenia funkcjonowania państwa, w tym do dezorganizacji sił nieprzyjaciela, polegająca między innymi na niszczeniu lub uszkodzeniu jego urządzeń obronnych, produkcyjnych i komunikacyjnych;

3) - działania prowadzone na zapleczu i tyłach wojsk nieprzyjaciela w celu utrudnienia mu prowadzenia działań na froncie i obniżenia wartości bojowej jego wojsk /,Mała Encyklopedia Wojskowa", Warszawa 1970, t. I, s. 349/.

4) wszelka działalność zmierzająca do zakłócenia życia politycznego i administracyjno-gospodarczego państwa (gospodarcza, sabotaż) oraz osłabienia jego potencjału militarnego prowadzona dla osiągnięcia pośrednich celów politycznych, ekonomicznych i wojennych; ...

5) działania bojowe lub propagandowe prowadzone na zapleczu kraju lub na tyłach wojsk przeciwnika w celu osłabienia stanu polityczno-moralnego, wywołania paniki, zdeorganizowania zaopatrzenia materiałowo-technicznego, zakłócenia ciągłości pracy sztabu, obniżenia możliwości taktycznych (operacyjnych) - „Leksykon wiedzy wojskowej”, Warszawa 1997, s. 96-97.

<sup>2</sup> Komandos nr 5/95, Wojna ..., s. 8.

<sup>3</sup> Komandos nr 6/95 „Likwidatorzy i dynamitardzi” s. 7.

<sup>4</sup> Należy tu zwrócić uwagę, że na terror państwa odpowiedziano akcjami o typowym rodowodzie terrorystycznym – oczywiście osąd moralny tych akcji ze strony społeczeństwa był pozytywny, niemniej jednak, z punktu widzenia definicji zjawiska, jak i jego przebiegu były to typowe akcje terrorystyczne.

¶ Kiedy w październiku 1905 roku Kierownikiem Wydziału Spiskowo-Bojowego PPS został Józef Piłsudski wyłączono Organizację Spiskowo-Bojową z bezpośredniego udziału w walce rewolucyjnej<sup>1</sup>. Zadania te przejęła Organizacja Techniczno-Bojowa. Piłsudski największą uwagę przykładał do zorganizowania szkół bojowych. Dwie powstały w Krakowie i we Lwowie w 1905 roku. W okresie 1905-1906 zorganizowane zostały trzy kursy, trwające po 4-6 tygodni. Wykłady obejmowały: naukę o broni, sposoby niszczenia środków komunikacji, produkcję materiałów wybuchowych, konstrukcję bomb, zapalników i granatów ręcznych. Po zakończeniu kursu słuchacze uczyli się praktycznie posługiwać bronią. Krakowska szkoła przeszkoliła 100 dywersantów, którzy po kursie byli wysyłani do Królestwa i brali czynny udział w toczących się tam walkach.]

¶ Lata 1914-1918 nie przyniosły zmian w metodach i sposobach prowadzenia akcji o charakterze specjalnym, unowocześniły się jedynie stosowane środki bojowe. Działania specjalne opierały się na w dużej mierze na doświadczeniach Organizacji Spiskowo-Bojowej PPS<sup>2</sup>. Kontynuatorem działań specjalnych stał się oddział lotny wojsk polskich działający w ramach Polskiej Organizacji Wojskowej. Organizacji tajnej założonej z inicjatywy Józefa Piłsudskiego. O zadaniach i celach oddziału mówił wewnętrzny regulamin „Walka podjazdowa z Rosją przez psucie komunikacji i napady na urzędy”<sup>3</sup>. W lutym 1915 roku nastąpiła reorganizacja Oddziału Lotnego WP. Dawny OL stał się Lotnym Oddziałem Centralnym i miał być wykorzystywany tylko w nadzwyczajnych wypadkach. Powołano przy czterech okręgach POW Okręgowe Oddziały Lotne. Działania specjalne w tamtym okresie ukierunkowane były zwłaszcza na niszczenie łączności telegraficznej i telefonicznej.]

W listopadzie 1918 roku Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego rozpoczęło tworzenie konspiracyjnej organizacji wojskowej na Górnym Śląsku. Zorganizowane zostały lotne oddziały złożone ze Ślązaków<sup>4</sup>. Wszystkie akcje dywersyjne w trakcie I i II powstania miały sporadyczny charakter i nie były dostatecznie przygotowane pod względem wojskowym. Dopiero w grudniu 1920 roku przystąpiono do tworzenia pierwszych oddziałów dywersyjnych. W skład pierwszych oddziałów wchodziły ochotnicy. Zajęcia praktyczne obejmowały<sup>5</sup>: zasady obchodzenia się z materiałami wybuchowymi, ćwiczenia w terenie, niszczenie urządzeń i linii telekomunikacyjnych. Każdy członek oddziału musiał znać właściwości różnych materiałów wybuchowych, umieć

<sup>1</sup> Komandos nr 7,8 / 95 „Krwawa środa” s. 24.

<sup>2</sup> Komandos nr 9/95 „Dywersja POW” s. 24.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Komandos nr 1/96, „Destruktorzy Wawelberga” s. 24.

<sup>5</sup> Tamże.

samodzielnie wykonać petardę, bombę z zapalnikiem zegarowym, chemicznym, elektrycznym i posługiwać się lontami oraz posiadać umiejętności przechowywania i konserwacji tych materiałów.

Grupy dywersyjne zamierzano użyć w przypadku rozpoczęcia zbrojnych działań wojennych przez Niemcy. Opracowany plan dywersyjny zakładał niszczenie tras komunikacyjnych łączących Śląsk z Niemcami. Po przeprowadzonym 20 marca 1921 roku plebiscycie, konflikt polsko-niemiecki zaostrzył się, nasilały się prowokacje niemieckie. Jednocześnie zlikwidowano kierownictwo Referatu Destrukcyjnego w Sosnowcu przeniesiono do Strzelca Opolskich. Wybuch III Powstania Śląskiego zapoczątkowała akcja pod kryptonimem „Mosty”. Cała akcja trwała 3 godziny objęła kilkudziesięciokilometrowy odcinek zachodniej granicy Górnego Śląska. O północy 2/3 maja 1921 roku wysadzono most kolejowy na Odrze pod Opolem. Kolejnymi obiektami aktów dywersji były mosty pod Popielowem, koło Karłowic, na linii kolejowej Prudnik-Krapkowice-Gogolin, Prudnik-Raławice-Głogówek oraz tory kolejowe pod wsią Dąbrówka.

Podczas przygotowań do plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim funkcjonowała Tajna Organizacja Wojskowa, podporządkowana dowódcy polskich sił w tym rejonie. Liczyła ona 4600 członków i w swoich strukturach miała tzw. Konfederację Śląska – kilkudziesięcioosobową grupę o charakterze terrorystycznym. Do użycia jej w akcjach zbrojnych jednak nie doszło<sup>1</sup>.

Po zakończeniu powstania powołana została specjalna komórka dywersji pozafrontowej przy Oddziale II Sztabu Generalnego WP. Po dojściu Hitlera do władzy zaczęto rozbudowywać organizację, widząc potrzebę zorganizowania grup zdolnych do przeprowadzania akcji dywersyjnych (specjalnych) na wypadek wojny. Rozpoczęto tworzenie sieci zakonspirowanych „trójek”, których celem miały być nieprzyjacielskie obiekty wojskowe i przemysłowe oraz węzły komunikacyjne. W Warszawie zorganizowano kurs konspiracyjno-bojowy. Szczególną uwagę zwracano na metody pracy konspiracyjnej, walkę oddziałów bojowych, elementy samoobrony oraz strzelanie z broni krótkiej<sup>2</sup>.

Duża staranność i drobiazgowość cechowała wybór ludzi do stale rozbudowywanej siatki dywersyjnej, otaczając dyskretną obserwacją Polaków mieszkających na pograniczu oraz na terenie Rzeszy i Zaolzia. Osoby zwerbowane szkolono w małych grupach na obozach letnich począwszy od lata trzydziestego szóstego roku. Szkolenie obejmowało przeszkolenie wywiadowcze, w zakresie dokładnego rozpoznania obiektów przeznaczonych do zniszczenia w

<sup>1</sup> Komandos nr 3/96 „Dywersja pozafrontowa cz. I, s. 30.

<sup>2</sup> Tamże.

momencie wybuchu konfliktu zbrojnego oraz zbierania informacji o dyslokacji jednostek wojskowych, ich uzbrojeniu, wyposażeniu. W ramach akcji sabotażowo-dywersyjnych na Zaolziu w 1938 roku zniszczono kilka posterunków policji, wysadzono szkołę czeską oraz dokonano szeregu innych akcji. Rozwiązanie Organizacji Bojowej nastąpiło po przyłączeniu Zaolzia. Niektórzy członkowie tej organizacji zostali skierowani do prowadzenia akcji specjalnych na terenie Rusi Zakarpackiej, których celem było pogłębienie stanu chaosu i zamieszania we wschodniej części rozpadającego się państwa czeskiego, zamieszkiwanej przez różne narodowości. Zapoczątkowana 19 października 1938 roku akcja polegała na niszczeniu wytypowanych obiektów przez małe patrole, natomiast liczniejsze dwudziestoosobowe miały stanowić osłonę i likwidować posterunki żandarmerii i straży granicznej. W okresie do 5 listopada zdołano uszkodzić most kolejowy, tory kolejowe, około dziesięciu mostów drogowych, oraz przerwać kilkanaście linii telefonicznych, do 24 listopada przeprowadzono łącznie 38 akcji bojowych. Wysadzono dwa mosty drogowe, a w wielu miejscach uszkodzono linie telefoniczne, stoczono kilkanaście potyczek z żandarmerią i wojskiem czeskim.

W związku z rosnącym zagrożeniem niemieckim, w latach 1938-39, w znaczący sposób rozbudowano sieć dywersji pozafrontowej. Przystąpiono do tworzenia zespołów dywersyjnych składających się z co najmniej pięciu osób. Od połowy 1938 roku struktury terenowe Oddziału II Sztabu Generalnego przyjęły nazwę „Tajnej Organizacji Konspiracyjnej”. Jej komórki tworzyły grupy w ramach sieci dywersyjnej, albo powstawały w tworzonych oddziałach Obrony Narodowej czy samoobrony na obszarze Polski południowo-zachodniej.<sup>1</sup> Rekrutacja odbywała się za pośrednictwem miejscowych formacji Obrony Narodowej. Przyszłymi rejonami działań miały być Orawa, Pieniny, Beskid Żywiecki i Sądecki. Komórki dywersji pozafrontowej powstały jako samodzielne jednostki albo zakonspirowane grupy także na terenie Wielkopolski w Gnieźnie, Lesznie, Krotoszynie, Gostyniu i w Kaliszu. Na obszarach działań Armii „Pomorze”, Grupy Operacyjnej „Narew” przewidywano na wypadek wojny użyć grup specjalnych<sup>2</sup>.

W czerwcu 1939 roku utworzono bazy wypadowe na Śląsku Cieszyńskim dla patroli dywersyjnych w Wiśle, Karwinie i Skoczowie. W sierpniu przystąpiono do dostarczania materiałów wybuchowych i broni do poszczególnych magazynów, ośrodków dywersyjnych. Wybuch wojny zaskoczył niektóre patrole, których dowódcy przebywali na szkoleniu w Warszawie, dlatego tylko część przystąpiła do działań.

---

<sup>1</sup> Komandos, nr 4/96 „Dywersja pozafrontowa cz. II, s. 28.

<sup>2</sup> Tamże.

Wyniki działalności sił dywersji pozafrontowej podczas hitlerowskiej agresji na Polskę są niewątpliwie znaczne, lecz na skalę o wiele mniejszą niż zamierzano. Szybki rozwój wydarzeń wojennych przyczynił się do uniemożliwienia pełnego wykorzystania Tajnej Organizacji Wojskowej. Większość członków grup dywersyjnych przyczyniła się do tworzenia w okupowanym kraju konspiracyjnych organizacji wojskowych.

Okres przed II wojną światową, to również burzliwy rozwój oddziałów spadochronowych. Pierwszy, poważny projekt użycia sił desantu powietrznego powstał w okresie pierwszej wojny światowej. Ówczesny dowódca lotnictwa amerykańskiego we Francji, gen. Wiliam Mitchell, zaproponował dowódcy sił ekspedycyjnych Stanów Zjednoczonych w Europie, gen. Pershingowi, przeszkolenie w skokach spadochronowych dywizji piechoty i użycie jej w głębi ugrupowania niemieckiego. Plan zamierzano wprowadzić w życie w lutym 1919 roku, lecz już w listopadzie 1918 podpisano zawieszenie broni, wobec czego planowana akcja nie doszła do skutku. Podkreślić należy, że poza planowaną operacją Mitchella, w czasie pierwszej wojny realizowano specjalne zadania powietrznodesantowe.<sup>1</sup> Koniec pierwszej wojny światowej przyniósł spadek zainteresowania wojskami powietrznodesantowymi. Pozostała jednak idea ich użycia nurtująca wielu teoretyków wojskowych w okresie międzywojennym.<sup>2</sup>

W Polsce organizację i szkolenie jednostek spadochronowych rozpoczęto we wrześniu 1937 r., na pierwszym kursie spadochronowym. Zadaniem kursu było przygotowanie kadry do szkolenia jednostek powietrznodesantowych. Kurs został poprzedzony zorganizowanym przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej intensywnym szkoleniem spadochronowym. Takie postępowanie umożliwiło przeprowadzenie już w pierwszych dniach września pokazowego desantu w Wieliszewie koło Legionowa. W pokazie brało udział około sześćdziesięciu skoczków. Drugi z zaplanowanych pokazów odbył się we Lwowie. Kurs stanowił swego rodzaju przepustkę do kolejnego szkolenia, mającego na celu przygotowanie pierwszego desantu bojowego. Desant tego typu odbył się w sierpniu 1938 r. w rejonie Tłuszcza, dowódcą desantu był por. Górecki – późniejszy komendant Polskiego Ośrodka Spadochronowego w

---

<sup>1</sup> Np. w sierpniu 1918 r. Czterech oficerów włoskich zostało zrzuconych na spadochronach na pozycje austriackie, gdzie z powodzeniem realizowali zadania wchodzące w skład dzisiejszego „rozpoznania specjalnego”. W październiku 1918 grupa sabotażystów francuskich po przelocie drogą powietrzną i desancie spadochronowym działała w Ardenach. Wg A. Merglen, *Historia i przyszłość wojsk powietrznodesantowych*, Warszawa 1971, s.12.

<sup>2</sup> Jednym z pierwszych państw na świecie, które stworzyło wojska powietrznodesantowe był Związek Radziecki, gdzie propagatorem idei tego rodzaju wojsk był marszałek Tuchaczewski. W 1935 r. W okolicach Mińska przeprowadzono manewry, w których wzięło udział 1800 spadochroniarzy i około sześć tysięcy żołnierzy przewożonych drogą powietrzną. Manewry obserwowali m.in. angielski oficer Wavell i niemiecki oficer Student. Po sześciu latach „spotkali się” powtórnie: gen. Student dowodził 11 korpusem powietrznodesantowym w czasie ataku na Kretę, której obroną kierował gen. Wavel (Kreta wchodziła w skład Śródziemnomorskiego Teatru Działań Wojennych. A. Merglen, dz. cyt., s.13 i 14.

Wielkiej Brytanii. Uzbrojenie grupy stanowiła broń maszynowa, pistolety i granaty, materiał wybuchowy i sprzęt łączności. Zadanie polegało na zniszczeniu wiaduktu kolejowego, kilkuset metrów toru kolejowego oraz linii telegraficznej. Odniesiony sukces umożliwił dalszy rozwój jednostek desantowych. Już we wrześniu 1938 r. kolejne trzy grupy desantowe wzięły udział w manewrach na Wołyniu.<sup>1</sup>

Powyższe działania zadecydowały w dużej mierze o powołaniu w maju 1939 r. Wojskowego Ośrodka Spadochronowego w Bydgoszczy. Znacznie unowocześniono wyposażenie grup dywersyjnych, oprócz miniaturowych, nowego typu radiostacji polowych (produkcji polskiej) przydzielono skoczkom prototypy pistoletów automatycznych typu „Mors” kalibru 9 mm. Do zrzutu ciężkiego uzbrojenia zastosowano specjalne zasobniki z amortyzatorami, wyposażone w spadochrony o nośności do 120 kg. W sierpniu 1939 roku WOS ewakuowano do Brześcia nad Bugiem.

#### **Polskie siły specjalne w czasie II wojny światowej.**

Odrodzenie polskich sił desantowych nastąpiło w 1941 r. w Wielkiej Brytanii. Po przybyciu na teren Szkocji jednostek ewakuowanych z Francji, w czerwcu 1940 r. utworzono m.in. brygadę kadrową, tzw. Kanadyjską Brygadę Strzelców, przemianowaną wkrótce na 4. Kadrową Brygadę Strzelców. Po przeszkoleniu spadochronowym przekształconą ją na 1. Polską Samodzielną Brygadę Spadochronową, następnie, we wrześniu 1941 r. gen. Sikorski przemianował jednostkę na 1. Samodzielną Brygadę Spadochronową. Polski ośrodek spadochronowy w Ringway szkolił spadochroniarzy do jednostek powietrznodesantowych oraz sił specjalnych. W okresie działalności polskiego ośrodka przeszkolono w nim łącznie prawie pięć tysięcy spadochroniarzy (w tym również Belgów, Czechów, Francuzów, Holendrów i Norwegów)<sup>2</sup>.

Niemalą wkład w realizację dywersji na obszarze okupowanego kraju wnieśli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Cichociemni byli żołnierzami szkolonymi do zadań specjalnych, przerzucanymi drogą powietrzną z Wielkiej Brytanii na kontynent, a następnie z Włoch do okupowanej Polski. Nazwa „cichociemni” powstała od angielskiego określenia „silent killing” oraz okoliczności przerzutu tych żołnierzy do Polski i warunków, w jakich mieli działać: w ciszy i ciemności<sup>3</sup>. Przerzutów dokonywano przy współpracy brytyjskiego kierownictwa Operacji Specjalnych. W ramach rekrutacji do konspiracyjnej pracy w kraju zgłosiło się 2385 oficerów, podoficerów i żołnierzy. Szkolenie ukończyło 606 osób, a do

<sup>1</sup> Z. Jankiewicz, W. Stasiak, *Wojska powietrznodesantowe*, Warszawa 1973, s.189.

<sup>2</sup> Z. Jankiewicz, W. Stasiak, dz. cyt., s. 196.

<sup>3</sup> Komandos nr 7,8/96, Cichociemni, s. 21.

przerzutu zakwalifikowano 579 żołnierzy i kurierów<sup>1</sup>. Szkolenie odbywało się w brytyjskich i polskich ośrodkach dywersyjnych. Kandydaci nie byli szkoleni jednolicie, inaczej szkolono specjalistów do wywiadu, dywersji, łącznościowców czy specjalistów od fałszowania dokumentów i naprowadzania samolotów. W programie szkolenia dywersyjnego znajdowały się następujące kursy: wstępny strzelecko-minerski, spadochronowy, walki konspiracyjnej, które poprzedzone były badaniami psychotechnicznymi.

Zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie tworzono polskie jednostki wojskowe o przeznaczeniu do operacji specjalnych. Poniżej przedstawiono genezę, organizację, zadania i szlak bojowy polskich jednostek specjalnych: 1 Samodzielnej Kompanii Specjalnej „Commando” wchodzącej w skład 2 Korpusu Polskiego i Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego podległego Centralnemu Biuru Komunistów Polskich.

### **SAMODZIELNA KOMPANIA SPECJALNA „COMMANDO”**

W roku 1940 Niemcy opanowali całe wybrzeże atlantyckie od północy Norwegii aż po Pireneje. Wielka Brytania była jedyną ostoją walki z Niemcami, ale i tu brakowało ludzi, broni i sprzętu. W związku z tym w sztabie brytyjskim zrodziła się myśl przeszkolenia małych grup doborowych żołnierzy celem wykonywania wypadów ofensywnych i nękających na wybrzeża Europy. Datą powstania pierwszego oddziału Commando był czerwiec 1940. Od tego czasu stale dokonywane były nocne rajdy na wybrzeża Europy przez małe grupy nieraz zaledwie złożone z kilku ludzi, którzy prowadzili dywersję, dokonywali zniszczeń oraz brali jeńców i zbierali informacje o nieprzyjacielu. Od roku 1941 oddziały Commando działały również na Krecie i w Północnej Afryce.

28 sierpnia 1942 r. Naczelnny Wódz, gen. broni Władysław Sikorski wydał rozkaz nakazujący sformowanie polskiej kompanii „Commando”. Miejscem zbiórki ochotników do polskiej kompanii była miejscowość Cupar na półwyspie Fife w Szkocji, gdzie stacjonował 2 batalion strzelców (tzw. „Kratkowane Lwiątko”). Napływ ochotników rozpoczął się 20 września 1942 roku. Komandosami byli tylko ochotnicy o najlepszym wyszkoleniu wojskowym i wysokiej sprawności fizycznej.<sup>2</sup> Kompania miała wejść w skład utworzonego w styczniu 1942 roku 10 (Inter-Allied) Commando, czyli 10 (Międzyalianckiego) Commando, pod dowództwem ppłk Dudleya S. Listera. W założeniach miała to być jednostka komandosów składająca się z kompanii narodowych, tworzonych przez żołnierzy z okupowanych krajów. Mieli oni prowadzić akcje dywersyjne na terenie własnego kraju.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Tamże.

<sup>2</sup> *Wypad – Organ Koła Komandosów nr 75*, Tomar Publishers Edinburg, Scotland 13 grudnia 1963r., s.6.

<sup>3</sup> Królikowski M., *Komandosi – Akcje aliantów w drugiej wojnie światowej*, Lampart, Warszawa 1994, s.24.

Polska kompania otrzymała kryptonim 6 Troop i miała składać się z dwóch plutonów strzeleckich i plutonu dowodzenia w ilości 27 ludzi. Dowódcą został kpt. Władysław Smorkowski. Po wstępnej selekcji w kompanii pozostało 114 zamiast planowanych 86 żołnierzy. Przyszli komandosi 10 października 1942 przybyli do Fairbourne w hrabstwie Merioneth w Walii. Czas w Fairbourne komandosi poświęcali na podnoszenie sprawności fizycznej i zgranie się przed wysłaniem do „Combined Training Center” (Commando Depot) w Achnacarry w Północnej Szkocji. Takie wstępne przygotowanie przechodzili wszyscy ochotnicy do formacji komandosów i trwało ono od 2 tygodni do miesiąca, w zależności od aktualnie obowiązujących przepisów i stopnia sprawności kandydatów.

19 listopada 1942 r. polska kompania przybyła do Achnacarry. „Turnus” w Achnacarry trwał początkowo 5 miesięcy, potem został skrócony do 3 miesięcy. „Kursanci” byli zakwaterowani w metalowych barakach i byli podzieleni na niewielkie grupy, z których każda miała swojego instruktora, starano się też, aby komandosi dobierali się w dwójki, które byłyby ze sobą doskonale zgrane, a ich żołnierze mogli rozumieć się bez słów. Program kursu obejmował: marszobiegi w pełnym oporządzeniu z bronią, marsze na przełaj połączone z kilkudniowymi ćwiczeniami dwustronnymi, biwakowaniem i zdobywaniem żywności w terenie, głębokie wypady na tyły nieprzyjaciela, specjalne szkolenie w zachowaniu bojowym, ze szczególnym przygotowaniem do realizacji zadań dywersyjnych, różnego rodzaju tory przeszkód ze strzelaniem ostrym oraz różnego rodzaju strzelania, naukę obsługiwania broni własnej i nieprzyjaciela, walkę wręcz, łącznie z umiejętnością walki nożem, żeglarstwo i lądowanie pod ogniem, gimnastykę i różnego rodzaju próby odwagi i zręczności.

Ćwiczone z wykorzystaniem ostrej amunicji i to było głównie przyczyną ok. 40 wypadków śmiertelnych, które zdarzyły się „kursantom” podczas szkolenia. Szkolenie w Achnacarry przeszło ponad 25 000 komandosów. W grudniu stan kompanii zmniejszył się o 13 ludzi, którzy odpadli w czasie szkolenia. Po powrocie z Achnacarry w miejscu swojego stacjonowania w Fairbourne polska kompania korzystając z bliskości morza i gór doskonaliła umiejętności nabyte w Achnacarry. W połowie marca 1943 r. polscy komandosi wyjechali na dwa tygodnie do Warsash (Południowa Anglia) w celu przeciwiczenia lądowania z morza. Z Warsash kompania została przeniesiona do stolicy Walii, Caernarvon. Komandosi korzystając z bezpośredniej bliskości Gór Kambryjskich ćwiczyli wspinaczkę, z której elementami zapoznali się już w Achnacarry i Fairbourne wykorzystując przybrzeżne klify.

Z Caernarvon kompania została przerzucona w początku czerwca 1943 r. do Eastbourne w hrabstwie Sussex w Południowej Anglii, gdzie przystąpiono do zgrywania wszystkich kompanii 10 (IA) Commando dotychczas stacjonujących i ćwiczących w różnych miejscach

dość daleko od siebie. We wrześniu 1943 r. kompania opuściła Eastbourne i udała się do portu Greenock. Po przybyciu do Algieru komandosi zostali przemieszczeni do obozu w dolinie rzeki Qued Kerma. Stacjonowała już tam 5 kompania z 9 Commando, wkrótce dołączyli Belgowie i Jugosłowianie. Polacy korzystając z bliskości Atlasu Tellaskiego doskonalili umiejętności walki w górach. Komandosi wysyłali także patrole w celu odnalezienia niemieckich lub włoskich niedobitków.

29 listopada Polacy zaokrętowali się na francuski statek „Ville d'Oran”, którym przez Maltę dotarli 1 grudnia 1943 r. do włoskiego Tarentu. Po przybyciu do Włoch, kompania polska i belgijska została wcielona do 2 Special Service Brigade, dowodzoną przez brygadiera Toma Churchilla. Do kompanii przydzielono 2 komandosów z kompanii jugosłowiańskiej znających język włoski. Od 12 do 18 grudnia 1943 r. polscy komandosi zostali przydzieleni do 56 pułku brytyjskiej 78 Dywizji Piechoty i przeprowadzali patrole z miejscowości Capracotta na północ od rzeki Sangro w Górach Apeninu Abruzyjskiego<sup>1</sup>. 18 grudnia 1943 r. Polacy przenieśli się do Pescopennataro i objęli dwudziestokilometrowy odcinek górskiego terenu ciągnący się wzdłuż rzeki Sangro od miejscowości San Angelo del Pesco na południu, do Villa Santa Maria na

Z Agnone Polacy zostali przewiezieni samochodami ciężarowymi do dowództwa 78 DP w Carpignone, gdzie doszło do spotkania z komandosami belgijskimi. Polacy 12 stycznia 1944 r. zostali przesunięci transportem samochodowym do miasteczka Villa Litterno. Kompania została przydzielona do brytyjskiej 56 DP, która wchodziła w skład 10 Korpusu. Jego zadaniem było sforsowanie rzeki Garigliano, opanowanie stoków Monte Auruna wznoszących się na północnym brzegu Garigliano, następnie wejście w dolinę rzeki Liri. Był to fragment szerszej akcji, której celem było otwarcie drogi do Rzymu. Polacy wkroczyli do akcji 17 stycznia razem z batalionem Queens Regiment. Komandosi wywiązali się znakomicie ze swojego zadania. Opanowali płaski teren na północnym brzegu Garigliano i wdarli się na wzgórza górujące nad doliną Garigliano.

18 stycznia 1944 r. patrol pod dowództwem pchor. Pałacha (w sumie 8 ludzi) dokonuje udanego wypadu w kierunku na Coreno. Komandosi wysadzają w powietrze niemiecki ośrodek łączności, likwidują obsługę i niszczą moździerz oraz biorą jeńca.<sup>2</sup> Dalej kompania miała działać na korzyść 46 DP, jednak z powodu strat i wyczerpania została przesunięta do odvodu do Santa Agata. 6 lutego 1944 r. komandosi wyjechali z Santa Agata do małej miejscowości San Andrea di Vico Equense nad Zatoką Neapolitańską. Zostali równocześnie wyłączeni ze

<sup>1</sup> M. Zajączkowski, *Sztylet Komandosa*, Warszawa 1991, s. 54.

<sup>2</sup> W walkach nad Garigliano st.strz. Kaszubski jako pierwszy polski komandos użył sztyletu zabijając żołnierza niemieckiego, jak się okazało zabity był „Polakiem” z Poznania, wcielonym do niemieckiej armii. St.strz. Kaszubski również pochodził z Poznania.

składu 10 Korpusu i przeniesieni pod wyłączne dowództwo brygadiera Toma Churchilla. Tymczasem decydowały się losy kompanii. Większość oddziałów 2 Brygady Specjalnej walczyło u wybrzeży Dalmacji wspierając jugosłowiańskich partyzantów, niektóre oddziały były zaangażowane jeszcze pod Anzio. Kompania belgijska została odesłana do Wielkiej Brytanii. Co do losów Polaków istniały trzy możliwości: skierować z powrotem do Wielkiej Brytanii, wysłać do Jugosławii lub włączyć do 2 Korpusu Polskiego. Czekając na decyzję polscy komandosi ćwiczyli, korzystając z łodzi desantowych, lądowanie w Zatoce Neapolitańskiej oraz patrolowali ją wyłapując przemytników i szpiegów. Ostatecznie wcielono komandosów do 2 Korpusu, w związku z tym 4 kwietnia zostali przeniesieni do miejscowości Busso.

Pierwszą akcją, w której brali udział komandosi w składzie 2 Korpusu była bitwa o Monte Cassino. Pierwotnie komandosi przed pierwszym atakiem polskim w nocy z 11 na 12 maja mieli przeniknąć przez linie niemieckie i zlikwidować punkty obserwacyjne na zboczach górującej nad okolicą Monte Caira (1669 m n.p.m.). Do akcji tej jednak nie doszło. 14 maja kompania Commando została przydzielona do 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Na rozkaz wejścia do walki komandosi oczekiwali w Aquafondata. 15 maja do komandosów przydzielono szwadron szturmowy z 15 pułku Ułanów Poznańskich (ze składu 5 Kresowej DP) pod dowództwem por. Henryka Cygielskiego. 16 maja komandosi wyruszyli w rejon wyjściowy do ataku; po drodze dołączył szturmowy szwadron ułanów. Obie jednostki tworzyły zgrupowanie Commando (zwane potocznie zgrupowaniem mjr Smorkowskiego). W związku z objęciem zgrupowania, mjr Smorkowski przekazał dowództwo kompanii Commando kpt. Zalewskiemu.<sup>1</sup>

Drugie natarcie rusza 17 maja o godz. 7.00. Zgrupowanie Commando rusza razem z drugim natarciem 2 Korpusu Polskiego na Monte Cassino. Celem jest opanowanie stoku wzgórza San Angelo. Komandosi i Ułani opanowali wzgórze 706 o 13.00 i zostali skierowani na grzbiet „Widma” jako wsparcie 17 batalionu, który otrzymywał resztką sił Małe San Angelo. Z „Widma” zgrupowanie Commando uderzyło na Małe San Angelo, gdzie komandosi walczyli do 18 maja. Kiedy nad Monte Cassino powiewała już polska flaga, żołnierze mjr Smorkowskiego nadal walczyli na Małym San Angelo.<sup>2</sup>, aż do 19 maja. Tego samego dnia ugrupowanie Commando zostało rozwiązane. W bitwie o Monte Casino zginęło dwóch komandosów, w szpitalach przebywało 34 rannych, kilku z ciężkimi obrażeniami zostało odesłanych do Wielkiej Brytanii. 3 czerwca 1 Samodzielna Kompania Komandosów, została przesunięta z Capriatti do Oratino. Jednocześnie do Oratino przybyła kompania włoska pod

<sup>1</sup> Królikowski M., *Komandosi...*, s.94

<sup>2</sup> Zostali też omyłkowo ostrzelani przez odsiecz złożoną z kucharzy, kierowców itp.

zakamuflowaną nazwą „111 kompania ochrony mostów”. Kadre oficerską i podoficerską stanowili Polacy. Włosi stanowili trzon komandosów. Po bitwie o Monte Cassino postanowiono przydzielić 111 kompanię ochrony mostów do 1 Samodzielnej Kompanii Komandosów. Włosi samorzutnie przybrali nazwę 2 kompanii Commando.

Po zakończeniu bitwy o Monte Casino 2 Korpus został przesunięty na adriatyckie wybrzeże Włoch i nacierał wzdłuż drogi nr 16 (zwanej adriatycką), a zgrupowanie Commando zostało przydzielone do 2 Brygady Pancerniej. Jednak wobec chwilowego braku zajęcia dla 2 Brygady Pancerniej, komandosi zostali wysłani jako wzmocnienie 3 DSK w „Villa Virginia” i „Villa Terni” w rejonie nadmorskiej miejscowości Numana. Tu 9 lipca doszło do pierwszej walki Włochów. Było to gwałtowne starcie z niemieckim posterunkiem obserwacyjnym i strzelcami wyborowymi na wzgórzu Monte Fredo. W tym czasie komandosi patrolowali wybrzeże Adriatyku. 14 lipca żołnierze z włoskiej 2 kompanii Commando dokonali udanego dziennego wypadu na niewielkie wzgórze Il Coppo. 15 lipca zgrupowanie Commando zostało rozdzielone. Kompania polska z mjr Smorkowskim wróciła do 2 Brygady Pancerniej, zaś kompania włoska z kpt. Zalewskim została przy 3 DSK na czele, której jako straż przednia karpackiego pułku ułanów wkroczyła 18 lipca do Ankony.

1 Samodzielna Kompania Komandosów od 17 lipca razem z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich prowadziła ciężkie walki o miejscowość Case Nuove. 21 lipca 1944 r. zgrupowanie Commando przeszło do odwodu dowódcy korpusu i zostało zakwaterowane w miejscowości Numana. 25 lipca Naczelnny Wódz gen. Sosnkowski w towarzystwie dowódcy 2 KP gen. Andersa wizytował zgrupowanie Commando. Oznajmił też, że postanowił rozwinąć 1 Samodzielną Kompanię Komandosów do stanu pięciokompanijnego Commando. 3 sierpnia 1944r. 1 Samodzielna Kompania Komandosów udała się do bazy 2 KP w okolicy Bari i Tarano. 4 i 5 lipca komandosi przybyli do San Basilio. 15 sierpnia do komandosów dotarł rozkaz dowódcy korpusu mówiący o sformowaniu batalionu Commando. Batalion miał być jednostką samodzielną pod względem ewidencyjnym i gospodarczym. Według planu, batalion miał mieć trzy kompanie szturmowe i kompanię ciężką. Kompania ciężka łączyła w sobie elementy kompanii dowodzenia i broni towarzyszących. W styczniu 1945 r. liczyła blisko czterystu oficerów i szeregowców. Kadre batalionu tworzyli głównie oficerowie 1 Samodzielnej Kompanii Komandosów, zaś podoficerowie zostali wyłonieni przede wszystkim z szeregowych komandosów. Jednak z braku dostatecznej ilości kadry kompanie szturmowe 1 i 2 miały po dwa plutony, a kompania trzecia była w załączku.

Stan batalionu stale się powiększał i 1 września wynosił 18 oficerów i 236 szeregowych, a 15 października powiększył się już do 21 oficerów i 422 szeregowych.<sup>1</sup> Równocześnie prowadzono intensywny trening zbliżony programem do tego z Achnacarry.

29 października 1944 r. batalion został przeniesiony z San Basilio do Ostuni na wschodnim wybrzeżu Apulli. Znajdowały się tam znakomite tereny do szkolenia pozwalające na ćwiczenie wspinaczki. 6 listopada rozkazem dowódcy 2 Korpusu ustalono nazwę batalionu na 2 Batalion Komandosów Zmotoryzowanych. Brytyjczycy nie tworzyli już nowych typowych formacji komandosów na Europejskim Teatrze Działań Wojennych. Oddziały takie tworzyli np. Belgowie i Francuzi na własne potrzeby oraz sprzymierzeńcy na Dalekim Wschodzie. Batalion zachował jednak nazwę, umundurowania i tradycję oddziału, w szkoleniu zachowano elementy typowe dla wojsk specjalnych. Żołnierze batalionu nosili naszywki „Commando” bez numeru i odznaki „Combined Operations”. Sam batalion został przydzielony do 2 Brygady Pancerniej. W szkoleniu położono nacisk na współpracę z czołgami, sprawne załadowywanie i rozładowywanie na samochody i transportery Universal Carrier.

Warto też dodać, że w składzie kompanii dowodzenia znajdował się oddział rozpoznawczy (nie mylić z plutonem rozpoznawczym). Był to oddział pieszy wyspecjalizowany w prowadzeniu bliskiego rozpoznania w dzień i w nocy. Służyli w nim żołnierze przeszkoleni w Bazie nr 10 Oddziału Specjalnego w Ostuni, której działalność zakończyła się 27 lipca 1944 r. i gdzie teraz trenował 2 Batalion Komandosów Zmotoryzowanych. Zadaniem Bazy nr 10 było przygotowanie „cichociemnych” do zrzutu w Polsce, jednak z powodu zajęcia większości obszaru Polski przez Armię Czerwoną, baza w Ostuni zakończyła działalność. Kandydaci na „cichociemnych” przechodzili szkolenie spadochronowe w Brindisi, też we Włoszech. Do batalionu komandosów dołączyło 8 oficerów-spadochroniarzy, którzy obsadzili stanowiska dowódców kompanii i plutonów.

5 kwietnia 1945 r. 2 Batalion Komandosów Zmotoryzowanych został postawiony w pogotowiu marszowym. Od 11 kwietnia komandos przebywali w Forli, gdzie uzupełniali sprzęt, amunicję i przeprowadzali trening. W tym czasie 2 KP walczył i na kierunku drogi nr 9 (Via Emilia), która prowadziła do Bolonii. Drogę przegradzały jednak rzeki Senio, Santerno, Silaro, Giana i Idice. Bagnisty i ciężki teren sprzyjał raczej obronie niż natarciu. Batalion komandosów został przydzielony do zgrupowania „Rak” pod dowództwem gen. Bronisława Rakowskiego (2 Brygada Pancerna, Pułk Ułanów Karpackich, 2 batalion komandosów i 13 i 18 batalion piechoty). 14 kwietnia zgrupowanie „Rak” weszło do walki, komandos pozostawali w

<sup>1</sup> Królikowski M., *Komandosi...*, s. 99.

odwodzie i 15 kwietnia zostali włączeni w skład zgrupowania „Rud” pod dowództwem gen. Klemensa Rudnickiego (5 Kresowa DP, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich), wkrótce jednak znowu zostali przydzieleni do zgrupowania „Rak”, gdzie byli już 16 i 17 kwietnia 1 kompania została przydzielona do 4 pułku zaś 2 kompania do 6 pułku „Dzieci Lwowa” 2 Brygady Pancерnej. 3 kompania i kompania wsparcia pozostały w odwodzie.<sup>1</sup> Bitwa o Bolonię była ostatnią 2 Batalionu Komandosów Zmotoryzowanych.

Za walki we Włoszech Naczelny Wódz gen. K. Sosnkowski powiedział:

*„Stwierdzam, że Kompania Komandosów Polskich dobrze zasłużyła się Ojczyźnie... Straty wasze w zabitych i rannych wyniosły ponad 3/4 stanu Kompanii. Nie załamać się, nie stracić ducha, zachować ciągłą chęć walki, przy tak dużych stratach potrafi tylko żołnierz najwyższej klasy”.*<sup>2</sup>

Z zakończeniem walk na froncie włoskim zbiegło się zatwierdzenie przez Brytyjczyków etatu 2 Dywizji Pancерnej, która przyjęła miano „Warszawskiej”. 2 Batalion Komandosów nadal znajdował się w składzie 2 Brygady. Komandosi zostali przebazowani do Marradi, a potem do Civitanova, gdzie zostali rozdzieleni do różnych zadań, najczęściej wartowniczych. Największa grupa weszła w skład specjalnego zgrupowania „Straż”, której zadaniem było konwojowanie jeńców niemieckich do obozów przejściowych. W końcu września 1945 r. batalion w całości przeszedł do Macerata, gdzie stacjonowało dowództwo 2 „Warszawskiej” Dywizji Pancерnej. W ramach uzupełnień, głównie spośród obozów jenieckich, stan 2 Batalionu Komandosów Zmotoryzowanych na jesieni 1945 r. wynosił 63 oficerów i 1033 szeregowych. W dniu 30 maja 1947 r. został rozwiązany 2 Batalion Komandosów Zmotoryzowanych, a w zasadzie przekształcony w 206 Basic Unit PRC, gdzie żołnierze rozpoczęli przygotowania do cywilnego życia w obcym kraju.<sup>3</sup>

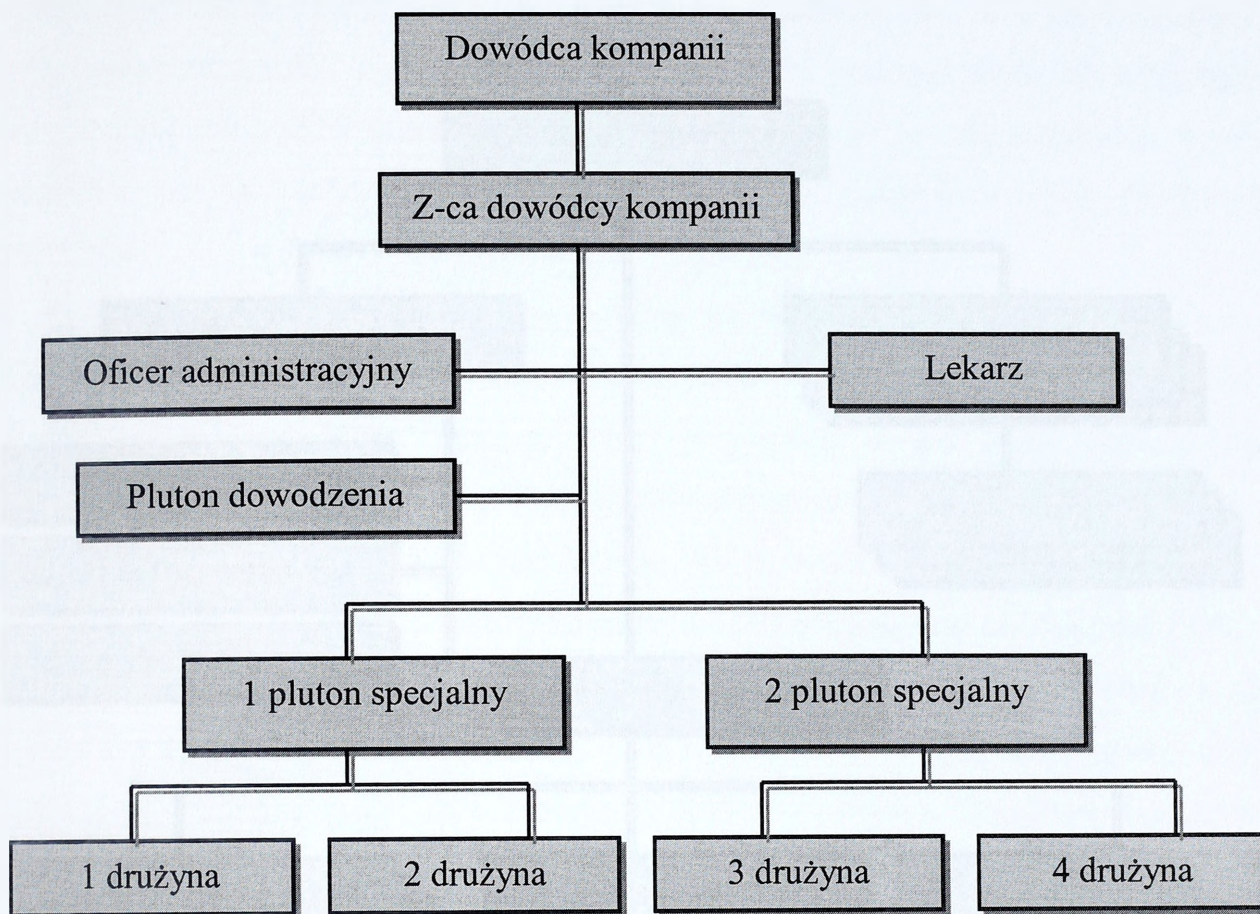
---

<sup>1</sup> Tamże..., s. 101.

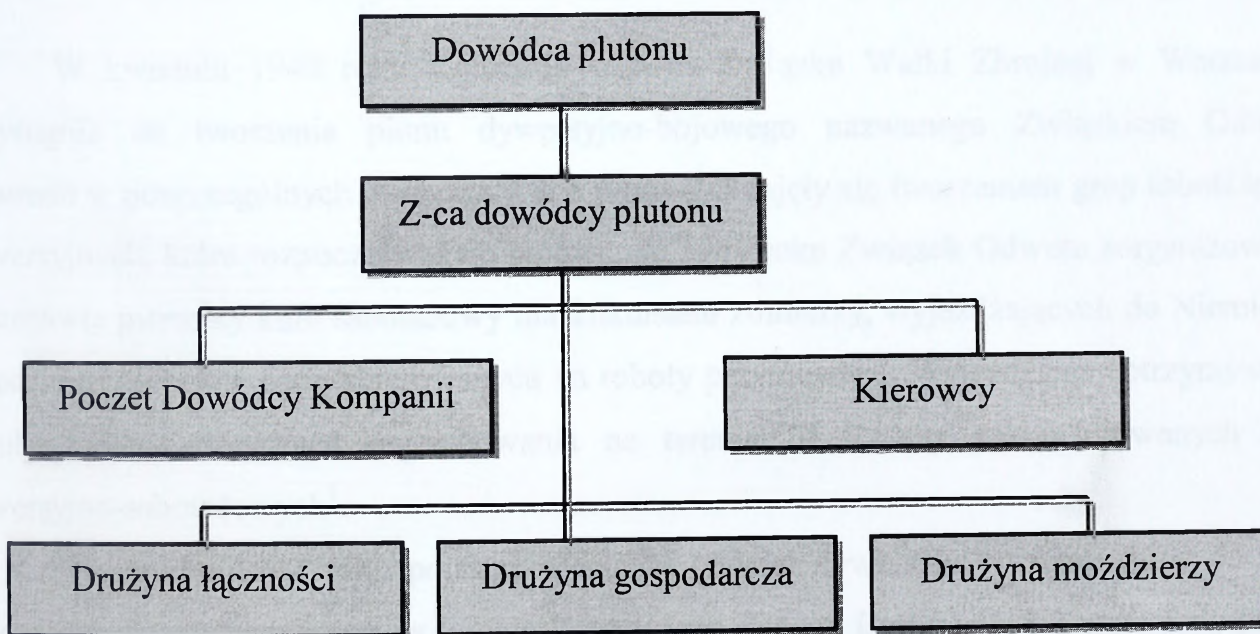
<sup>2</sup> Wypad – Organ Koła Komandosów..., s. 9.

<sup>3</sup> Królikowski M., Komandosi..., s. 112

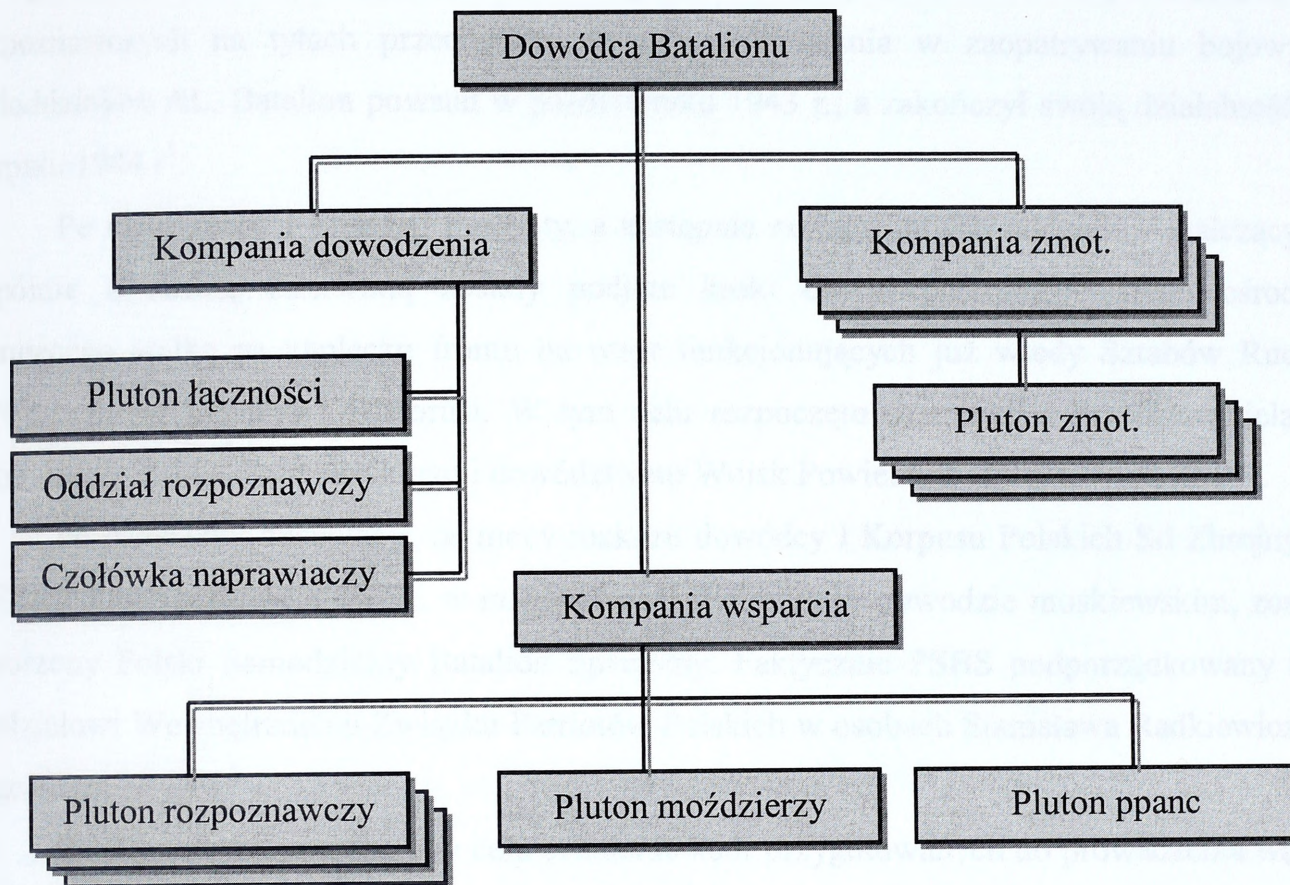
## SCHEMAT ORGANIZACYJNY 1 KOMPANII COMMANDO



## SCHEMAT ORGANIZACYJNY PLUTONU DOWODZENIA



## SCHEMAT ORGANIZACYJNY 2 BATALIONU COMMANDO



W kwietniu 1940 roku Komenda Główna Związku Walki Zbrojnej w Warszawie, przystąpiła do tworzenia pionu dywersyjno-bojowego nazwanego Związkiem Odwetu. Powstałe w poszczególnych okręgach ZWZ piony ZO zajęły się tworzeniem grup sabotażowo-dywersyjnych, które rozpoczęły akcje bojowe. W 1941 roku Związek Odwetu zorganizował w Warszawie pierwszy kurs sabotażowy dla kilkunastu żołnierzy, wyjeżdżających do Niemiec w składzie transportów osób skierowanych na roboty przymusowe. Wyjeżdżający otrzymywali z reguły zadania dotyczące organizowania na terenie III Rzeszy zakonspirowanych grup dywersyjno-sabotażowych<sup>1</sup>.

W grudniu 1942 roku powstał specjalny oddział dywersyjny przeznaczony do akcji sabotażowych i dywersyjnych na terenie Rzeszy oraz samego Berlina. Akcje wzbudziły panikę w Niemczech - okazało się, że nawet w stolicy III Rzeszy nie można czuć się bezpiecznie.

<sup>1</sup> Komandos nr 10/96, Dywersja, s. 32.

## POLSKI SAMODZIELNY BATALION SPECJALNY

Podobnie jak w Siłach Zbrojnych na Zachodzie, także w Korpusie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR powstała jednostka do działań specjalnych. Był nim batalion specjalny, którego zadaniem było szkolenie i organizowanie pododdziałów dywersyjnych i rozpoznawczych na tyłach przeciwnika, oraz współdziałania w zaopatrywaniu bojowym pododdziałów AL. Batalion powstał w październiku 1943 r., a zakończył swoją działalność w sierpniu 1944 r.<sup>1</sup>

Po utworzeniu 1 Dywizji Piechoty, a następnie szeregu innych oddziałów walczących wspólnie z Armią Czerwoną zostały podjęte kroki do utworzenia polskiego ośrodka kierującego walką na zapleczu frontu na wzór funkcjonujących już wtedy Sztabów Ruchu Partyzanckiego Ukrainy i Białorusi. W tym celu rozpoczęto rozmowy z przedstawicielami Centralnego Sztabu Partyzanckiego i dowództwem Wojsk Powietrzno-desantowych ZSRR.

Po uzyskaniu akceptacji, na mocy rozkazu dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR 18 października 1943r. w miejscowości Biełomut w obwodzie moskiewskim, został utworzony Polski Samodzielny Batalion Specjalny. Faktycznie PSBS podporządkowany był Wydziałowi Wewnętrznemu Związku Patriotów Polskich w osobach Stanisława Radkiewicza i Eugeniusza Szygra.<sup>2</sup>

Batalion został powołany w celu szkolenia kadr przygotowanych do prowadzenia walki na tyłach wroga. Zadaniem jego było szkolenie grup i oddziałów przeznaczonych do działań dywersyjno-rozpoznawczych. Po wprowadzeniu wielu poprawek i dostosowywaniu struktur do planowanych zadań ostatecznie etat batalionu przewidywał:

- dowództwo;
- dwie kompanie szkolne (2 plutony oficerskie, 4 podoficerskie i 1 pluton techniki i propagandy),
- dwie kompanie minerskie,
- dwie kompanie zwiadowców,
- kompania radiotelegrafistów,
- samodzielny pluton instruktorów minerskich,
- samodzielny pluton starszych zwiadowców,

Obsada personalna batalionu zatwierdzona została przez dowództwo korpusu rozkazem personalnym nr 22 z dnia 25 lutego 1944r. Dowództwo batalionu objął mjr Henryk

<sup>1</sup> E. Markowa, *Sprawozdanie z działalności Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego*, WPH 1964 r., nr 2., s.343.

<sup>2</sup> Nogaj A., *Oddziały spadochronowe PSBS 1944-45*, Poznań 1977, s. 11

Toruńczyk.<sup>1</sup> Dopływ ochotników do batalionu oraz wymogi, jakimi winni odpowiadać kandydaci zostały ustalone podczas rozmów prowadzonych przez członków Związek Patriotów Polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej. Określono, że hart ideowy i nienaganna postawa moralna, jak również bojowość, odwaga, bardzo dobre warunki zdrowotne i fizyczne, to podstawowe i niezbędne kryteria doboru kandydatów do batalionu. Werbunek prowadzony był wśród ochotników przez aparat polityczny, a od 1944r. przez Centralne Biuro Komunistów Polskich.<sup>2</sup>

Od listopada 1943r. stan batalionu szybko wzrastał i w grudniu osiągnął 1053 żołnierzy, co stanowiło 68% etatu. Do 31 sierpnia 1944r. batalion osiągnął stan 2100 żołnierzy. Polski Samodzielny Batalion Specjalny przygotowywał kadry na bazie, których w okupowanym kraju miały powstawać nowe oddziały partyzanckie. Szkolenie w batalionie przebiegało w dwóch etapach po trzy miesiące każdy. Zasadniczym był drugi etap szkoleniowy.

W pierwszym etapie szkoleniowym kandydaci przechodzili szkolenie bojowe z zakresu taktyki partyzanckiej, rozpoznania, minowania i dywersji, topografii i szkolenia spadochronowego. W etapie drugim kandydaci przechodzili dodatkowe szkolenie specjalistyczne w ramach nadawanych specjalności. W pierwszych miesiącach działalności batalion przejął wszystkie funkcje związane z przygotowaniem do kierowania ruchem oporu w Polsce, jednak wiosną 1944r. zmieniono tę koncepcję. Dla PSBS powierzono wyłącznie zadania kontynuowania szkolenia i przygotowania grup specjalnych i oddziałów partyzanckich do prowadzenia rozpoznania i dywersji na zapleczu frontu. Kierownictwo nad wyszkolonymi grupami, jak i nad całym batalionem powierzono od 8 maja 1944r. nowo powstałemu, w Szpanowie koło Równego, Polskiemu Sztabowi Partyzanckiemu. Formalnie jednak PSBS podlegał dowództwu 1 Korpusu.<sup>3</sup>

Polski Sztab Partyzancki podlegał dowództwu Korpusu Polskiego, faktycznie władza zwierzchnia należała do CBKP. Na jego dowódcę wyznaczony został płk Aleksander Zawadzki. Polski Sztab Partyzancki składał się z: dowództwa; wydziału operacyjnego; wydziału wywiadowczego; wydziału poufnego; wydziału łączności; wydziału materiałowo-technicznego i zaopatrzenia; wydziału finansowego; wydziału personalnego; wydziału politycznego; wydziału informacji; wydziału technicznego; wydziału szyfrowego; wydziału sanitarnego; wydziału administracyjno-gospodarczego; bazy transportu samochodowego;

---

<sup>1</sup> Tamże, s. 18.

<sup>2</sup> Tamże, s. 19.

<sup>3</sup> Tamże, s. 22.

Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego; przedstawicielstwa Sztabu w Moskwie oraz przedstawicielstwa sztabu przy Radzie Wojennej II Frontu Białoruskiego.

W Polskim Sztabie Partyzanckim pracowało 420 żołnierzy.<sup>1</sup> Do zasadniczych zadań PSzP należało:

- przygotowanie odpowiednio wyszkolonych kadr do działań na zapleczu frontu;
- organizacja polskich jednostek partyzanckich działających na terenach Zachodniej Białorusi i Ukrainy oraz wschodniej Polski;
- współpraca i określanie sposobów współdziałania partyzantów polskich z oddziałami radzieckimi;
- podtrzymywanie sprawnej łączności Sztabów partyzanckich Białorusi i Ukrainy z PSzP;
- zaopatrywanie materiałowe baz partyzanckich i grup specjalnych działających na terenach zajętych przez przeciwnika;
- utrzymywanie łączności i zbieranie wiadomości wywiadowczych od współpracujących na zapleczu oddziałów i grup.

Najważniejsze zadania wykonywał Wydział Operacyjny PSzP, ponieważ bezpośrednio to jego oficerowie zajmowali się kierowaniem grup specjalnych z PSBS dla wzmocnienia oddziałów partyzanckich w kraju. Planowano dzielenie większych zgrupowań partyzanckich i zmiany rejonów ich działania, a także poprzez zrzuty grup organizatorskich tworzenie nowych oddziałów partyzanckich w innych rejonach działania.

W ramach realizacji tego planu od maja 1944r. do końca stycznia 1945r. zrzucono 67 grup dywersyjno-rozpoznawczych (327 żołnierzy), które wykonywały zadania samodzielnie, lub weszły w skład 10 oddziałów partyzanckich AL. Zadania stawiane grupom dywersyjno-rozpoznawczym obejmowały głównie przedsięwzięcia z zakresu dywersji i rozpoznania.

Dowódców grup dywersyjno-rozpoznawczych zobowiązano do:

- stworzenia w nakazanym rejonie oddziału partyzanckiego z miejscowej ludności i oddziałów AL. Aktywnie prowadząc działania przeciwko armii niemieckiej;
- poznania stanu politycznego w rejonie działania i określenia perspektyw rozwinięcia ruchu partyzanckiego;
- zbadania rezerw i stanu sił przeciwnika w rejonie działania;
- prowadzenia systematycznych działań dywersyjnych na liniach kolejowych i drogowych;

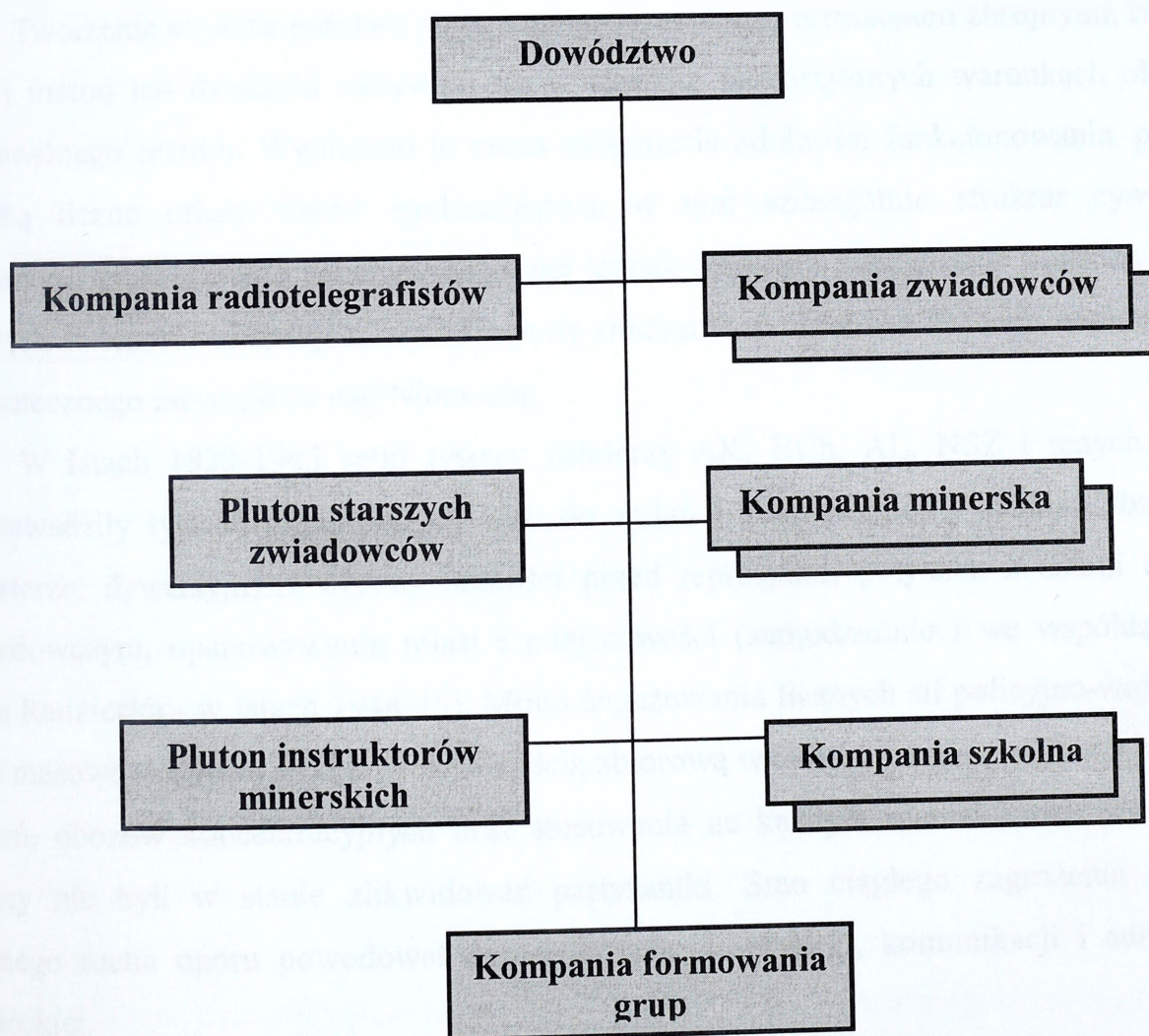
---

<sup>1</sup> Tamże, s. 23.

- urządzania zasadzek i napadów na transport i siłę żywą przeciwnika;
- likwidację zdrajców narodu;
- prowadzenia rozpoznania zgrupowań niemieckich wojsk, rejonów umocnień, składów, lotnisk i zakładów produkcyjnych;
- prowadzenia wśród ludności miejscowej akcji propagandowo-wyjaśniającej;
- utrzymywania łączności z PSzP wszelkimi możliwymi środkami.

Grupy dywersyjno-rozpoznawcze wykonywały również zadania wywiadowcze. Działające w nielicznym składzie miały większe szanse przetrwania i ukrycia się od licznego oddziału partyzanckiego, co przy silnym przeciwdziałaniu przeciwnika i niesprzyjającej ludności miejscowej umożliwiało grupom rozpoznawczym wykonanie postawionych zadań.

### STRUKTURA ORGANIZACYJNA PSBS



23.09.1944 r. batalion przeszedł do dyspozycji Kierownika Resortu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a część wyszkolonych grup specjalnych przydzielono do dyspozycji dowództwa frontów. Rozkazem organizacyjnym z dnia 16 listopada 1944r. rozwiązano batalion i na jego bazie w dniu 26.03.1945r. powołano wojska wewnętrzne.

Postawione zadania grupy dywersyjno-rozpoznawcze realizowały w praktyce czterema podstawowymi rodzajami działań: rozpoznaniem, dywersją i działalnością psychologiczno-terrorystyczną. W Białomucie batalion stacjonował do połowy kwietnia 1944r., kiedy to został przegrupowany do Żytynia. Pobyt w Żytyniu przebiegał w napięciu i ciągłych starciach z grupami nacjonalistów ukraińskich.<sup>1</sup> 6 sierpnia 1944r. na rozkaz naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, gen. broni Michała Roli-Żymierskiego, batalion rozpoczyna przegrupowanie marszem pieszym i 15 sierpnia przybywa na lotnisko Adampol koło Lublina. Tam część żołnierzy batalionu brała udział w osłonie działalności PKWN, a później w walkach z partyzantką Armii Krajowej.

Tworzenie struktur państwa podziemnego wraz z jego formacjami zbrojnymi, tworzenia zasad i metod ich działania odbywało się w skrajnie niekorzystnych warunkach okupacji i nazistowskiego reżimu. Wydłużało to okres osiągnięcia zdolności funkcjonowania, pociągało za sobą liczne ofiary wśród społeczeństwa, w tym szczególnie struktur cywilnych i wojskowych podziemnego państwa. Niemniej jednak działania nieregularne polskich formacji zbrojnych w okresie okupacji miały olbrzymie znaczenie w obronie substancji narodowej oraz dla ostatecznego zwycięstwa nad Niemcami.

W latach 1939-1945 setki tysięcy żołnierzy AK, BCh, AL, NSZ i innych formacji przeprowadziły tysiące różnorodnych - co do zadań i zakresu akcji - działań zbrojnych o charakterze: dywersyjnym, obrony ludności przed represjami, potyczek z siłami okupanta, wywiadowczym, opanowywania miast i miejscowości (samodzielnie i we współdziałaniu z Armią Radziecką - w latach 1944-45). Mimo angażowania licznych sił policyjno-wojskowych, mimo masowego terroru z odpowiedzialnością zbiorową włącznie, pomimo sądów specjalnych, więzień, obozów koncentracyjnych oraz stosowania na każdym niemal kroku prowokacji - Niemcy nie byli w stanie zlikwidować partyzantki. Stan ciągłego zagrożenia ze strony zbrojnego ruchu oporu powodował dezorganizację gospodarki, komunikacji i administracji niemieckiej.

---

<sup>1</sup> Kawka H., Wolanowski L., *Żywe srebro*, Warszawa 1963, s. 73-74.

W warunkach partyzanckiego działania, kiedy przeważnie podejmowano walkę z przeważającym ilościowo i jakościowo przeciwnikiem, najlepsze efekty osiągnano stosując takie formy, jak: akcje dywersyjne, zasadzki, napady i wypadki. Obok wysadzania linii i obiektów kolejowych prowadzono akcje dywersyjne, mające na celu niszczenie obiektów gospodarczych okupanta (mleczarnie, tartaki, zakłady stolarskie, garbarnie, urzędy pocztowe, linie telefoniczne i energetyczne)<sup>1</sup>. Wypadki, napady i zasadzki były rodzajami działań bojowych oddziałów partyzanckich, mających na celu rozbrojenie i likwidację sił policyjno-wojskowych oraz zdobycie broni i środków materiałowych.

Druga wojna światowa przyniosła wiele nowatorskich na owe czasy rozwiązań w przestrzeni walki zbrojnej. Błyskawiczne zajęcie terytorium Europy przez Niemcy stało się możliwe dzięki nowoczesnym siłom zbrojnym, których trzon stanowiły jednostki zmotoryzowane i pancerne oraz lotnictwo. Użycie na skalę masową czołgów umożliwiło osiągnięcie zakładanego tempa działań, pozbawiając tym samym przeciwnika czasu niezbędnego na reakcję. Długotrwałe, wyniszczające bitwy z okresu poprzedniej wojny przeszły do historii, ich miejsce zajęły szybkie, zdecydowane działania pancernych zagonów. Podbita Europa szukała swojej szansy odzyskania wolności w działaniach partyzanckich, akcjach dywersyjnych i sabotażowych. Na obszarze Polski, Jugosławii i byłego Związku Radzieckiego, silne działania partyzanckie dezorganizowały zaopatrywanie dla frontów, paraliżowały komunikację wewnętrzną oraz niejednokrotnie wiązały w walce regularne dywizje niemieckie, zadając im poważne straty. Na terenach pozostałych państw europejskich, takich jak np. Francja, Belgia ruch oporu przeciwko koalicji hitlerowskiej miał nieco inny charakter i ograniczał się w głównej mierze do prowadzenia akcji sabotażowych, dywersyjnych i wywiadowczych na potrzeby sił aliantów. Działalność rozpoznawcza i wywiadowcza przyczyniła się w głównej mierze do zapewnienia powodzenia poszczególnych operacji, prowadzonych przez wojska alianckie, na zachodnioeuropejskim teatrze działań wojennych. Stworzone w okresie drugiej wojny światowej organa kierowania ruchem oporu na terenie okupowanej Europy, są pierwowzorem dzisiejszych dowództw operacji specjalnych. Można nawet przyjąć tezę, że ówczesny wydział operacji specjalnych (*Special Operations Branch - SOB*), który występował w strukturze organizacyjnej amerykańskiego Biura Służb Strategicznych (*Office for Strategic Services-OSS*), był odpowiednikiem Połączonego Dowództwa Wojsk Specjalnego Przeznaczenia (USSOCOM) powołanego w kwietniu 1986 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, czy też komponentu wchodzącego w skład sił

---

<sup>1</sup> S. Zając, Działania partyzanckie między Wisłą a Tatrami, Warszawa 1976, s. 124

sojuszniczych NATO - *Special Operation Component Command (SOCC)*, przeznaczonego do wsparcia działań *COMAJF (Commander Allied Joint Force)*. Wydział ten ściśle współpracował z brytyjską służbą operacji specjalnych (*Special Operations Executive – SOE*), koordynującej między innymi działalność grup *Cichociemnych* na terenie okupowanej Europy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> W swym pierwotnym ujęciu „operacje specjalne” były zbliżone do pojęcia „wojny specjalnej” (*Special Warfare*). W celu przeprowadzenia prac studyjnych i gruntownego zbadania obszaru operacji specjalnych powołano w Ministerstwie Obrony Stanów Zjednoczonych, w 1957 r., Biuro Badań Działań Specjalnych (*Special Operations Research Office – SORO*). W marcu 1959 r., *US Army Special Warfare Center*, zalecił powszechne stosowanie określenia „operacje (działania) specjalne”, jako określenia nadrzędnego zawierającego w swej istocie wszystkie dziedziny „wojny specjalnej”. Okolicznością, która znacznie utrudnia uporządkowanie terminologii w obszarze operacji specjalnych jest równoległe istnienie dwóch definicji *operacji specjalnych* – w ministerstwie obrony i w siłach lądowych USA. Za: W. R. Lehner, *Działania specjalne i wojska specjalnego przeznaczenia Stanów Zjednoczonych*, WPZ nr. 1/88, Warszawa 1988.

## ROZDZIAŁ IV

### DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE W ZAPOBIEGANIU, KIEROWANIU I ROZWIĄZYWANIU KONFLIKTÓW

Świat po II wojnie światowej charakteryzuje się wieloma sprzecznościami, które wywołują konflikty, stany napięcia i kryzysy na określonych obszarach. Sytuacje konfliktowe najczęściej miały swe podłoże w sprzecznościach religijnych, polityczno-ustrojowych, demograficznych, pogwałceniu praw człowieka, niszczeniu źródeł surowcowych niezbędnych całej ludzkości, w rozwoju międzynarodowej przestępczości (narkotyki, terror, różne formy rozboju) itp.<sup>1</sup>.

Uczestnictwo Polski w procesach integracji europejskiej, w utrwalaniu pokoju światowego i w międzynarodowej walce z terroryzmem wywołuje konieczność przygotowania naszych sił zbrojnych nie tylko do prowadzenia działań operacyjnych, co przede wszystkim do aktywnego zapobiegania konfliktom. Dowodem na to są stosowne zapisy w regulaminach sił pokojowych ONZ, określające obowiązki dowódców w zakresie zawierania umów, porozumień i układów ze stronami konfliktu zbrojnego, a przede wszystkim praktyczna działalność negocjatorów wojskowych, np. w byłej Jugosławii.

Od żołnierzy wymaga się z jednej strony umiejętności prowadzenia działań bojowych (posługiwania się środkami i narzędziami walki), a z drugiej strony – umiejętności skutecznego rozwiązywania konfliktów w sposób pokojowy, z wykorzystaniem metod i technik negocjacyjnych.

Badania nad naturą konfliktów potencjalnych, ukrytych i strukturalnych służą zapobieganiu i eliminacji potencjalnych wojen ze stosunków między społeczeństwami współczesnego świata. Tym bardziej, że zawodzą dotychczas stosowane i sprawdzone strategie oraz socjotechniki rozwiązywania konfliktów, szczególnie gdy już dochodzi do stosowania przemocy militarnej (na przykład: państwa byłej Jugosławii czy konflikt palestyńsko - izraelski).

Badania potencjałów konfliktogennych społeczeństw mogą być kluczem do eliminacji konfliktów zbrojnych i wojen<sup>2</sup>. W społeczeństwach obywatelskich i transformacyjnych (postkomunistycznych) rozpoznawanie potencjałów konfliktogennych może służyć

<sup>1</sup> H. Herman, Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej, AON, Warszawa 2000, s. 18.

<sup>2</sup> Z. Zagórski, Komponenty ładu społecznego a konflikty między społeczeństwami, ZN WSO nr 2, Wrocław 1996, s.31-32.

doskonaleniu ładu społecznego, a w konsekwencji, eliminowaniu wojen ze stosunków między społeczeństwami.

**Głównym celem realizowanych badań będzie przygotowanie dowódców do rozpoznawania, zapobiegania, kierowania i rozwiązywania konfliktów, szczególnie w interpersonalnych kontaktach z ludnością miejscową.**

Tak sformułowany cel badań, intuicja, doświadczenia naukowo-badawcze i dydaktyczne autora pozwalają na sformułowanie następującej **hipotezy roboczej**:

„Wiedza i umiejętności dowódców na temat rozwiązywania konfliktów w sposób pokojowy jest niewielka (wynika to z braków w edukacji wojskowej) – zachodzi obawa, że w sytuacji konfliktu będą brali pod uwagę jedynie środki walki zbrojnej”.

Rozwiązanie głównego celu (problemu badawczego) i zweryfikowanie postawionej hipotezy prowadzi do rozstrzygnięcia **kolejnych pytań badawczych**:

Jak wykorzystywać wojsko do likwidacji stanów zagrożenia, kryzysów i konfliktów?

Jak zachęcać strony konfliktu do rozmów pokojowych i porozumienia ?

W jaki sposób można zapobiegać konfliktom ?

Jak kierować przebiegiem konfliktu ?

Jak można rozwiązywać konflikty ?

Jak działania psychologiczne wpływają na postawy i zachowania uczestników konfliktu?

Jak powinna kształtować się komunikacja w sytuacji konfliktowej?

Podstawowym warunkiem przeprowadzenia badań w zakresie problematyki konfliktów było przestudiowanie literatury przedmiotu. W rozdziale tym wykorzystano metodę obserwacji naukowej (publikacji na temat konfliktów społecznych i etnicznych) oraz metodę analizy i syntezy obszernej już literatury przedmiotu. Analiza funkcjonalna pozwoliła na zbadanie związków, które zachodzą w poszczególnych fazach konfliktu.

Analizę definicji i faz rozwojowych konfliktów kończą wnioski, przedstawione w zakończeniu Rozdziału.

#### **4.1. Istota konfliktów i ich rodzaje**

Konflikt między ludźmi jest sprawą tak powszechną i naturalną – jest składnikiem codzienności. Można rzec, że **konflikt istnieje wszędzie tam, gdzie pojawiają się sprzeczne dążenia lub czynności**. Sprzeczności te przejawiać się mogą, bądź jako napięcia wewnętrzne

(walka motywów), bądź jako **rywalizacja między osobami lub grupami osób o określone dobra i wartości**<sup>1</sup>.

Definicje „konfliktu” są różne, formułowane w sposób mniej lub bardziej szczegółowy. Na ogół przyjmuje się, że mamy z konfliktem do czynienia, gdy co najmniej dwie strony aspirują do osiągnięcia celów, stanów rzeczy, które trudno zrealizować jednocześnie lub nawet jest to niemożliwe<sup>2</sup>. Podstawą konfliktu jest rywalizacja o dobra, na ogół ograniczone – pojawia się wtedy, gdy jedna ze stron uniemożliwia lub blokuje drugiej realizację jej celów lub dążeń.

Licznie przytaczane w literaturze przedmiotu definicje konfliktu można podsumować następująco<sup>3</sup>:

- konflikt jest sytuacją, w której występują co najmniej dwie strony;
- strony konfliktu są od siebie nawzajem zależne;
- konflikt rozpoczyna się wtedy, gdy co najmniej jedna ze stron spostrzega, że jej cele, wartości lub zachowania są sprzeczne z celami, działaniami lub wartościami drugiej strony – druga strona utrudnia lub blokuje ich realizację;
- ujawniony konflikt charakteryzują specyficzne zachowania wobec drugiej strony;
- konflikty wynikają z postrzeganej, a nie obiektywnie istniejącej niezgodności;
- druga strona odwzajemnia reakcje, którym towarzyszą bardzo często emocje.

**Konflikt społeczny to zjawisko dynamiczne** – proces przebiegający w określonym czasie i określonej przestrzeni społecznej, wyznaczonej przez wzajemne interakcje mniejszej lub większej grupy osób.

Analiza psychologiczna wyróżnia następujące **fazy konfliktu** (etapy sytuacji konfliktowej):

1. sytuacja poprzedzająca (okres prowokacji);
2. okres eskalacji konfliktu;
3. faza konfrontacji (sytuacja ostrego konfliktu);
4. okres wychodzenia z konfliktu (podjęcie dialogu).

Różne typy konfliktów charakteryzują się odmiennym przebiegiem. W konfliktach krótkotrwałych kolejne fazy następują szybko – nawet są trudności z ich wydzieleniem. W konfliktach długotrwałych przejście z jednego stadium w kolejne dokonuje się często niepostrzeżenie. Bardzo często „konflikt ukryty” jest tylko początkową fazą procesu, który w

<sup>1</sup> H. Białyński, Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych, Warszawa 1983, s. 83.

<sup>2</sup> J. Karpiński, Konflikty między narodami z perspektywy teoretycznej, w „Kultura i Społeczeństwo” nr 1, 1992, s.15.

<sup>3</sup> Z.Rummel-Syska, Konflikty organizacyjne. Ujęcie mikrospołeczne, Warszawa 1990, s. 26-27.

następnym stadium przekształca się w „konflikt otwarty”. Wybuch konfliktu, to przejście z fazy ukrytej w jawną<sup>1</sup>.

Przedmiotem konfliktów może być rywalizacja o dobra. Szczególnym rodzajem dóbr są *uprawnienia*. Konflikty polityczne i narodowościowe dotyczą często właśnie uprawnień, np.: możliwość nauczania w języku ojczystym, nieskrępowanego wydawania prasy i książek itp. Uprawnieniem jest też autonomia prawna i suwerenność. Stroną w konflikcie o uprawnienia jest często państwo wielonarodowe, które jako prawodawca, odmawia danej zbiorowości udzielenia uprawnień. Drugą stroną jest zbiorowość, która chce te uprawnienia dla siebie zdobyć (Por. sytuacja w Czeczenii, Kosowie, Macedonii itp.).

Zbiorowość, która dąży do zdobycia uprawnień, nie działa na ogół jednolicie – specjalizuje się i różnicuje. Pojawiają się na ogół jej przedstawiciele i rzecznicy, działający w jej imieniu (tworzą się ruchy społeczne i narodowe, formułujące programy i ideologie, które mają uzasadnić ich działanie). Aktywna część zbiorowości różnicuje się na odłamy bardziej ugodowe i skrajne, które używają różnorodnych środków nacisku; posługują się przemocą lub apelują do sumień. Skuteczność używanych środków zależy oczywiście od postępowania przeciwnika (np. powstrzymanie się Hindusów od stosowania przemocy okazało się skuteczne wobec Brytyjczyków).

Konflikt daje impuls do walki, która może toczyć się tak długo, aż zostanie rozstrzygnięte, kto posiada określone dobra, albo też strony zmęczone walką zatrzymają się na jakimś etapie<sup>2</sup>. Strony godzą się z tym, że rozstrzygnięcia nie da się osiągnąć (żadna z walczących stron nie wchodzi w posiadanie owego dobra – jest to sytuacja „patowa”).

Z reguły ludzie starają się uniknąć zniszczeń, jakie każda walka za sobą pociąga i poszukują innych sposobów rozwiązania konfliktu. Sposobem wyjścia z konfliktu może być kompromis lub ustępstwo jednej ze stron (np. strony słabszej). Bywają też rozwiązania polegające na „twórczej transformacji” sytuacji konfliktowej (konflikt konstruktywny) – ujęcie jej z nowego punktu widzenia, pozwalającego na likwidację źródła konfliktu (np. przez pomnożenie ilości dóbr do podziału).

Konflikt bywa też sposobem na wyjście z kryzysu. Przykładem mogą być narodowe konflikty w krajach, które znalazły się w głębokim kryzysie, związanym z upadkiem ustroju komunistycznego, np.: kraje byłej Rosji radzieckiej. Konflikty konstruktywne towarzyszą też sytuacji kryzysowej w zakładach pracy.

<sup>1</sup> Andrzej Słaboń, *Konflikt społeczny i negocjacje*, Kraków 1995, s. 46-47.

<sup>2</sup> Janusz Reykowski, *Logika walki*, Warszawa 1984, s. 58.

Jak zauważyliśmy, mamy do czynienia z dwoma różnymi sposobami podejścia do sytuacji konfliktowej:

1. „Zwycięstwo jest niepodzielne” – albo my, albo oni (**konflikt destruktywny**),
2. Konflikt może być rozwiązywalny i może satysfakcjonować obie strony (**konflikt konstruktywny**).

**Konflikt destruktywny** – rozwiązanie polega tu na zniszczeniu jednej ze stron, a czasem – i obu. Konflikt destruktywny, w miarę trwania, rozrasta się i obejmuje coraz to nowe obszary. Rozbudowuje się racje moralne, ideologiczne i historyczne, mające uzasadnić stanowisko własnej strony (służy temu właśnie działalność informacyjno-propagandowa). W takiej sytuacji ustępstwo, kompromis – tracą sens i brzmią fałszywie, a nawet zatracają o oportunizm i zdradę. Nie pozostaje nic innego, jak walka, która może ostatecznie rozstrzygnąć o zwycięstwie. Emocjonalne zaangażowanie dodaje sił i wiary w zwycięstwo, a każda ze stron wybierających się na wojnę wierzy w to, że zwycięży (np. stan umysłów społeczeństwa argentyńskiego i brytyjskiego, w okresie konfliktu o Falklandy, czy konflikt katolików i protestantów w Irlandii Północnej).

Konflikt destruktywny prowadzi do dehumanizacji przeciwnika, do jego deprecjacji pod względem moralnym, jak i umysłowym. Gniew, towarzyszący konfliktom, znajduje najlepsze ujście w działaniach z użyciem przemocy. W stanie silnego zaangażowania w walkę bardzo upraszcza się obraz sytuacji. Śmiałość i nieugiętość w walce staje się przesłanką prestiżu w grupie – aplauz zdobywa się tym większy, im mocniej ugodzi się w przeciwnika (mordy i wysiedlenia, które miały miejsce w krajach byłej Jugosławii). Pojawia się gotowość do poświęceń; nie przeraża wizja ofiar, które miałyby się ponieść. Odczuwa się dumę i satysfakcję z tego, że robi się coś niebezpiecznego, co grozi utratą zdrowia, wolności, a nawet życia.

Konflikt destruktywny stwarza stan umysłów, który umożliwia ludziom prowadzenie bezpardonowej walki wszelkimi dostępnymi środkami. W takiej sytuacji nie uznaje się stanowisk pośrednich i kompromisów – nie wierzy się w dobrą wolę ludzi, którzy starają się znaleźć sposoby porozumienia i zażegnania konfliktu<sup>1</sup>. Czynniki społeczne i psychologiczne, uruchomione przez konflikt destruktywny, prowadzą do jego szybkiego narastania.

Rzadko kiedy konflikty antagonistyczne kończą się „totalnym zwycięstwem” jednej ze stron, która realizuje zasady „dziejowej sprawiedliwości” (np. konflikt polsko-rosyjski nie został zlikwidowany przez pokonanie powstania listopadowego, a później styczniowego, ani też przez marsz Piłsudskiego na Kijów). Konflikty takie przygasają tylko na pewien czas, aby

---

<sup>1</sup> J. Reykowski, dz. cyt., s. 64.

w nowych okolicznościach odrodzić się z nową siłą. Konflikt „zduszony siłą” nie znika – przenosi się tylko z płaszczyzny realnej na płaszczyznę symboliczną.

Jeżeli strony nie znajdą sposobów likwidacji destruktywnego konfliktu, to procesy tego rodzaju nasilając się przygotowują nową konfrontację, do której dojdzie, gdy powstaną sprzyjające ku temu warunki. Zwłaszcza, gdy ulegną zatarciu wspomnienia odniesionej klęski, wyłonią się nowi przywódcy, a okoliczności zewnętrzne stworzą nowe szanse. Wtedy wystarczy, że przypadek rozpali iskrę, z której wybuchnie nowy pożar.

Niektórzy, klasyfikując konflikty, przyjmują następujące kryteria <sup>1</sup>:

1. **Zbiorowość społeczna, w której zachodzą konflikty. Konflikt społeczny** (pojęcie najbardziej ogólne) obejmuje wszystkie konflikty zachodzące w społeczeństwie; w ramach określonej zbiorowości społecznej, obejmującej grupy lub pojedyncze osoby o sprzecznych celach. W ramach konfliktu społecznego możemy mówić o konfliktach: narodowych, klasowych, zawodowych, zakładowych, rodzinnych, koleżeńskich itp.
2. **Liczebność stron**; konflikty między grupami i między osobami (k. międzyosobowe).
3. **Przedmiot walki**; konflikty o dobra materialne (terytorium, pieniądze, środki produkcji).
4. **Konflikty konstruktywne i destruktywne**. Konstruktywne – wnoszą nowe, pozytywne wartości do zbiorowości, np.: zwiększają integrację, likwidują czynniki hamujące postęp. Konflikty destruktywne – dezintegrujące zbiorowości, hamujące postęp.
5. **Rodzaj walki**. Ze względu na rodzaj walki mamy konflikty: zbrojne, krwawe i bezkrwawe, łagodne i ostre.
6. **Zasięg terytorialny**; globalne, kontynentalne, krajowe, regionalne, lokalne, domowe, uliczne itp.
7. **Rodzaj sprzężeń informacyjnych**; **ukryte** – strony przed rozpoczęciem walki nie ujawniają swych celów (prowadzą walkę, nie informując o tym otoczenia) i **jawne** – strony przekazują możliwie jak najwięcej informacji o swoich celach, walce i wynikach.

**Konflikty o określonych cechach, powtarzające się w historii społeczeństw, często uzyskują odrębne nazwy, jak np.: wojny, rewolucje (kontrrewolucje), powstania, pucze, strajki itp.**

Użytecznym uogólnieniem teorii konfliktu jest teoria gier, zajmująca się sytuacjami, w których działają co najmniej dwa podmioty a działania ich przynoszą im zyski i straty. Jest to teoria matematyczna poszukująca rozwiązań optymalnych (przy danym określeniu

---

<sup>1</sup> Narcyz Klatka, Konflikt i gra, MON, Warszawa 1971, s. 115.

optymalności). – teoria ta przyjmuje założenia, które w rzeczywistości spełniane są tylko w przybliżeniu<sup>1</sup>.

Okazuje się, że w pewnych rodzajach gier (bardzo zbliżonych do rzeczywistości) szukanie największej wygranej nie jest strategią optymalną. Większą wygraną (i to dla obydwu partnerów) zapewnia strategia poprzestania na małym – zadowoleniu się mniejszym zyskiem, by uniknąć większej straty. Taką strategię stosują politycy, gdy nie chcą prowokować ostrej reakcji poszkodowanego przeciwnika (gdy mamy do czynienia z narodami i państwami, to reakcja może być opóźniona o dziesięciolecia).

Rozstrzygnięciem konfliktu jako rywalizacji bywa kompromis, w którym każda ze stron uzyskuje mniej niż chciała, ale każda coś uzyskuje. Wojny prowadzi się często w myśl zasady, że co jeden z uczestników traci, to drugi zyskuje. W teorii gier sprecyzowano, na czym polega różnica między kompletnym a niekompletnym antagonizmem. Przypadkiem skrajnym, sytuacją kompletnego antagonizmu, są „gry o sumie zerowej” (znaczy to, że jakkolwiek zysk dla strony A jest stratą tej samej wielkości dla strony B).

Przekonania o ostrości antagonizmu mobilizują do działania i są ważnym składnikiem rzeczywistości, tym ważniejszym, im bardziej są upowszechnione wśród osób, które mogą oddziaływać na rzeczywistość (zwłaszcza wśród przywódców politycznych i przywódców opinii publicznej). Nawet na wojnie nie zawsze występuje sytuacja kompletnego antagonizmu (opisana, jako gra o sumie zerowej) – nie każda strata zadana przeciwnikowi jest zyskiem dla strony atakującej. W wojnach, w Wietnamie i w Zatoce Perskiej strona amerykańska wyraźnie unikała zadawania przeciwnikowi zbyt dużych strat. Ze względu na opinię wewnętrzną i zagraniczną, z którą się liczone – zbyt duże straty przeciwnika byłyby też stratą dla strony własnej. Na przykład: doświadczenia z pierwszej wojny światowej prowadziły do wniosku, że całkowite zniszczenie gospodarki niemieckiej po drugiej wojnie światowej mogłoby niepotrzebnie utrwalić wrogość Niemców do przeciwników.

Gra o sumie zerowej jest więc sytuacją uproszczoną, wyjętą z kontekstu. W rzeczywistości kompletny antagonizm dwu stron w określonej sprawie współistnieje zwykle ze stosunkami mniej antagonistycznymi w innych sprawach. Grami o sumie zerowej są często gry w węższym sensie słowa, jak np. szachy. Ale i tu współpraca (brak konfliktu) dotyczy przestrzegania reguł i traktowania gry serio.

Omawiając szanse stron, zwraca się w teoriach konfliktu uwagę na ich zasoby, na to, czym strony dysponują. Im większe zasoby, tym większa władza – rozumiana, jako możliwość

---

<sup>1</sup> J. Karpiński, dz. cyt., s. 18-19.

działania. Większe zasoby powodują większą elastyczność i rozszerzają repertuar strategii (w teorii gier traktuje się możliwości działania, repertuary strategii, jako dane). W teorii stosunków międzypaństwowych lub w teorii grup mniejszościowych (Huberta Blalocka) rozpatruje się zasoby jako czynnik kształtujący repertuar strategii<sup>1</sup>. Zależnie od zasobów jest on bogatszy lub uboższy.

Kryzysy imperiów w pierwszej wojnie światowej są przykładem osłabienia zasobów strony dotychczas silniejszej w konfliktach narodowych. Osłabienie państwa i narodu dominującego w tym państwie wykorzystwały istniejące już ruchy polityczno-narodowe (powstanie Polski i innych państw, po rozpadzie imperiów zaborczych).

Ostre konflikty między narodami są walką elit narodowych i ruchów narodowych o autonomię kulturalną, oświatową i polityczną, o niezależne państwa. W tej walce ukształtowało się wiele współczesnych państw i narodów. Powstawały państwa, wprawdzie nie jednolite narodowo, ale bardziej jednolite niż Austro-Węgry lub Turcja przed pierwszą wojną światową. Jeżeli na sprawę spojrzeć z punktu widzenia narodów upośledzonych, to konflikty między narodami są wyrazem tendencji do sprawiedliwości, do zyskania uprawnień, do rozstrzygnięć politycznych na korzyść narodu upośledzonego.

Marzenia i utopie mówią o ograniczeniu konfliktów i o budowie społeczeństw bezkonfliktowych w przyszłości. Ludzie obawiają się konfliktów i chcieliby je usunąć. Tymczasem, socjologowie piszący o konfliktach zwracają uwagę na to, że usunięcie konfliktów z życia społecznego jest nie tylko nieprawdopodobne, ale byłoby szkodliwe dla kultury i bogactwa ludzkich osobowości<sup>2</sup>.

Konflikty między narodami będą prawdopodobnie istnieć tak długo, jak długo będą istnieć narody i jak długo mapa narodów nie będzie się pokrywać z mapą państw. Trudno sobie wyobrazić, by marzenia o tożsamości map etnicznych i politycznych można było chociażby w przybliżeniu zrealizować, nie używając środków militarnych itp.

Niejednokrotnie **autorzy ujmują konflikt, jako walkę (wojnę)**. Nie wdając się tu w dyskusje definicyjne, można przyjąć, że konflikt jest rodzajem walki, lub odwrotnie – walka jest tylko jedną z faz (z reguły najbardziej gwałtowną) konfliktu<sup>3</sup>. Wojna jest takim stanem społeczeństwa, w którym ostry konflikt zewnętrzny lub wewnętrzny rozwiązywany jest środkami przemocy. **Działania wojenne poprzedza zazwyczaj wojna psychologiczna**, w

<sup>1</sup> Zob. Hubert M. Blalock Jr, Przyczynek do teorii grup mniejszościowych. Twierdzenia teoretyczne, w zbiorze: „Elementy teorii socjologicznych, Warszawa 1975, s. 496.

<sup>2</sup> Tamże, s. 199-203.

<sup>3</sup> Obszerniejsze rozważania definicyjne można znaleźć w: „Konflikt społeczny i negocjacje” A. Słaboń, Kraków 1995, s. 9-25.

której wykorzystuje się wojska specjalne i prowadzi działania psychologiczne, aby osłabić morale strony przeciwnej (wojsk i ludności cywilnej).

W okresie poprzedzającym konflikt zbrojny (w okresie pokoju) mogą być prowadzone działania specjalne, ale w ograniczonym zakresie. Ograniczenia te nie obejmują oddziaływań psychologicznych. **Przy zwiększonym napięciu politycznym i militarnym wzrasta rola działań psychologicznych.**

Współczesne definicje działań psychologicznych dotyczą wpływania na postawy i zachowania ludności, aby osiągnąć cele polityczne i militarne (także w okresie poprzedzającym konflikt – działania psychologiczne wspierające pokój – są częścią planowanych działań psychologicznych). Działania psychologiczne wspierające pokój (w myśl dokumentów normatywnych NATO), to planowe działania psychologiczne, prowadzone w ramach operacji wspierających pokój – mają na celu kreowanie atmosfery poparcia dla operacji militarnej; wyzwolenia (pobudzenia) chęci współpracy między grupami zaangażowanymi w konflikt a ludnością cywilną przebywającą na obszarze prowadzonych operacji <sup>1</sup>.

Wojny i konflikty zbrojne wybuchają wówczas, gdy ktoś z zewnątrz lub wewnątrz naruszy status quo, zburzy stary porządek i zechce ustanowić nowy, realizując politykę - nazwaną metaforycznie „*kulturą kałasznikowa*”. Obecnie najczęstszą przyczyną takich konfliktów jest nacjonalizm etniczny, gdzie często sąsiad atakuje sąsiada („wojny wioskowe”), a przeciwnik zna przeciwnika nawet po imieniu.

Jak obliczyli historycy, co roku na świecie toczy się blisko 40 konfliktów zbrojnych, a tylko nieliczne trafiają na czołówki gazet oraz dzienników radiowych i telewizyjnych <sup>2</sup>. Po drugiej wojnie światowej było już ponad 150 wojen lokalnych, a w całym XX wieku wojny pochłonęły z górą sto milionów ofiar. Wojny i konflikty zbrojne cechuje znaczne okrucieństwo, cierpienia żołnierzy i ludności cywilnej walczących stron.

W każdy konflikt może włączyć się **trzecia strona – opinia publiczna**, która nie jest bezpośrednio zaangażowana, ale może mieć ogromny wpływ na przebieg konfliktu. Kiedy związany z kryzysem konflikt przestaje być niepubliczny (kiedy trafia za pośrednictwem mediów do ogółu) – mówimy wtedy o tzw. „**konflikcie medialnym**” <sup>3</sup>.

W wyniku konfliktu medialnego zmienia się sposób komunikowania stron – pojawia się komunikacja pośrednia (prowadzona za pośrednictwem środków masowego przekazu). Konflikt medialny ma na celu wywołanie reakcji opinii publicznej i uzyskanie jej

<sup>1</sup> Zob. Słownik Terminów i Definicji NATO AAP-6, Warszawa 1998, s. 247.

<sup>2</sup> T. Leczykiewicz, Skuteczność działań negocjacyjnych w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych, w: „Zeszyty Naukowe” WSO, Nr 2, Wrocław 1995, s. 65-79.

<sup>3</sup> T. Smektała, Public Relations w sytuacjach kryzysowych przedsiębiorstw, Wrocław 2001, s. 82-83.

przychylności dla swoich racji. Często o postrzeganiu danej sytuacji konfliktowej nie decyduje to, co się o niej mówi, ale jak przedstawia się ją opinii publicznej.

#### **4.2. Rozpoznawanie i zapobieganie konfliktom**

Najlepszą metodą poradzenia sobie z konfliktem jest niedopuszczenie do jego powstania i zapobieżenie mu. Służy temu „trzymanie ręki na pulsie postaw i zachowań społecznych”, rozpoznawanie ewentualnych ognisk zapalnych – przewidywanie kryzysu i konfliktu, jeszcze zanim on nastąpi.

W wojsku ćwiczy się tzw. „kryzysy symulowane”, które pozwalają organizację przygotować na ewentualne kłopoty. Czas pokoju pozwala na takie treningi sytuacji kryzysowych i konfliktowych. Istotne jest tu opanowanie zasad komunikacji w sytuacji konfliktowej i opracowanie pewnych procedur postępowania. Nie zawsze konflikt można przewidzieć, ale należy rozpoznawać jego symptomy, które mogą wskazywać, że jest on już blisko. W sytuacji konfliktu, najgorsze skutki niesie za sobą przemilczanie – zastosowanie blokady informacyjnej.

**Kluczowe dla opanowania konfliktu są początki jego pojawienia – wystąpienie symptomów zagrożeń.** W sytuacji konfliktu wszystkie strony (także media) działają pod wpływem emocji. Pojawiają się fałszywe oskarżenia i plotki – media prezentują racje obu stron.

Należy przede wszystkim zidentyfikować strony konfliktu; zebrać dane dotyczące przywódców (ludzi kształtujących opinię poszczególnych elementów otoczenia), którzy mogą stać się stroną w konflikcie. Dzięki temu wiadomo, kto rzeczywiście decyduje o postawach stron konfliktu – kto je może zmienić lub na nie wpływać?

To, czy konflikt będzie twórczy, czy destruktywny, zależy w znacznej mierze od umiejętności komunikacyjnych stron. Analiza sytuacji konfliktowej wskazuje na przerwanie komunikacji (więzi symbolicznych), a wola współpracy zostaje zastąpiona chęcią wyeliminowania, a nawet zniszczenia strony przeciwnej. **W sytuacji konfliktowej komunikacja staje się utrudniona, a nawet niemożliwa** – wtedy, gdy jest szczególnie potrzebna.

Porozumiewanie się w stanie konfliktu jest szczególnie trudne – kryzys dotyka osobowości stron – zdolności podejmowania decyzji. Zaburzenie zdolności komunikowania się sięga poziomu kompetencji komunikacyjnej stron konfliktu. Osoby znajdujące się w konflikcie kiepsko oceniają intencje i zachowania drugiej strony. Zaburza to percepcję sytuacji oraz ocenę osób. Zaburzeniu ulegają też kody porozumiewania się oraz zaufanie do przekazów.

W konfliktach społecznych (narodowościowych, w szczególności) dużą rolę odgrywają wyobrażenia stron o sobie nawzajem. **Im ostrzejszy jest konflikt**, rozumiany jako walka, tym wyraźniej strony selekcjonują fakty, **tym bardziej wyobrażenia o sobie nawzajem nabierają spójności i ostrości konturów**. Wróg uzyskuje wyraźne oblicze. Z ostrą walką i zadawaniem ciosów przeciwnikowi harmonizuje nadawanie mu tak negatywnych cech, by łatwiej było przyjąć, że przeciwnik nie zasługuje na lepsze traktowanie (negatywny obraz przeciwnika). Akcentuje się przekonanie o inności przeciwnika, aż do pozbawienia go cech ludzkich (tak jest w wierzeniach ludów pierwotnych i we współczesnej propagandzie). Postawy i opinie na temat przeciwnika buduje się nie na podstawie wiedzy o faktach, lecz na podstawie ich zgodności z nastrojem własnej grupy.

**Tłem i pożywką konfliktów rozumianych jako walka jest kultura**, która przekazuje obraz świata mniej więcej wspólny dla danej zbiorowości kulturowej (zbiorowościami kulturowymi są narody). W przekazywanym przez kulturę obrazie świata często określa się, kim jesteśmy *my* a kim są *oni*, kto jest *inny* i kto jest *obcy*, kto jest naszym przyjacielem i kto wrogiem. Przeciwnicy są to ludzie „obcy” lub przez „obcych” nasłani – nasze postrzeganie i ocenianie przeciwnika wyznacza wrogość, jaką wobec niego odczuwamy. Z tym wiąże się ograniczenie zakresu stosowania zasad moralnych i gotowości do współczucia. *Słuszne i sprawiedliwe jest to, co czyni i głosi nasza strona*.

Są to na ogół charakterystyki uproszczone, zabarwione emocjonalnie i mające dość luźne związki z rzeczywistością. Przekazywany w kulturze obraz świata zawiera zwykle historię zbiorowości – uproszczony i mitologiczny obraz dziejów, który pogłębia, uzasadnia i utrwała te podziały. W takich uproszczeniach przedstawia się własną stronę w dobrym świetle i akcentuje wiarołomstwo sąsiadów, dawnych przyjaciół i współobywateli, którzy teraz stali się wrogami.

Treści kultury są podbudową i podawanym do wierzenia uzasadnieniem konfliktów narodowościowych, rozumianych jako walka <sup>1</sup>. Niekiedy, w przeszłości, narody rywalizowały o dobra, zwłaszcza o uprawnienia, ale współcześnie konflikt jest przede wszystkim wrogością i walką, a wzmacniają go treści kultury. Siłą napędową takich konfliktów jest przechowywana w kulturze klasyfikacja świata i zbiór uproszczonych wierzeń historyczno-społecznych.

**Treści kultury są wspomagane przez świadomie tworzone ideologie**, za pomocą których ruchy i partie polityczno-narodowe odwołują się do przekazywanych w kulturze

---

<sup>1</sup> J. Karpieński, dz. cyt., s. 17.

wyobrażeń. Następuje wzajemne wzmacnianie się kultury i ideologii. Współczesne środki masowej informacji i propagandy także często odwołują się do wyobrażeń przekazywanych w kulturze. Gazety, radio, telewizja, ruchy polityczne korzystają często ze stereotypów i mitologii; ożywiają je i pobudzają konflikty narodowe (świadomie lub nie-). Trzeba tu zauważyć, że z treści kultury i dziedzictwa historii można korzystać nie tylko z myślą o krzewieniu konfliktów, ale także dla uzasadnienia współpracy (bogactwo kulturowe jest na ogół zróżnicowane...).

Kiedy konflikt rozgrywa się między dwoma narodami, zachowaniu tożsamości służy kultywowanie narodowych tradycji i języka; wystrzeganie się wszelkich (oprócz niezbędnych) kontaktów z przeciwnikiem; unikanie płaszczyzn, na których mogłoby dojść do jakiegokolwiek współpracy. Jednym z najbardziej doniosłych i dla przeszłości groźnych skutków jest zjawisko tworzenia się odrębnych i oddzielonych od siebie grup – zamykających się w sobie i pielęgnujących niechęć, a nawet wrogość do grup przeciwnych. Proces taki zachodzi zarówno wśród „zwycięzonych”, jak i wśród „zwycięzców”.

**Odcinające się od siebie grupy bardzo źle się ze sobą komunikują.** Wpływ tego czynnika jest szczególnie widoczny w początkowej fazie niemal każdego konfliktu. Charakteryzuje się ona zerwaniem lub radykalnym ograniczeniem komunikacji. Wiąże się to z drastycznym zmniejszeniem liczby kontaktów między stronami. Strony nie rozumieją siebie wzajemnie – wytwarzają coś w rodzaju własnego języka, którego druga strona nie słyszy i nie stara się zrozumieć. Obie strony tworzą też swoje legendy o ludziach, zdarzeniach i miejscach, które dodają chwały własnej sprawie i mają pogrzyżać sprawę przeciwnika.

Takie wzajemne odcinanie się i poważne zakłócenia w komunikowaniu sprzyjają tworzeniu zniekształconych wyobrażeń o właściwościach drugiej strony – o jej celach i wartościach, o strategiach i intencjach. Myślenie zostaje opanowane przez stereotypy, które upraszczają obraz przeciwnika, stanowiąc przede wszystkim projekcję wrogich wobec niego uczuć. Nasilają się oddziaływania o charakterze propagandowym. Manipuluje się informacjami, kreuje nieprawdziwy obraz przeciwnika, wydarzenia przedstawia się tendencyjnie.

Deformacja procesu komunikowania wpływa zwrotnie na przebieg konfliktu. Poprzez wytworzenie określonego obrazu rzeczywistości (także obrazu „wroga”), wpływa się na podejmowane działania. **Proces komunikowania nie towarzyszy jedynie konfliktowi, ale w sposób aktywny współtworzy konflikt.**

### 4.3. Kierowanie konfliktem

W terminologii drugiej połowy lat osiemdziesiątych termin „rozwiązywanie konfliktów” został wyparty przez termin : „kierowanie konfliktem”. Dotyczy on interwencji w sprawy organizacji w sytuacji konfliktu. Kierowanie konfliktem obejmuje te działania, które podejmuje kierownik, aby zlikwidować, osłabić lub nadać określony kierunek konfliktowi i odpowiednio wykorzystać jego pozytywne strony.

Konflikt jest zjawiskiem nieuniknionym w organizacjach, natomiast z punktu widzenia funkcjonowania organizacji prawidłowo kierowany konflikt jest zjawiskiem konstruktywnym i pożądanym. Dlatego pojęcie „kierowanie konfliktem” jest konsekwencją ujęcia konfliktu jako zjawiska pozytywnego dla organizacji i dla pojedynczego człowieka. Konflikt niekontrolowany, jako alternatywa, może stać się konfliktem destrukcyjnym. Zatem przez **kierowanie konfliktem rozumiemy: sprawowanie kontroli nad konfliktem tak, aby nie stał się konfliktem destrukcyjnym**<sup>1</sup>.

Na początku lat dziewięćdziesiątych pojawiły się prace, mówiące o stymulowaniu konfliktów, co było absolutną nowością w procesach zarządzania i kierowania. Pojęcie „zarządzanie konfliktem” stało się nawet dzisiaj modne i uważa się, że jest to dzisiaj niezbędna umiejętność każdego menedżera (wywoływanie konfliktów, które mają ozdrowieńcze skutki).

„Zarządzanie przez konflikt” (wyparło pojęcie „zarządzanie konfliktem”) dotyczy wywoływania konfliktów, chociażby jako metody likwidacji samozadowolenia. Wymienia się tu najczęściej trzy środki, poprzez które możemy stymulować konflikty:

- komunikację,
- strukturę organizacyjną,
- czynniki ludzkie.

**Wywoływanie konfliktów poprzez komunikację** polega najczęściej na omijaniu zwyczajowo przyjętych kanałów informacyjnych; na wysyłaniu informacji dwuznacznych lub zagrażających oraz na transmitowaniu nadmiaru informacji (tego typu działania od dawna były stosowane w propagandzie dywersyjnej). Na przykład: w grupach pracowniczych – podwyższanie poziomu niepewności, aktywizuje je do działania. Podobnie działa: przydzielanie nowych zadań, zatrudnianie nowych pracowników, niedobór informacji – są to sposoby na stworzenie niepewności, która prowokuje wystąpienie konfliktów (działania takie możemy potraktować jako „chwyty manipulacyjne”).

<sup>1</sup> Por. Z. Rummel-Syska, Konflikty organizacyjne. Ujęcie mikrospołeczne, Warszawa 1990, s. 154.

Podobnie, **zmiany w strukturze organizacyjnej** (zmiany w przyznanym obowiązkach i zadaniach, zmiany wzajemnej zależności itp.), **wykorzystanie czynnika ludzkiego** (np.: podwyższenie poziomu rywalizacji czy zmiany systemu wynagrodzeń) – wszystko to przypomina igranie z ogniem i może skończyć się w niekontrolowany sposób. Dlatego zanim zdecydujemy się na konflikt trzeba sobie odpowiedzieć m.in. na pytania <sup>1</sup>:

- czy jesteśmy w stanie kontrolować wszystkie czynniki, które mogą modyfikować przebieg konfliktu?
- czy uzyskane z konfliktu korzyści nie będą niższe od ewentualnych strat?
- czy konflikt nie spowoduje trwałych zmian w stosunkach między ludźmi?

Komplikując obraz konfliktów, zauważmy, że otoczenie, w którym toczy się konflikt, nie jest zwykle dla stron konfliktu obojętne. W miarę rozwoju konfliktu, trzeba na ogół uwzględniać rolę większej liczby uczestników konfliktu, których początkowo można było pominąć. **Rozszerzenie liczby uczestników bywa też świadomą strategią** - strona słabsza może dążyć do rozszerzenia liczby uczestników konfliktu o nowych uczestników, których udział polega choćby na tym, że ze względu na nich strona silniejsza ogranicza repertuar swoich działań. Jest to bardzo istotne w konfliktach międzynarodowych.

Próba zaangażowania nowych stron w konflikcie są **apele do opinii publicznej za granicą i oznajmienia, że przeciwnik nie przestrzega reguł przyjętych w społeczności międzynarodowej**. Apeluje się do świata zewnętrznego, jako do świadka, sędziego i policjanta – otoczenie ma przekonać się, kto zawinił, osądzić go i przywrócić porządek.

W konfliktach, zwłaszcza między narodami, rzadko są zaangażowane tylko dwie strony, a strony zaangażowane są niejednolite. Warto tu zauważyć, że mówiąc o strategiach w konflikcie, formułuje się zarazem twierdzenia, że np.: **łatwiej jest wygrać, gdy można zróżnicować zbiorowość, która jest naszym przeciwnikiem** i gdy część otoczenia można przekształcić w popierającą nas stronę w konflikcie. Gdy w danej sytuacji działa wielu uczestników, każdy z nich może stanąć przed wyborem: z kim sojusz, a z kim konflikt?

Jedną ze strategii w konflikcie jest **pobudzanie konfliktów wewnętrznych: szukanie sojusznika wewnątrz przeciwnika**. Ruchy pokojowe lub niepokoje społeczne w kraju prowadzącym wojnę osłabiają możliwości wygranej tego kraju w konflikcie zewnętrznym. Konflikty wewnętrzne mogą zachodzić też wewnątrz zbiorowości, która jest stroną w konflikcie, przy czym konflikt wewnętrzny dzielący zbiorowość, może rozwijać się w miarę rozwoju konfliktu zewnętrznego, w który ta zbiorowość jest zaangażowana.

---

<sup>1</sup> S. Chełpa i T. Witkowski, Paradoxs zgody, czyli zarządzanie w sytuacjach konfliktowych i zarządzanie przez konflikt, w: „Personel” nr 10(67), 1999, s.35-37.

**Podczas konfliktu zbrojnego strony prowadzą działania propagandowe w ramach walki psychologicznej.** Prowadzą aktywną propagandę i kontrpropagandę oraz dezinformację na zapleczu przeciwnika. Po własnej stronie kształtuje się pozytywny wizerunek i klimat dla prowadzonych działań.

E. Van de Vliert zaproponował model kierowania konfliktem w organizacji, który można nazwać **modelem prewencyjno-eskalacyjnym**<sup>1</sup>. W modelu tym autor skoncentrował się na opisie celu konfliktu, jako procesu i na cechach strukturalnych, które mają działanie prewencyjne bądź eskalacyjne o charakterze spontanicznym lub kontrolowanym, tzw. strategicznym. Model ten umożliwia analizę prewencyjnego i eskalacyjnego charakteru wszelkich strategicznych i spontanicznych metod kierowania konfliktem.

**Zachowanie prewencyjne** obejmuje działania, w których wyniku następuje:

- ograniczenie lub powstrzymanie frustracji obu stron,
- zmniejszenie prawdopodobieństwa wystąpienia podobnych konfliktów w przyszłości,
- rozwiązanie obecnego konfliktu,
- zredukowanie nasilenia konfliktu lub zapobieganie jego nasileniu się.

**Zachowania eskalacyjne** występują przy działaniach nasilających istniejący konflikt.

**Zachowania spontaniczne** obejmują wszystkie działania, które nie są intencjonalne i zaplanowane.

**Zachowania strategiczne** są to działania będące efektem świadomego planu, którego celem jest prewencja lub eskalacja konfliktu.

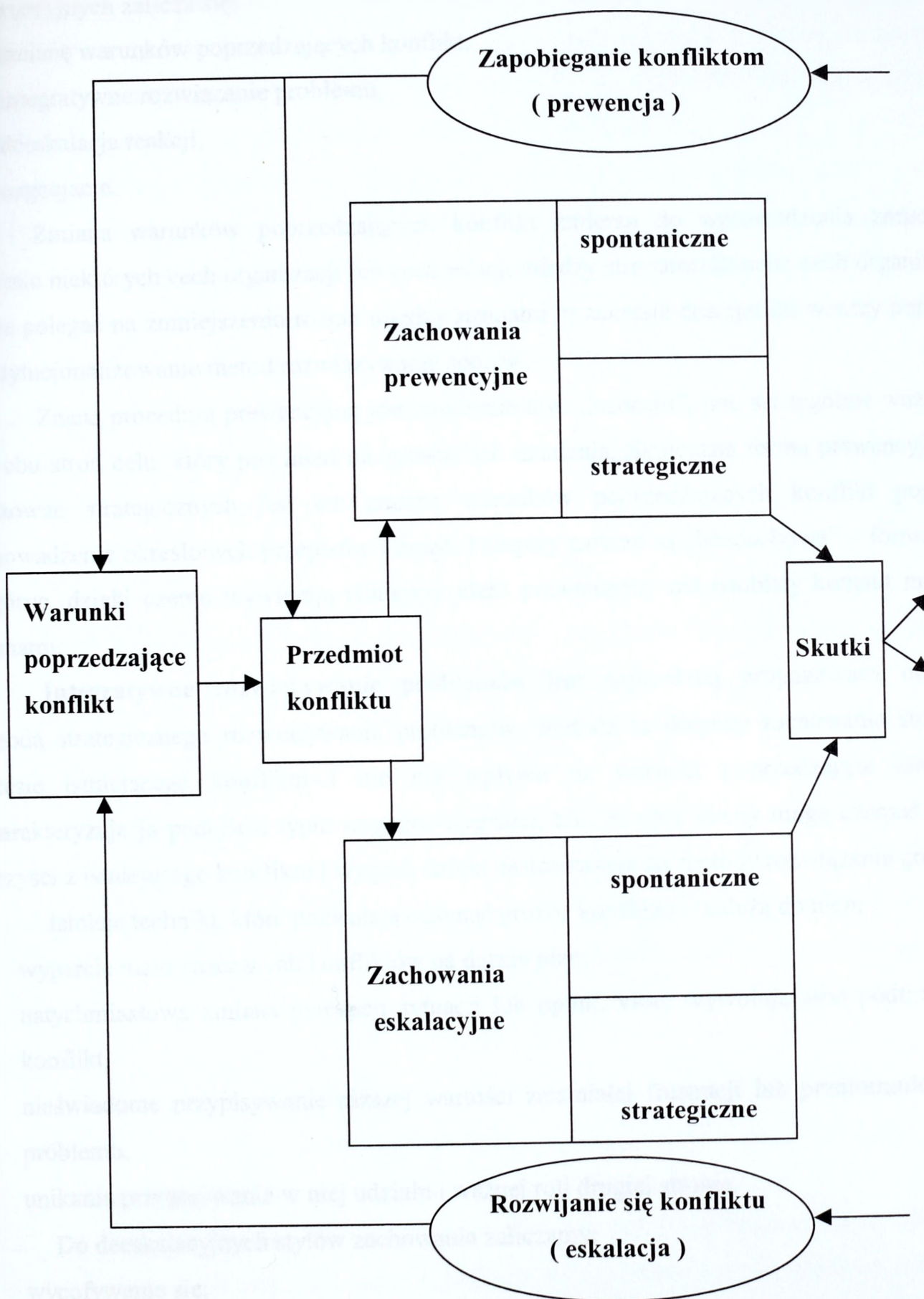
Rozważając problematykę konfliktu Van de Vliert zwraca uwagę na przedmiot konfliktu, na warunki poprzedzające konflikt oraz skutki konfliktu. Według niego, do przedmiotu konfliktu należą: ograniczone zasoby, wspólne cele i metody, role społeczno-zawodowe stron, poczucie tożsamości.

**Głęboko zakorzeniony konflikt prowadzi z reguły do osłabienia kontaktów między stronami.** Jednostki i grupy będące w stanie wojny preferują ograniczenie wzajemnych kontaktów do minimum. Ograniczenie to zmniejsza możliwość zachowań prewencyjnych – wzrasta wzajemny brak zaufania i wrogość.

**Prewencyjne kierowanie konfliktem** mamy wtedy, gdy: frustracja obu stron ulega dalszemu nasileniu lub nasilenie frustracji obu stron zmniejsza się, albo też frustracja obu stron zostanie zlikwidowana. Pojawiają się następujące zachowania spontaniczne, jak: odsunięcie konfliktu, deeskalacyjne style zachowania i automatyczne mechanizmy regulacji.

---

<sup>1</sup> G. Bartkowiak, Psychologia zarządzania, Poznań 1997, s. 81-88.



**Rys. 4.1. Model prewencyjno-eskalacyjny Van de Vlierta.**  
 Źródło: G. Bartkowiak, *Psychologia zarządzania*, Poznań 1997, s. 81

**Strategiczne zachowania prewencyjne** są podejmowane wtedy, gdy strona konfliktu podejmuje działania prewencyjne w sposób świadomy. Do strategicznych zachowań prewencyjnych zalicza się:

- zmianę warunków poprzedzających konflikt,
- integratywne rozwiązanie problemu,
- deeskalacja reakcji,
- negocjacje.

Zmiana warunków poprzedzających konflikt zmierza do wprowadzenia zmian w zakresie niektórych cech organizacji lub cech relacji między stronami. Zmiana cech organizacji może polegać na zmniejszeniu różnic między stronami w zakresie dostępu do władzy poprzez zinstytucjonalizowanie metod rozwiązywania sporów.

Znaną procedurą prewencyjną jest tworzenie tzw. „nadcelu”, tzn. szczególnie ważnego dla obu stron celu, który powinien integrować ich działania. Skuteczną formą prewencyjnych zachowań strategicznych jest też zmiana warunków poprzedzających konflikt poprzez wprowadzenie określonych przepisów i zasad. Przepisy zawsze są „bezosobowe” – formalne i odgórne, dzięki czemu wywierają silniejszy efekt prewencyjny niż osobisty kontakt między stronami.

**Integratywne rozwiązywanie problemów** jest najbardziej propagowaną obecnie metodą strategicznego rozwiązywania problemów. Metoda ta dotyczy zachowania stron w okresie istniejącego konfliktu i nie ma wpływu na warunki poprzedzające konflikt. Charakteryzuje ją podejście typu: *wygrana-wygrana*, tzn. że obie strony mogą czerpać pełne korzyści z istniejącego konfliktu i wygrać, dzięki zastosowaniu tej metody rozwiązania go.

Istnieją techniki, które pozwalają odsunąć groźbę konfliktu – należą do nich:

- wyparcie mało znaczących konfliktów na dalszy plan,
- natychmiastowa zmiana percepcji sytuacji lub opinii, które wywołują albo podtrzymują konflikt,
- nieświadome przypisywanie niższej wartości zaistniałej frustracji lub przeformułowanie problemu,
- unikanie przypisywania w niej udziału i ważnej roli drugiej stronie.

Do deeskalacyjnych stylów zachowania zaliczamy:

- wycofywanie się,
- łagodzenie problemu,
- integratywne rozwiązanie problemu.

E. Van de Vliert wymienia też następujące **typy sytuacji, które w sposób automatyczny wykluczają konfrontację**, tj. : brak czasu, mała ważność problemu, druga strona nie jest potrzebna do rozważenia sprawy lub, gdy jedna ze stron jest szczególnie zainteresowana sprawą. Bywają też sytuacje, gdy kompromisowe zachowania stron są przesądzone „z góry”, np. niewielki konflikt o ograniczone zasoby lub konflikt w sytuacji, która wymaga natychmiastowych ustaleń satysfakcjonujących obie strony.

**Spontaniczne kierowanie konfliktem** metodą integratywnego rozwiązywania problemu występuje wtedy, gdy obie strony konfliktu nie czują się zagrożone, ufają sobie nawzajem lub uważają, że każde z nich ma jednakowe prawa do rozwiązania problemu.

**Eskalacyjne kierowanie konfliktem** oznacza takie zachowanie, które prowadzi do uruchomienia całej nagromadzonej frustracji oraz przyczynia się do dalszego jej wzrostu. Eskalacji konfliktu sprzyja każda reakcja, która bezpośrednio lub pośrednio prowadzi do rozrastania się elementów składowych konfliktu, na przykład: wzrost liczby przyczyn konfliktu po obu stronach, wzrost liczby zasad i reguł oraz ich wagi.

Do **spontanicznych zachowań eskalacyjnych** E. Van de Vliert zalicza: wyolbrzymianie konfliktu, atakowanie oponenta, ograniczenie kontaktów. Spontaniczne, niezamierzone zachowania eskalacyjne występują zazwyczaj w konfliktach o silnym zabarwieniu emocjonalnym. Wszelkie formy ataku sprzyjają eskalacji konfliktu.

Do **strategicznych zachowań eskalacyjnych** zaś: zmianę warunków poprzedzających konflikt, rekonceptualizację konfliktu, eskalację reakcji, poszukiwanie sprzymierzeńców. Są dwie ekstremalne sytuacje wymagające eskalacji. Pierwsza zachodzi wówczas, gdy konflikt jest nieunikniony i niemożliwy do rozwiązania ze względu na ludzi, różnice ideologiczne lub ograniczone zasoby. Drugą sytuacją ekstremalną, wymagającą konstruktywnej eskalacji jest doprowadzenie do wzrostu drożności kanałów informacyjnych, umożliwiających wytwarzanie, przetwarzanie i wykorzystanie informacji., co można uzyskać przez odpowiednie nasilenie konfliktu.

**Na dalszą eskalację konfliktu mają także wpływ** następujące zachowania stron: przekręcanie informacji, kłamstwo, niesłuchanie, ignorowanie, wyśmiewanie kogoś, przezywanie, oskarżanie, obrażanie, używanie niecenzuralnych słów itp.

W konfliktach mamy często do czynienia ze zjawiskiem **przenoszenia konfliktu na tematy zastępcze**. Łatwiej się z nimi uporać niż ze wzrostem potrzeb, które są przejawem „wzrostu apetytu”. Celem tworzenia problemów zastępczych jest niekiedy zyskanie na czasie. Z reguły, rozszerzenie konfliktu zakłada heterogeniczność realizowanych celów.

**Taktyka pozyskiwania sprzymierzeńców** (często stosowana w walce) stanowi próbę poprawy własnej pozycji i jednoczesnego osłabienia pozycji przeciwnej strony, poprzez uzyskanie moralnego i aktywnego poparcia osób z zewnątrz, nie włączonych w konflikt.

Strona, która nie ma władzy i wpływu, preferuje raczej społecznie akceptowane zachowania eskalacyjne, takie jak dyskusja lub protest (nie starając się doprowadzić do silnego napięcia).

Strona, która ma władzę pragnie jednostronnie wytworzyć wysoki poziom napięcia emocjonalnego, aby doprowadzić do zakończenia konfliktu (preferując tzw. kontrolowaną eskalację). Przejawia się to w następujących zachowaniach: strona stawia warunki, ujawnia różnice, broni własnych interesów, obniża znaczenie widzenia strony przeciwnej, podkreśla własną tożsamość, ujawnia i precyzuje swoje uczucia itd.

Jedną z nieco odmiennych metod zachowania strategicznego, o skutkach prewencyjnych (stosowaną w procesie kierowania konfliktem), jest **świadoma zmiana konceptualizacji konfliktu (rekonceptualizacja konfliktu)** – w celu obniżenia lub zlikwidowania odczuwanej przez stronę frustracji. Pozytywną stroną rekonceptualizacji konfliktu jest nabranie bardziej pozytywnego stosunku do drugiej strony, negatywną zaś – oddalenie konieczności rozwiązania konfliktu.

E. Van de Vliert wymienia pięć kierunków rekonceptualizacji konfliktu:

- 1) spojrzenie na konflikt w kategoriach mniej abstrakcyjnych, tym samym w sposób łatwiejszy do rozwiązania;
- 2) doprowadzenie do przekształcenia konfliktu w takim kierunku, aby zmniejszył poczucie zagrożenia własnej tożsamości;
- 3) dążenie do osłabienia polaryzacji stanowisk stron, wyrażanych w sposób: „my albo oni” lub „osiągnąć wszystko albo nic”;
- 4) dzielenie dużego konfliktu na kilka mniejszych, obejmujących mniej osób, mniej problemów, zasad itp.;
- 5) uświadomienie sobie, że pomimo konfliktu związek z drugą stroną może być lub jest kooperatywny<sup>1</sup>.

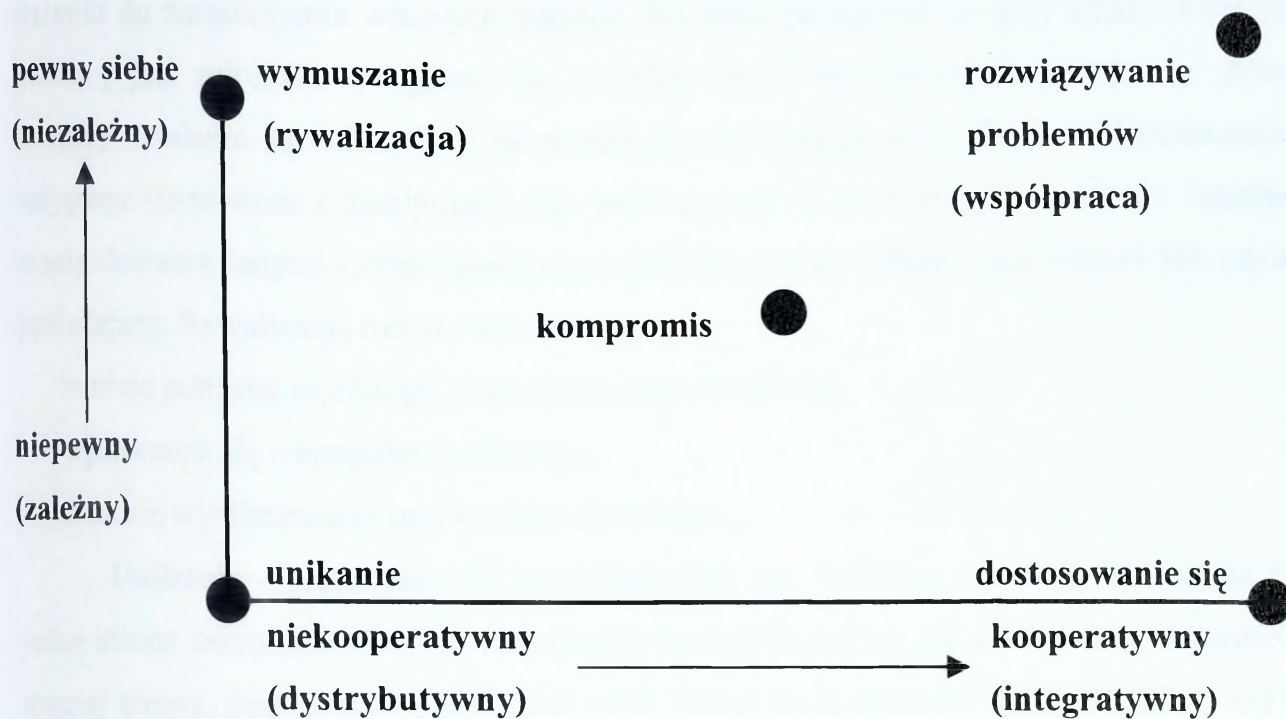
Jedną z przyczyn eskalacji konfliktu jest towarzysząca konfliktom agresja stron. **W konstruktywnym kierowaniu konfliktem należy wykorzystywać wiedzę pochodzącą z badań nad agresją oraz metody jej kontrolowania.** Jednoczesne zastosowanie tej wiedzy i tych metod umożliwia kierowanie konfliktem.

---

<sup>1</sup> G. Bartkowiak, dz. cyt., s. 85

W literaturze przedmiotu wyodrębnia się pięć stylów kierowania konfliktami <sup>1</sup>. Przedstawiamy je na rysunku (poniżej). Zachowania te mogą być następujące:

1. wymuszanie (rywalizacja);
2. unikanie;
3. kompromis;
4. dostosowanie się;
5. rozwiązywanie problemów (współpraca).



**Rys. 4.2. Style kierowania konfliktami.**

Źródło: Z. Rummel-Syska, *Konflikty organizacyjne*, Warszawa 1990, s. 72

Przedstawiony schemat, to swego rodzaju przestrzeń, w której można umieścić każdego człowieka, w zależności od tego, jak się przedstawia jego **osobowościowa tendencja reagowania na konflikt**. Reakcja ta, nie zawsze w pełni uświadomiana, przejawia się w sytuacji, gdy wystąpi konflikt (szczególnie konflikt interpersonalny).

Wymiar pionowy prezentowanego schematu wskazuje na stopień koncentracji na sobie i poziom asertywności (pojęcie „asertywność” jest rozumiane, jako skłonność do realizowania własnych praw i interesów – ich obrona w razie konieczności), z jednoczesnym poszanowaniem praw i interesów innych ludzi. Wymiar poziomy – pokazuje na ile człowiek jest skłonny do współdziałania i na ile ważne są dla niego związki z innymi ludźmi.

<sup>1</sup> Z. Ratajczak i E. Turska, *Eksperymentalna psychologia pracy*, Katowice 1983, s. 124.

Jak wynika ze schematu; wysoce asertywni (pewni i nastawieni na siebie), będą konflikty traktowali, jako sytuację współzawodnictwa (rywalizacji) lub kooperacji (współpracy). Nisko asertywni, z małą koncentracją na sobie (niepewni siebie), będą konfliktów unikać lub je łagodzić (dostosowywać się). Kombinacja tych dwóch wymiarów pozwala umiejscowić swój indywidualny styl reagowania w sytuacji konfliktowej i kierowania konfliktem. W skrócie style te przedstawiają się następująco:

**Rywalizacja** – jest to postawa dominacji, walki-opisywana zwykle w kategoriach wywierania nacisku, stosowana taktyki: „wygrana – przegrana”. Polega na egocentrycznym dążeniu do zaspokojenia własnych potrzeb, kosztem przegranej drugiej strony. Podłożem tej postawy jest założenie „wygranej za wszelką cenę” oraz przyjęcie zasady, że „wszystkie sposoby działania są dobre, jeśli prowadzą do założonego celu” (Niccolo Machiavelli). Nie rezygnuje się również z manipulacji (itp. podstępnych taktyk rozwiązania sporu). Tendencję do manipulowania innymi ludźmi preferują ludzie dążący do władzy nad innymi lub też władzę posiadający. Rywalizację można stosować, gdy:

istnieje potrzeba szybkiego, zdecydowanego działania;

wprowadza się niepopularne decyzje;

chce się wyeliminować osoby niekompetentne.

**Unikanie** – nazywane też wycofywaniem się, izolacją, ucieczką. Polega na tym, że jedna strona rezygnuje zarówno z realizacji własnych celów, jak i udziału w realizacji celów drugiej strony. Jest to styl typowy dla osób, które wolą wycofać się z konfliktu, niż podjąć próby jego konstruktywnego rozwiązania. Ludzie w różny sposób unikają konfliktu; gdy strona sporu jest silniejsza, wycofują się i rezygnują z realizacji własnych praw i interesów, lub gdy oni sami mają przewagę, to narzucają własne zdanie, nie dbając o to, po czyjej stronie są rzeczywiste racje. W wyniku przyjęcia tej postawy obie strony ponoszą straty, gdyż odwlekanie rozwiązania konfliktu jest tworzeniem nowej sytuacji konfliktowej. Taktykę unikania można zastosować, gdy:

spór jest banalny, a są ważniejsze sprawy;

wiadomo, że nie ma szansy na wygranę;

istnieją szanse korzystniejszego rozwiązania konfliktu w terminie późniejszym;

potrzeba czasu na lepsze przygotowanie się do negocjacji;

istnieje ryzyko, że przyjęte rozwiązanie wywoła inne konfliktowe problemy.

**Kompromis** – opiera się na założeniu, że w danym sporze każda ze stron częściowo korzysta i częściowo traci – należy znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, na której mogliby jakoś koegzystować. Jest wypadkową dwu tendencji: „do obrony własnych interesów”

oraz do „współpracy”. Obiektywnie jest to najlepsze rozwiązanie z punktu widzenia interesów organizacji. Najbardziej pożądanym efektem kompromisu są jednakowe ustępstwa z wysuwanych roszczeń. Z kompromisu warto skorzystać, gdy:

- partner sporu jest równie silny;
- istnieje potrzeba uzyskania korzystnego rozwiązania w krótkim czasie;
- możliwe jest osiągnięcie rozwiązania skomplikowanego problemu;
- dotychczasowa współpraca bądź rywalizacja nie okazały się skuteczne.

**Dostosowanie się** – jest przeciwieństwem rywalizacji („łagodzenie”). Styl ten, najogólniej mówiąc, polega na postępowaniu zgodnym z interesem strony przeciwnej. Strona o postawie „dostosowania się” poświęca swój cel, aby dać możliwość zaspokojenia potrzeb drugiej stronie, a także w przypadku potrzeby utrzymania z nią dobrych kontaktów. Podobnie, jak ludzie stosujący „unikanie”, osoby łagodzące są przekonane, że spór to zło i zagrożenie. Nie zawsze jest to korzystne dla strony stosującej postawę „dostosowania się”. Dostosowanie wykorzystuje się, gdy:

- popelniono błąd i ma się odwagę do niego przyznać;
- wygrana jest bardziej potrzebna drugiej stronie;
- tworzone są warunki dla pomyślnego rozwiązania innych spornych spraw;
- istnieje duże ryzyko przegranej i straty;
- chce się podwładnym i przełożonym stworzyć okazję do uczenia się na własnych błędach.

**Współpraca** – najbardziej pożądana postawa przy rozwiązywaniu problemów. Opiera się na założeniu: „wygrana-wygrana” i zmierza do zaspokojenia w optymalnym stopniu potrzeb obu stron (kooperacja). Zawsze można znaleźć rozwiązanie, które usatysfakcjonuje obie strony konfliktu, choć niekoniecznie muszą się z tym wiązać jednakowe ustępstwa stron czy równy podział. Współpraca jest odpowiednia, gdy:

- racje obu stron są ważne;
- dąży się do zgody, przez uwzględnienie w decyzjach interesów drugiej strony.

Uświadomienie sobie indywidualnego stylu reagowania na konflikt, pozwala styl ten kontrolować - odpowiednio kierować przebiegiem konfliktu i prowadzonych negocjacji<sup>1</sup>.

#### **4.5. Rozwiązywanie konfliktów**

Konflikty pojawiają się niemal w każdej dziedzinie ludzkiego działania, przeradzając się niekiedy w konflikty zbrojne (na tle ekonomicznym, niepodległościowym, narodowościowym czy religijnym). Pomimo tego, że konflikt może w społeczeństwie pełnić szereg pozytywnych

---

<sup>1</sup> Por. S. Chełpa i T. Witkowski, *Psychologia konfliktów. Praktyka radzenia sobie ze sporami*, Warszawa 1995.

funkcji, to nadal poszukuje się sposobów regulacji i rozwiązywania konfliktów. Wynika to głównie z negatywnych następstw, które zazwyczaj towarzyszą temu zjawisku.

Regulacja i rozwiązywanie dotyczą tych konfliktów, którym nie udało się zapobiec. **Rozwiązanie konfliktu, to usunięcie tych czynników, które doprowadziły do jego zajścia i zaniechanie wrogich działań skierowanych przeciwko drugiej stronie.** Regulacja to świadome oddziaływanie przez stronę niezaangażowaną lub przez samych uczestników na przebieg konfliktu, w celu ograniczenia jego gwałtowności i natężenia, jak również skrócenie czasu jego trwania (ograniczenie negatywnych następstw konfliktu i przekształcenia go ze zjawiska destruktywnego w konstruktywne).

Uznanie potrzeby przeprowadzenia regulacji następuje zwykle wówczas, gdy strony uświadomią sobie, że nie są w stanie samodzielnie rozstrzygnąć sporu na swoją korzyść. Doprowadzenie do rokowań między nimi zawiera w sobie nieodzownie element negocjacji.

Ograniczenie gwałtowności i natężenia konfliktu można m.in. uzyskać przez <sup>1</sup>:

1. Ograniczenie zasięgu konfliktu, tj. liczby jego uczestników i przedmiotów sporu,
2. Ograniczenie stosowanych środków walki (środków technicznych, jak i rodzajów działań),
3. Wyraźne określenie przeciwnika,
4. Nawiazanie kontaktów między stronami-unika się możliwych pomyłek i nieporozumień,
5. Obiektywne przedstawianie przeciwnika i jego działań (przeciwdziała się tworzeniu zniekształconych wyobrażeń o antagoniście).

Umiejętność rozwiązywania konfliktów oraz przeciwdziałania różnym formom zachowań ofensywnych, w tym przemocy i agresji, ma związek z bezpieczeństwem człowieka oraz jego funkcjonowaniem w warunkach ekstremalnych, jak np. walka zbrojna.

Jedną z najprymitywniejszych i najpowszechniej stosowanych metod radzenia sobie z konfliktem jest **odstraszanie**, które ma powstrzymać obcą grupę, aby nie podejmowała pewnych kroków, gdyż ich koszty przewyższają wszelkie możliwe zyski. Przykładem stosowania tej strategii może być sytuacja podczas zimnej wojny między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Każda ze stron groziła przeciwnikowi całkowitym zniszczeniem, gdyby zdecydowała się na atak nuklearny. Perspektywa totalnego unicestwienia miała odstraszyć rywala od użycia broni jądrowej. Na takie szaleństwo żadna ze stron nie miała ochoty.

**Stosowanie metody zastraszania ma spowodować u przeciwnika lęk przed konsekwencjami.** Metoda ta jest skuteczna tylko wtedy, gdy stosujący ją ma pełne możliwości

---

<sup>1</sup> A. Słaboń, dz. cyt., s. 71.

realizacji. W przeciwnym wypadku, może narazić się na śmieszność, brak zdecydowania i obniżenie autorytetu <sup>1</sup>.

Gdy wystąpi konflikt nie należy się go obawiać i pozorować zgodę, lecz przystąpić do jego rozwiązywania. **Konflikt wytłumiony, wraca jak bumerang**, może pojawić się niespodziewanie i zaskoczyć swoją intensywnością oraz skutkami. Najgroźniejsze są konflikty destrukcyjne, które wywołują chaos, hamują współdziałanie – prowadzą do negatywnych emocji i wzajemnego zwalczania się. Takie właśnie konfliktu należy aktywnie rozwiązywać i przeciwdziałać ich „spontanicznemu” eskalowaniu.

Skuteczne rozwiązywanie konfliktów determinowane jest przez samokontrolę – umiejętność zdystansowania się i „wypraną” z emocji ocenę samego siebie i zaistniałej sytuacji. Jak radził Niccolo Machiavelli <sup>2</sup>: „Najmniej błędzi i odnosi największe sukcesy ten, kto dostosowuje swe postępowanie do okoliczności, nakazując posłuszeństwo własnemu usposobieniu”.

**Rozpoznanie i analiza własnego stylu reagowania w sytuacji konfliktowej** może być przydatne w radzeniu sobie ze sporami (konfliktami) interpersonalnymi. Styl reagowania, to wyuczona umiejętność, która jak każda może być doskonała. Pod względem skuteczności, nie ma jednoznacznie dobrych lub złych stylów reagowania na konflikt. **Ocena danego stylu zależy od jego adekwatności do sytuacji, w jakiej konflikt przebiega** (warunki zewnętrzne wymuszają wybór konkretnego stylu) – opis stylów reagowania na konflikt pokrywa się z opisem stylów kierowania konfliktem, przedstawionym w poprzednim podrozdziale.

Jednym ze sposobów rozwiązywania konfliktów jest **oddziaływanie na te procesy, które przez konflikt zostały wywołane i służą utrzymaniu go** lub zaostrzeniu (tzw. „leczenie objawowe”).

Pierwszym krokiem, prowadzącym do opanowania konfliktów, jest identyfikacja stron uwikłanych w sytuację konfliktową.

W niektórych środowiskach popularny jest pogląd, że konflikt rozwija się i utrwała wskutek tego, że walczące strony nie rozumieją się wzajemnie i mają o sobie fałszywe wyobrażenia. Gdyby **umożliwić im wzajemne kontakty – ułatwić komunikowanie się**, to udałoby się zweryfikować i odrzucić fałszywe stereotypy – dopomogłoby to w likwidacji konfliktu.

<sup>1</sup> J. Krawulski, Public relations. Wybrane zagadnienia, Poznań 2000, s. 72.

<sup>2</sup> N. Machiavelli, Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza, PIW, Warszawa 1984, s. 211.

Jak pokazała praktyka, w wielu przypadkach sposoby te całkowicie zawodzą – obszary kontaktowania się przedstawicieli antagonistycznych grup i narodów stają się frontami walki. Możliwości dyskusji i komunikowania się nie są wykorzystywane. Jeżeli już, to służą przede wszystkim do atakowania przeciwnika; nie jest on wysłuchiwany, jego racjom i argumentom nie przypisuje się żadnej wagi. Bywa też tak, że „polityka otwierania drzwi” i zwiększania możliwości komunikowania się **może być skuteczna, jeżeli towarzyszy posunięciom, które sięgają istoty konfliktu.**

Innym sposobem zwalczania konfliktów może być **próba kształtowania pozytywnych postaw wobec stron konfliktu – przez prezentowanie pozytywnych o nich informacji.** Jak pokazały badania psychologiczne i praktyka życiowa, przekazywanie takich informacji (bez względu na źródło z jakiego pochodzą) mija się z celem. W sytuacji konfliktu informacje takie są ignorowane; ich odbiorcy kwestionują prawdziwość informacji, łatwo je zniekształcają. Jeżeli nawet w nie uwierzą, to wkrótce zostają one zapomniane. Metodę tę można stosować w sytuacji przedkonfliktowej, w sytuacji rozpoznania potencjalnego konfliktu.

Niektórzy uważają, że **konflikt można rozładować przez kontakty przywódców** – oni bowiem w toku spokojnej debaty mają lepsze szanse dojścia do porozumienia, niż podniecone konfliktem duże zbiorowości (jest to metoda szczególnie zalecana i stosowana między państwami). Metoda ta ma także oczywiste wady – w sytuacji silnego zaognienia konfliktu, pole działania przywódców jest bardzo ograniczone. Przywódcy mogą być narażeni na poważne ataki z własnej strony, która domaga się od swoich przywódców zdobycia określonych (jak największych) koncesji od przeciwnika. Zawsze strony mogą czuć się (i czują) niezadowolone z tego, co osiągnięto. Tylko przywódcy o ogromnym autorytecie, wielkich wpływach i dużym stopniu panowania nad sytuacją, potrafią prowadzić efektywne rokowania, zmierzające do likwidacji konfliktu.

**„Kompleksowy sposób”** leczenia konfliktu destruktywnego polega na **usiłowaniu usunięcia tych wszystkich czynników, które przyczyniają się do zaognienia i podtrzymywania konfliktu.** Do takich czynników należą: warunki społeczne, wzmagające stan umysłowego podniecenia, działania przywódców i grup opiniotwórczych, którzy nakłaniają do walki i sprzeciwu (głoszą ideologię walki – pomagają ideologicznej krystalizacji postaw oporu.

**Działania „przeciwkonfliktowe”** polegają na tym, aby neutralizować takich przywódców, **uniemożliwiać działanie grup opiniotwórczych, które podsycają konflikt** (a ściślej, podsycają niechęć i wrogość wobec jednej ze stron). Można to osiągnąć za pomocą środków propagandowych (tu **zadanie: dla aparatu działań psychologicznych**), jak i

administracyjnych. W skrajnych przypadkach, przez zastosowanie środków policyjnych (co wykorzystano w krajach byłej Jugosławii).

„Kompleksowe” środki likwidowania konfliktów znane są nie od dziś. Stosowane były zawsze przez tych, którzy dysponując odpowiednim zakresem władzy, starają się powstrzymać lub zniweczyć procesy prowadzące do destabilizacji porządku społecznego w państwie. Działania na rzecz uspokojenia nastrojów obejmują:

z jednej strony, przedsięwzięcia mające osłabić poczucie ekonomicznej frustracji różnych grup;

z drugiej – zmierzają do udaremnienia akcji politycznych, które działając na wyobraźnię mogą sprzyjać „rozkołysaniu” emocji.

Działania kompleksowe nie są skuteczne na dłuższy przeciąg czasu, o ile nie towarzyszą im przedsięwzięcia zmierzające do poradzenia sobie z samą istotą konfliktu (to zaś wymaga leczenia przyczyny, nie objawów).

Rozwiązanie konfliktu, którego podłożem są rzeczywiste sprzeczności, wymaga prawidłowej diagnozy tych sprzeczności i wspólnych poszukiwań sposobów ich przewycięzania. Trzeba poradzić sobie z narosłymi wcześniej uprzedzeniami, wrogością, stereotypami i nieufnością – tym, co składa się na opisaną wcześniej „psychologię walki”.

W psychologii społecznej występuje pogląd (autorem jego jest M. Sherif), że głównym sposobem rozwiązania konfliktu między grupami jest zaistnienie sytuacji, gdy dla obu przeciwstawnych sobie grup pojawi się **wspólny, bardzo ważny cel, którego siłami jednej ze stron nie można osiągnąć („nadcel”)**. Takim celem bywa niekiedy konieczność zwalczania wspólnego wroga, co niejednokrotnie prowadziło do zaniechania najgwałtowniejszych sporów i likwidowało, przynajmniej na jakiś czas, najbardziej zadawnione konflikty (na przykład: utworzenie koalicji antytalibańskiej między zwaśnionymi narodami Afganistanu, czy wcześniej, podczas II wojny światowej, powstanie sojuszu radziecko-angielsko-amerykańskiego). Metodę „wspólnego wroga” (wewnętrznego) swego czasu wykorzystał też Hitler, jednocząc społeczeństwo niemieckie (targane sprzecznościami wywołanymi przez kryzys ekonomiczny) przeciw Żydom i komunistom, później znalazł jeszcze wrogów zewnętrznych.

**Poszukiwanie „wspólnego wroga”, jako sposób rozwiązania konfliktu** (choć doraźnie skuteczne), ma zasadniczą wadę – pomijając moralne aspekty takich rozwiązań – nie

jest to nic innego, jak zastąpienie jednego konfliktu innym (niekoniecznie bezpieczniejszym i łatwiejszym do wygrania) <sup>1</sup>.

Z konfliktami często sąsiaduje współpraca. Odwołują się do niej ci, którym zależy na łagodzeniu i ograniczaniu konfliktów. Jak pisał Florian Znaniecki: „czynnym konfliktom międzygrupowym może skutecznie zapobiegać jedynie czynne międzygrupowe współdziałanie”<sup>2</sup>.

Wyróżnia się dwie podstawowe strategie interweniowania w konflikty – miękką i twardą. **Strategia miękka** skoncentrowana jest na oddziaływaniu i modyfikowaniu procesu dochodzenia do porozumienia zwaśnionych stron. Do metod tu stosowanych zalicza się: admonicję, koncyliację, moderację i mediację.

**Strategia twarda** polega na oddziaływaniu na strony konfliktu (na zachodzące między nimi terazniejsze i perspektywiczne interakcje) poprzez kontrole wyników rozwiązywanego sporu. W tej strategii stosuje się, m.in.: med.-arb. (połączenie mediacji i arbitrażu) oraz różne formy samego arbitrażu <sup>3</sup>.

Istnienie wspólnego celu – opartego na wspólnym interesie – może odegrać pewną rolę w likwidacji konfliktu, o ile taki cel jest rzeczywiście ważny i wysoko ceniony przez obie strony. Cel ten powinien być wyrazisty (by każdy mógł go dostrzec) i aktualny (wymaga działań natychmiastowych). Powinno panować też powszechne przekonanie, że tylko wspólnymi siłami uda się go osiągnąć.

By wspólne cele osiągnąć należy tworzyć płaszczyzny, na których mogłyby być praktycznie realizowane. Niezbędne jest tu tworzenie płaszczyzn debaty, przy czym należy pamiętać, że każda niekontrolowana forma debaty może przekształcić się w forum walki. Wielu też może uważać, że każda kontrolowana forma debaty nie zasługuje na uczestnictwo w niej. W sytuacji, gdy nieufność blokuje działania na rzecz rozwiązania konfliktu doniosłą rolę może odegrać „**trzecia strona**” (mediatorzy).

Jeżeli „trzecia strona” ma prestiż, pewną moc (społeczną, polityczną lub inną), ma kompetencje rozumienia konfliktu, to może przyczynić się do przekształcenia konfliktu destruktywnego w konstruktywny. Mediator nie jest sędzią, który ma oceniać i karcić walczące strony. Jego podstawową funkcją będzie pomoc w znajdowaniu płaszczyzn, na których może dochodzić do rozwiązań zadowalających większość uwikłanych w konflikt sił.

Konflikt nie musi oznaczać wrogości – każdą sytuację można rozważyć, niezależnie od

---

<sup>1</sup> J. Reykowski, dz. cyt., s.78.

<sup>2</sup> F. Znaniecki, Współczesne narody, Warszawa 1990, s. 205

<sup>3</sup> S. Chęłpa, Rozwiązywanie konfliktów, w: „Personel” 10(67) z 1999r., s. 2-4

osób i grup z nią związanych. **W każdym konflikcie ukryte są zarówno wspólne, jak i przeciwstawne interesy.** Interesy wspólne podtrzymują negocjacje.

### **Negocjacje, jako sposób rozwiązywania konfliktów**

Ilekcóż ludzie wymieniają poglądy, aby zmienić panujące między nimi stosunki, to podejmują negocjacje. Każda dyskusja, która zmierza do przygotowania i przyjęcia wspólnego i uzgodnionego stanowiska wobec określonego sporu (konfliktu), zasługuje na miano negocjacji.

Umiejętność prowadzenia dyskusji i negocjacji nie należy tylko do umiejętności polityków czy menedżerów – jest potrzebna w codziennych kontaktach międzyludzkich; z podwładnymi i przełożonymi, z przedstawicielami władz i organizacji społecznych i w kontaktach z miejscową ludnością, podczas wykonywania misji pokojowych itp.

**Negocjacyjny dialog opiera się na konflikcie.** Jest to zderzenie sprzecznych racji, poglądów czy interesów, w sytuacji gdy strony próbują narzucić sobie nawzajem własną wolę. Strony zaangażowane w negocjacje toczą spór, który polega na przedstawianiu propozycji żądań przez jedną ze stron, ocenianiu ich przez drugą stronę, a następnie wyrażanie zgody lub kontrpropozycji. Sukces w negocjacjach zależy od nastawienia do konfliktu.

**Negocjacje są sposobem rozwiązywania konfliktów,** ale do negocjacji potrzebne są przedstawicielstwa. Aby prowadzić negocjacje strony w konflikcie muszą być zorganizowane i jeśli rzecz się dzieje w państwie wielonarodowym, mniejszości muszą mieć możliwość organizacji i samorządność, które niekiedy muszą dopiero zdobywać.

Osobowość negocjatorów determinuje wybrany i stosowany **styl negocjowania**.

**Styl kooperacyjny** – zwany „miękkim”, to taki, w którym uczestnicy zachowują się jak przyjaciele. Celem negocjacji jest porozumienie, a osoba podejmująca ten styl ustępuje dla podtrzymania kontaktów; jest ufna, uległa, poddaje się presji partnera, przyjmuje nawet jednostronne straty dla dobra porozumienia.

**Styl rywalizacyjny** – zwany „twardym” – partnerzy są przeciwnikami, a celem każdego z nich jest zwycięstwo. Osoba negocjująca rywalizacyjnie nie ufa partnerowi; silnie utrzymuje swoje stanowisko, żąda ustępstw jako warunku podtrzymania kontaktów, może przejawiać zachowania agresywne, stosować groźby, a nawet przemoc.

**Styl rzeczowy**, inaczej określany, jako „zasadniczy” – cechuje się tym, że celem negocjacji jest uzyskanie rozsądnego wyniku, osiągniętego sprawnie i w dobrej atmosferze. Styl ten opiera się na kryteriach niezależnych od subiektywnych życzeń partnerów i

korzystnych dla obu stron. Osoby preferujące ten styl rozwiązują problem wspólnie z partnerami – szukają wielu możliwych rozwiązań. Nie stosują gróźb, ale są otwarte na przekonywanie – ulegają zasadnym argumentom, nie presji.

Wybór określonego stylu i sposobu postępowania w sytuacji negocjacji jest zdeterminowany całą gamą współgrających ze sobą czynników. Zbigniew Nęcki wymienia i charakteryzuje dwie grupy takich czynników: sytuacyjne i osobowe – są to zarazem czynniki warunkujące rozwiązanie konfliktu. Najistotniejsze **czynniki sytuacyjne** to <sup>1</sup>:

1. *Symetria bądź asymetria* – związane z podobieństwem obu negocjujących stron, w zakresie posiadanego statusu, zasobów, dostępności pożądaných dóbr;
2. *Czas* – deficyt czasu lub jego nadmiar. Presja czasowa na jedną ze stron, bądź negocjacje przy presji czasu na obie strony;
3. *Stopień i rodzaj zaangażowania partnerów* – zaangażowanie bezpośrednie lub pośrednie;
4. *Tematyka rozmów* – treść negocjacji, np. negocjacje dotyczące zagadnień politycznych, ekonomicznych, organizacyjnych, interpersonalnych itp.;
5. *Kontekst społeczny, kulturowy* – tj. zmiany językowe i komunikacyjne w obrębie różnych społeczności, wspólnota kulturowa negocjatorów, ewentualne różnice i podejmowane w związku z tym działania;
6. *Obecność publiczności podczas negocjacji lub jej brak*;
7. *Miejsce negocjacji* – negocjowanie na własnym terytorium ułatwia zachowania dominacyjne i osiąganie lepszych wyników negocjacji;
8. *Dystans interpersonalny* – przestrzeń fizyczna między partnerami. Wielkości poszczególnych dystansów są różne, w zależności od kultury danej społeczności i panujących tam norm;
9. *Płeć negocjatorów* – wyniki badań wskazują, że kobiety są bardziej podatne na perswazję (jest to warunkowane procesem wychowania);
10. *Wiek partnerów* – zasadniczo łatwiej jest oddziaływać na ludzi młodszych, o mniejszym doświadczeniu życiowym. W miarę narastania wieku system postaw człowieka staje się ugruntowany i mniej podatny na modyfikację;
11. *Wykształcenie negocjatorów* – poziom posiadanej przez nich wiedzy. Osoby mające doświadczenie, bogatszą wiedzę, mają obiektywnie większą szansę na satysfakcjonujące negocjacje;

---

<sup>1</sup> Por. Z. Nęcki, *Negocjacje w biznesie*, Kraków 1991, s. 128-130.

12. *Przeszkody w komunikacji* – brak sprawnego systemu porozumiewania się. Fizyczne bariery komunikowania trzeba przewidywać i starć się je usunąć; już samych problemów psychologicznych jest dość.

**Czynniki osobowe** – związane z cechami indywidualnymi negocjujących stron stanowią kolejną obszerną grupę. Grupa ta obejmuje indywidualną wiedzę każdej ze stron w zakresie umiejętności prowadzenia negocjacji. Także cechy osobowości negocjatorów, predyspozycje, preferencje, cechy temperamentalne, intelektualne, umiejętności interpersonalne, cechy psychofizyczne oraz typy nastawień, reprezentowanych przez uczestników negocjacji.

W zależności od szczególnych sytuacji, związanych z fazą organizacji i przebiegiem procesu negocjowania, prowadzenie negocjacji wymaga stosowania różnych taktyk i technik.

**W pierwszej fazie negocjacji – rozpoczęcia rozmów** – w celu zyskania sympatii i zaufania u strony przeciwnej, a także pokazania własnej siły, najbardziej racjonalne są techniki ukazujące negocjatora w jak najkorzystniejszym świetle. Technikami, które należy wykorzystywać w tej fazie są:

technika „efektu pierwszego wrażenia”;

technika prezentacji siebie;

technika prezentacji zespołu lub instytucji, który się reprezentuje.

**W fazie drugiej – zasadniczej dla efektywności negocjacji** – największe znaczenie mają **umiejętności sterowania ich przebiegiem**. W zależności od sytuacji, negocjator będzie musiał zdecydować o wyborze pewnych technik postępowania, a także o zastosowaniu określonych technik psychologicznych.

**W fazie trzeciej – finalizacji konfliktu** – skutecznymi mogą się okazać **techniki prewencyjne**, zapobiegające wejściu w nową sytuację konfliktową. Są tu następujące procedury<sup>1</sup>:

- procedura tzw. „nadcelu”;
- procedura „abstrakcji protestu”;
- umiejętne perswazje.

**Techniki redukcji niezadowolenia z wyników negocjacji**, wykorzystują: perswazje, modelowanie niezadowolenia, zachęcanie partnera do artykulacji swojego niezadowolenia.

Strony uczestniczące w negocjacjach mają świadomość faktu, że zawarcie porozumienia stanowi czynnik zmieniający dotychczasową sytuację. Wynegocjowane porozumienie spotkać się też może ze zróżnicowaną oceną poszczególnych środowisk.

---

<sup>1</sup> R. Fisher i W. Ury, *Dochodząc do TAK*, Warszawa 1991, s. 161.

Wszystko to powoduje, że z czasem mogą pojawiać się rozbieżne interpretacje przyjętych ustaleń. Gdy problemy te mają głębszy charakter lub następuje daleko idąca zmiana sytuacji, konieczne jest renegotjowanie zawartego porozumienia.

Przy rozwiązywaniu konfliktów, należy brać pod uwagę, że samowzmacniająca się sytuacja konfliktowa wymaga czasu, cierpliwości, a nieraz pomocy mediatora. **Mediator** – nie uwikłany osobiście w konflikt – nie ulega tym samym uwarunkowaniom, co strony konfliktu. Jego percepcja nie jest zaburzona, a możliwości dialogu nie są ograniczone. Może lepiej rozumieć przekazy każdej ze stron, a co za tym idzie, odgrywać rolę tłumacza i interpretatora. Czasem pomaga to w przełamaniu wzajemnej wrogości i doprowadza do bezpośredniego dialogu – pomaga ograniczyć konflikt lub znaleźć jakąś drogę jego rozwiązania. Bierzmy też pod uwagę, że nieudana mediacja kompromituje osobę mediatora i samą ideę mediowania.

Trudno oczekiwać, że walka i spór zostaną kiedyś w ogóle wyeliminowane ze stosunków między ludźmi. Już Heraklit uznał spór za „ojca wszystkich rzeczy”. Konflikty i zatargi pełnią funkcję dynamizującą i napędzającą działanie. Chodzi o to, aby ta dynamizująca siła nie zadziałała jak dynamit<sup>1</sup>.

### **Podsumowanie i wnioski:**

Od zakończenia II wojny światowej do chwili obecnej, **działania psychologiczne stały się stałym elementem wszystkich wojen i konfliktów zbrojnych**, a także konfliktów poniżej progu wojny – **stanowią integralny element operacji militarnych** (do tej pory były tylko czynnikiem wspierającym i zabezpieczającym te działania.

Wojny (rewolucje), jako ekstremalne formy konfliktów między społeczeństwami, można eliminować ze stosunków społecznych. Nawet potoczna analiza konfliktów zbrojnych toczonych obecnie na świecie wskazuje, że jednym z najistotniejszych sposobów pokojowego (politycznego) ich rozwiązania, mogą być negocjacje.

Nieskuteczność działań państw odpowiedzialnych za pokojowe rozwiązanie konfliktu w byłej Jugosławii, była spowodowana brakiem koordynacji wysiłków politycznych (dyplomatycznych) i działań negocjacyjnych.

Umiejętność negocjowania (nadal w wojsku niedoceniana) powinna stać się normalnym elementem kwalifikacji zawodowych. Poza rozwijaniem kompetencji specjalistycznych, powinno się kształtować umiejętności wykorzystania metod, technik i środków komunikacji społecznej, jak np.: umiejętność nawiązywania kontaktów, rozwiązywania

---

<sup>1</sup> K. Burakowski, Komunikowanie społeczne, AON, Warszawa 1998, s. 76.

problemów, postępowania w relacjach z innymi ludźmi, rozwiązywania sytuacji konfliktowych czy prowadzenia negocjacji (treningi negocjacji), a także komunikacji międzykulturowej i międzyreligijnej. Powyższe wskazania powinny znaleźć swe odzwierciedlenie w programach kształcenia wyższego szkolnictwa wojskowego.

Niezbędne jest określenie kierunków edukacji obronnej, które wiążą się bezpośrednio z przygotowaniem żołnierzy Sił Zbrojnych R P , a szczególnie kadr dowódczych, do działań w warunkach wypełniania misji pokojowych ONZ i zjednoczonej Europy.

Przykłady: b. Jugosławii, Libanu, Somalii itp. dowodzą, że skuteczność dotychczasowych interwencji wojskowych ONZ, mających na celu przywrócenie i utrzymanie pokoju, jest niewielka. Jest to dowodem na kryzys umiejętności komunikowania się, zarówno na etapie poprzedzającym wybuch konfliktu zbrojnego, jak i w trakcie jego trwania. Zła komunikacja interpersonalna, międzykulturowa i międzyreligijna pomiędzy przedstawicielami walczących stron, także między negocjatorami (mediatorami) międzynarodowymi.

Międzynarodowe otoczenie zewnętrzne nie potrafi znaleźć skutecznego sposobu pokojowego zakończenia wielu konfliktów zbrojnych – jedynym rozwiązaniem może być jednolita polityka sił międzynarodowych, połączona z silną presją militarną (sił specjalnych i oddziaływań psychologicznych) na wszystkie strony konfliktów.

W obecnych warunkach należy liczyć się z możliwością nie tyle konfliktu globalnego, co raczej z konfliktami lokalnymi o niewielkim natężeniu, tzw. „pełzające wojny”, które mogą zdestabilizować współczesny świat.

## ROZDZIAŁ V

### PSYCHOLOGICZNE I KOMUNIKOLOGICZNE DETERMINANTY PRZEMIAN W TEORII DZIAŁAŃ PSYCHOLOGICZNYCH I SPECJALNYCH

Przeobrażenia końca XX i początków XXI wieku to niewątpliwie determinanty przemian, jakie musiały i muszą dokonać się w teorii i praktyce organizacji, planowania i prowadzenia działań specjalnych i psychologicznych. Zadaniem badawczym niniejszego rozdziału uczyniono próbę sporządzenia opisu wyjaśniającego i systematyzującego osiągnięcia psychologii oraz komunikologii, które wywierają bezpośredni bądź pośredni wpływ na zasady, reguły, formy, metody, techniki i środki prowadzenia oddziaływań na przeciwnika w trakcie działań specjalnych i psychologicznych. Autor niniejszego rozdziału nie skupia swych dociekań na kreacji poglądów na temat struktur organizacyjnych i innych aspektów *stricte* organizacyjnych, kadrowych i strategiczno-taktycznych rozpatrywanych działań. Przedmiotem badań były i są osiągnięcia psychologii i komunikologii, które mogą i powinny być transponowane na grunt sztuki wojennej.

Wśród teoretyków wojskowych, jak i wewnątrz społeczności ludzi zajmujących się profesjonalnie badaniami nad komunikowaniem się ludzi, rośnie świadomość znaczenia potencjalnej siły oddziaływania wiedzy z wielu dyscyplin naukowych na postawy oraz zachowania ludzi przed, w trakcie i po konflikcie zbrojnym. Szereg wyników badań w dziedzinie psychologii i komunikologii należy niezwłocznie przenieść na grunt sztuki wojennej – także w aspekcie działań specjalnych i psychologicznych.

W zakresie psychologicznych determinantów przemian w teorii działań specjalnych i psychologicznych można potencjalnie zaliczyć:

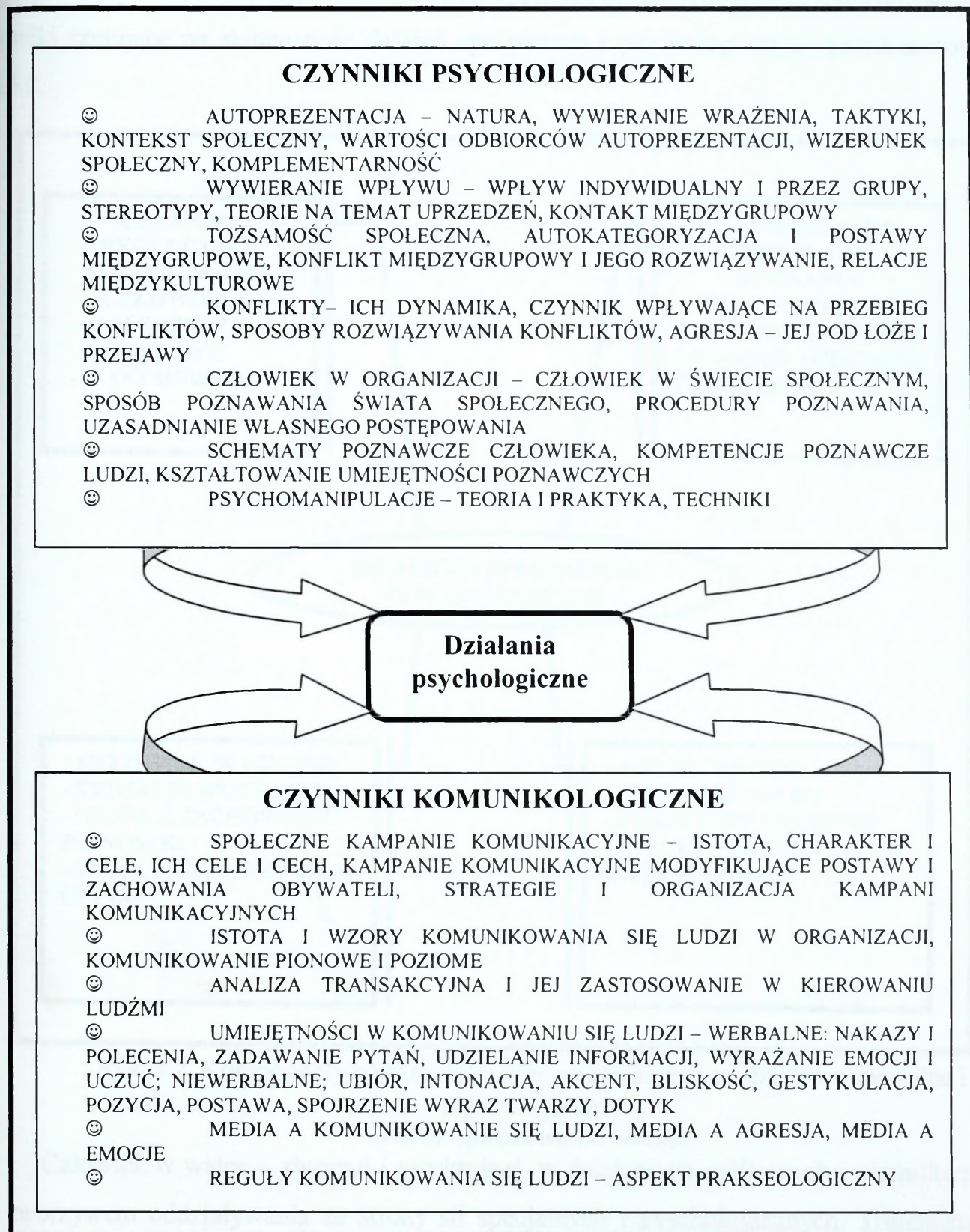
1. Osiągnięcia w zakresie sztuki autoprezentacji – wywieranie wrażenia na innych.
2. Wyniki badań w zakresie psychologii relacji – wywieranie wpływu przez grupy.
3. Ustalenia wewnątrz psychologii politycznej – psychologia konfliktów.
4. Zastosowania psychologii w organizacjach.
5. Wiedzę o ludzkim umyśle i poznawaniu.

Wiedza empiryczna z zakresu komunikowania społecznego może być wykorzystywana głównie z obszaru:

- ☺ Teorii komunikowania publicznego i politycznego.
- ☺ Komunikowania się ludzi wewnątrz organizacji – grup społecznych.

- ☺ Komunikowania werbalnego i niewerbalnego, szczególnie w aspekcie skutecznego wywierania wpływu na innych ludzi.

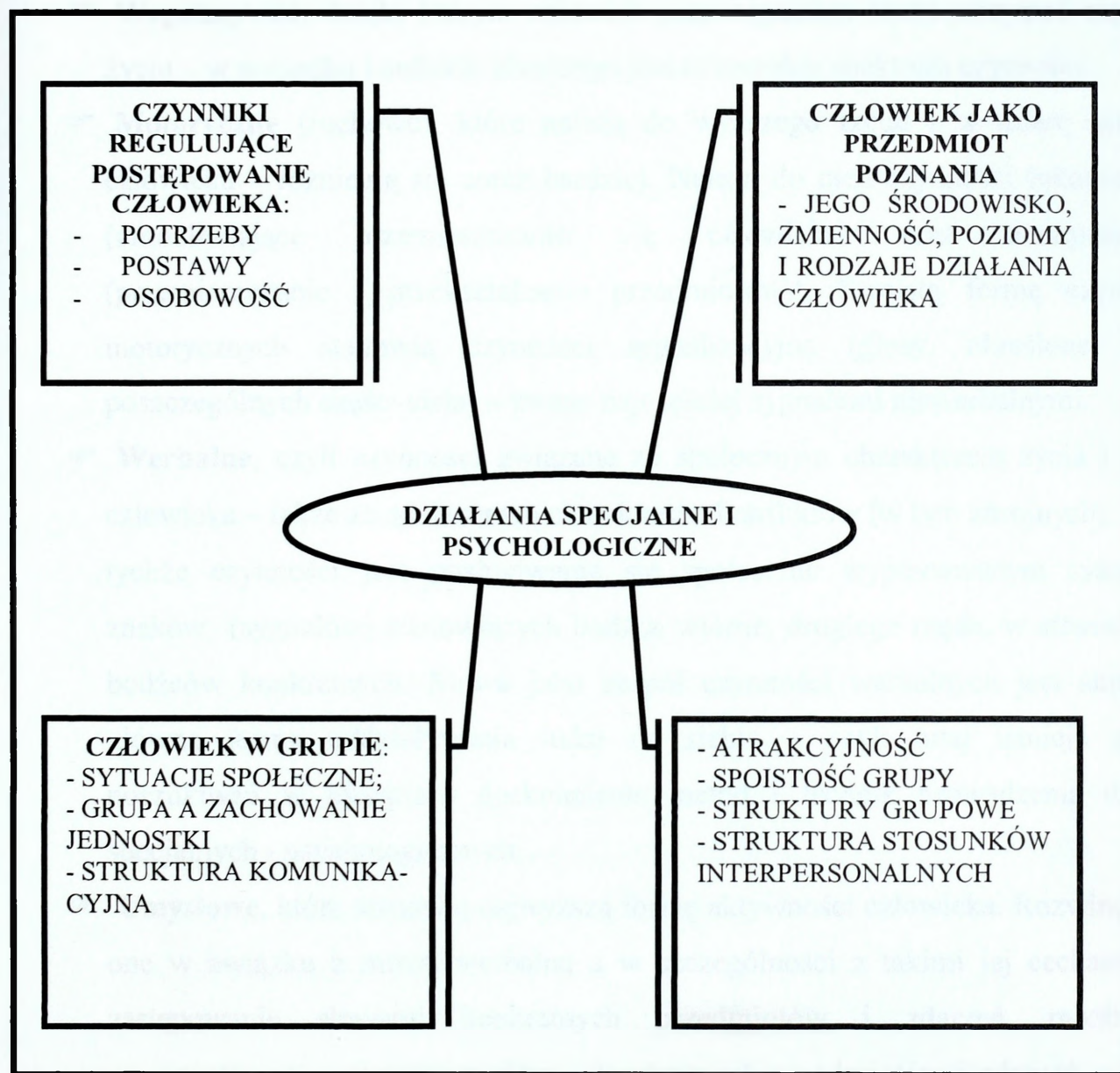
Swoistą prezentacją wizualną najważniejszych obszarów obydwu dyscyplin naukowych wywierających największy wpływ na teorię i praktykę działań specjalnych i psychologicznych zawiera rys. 5.1.



Rys.5.1. Psychologiczne i komunikologiczne determinanty przemian w teorii działań specjalnych oraz psychologicznych.

*Źródło: opracowanie własne*

Duży nacisk w rozwoju myśli, dotyczącej teorii i praktyki oddziaływań psychologicznych, należałoby położyć na kształtowaniu kompetencji i umiejętności ludzi odpowiedzialnych za planowanie, organizowanie oraz prowadzenie działań specjalnych i psychologicznych. Nie chodzi tutaj o kształtowanie czystych kompetencji i umiejętności społecznych – szeroko opisanych w poprzedniej pracy – lecz o wiedzę praktyczną dotyczącą wielu zagadnień mających wpływ na skuteczność oddziaływań specjalnych i psychologicznych. Najważniejsze czynniki rzutujące na skuteczność działań specjalnych i psychologicznych przedstawiono na rys.5.2.



Rys. 5.2. Komponenty wiedzy ludzi odpowiedzialnych za działania specjalne i psychologiczne.

*Źródło: opracowanie własne.*

Człowiek w walce – zbrojnej i niezbrojnej, w działaniach militarnych i niemilitarnych, jest tworzywem oddziaływania ze strony sił specjalnych i psychologicznych. Truizmem jest twierdzenie o istnieniu ścisłych związków człowieka z otaczającym go światem, zwanym otoczeniem. Przekształcając swoje otoczenie, każdy człowiek – również kreator, jak i obiekt

działań specjalnych i psychologicznych – znajduje się w układzie wzajemnych stosunków z innymi elementami środowiska w określonym momencie czasu, który jest określony jako **sytuacja człowieka**<sup>1</sup>. Cała aktywność człowieka polega głównie na zaspokajaniu potrzeb: biologicznych, społecznych, kulturalnych i innych oraz na wykonywaniu zadań wynikających z uczestnictwa w określonym systemie społecznym. Każda działalność człowieka ma charakter ukierunkowany i zorganizowany. Procesy, które posiadają tę właściwość nazywa się czynnościami, a zatem aktywność ma charakter czynności. Możemy wyróżnić następujące poziomy i rodzaje czynności:

- ☞ **Wegetatywne**, dzięki którym człowiek jako organizm może utrzymać się przy życiu – w wypadku konfliktu zbrojnego jest to szerokie spektrum czynności.
- ☞ **Motoryczne** (ruchowe), które należą do wyższego rzędu i w miarę rozwoju człowieka – różnicują się coraz bardziej. Należą do nich czynności lokomocyjne (umożliwiające przemieszczanie się człowieka) oraz manipulacyjne (przemieszczanie i przekształcanie przedmiotów)<sup>2</sup>. Swoistą formę czynności motorycznych stanowią czynności sygnalizacyjne (głosy, określone ruchy poszczególnych części ciała) – zwane najczęściej sygnałami niewerbalnymi.
- ☞ **Werbalne**, czyli czynności związane ze społecznym charakterem życia i pracy człowieka – także ze społecznym charakterem konfliktów (w tym zbrojnych). Istotą tychże czynności jest posługiwanie się społecznie wypracowanym systemem znaków (sygnałów) stanowiących bodźce wtórne, drugiego rzędu, w stosunku do bodźców konkretnych. Mowa jako zespół czynności werbalnych jest aktualnie główną formą oddziaływania ludzi na siebie – czyli tutaj istnieje obszar poszukiwań w kwestiach doskonalenia metod i technik prowadzenia działań specjalnych i psychologicznych.
- ☞ **Umysłowe**, które stanowią najwyższą formę aktywności człowieka. Rozwinęły się one w związku z mową werbalną a w szczególności z takimi jej cechami, jak zastępowanie słowami konkretnych przedmiotów i zdarzeń, możliwości reprezentowania za pomocą słów – konkretnych przedmiotów i zdarzeń, a także stanów człowieka (w tym także emocjonalnych)<sup>3</sup>.

Wszystkie powyższe zespoły czynności to również przejawy oddziaływań specjalnych i

<sup>1</sup> Por. P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, Psychologia i życie, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> Nie chodzi tutaj o manipulacje postrzegane jako technika kreowania postaw i zachowań ludzi - psychomanipulacje, które zostaną omówione w dalszej części rozdziału.

<sup>3</sup> Por. W. Pomykało (red.), Encyklopedia pedagogiczna, Warszawa 1997, s. 22 – 23.

psychologicznych. Aktualnie w wyniku dociekań naukowych można domniemywać, że nie tylko powyższe aspekty decydują o zachowaniu człowieka. Osoby odpowiedzialne za planowanie, organizowanie i prowadzenie działań specjalnych i psychologicznych winni uwzględniać także to, iż człowiek – szczególnie człowiek w walce zbrojnej – znajduje się, wykonuje ww. czynności, w dwojakiego rodzaju **sytuacjach**:

1. **egzystencjalnych (życiowych, bytowych)** – jak na przykład sytuacja zdrowotna, sytuacja rodzinna, sytuacja w grupie, sytuacja finansowa itp.;
2. **behawioralnych**, do których można zaliczyć sytuacje problemowe, sytuacje decyzyjne itp.

Dotychczasowe ustalenia upoważniają do wysunięcia wniosku, że o efektywności i skuteczności działań specjalnych i psychologicznych a co za tym idzie - o wypracowaniu nowych rozwiązań organizacyjnych, strukturalnych i technologicznych – decydują zarówno czynniki psychologiczne i komunikologiczne, których to rozwinięcie w wybranych aspektach zostanie przedstawione poniżej. Skromne ramy opracowania nie pozwalają na szerokie przedstawienie większej ilości materiału badawczego. Wnikliwa analiza literatury przedmiotu doprowadziła do ustalenia najważniejszych – do tej pory nie poruszanych w całym cyklu badań – czynników psychologicznych i komunikologicznych, które generują przemiany w działaniach specjalnych i psychologicznych. Należy do nich zaliczyć:

- ☞ w aspekcie **psychologicznym**: problematykę wywierania wpływu przez grupy – szczególnie w trakcie konfliktu; problematykę wywierania wrażenia na innych – sztukę autoprezentacji; psychologiczne dylematy konfliktów politycznych; teorię i praktykę agresji i kreację postaw agresywnych przez media;
- ☞ w aspekcie **komunikologicznym**; problematykę teorii i praktyki społecznych kampanii komunikacyjnych, socjotechnik w komunikowaniu politycznym i roli mediów w życiu ludzi; analizy transakcyjnej i jej wykorzystania w działaniach psychologicznych.

Naczelnym zadaniem niniejszego rozdziału jest wskazania na najważniejsze determinanty przemian w teorii i praktyce działań specjalnych i psychologicznych w perspektywie osiągnięć z dziedziny psychologii i komunikologii.

Realizacja powyższego zadania zależeć będzie od rozwiązania dwóch podstawowych problemów badawczych:

1. Jakie wyniki badań z dziedziny psychologii winny być transformowane na grunt teorii i praktyki działań specjalnych i PSYOP?

2. Czy aktualne osiągnięcia z dziedziny komunikologii znajdują odbicie w omawianych formach i metodach działań?

### **5.1. Psychologiczne aspekty generujące przemiany w teorii i praktyce działań specjalnych i psychologicznych**

Problematyka wywierania wpływu na ludzi – wpływu społecznego – to obszar szczególnego zainteresowania psychologów u schyłku XX wieku. Z punktu widzenia działań specjalnych i działań psychologicznych, a także zmian w teorii prowadzenia działań zbrojnych i niezbrojnych w ramach konfliktów międzynarodowych i innych, szczególnego znaczenia nabierają dociekania a właściwie wyniki badań naukowych dotyczące form, metod i technik kształtowania postaw i zachowań ludzi. Dzieło R. Cialdiniego *Wywieranie wpływu na ludzi* - bestseller lat dziewięćdziesiątych, to tylko fragment wyników badań dotyczących sztuki wywierania wrażenia na innych ludzi w celu realizacji *własnych celów*. W 1995 roku w USA (a w 1999 roku w Polsce) ukazała się praca Marka Leary *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*. Książka powyższa zawiera elementarz motywów autoprezentacji jako sztuki przenikającej nasze życie interpersonalne. Wnioski z lektury prowadzą nas do konkluzji, iż naczelną zasadą, wszelkiego rodzaju działań mających na celu kształtowanie postaw i zachowań innych ludzi, jest unikanie postrzegania nas jako ludzi niekompetentnych, niemoralnych, negatywnie nastawionych do życia i do innych ludzi, nieprzystosowanych itp.

M. Leary przedstawił konkluzje skupione wokół czterech podstawowych tematów dotyczących funkcji, przyczyn i skutków autoprezentacji w życiu codziennym. Niewątpliwie praca ta winna stać się obowiązkową lekturą ludzi planujących działania specjalne i psychologiczne. Powód jest prozaiczny: dwa pierwsze rozdziały tejże pracy zawierają informacje pozwalające zrozumieć istotę autoprezentacji oraz poszczególne strategie stosowane przez ludzi dla wywierania pożądanego wrażenia na innych.

Dalsze części pracy to odpowiedzi na pytania: *dlaczego czujemy potrzebę kontrolowania swojej autoprezentacji* i czemu w określonych warunkach mamy większą motywację do lepszej autoprezentacji. Szczególnie ważne dla działań specjalnych i psychologicznych są te fragmenty pracy, w których autor opisuje czynniki wpływające na to, jakiego rodzaju wrażenie ludzie próbują wywierać w poszczególnych sytuacjach, a także te, jak autoprezentacja wpływa na nasze emocje i zachowanie .

Kiedy dwie osoby wchodzi ze sobą w interakcję – to jest pewność dotycząca zarówno działań specjalnych, jak i psychologicznych – każda z nich reaguje na wizerunek prezentowany

przez drugą<sup>1</sup>. Także w działaniach psychologicznych, winniśmy uświadamiać sobie, jaką wagę w interakcjach społecznych ma odbierane przez innych wrażenie. Proces kontrolowania sposobu, w jaki widzą nas inni, nazywany jest autoprezentacją lub manipulowaniem wrażeniem<sup>2</sup>. Oczywiście autoprezentacji nie należy postrzegać jako nieetycznego działania. Zwracanie uwagi na swoje postrzegane Ja nie świadczy wcale o chęci manipulowania innymi, o próżności ani o poczuciu braku bezpieczeństwa; przeciwnie kontrolowanie swojego wizerunku jest zachowaniem zdrowym i dowodzącym dobrego przystosowania. Te uwagi ważne są dla tych, którzy kształtują postawy i zachowania w trakcie działań psychologicznych.

W trakcie oddziaływań psychologicznych właściwie każdy fragment całokształtu działalności dostarcza innym informacji, z których wyciągane są wnioski na temat nadawcy komunikatów. Autoprezentacja postrzegana jest na ogół, jako proces, w którym człowiek (także dystrybutor PSYOP) daje otoczeniu do zrozumienia, że jest taką, a nie inną osobą (grupą osób), czy też że posiada takie a nie inne cechy, walory, wartości itd. W sztuce autoprezentacji wymienia się dwie podstawowe grupy taktyk kreowania siebie w oczach innych:

- ✓ atrybucyjne, czyli te które zmierzają do zakomunikowania, że człowiek posiada pewne cechy albo że jest osobą danego typu;
- ✓ repudiacyjne, które służą zaprzeczeniu, że jednostką charakteryzują określone cechy, lub też że jest osobą jakiegoś typu<sup>3</sup>.

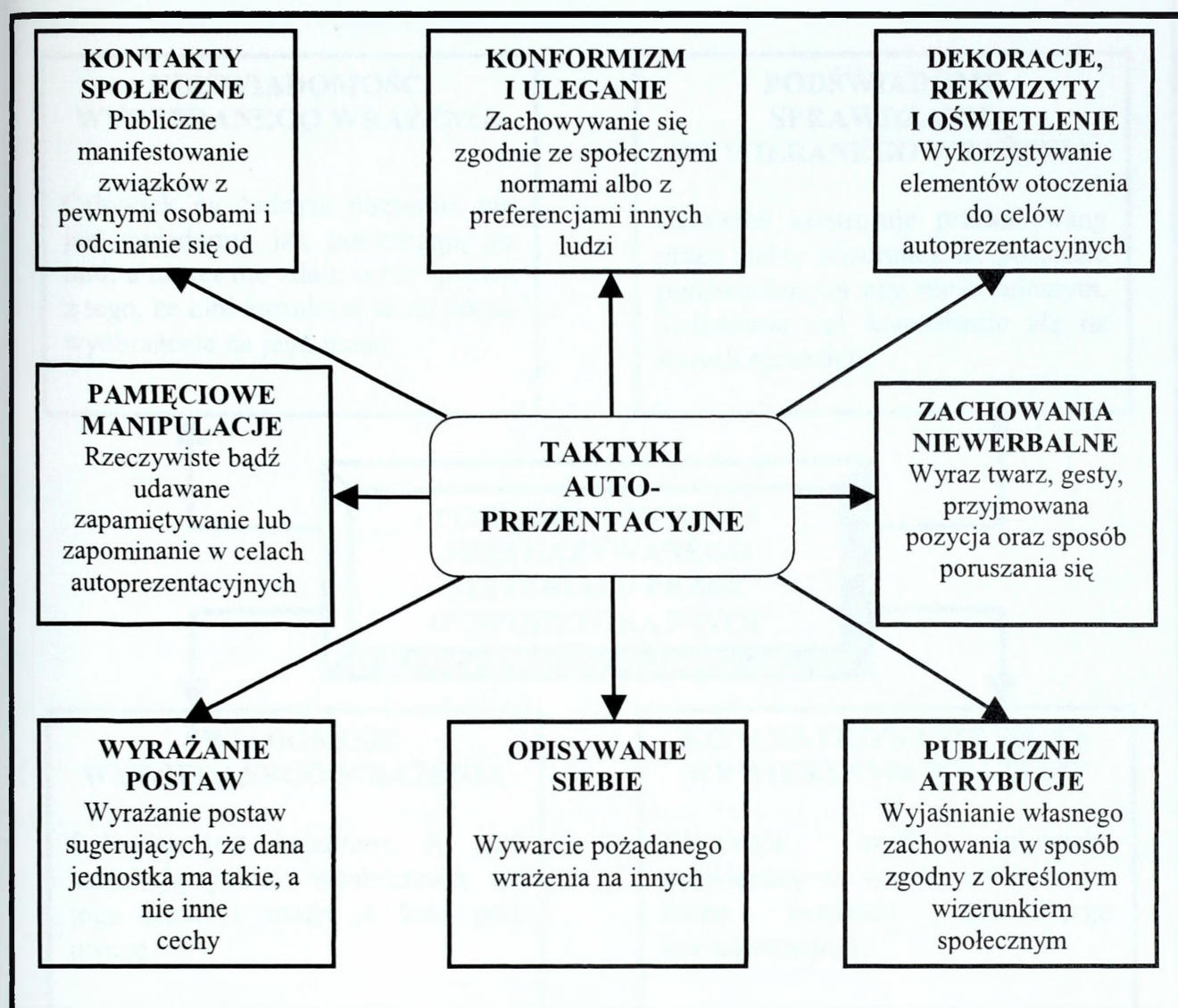
---

<sup>1</sup> Por. M. Leary, Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji, Gdańsk 1999, s. 14.

<sup>2</sup> Tamże, s. 14.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 29.

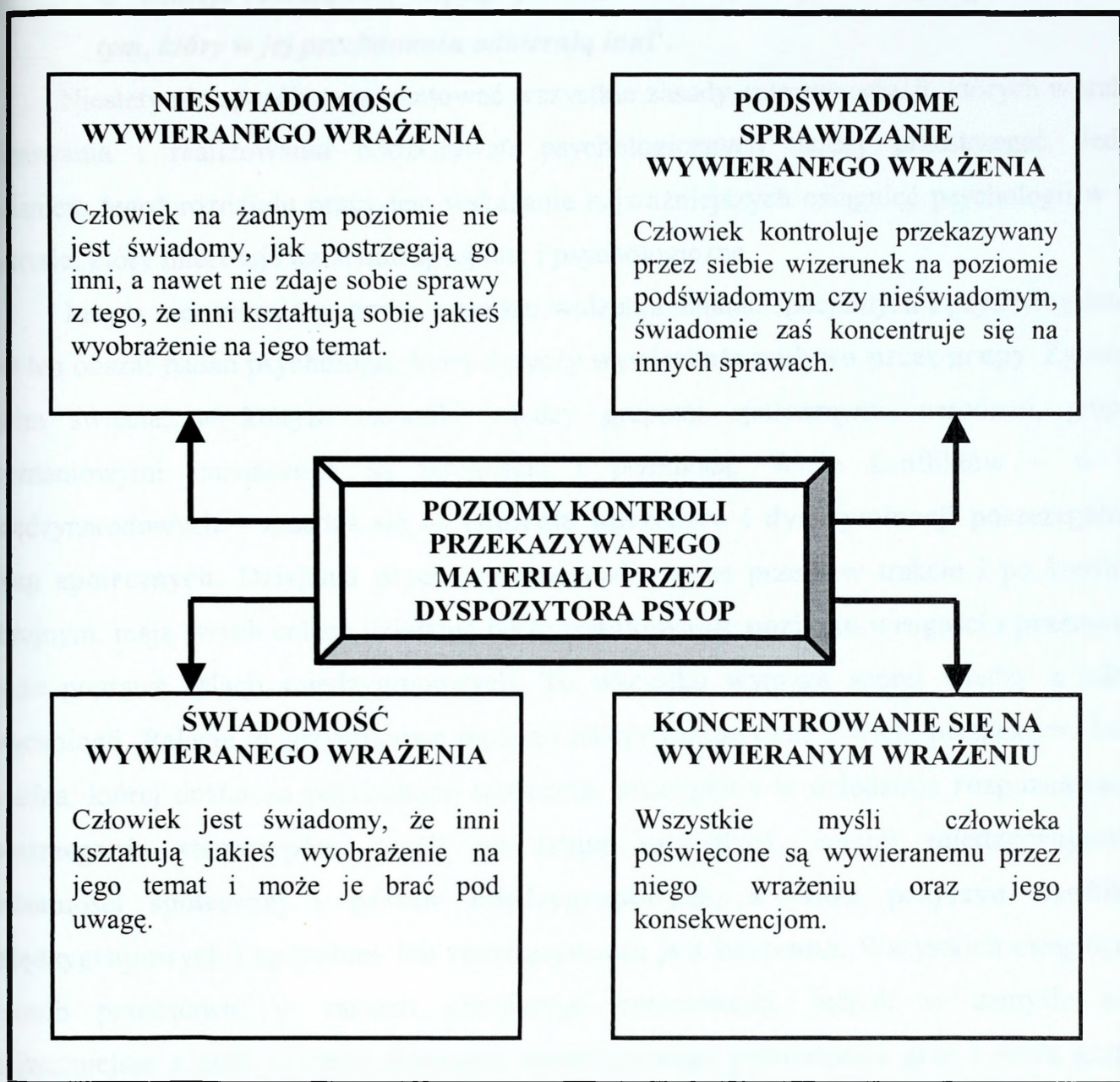
Podstawowe taktyki autoprezentacyjne przedstawia rys.5.3.



Rys. 5.3. Podstawowe taktyki autoprezentacyjne.

Źródło: opracowanie własne na podstawie M. Leary, dz. cyt.

Zaprezentowane taktyki autoprezentacyjne stanowią niewątpliwie swoisty drogowskaz do kształtowania kompetencji i umiejętności nadawców komunikatów psychologicznych. M. Leary zwraca również uwagę na dopasowanie stosowanej taktyki autoprezentacyjnej do norm i ról w aspekcie kontekstu społecznego. Powyższe zagadnienia związane są z umiejętnością kontrolowania manipulowania wywieranym wrażeniem. Dystrybutorzy informacji, zarówno w czasie oddziaływań psychologicznych, jak i w trakcie działań specjalnych winni sobie zdawać sprawę z tego, iż ich samokontrola przekazywanego wizerunku przebiega na czterech podstawowych poziomach – rys. 5.4.



Rys. 5.4. Poziomy kontroli kreowania własnego wizerunku przez podmiot oddziaływań psychologicznych.

Źródło: opracowano na podstawie M. Leary, dz. cyt.

Prowadzone badania doprowadziły również do wniosku, iż fakt, że ktoś śledzi wywierane przez siebie wrażenie, nie oznacza jeszcze, że wrażeniem tym manipuluje. Podmiot działań specjalnych i psychologicznych przystępując do realizacji celów winien być świadom istniejącej zasady:

**Motywacja jednostki do manipulowania wrażeniem wywieranym na innych zależy od tego, w jakim stopniu:**

- ☺ *jest ona przekonana, że istnieje związek między wywartym wrażeniem a celami, które pragnie osiągnąć;*
- ☺ *cele są dla niej ważne;*

☺ *istnieje rozbieżność między tym wizerunkiem, który chciałby zaprezentować, a tym, który w jej przekonaniu odbierają inni*<sup>1</sup>.

Niestety nie sposób zaprezentować wszystkie zasady autoprezentacji, których w trakcie planowania i realizowania oddziaływań psychologicznych należy przestrzegać. Jednak zadaniem tegoż rozdziału pracy jest wskazanie najważniejszych osiągnięć psychologii w tym zakresie, który interesuje działania specjalne i psychologiczne.

Innym niezmiernie ważnym z punktu widzenia działań specjalnych i psychologicznych jest ten obszar badań psychologii, który dotyczy **wywierania wpływu przez grupy**. Żyjemy w takim świecie, w którym stosunki między grupami społecznymi, narodami, grupami wyznaniowymi naznaczone są wrogością i przemocą. Wiele konfliktów – w tym międzynarodowych – zasada się na **istnieniu uprzedzeń i dyskryminacji poszczególnych grup społecznych**. Działania psychologiczne realizowane przed, w trakcie i po konflikcie zbrojnym, mają swych celach działania także **redukowanie poziomu wrogości i przemocy**, a także poprawę relacji międzygrupowych. To wszystko wymaga sporej wiedzy z zakresu psychologii. Relacje międzygrupowe można i należy rozpatrywać z wielu perspektyw. Jednak wiedza, której dostarcza psychologia społeczna, szczególnie w dziedzinie **rozpoznawania i postrzegania stereotypów, teorii na temat uprzedzeń, relacji międzygrupowych, tożsamości społecznej i postaw międzygrupowych, a także przyczyn konfliktów międzygrupowych i sposobów ich rozwiązywania jest bezcenna**. Wszystkich osiągnięć nie sposób przedstawić w ramach niniejszego opracowania, jednak w zamyśle autora najważniejsze z nich to treści dotyczące stereotypowego postrzegania grup i przez grupy, a także wszelkie wyniki dociekań w zakresie konfliktu grupowego.

### Stereotypy

Badania nad stereotypami – ich efekty w postaci prac m.in. Waltera Lippmana, doprowadziły do ustaleń, iż **stereotypy to jeden z mechanizmów upraszczających, które pozwalają człowiekowi poradzić sobie ze złożonym środowiskiem społecznym**. Stereotypy są niewątpliwie przesycone emocjami. Stereotypy pełnią wiele funkcji, a do najważniejszej należy ich pomoc w zachowaniu poczucia własnej wartości i usprawiedliwić swój status społeczny. Jeśli chodzi o aspekt relacji międzygrupowych stereotypy były i będą postrzegane negatywnie, ze względu na fakt, iż stają się one wielokrotnie mechanizmem, stymulującym konflikt – wpływają destrukcyjnie na interakcje<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. tamże, s. 67.

<sup>2</sup> Por. W. G. Stephan, C. W. Stephan, Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji, Gdańsk 1999, s. 15 – 16.

Pomimo istnienia szeregu technik pomiaru stereotypów, kategoryzacji oraz sporej wiedzy z zakresu historycznych źródeł stereotypizacji, nie udało się wyeliminować negatywnych przejawów i skutków tegoż zjawiska w życiu społecznym. Dystrybutor komunikatów psychologicznych, który w trakcie oddziaływań kształtuje takie a nie inne postawy i zachowania audytorium – może się spotkać z grupowymi stereotypizacjami. Wtedy to, niezbędna okaże się wiedza z zakresu:

- **struktury i przetwarzania stereotypowej informacji** – struktury stereotypu, sieci stereotypu, emocji i nastrojów związanych ze stereotypami;
- **modeli sieci skojarzeń** oraz potwierdzania własnych oczekiwań poprzez stereotypy;
- **zmieniania stereotypów** – umacniania lub tworzenia pozytywnych skojarzeń, osłabiania negatywnych skojarzeń, zmieniania tendencyjnego etykietowania.

Kompetencje w zakresie postrzegania źródeł konfliktu międzygrupowego i sposobów jego rozwiązywania – to jedne z najważniejszych kompetencji, w które muszą być wyposażeni dystrybutorzy informacji. Działania specjalne i psychologiczne to właśnie miejsce do kreacji pozytywnych postaw wobec konfliktu. Jakie są przyczyny konfliktu i sposoby jego rozwiązywania – to pytania na które psychologia poszukuje odpowiedzi i uniwersalnych teorii.

Powszechnie używany termin *grupa społeczna* niesie już ze sobą informacje o istnieniu pewnych kryteriów odróżniania jakiegoś zbioru ludzi od innego. Tych kryteriów jest wiele, jednak często na gruncie różnic w postrzeganiu grup rodzą się konflikty międzygrupowe. O konflikcie międzygrupowym możemy mówić wtedy, kiedy cele dwóch grup są ze sobą sprzeczne albo gdy jedna grupa próbuje narzucić drugiej stronie swój system wartości<sup>1</sup>.

Wśród najważniejszych teorii psychologicznych wyjaśniających przyczynę konfliktów między grupowych można wymienić:

- ❖ **teorię rzeczywistego konfliktu grupowego;**
- ❖ **teorię względnego niezaspokojenia.**
- ❖ **teorię podstawowych potrzeb psychicznych.**

Główną przesłanką **teorii rzeczywistego konfliktu grupowego** jest założenie, że wiele zatargów międzygrupowych jest skutkiem rywalizowania o władzę lub o brakujące zasoby (ziemię, pieniądze, bogactwa naturalne) bądź wynika z różnic dotyczących wartości, przekonań lub norm<sup>2</sup>.

W **teorii względnego niezaspokojenia** uznaje się, iż przyczyną konfliktu

---

<sup>1</sup> Por. tamże, s. 150.

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 150.

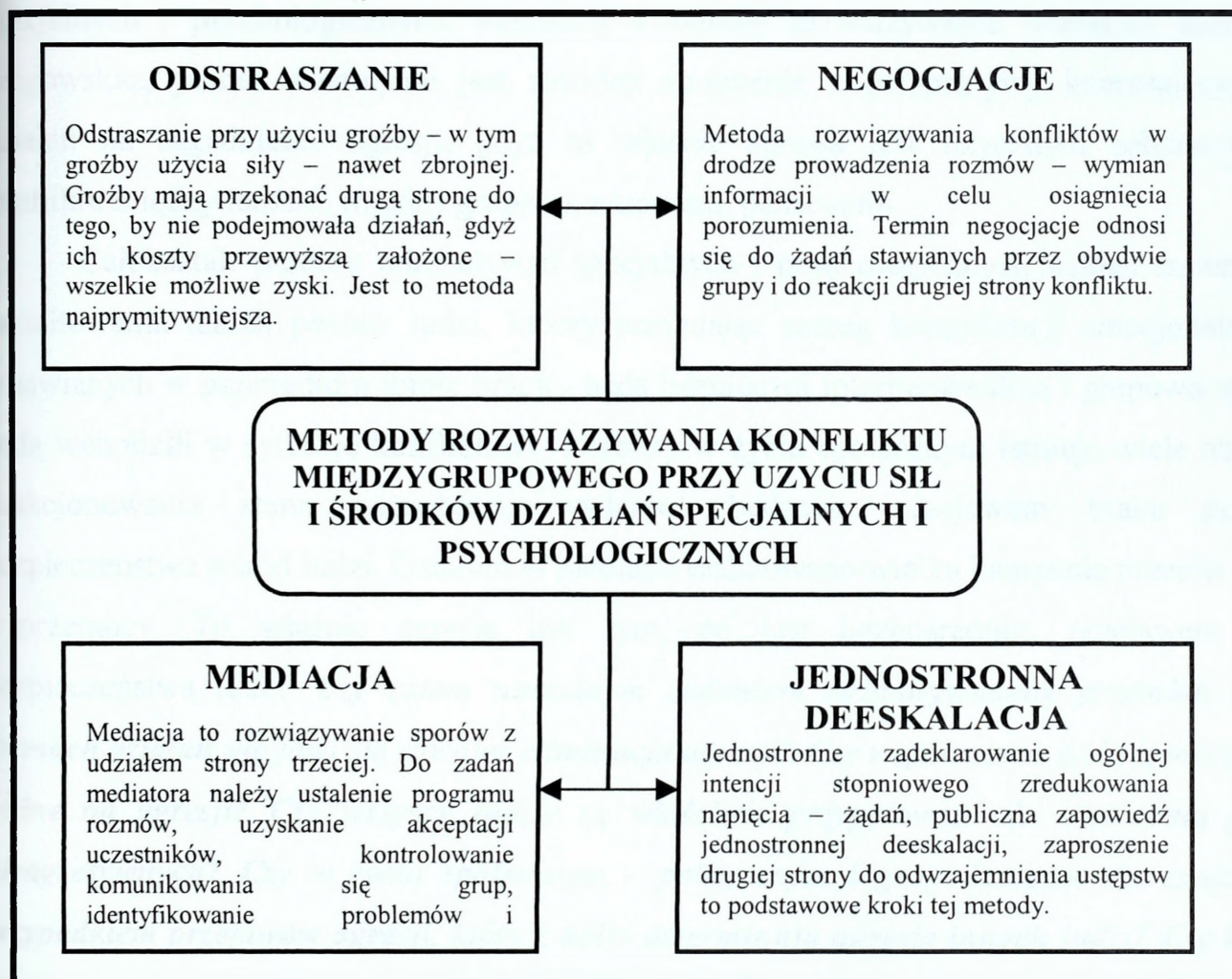
międzygrupowego jest odmienne spojrzenie na zaspokojenie potrzeb. Spostrzegane krzywdy mogą stać się powodem konfliktu, nawet jeśli spostrzeżenia grupy niezupełnie odpowiadają rzeczywistości. Właściwie każda grupa doświadcza względnego niezaspokojenia, jeśli czuje się pokrzywdzona w porównaniu z jakąś ważną grupą obcą. Częstość do takich porównań wybierane są grupy o wyższym statusie społecznym, większej władzy czy dobrobycie niż grupa własna. Grupa doświadcza względnego niezaspokojenia, jeśli uzna się za pokrzywdzoną, porównując swój wkład i zyski z wkładem i zyskami ważnej grupy obcej. Ze względu na to, iż jest to związane z negatywnymi odczuciami, grupa ma motywację do wyrównania spostrzeganych krzywd. Regułą w tym przypadku jest to, że strona pokrzywdzona może skorzystać z jednej dwóch metod: zmienić proporcje wkładów i zysków obu grup albo zmienić swój sposób spostrzegania sytuacji.

Trzecia teoria – **podstawowych potrzeb psychicznych** opiera się na założeniu, że o zaistnieniu pewnej formy konfliktu – zatargu przewlekłego (intensywnego i długotrwałego) decyduje dążenie do zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych człowieka. Zwolennicy tejże teorii uznają, iż dwie pozostałe determinanty sytuacji konfliktowych są ważne, lecz kluczowym czynnikiem stymulującym konflikt jest problem ze spełnieniem potrzeb psychicznych człowieka:

- ❖ **bezpieczeństwa,**
- ❖ **tożsamości,**
- ❖ **uznania,**
- ❖ **uczestnictwa.**

Podsumowując rozważania dotyczące determinantów istnienia sytuacji konfliktowych międzygrupowych ważnym wydaje się spojrzenie na to, w jaki sposób dochodzi do zatargów na tle rzeczywistego konfliktu grupowego, względnego niezaspokojenia i niespełnienia potrzeb psychicznych. **Każde z powyższych zjawisk jest determinantem negatywnych emocji u członków grupy własnej, co z kolei prowadzi do negatywnych reakcji ze strony grupy obcej. Rzeczywiste różnice między grupami często przynoszą wzajemną wrogość i nienawiść. Poczucie niezaspokojenia powoduje pretensje i gniew skierowany przeciwko grupie obcej. Silne poczucie tożsamości z grupą sprzyja skłonnościom do etnocentryzmu. Nienawiść, gniew i etnocentryzm, nacjonalizm, źle pojęty patriotyzm mogą wywołać u członków grupy obcej reakcje, które doprowadzają do wybuchu lub podtrzymania konfliktu.**

Dyspozytorzy działań specjalnych i psychologicznych winni być świadomi tego, jakie może być podłoże konfliktu i na tej podstawie mogą wypracować skuteczne i efektywne metody oddziaływania mające na celu zniesienie determinantów konfliktu. Jakże istnieją metody rozwiązywania konfliktów – na których winny opierać się wszelkie działania specjalne i psychologiczne? Na gruncie **psychologii społecznej, psychologii politycznej, psychologii organizacji wypracowano szereg metod, a do uniwersalnych należy zaliczyć te zaprezentowane na rys. 5.5.**



Rys. 5.5. Podstawowe metody rozwiązywania konfliktów przez siły działań specjalnych i PSYOP.

*Źródło: opracowanie własne.*

## AGRESJA – spojrzenie psychologiczne i komunikologiczne

W niniejszym rozdziale nie sposób dokonać holistycznego opisu systematyzującego i egzemplifikującego powyższe metody. Szerszy opis jednej z metod - negocjacji znajduje się w jednym z kolejnych rozdziałów pracy.

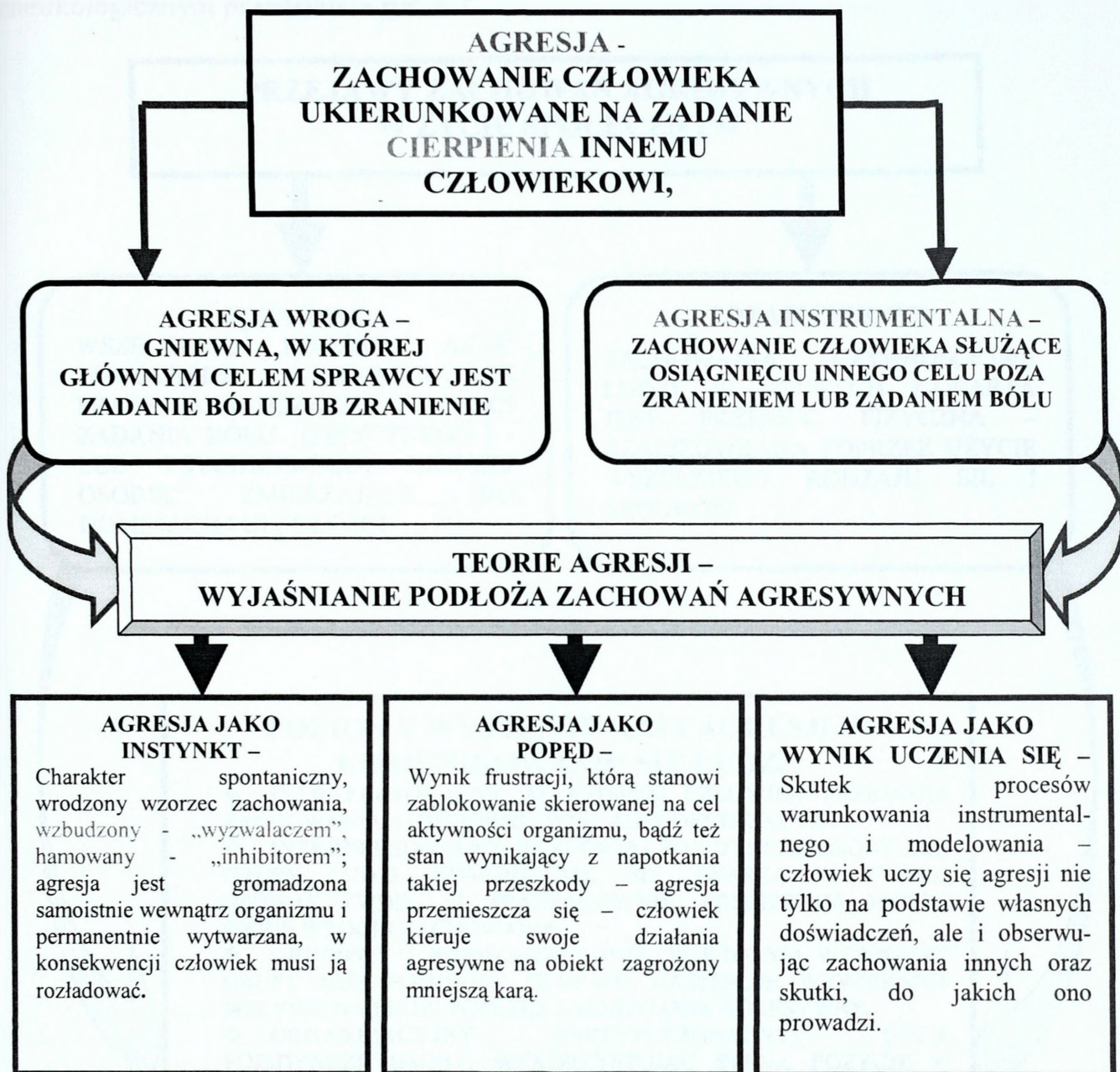
Dotychczasowe dociekania prowadzą w konsekwencji do poszukiwania kolejnych aspektów obszarów mających bezpośredni wpływ na przemiany współczesnych działań specjalnych i psychologicznych. Konflikty i metody rozwiązywania wszelkich sporów to drogowskaz, jednak niezbędne jest również spojrzenie z perspektywy interesujących nas działań na zagadnienie agresji, gdyż to właśnie agresja jest fizycznym zobrazowaniem konfliktu między ludźmi, między grupami, narodami, państwami.

Całokształt procesu oddziaływań specjalnych i psychologicznych winien zmierzać do kształtowania takich postaw ludzi, którzy posiadając szereg kompetencji emocjonalnych – omawianych w poprzednim tomie pracy - będą bezpieczni interpersonalnie i grupowo oraz nie będą wchodzili w sytuacje konfliktowe. Niestety w życiu społecznym istnieje wiele objawów funkcjonowania stanu zagrożenia, wydarzeń będącym przejawem braku poczucia bezpieczeństwa wśród ludzi. Ostatnio w mediach realizowano wielką kampanię przeciw agresji i przemocy. To właśnie agresja jest tym, co jest bezpośrednim przejawem braku bezpieczeństwa ludzi. *Czy zatem naczelnym zadaniem rozpatrywanych przemian w obu formach działań nie jawi się również eliminacja agresji? Czy współczesne życie społeczne jest wolne od agresji? Czy wszyscy ludzie są właściwie przygotowani do kreowania postaw nieagresywnych? Czy w życiu społecznym – politycznym i gospodarczym nie znajdujemy przypadkiem przejawów agresji, które z kolei determinują agresję innych ludzi? Czy istnieje złoty środek – lekarstwo na eliminację postaw agresywnych – czyli tych, które naruszają bezpieczeństwo zarówno intrapersonalne, jak i interpersonalne – determinując konflikty?* Dalsza część tegoż rozdziału to właśnie próba znalezienia odpowiedzi na te pytania.

Na gruncie psychologii od wieków poszukuje się odpowiedzi na powyższe pytania. Także specjaliści z dziedziny psychologii i komunikologii poszukują wyjaśnień, dlaczego ludzie przekazują werbalnie i niewerbalnie komunikaty agresywne.

Najczęściej agresja jest pojmowana jako takie zachowanie człowieka, które ukierunkowane jest na zadanie cierpienia drugiemu człowiekowi<sup>1</sup>.

Rysunek 5.6. przedstawia syntetyczne ujęcie egzemplifikujące agresję i teorie jej wyjaśniania.

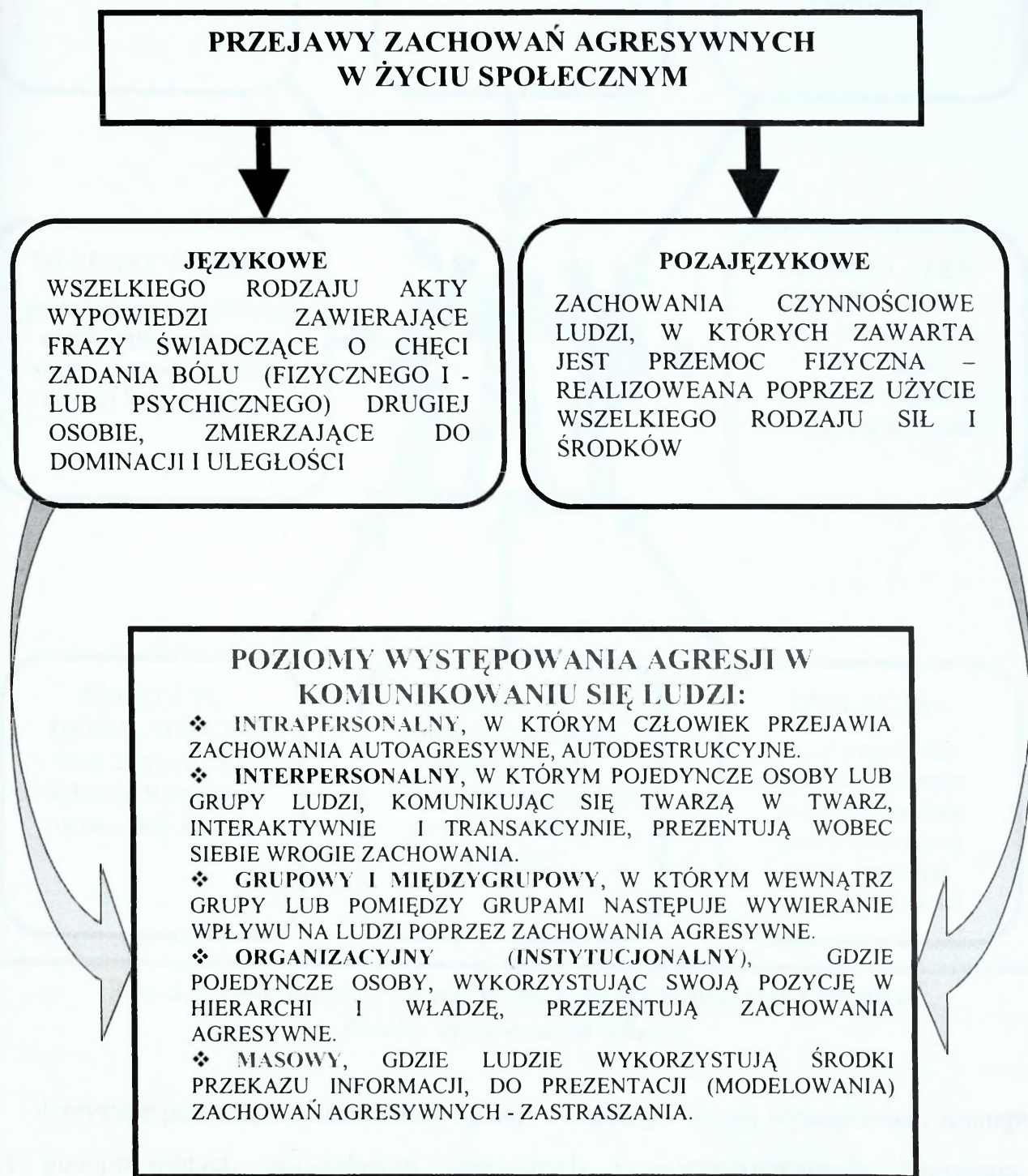


Rys. 5.6. Agresja, jej rodzaje i determinanty.

Źródło: opracowano na podstawie: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, T. 3, Gdańsk 2000, s. 147 – 163.

<sup>1</sup> Szerzej na temat agresji zob.: A. Bandura, R. H. Walters, *Agresja w okresie dorastania*, Warszawa 1968; J. Raschburg, *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa 1980; W. A. Frączek (red.), *Studia nad uwarunkowaniami i regulacją agresji interpersonalnej*, Wrocław 1986; M. Kosewski, *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1977.

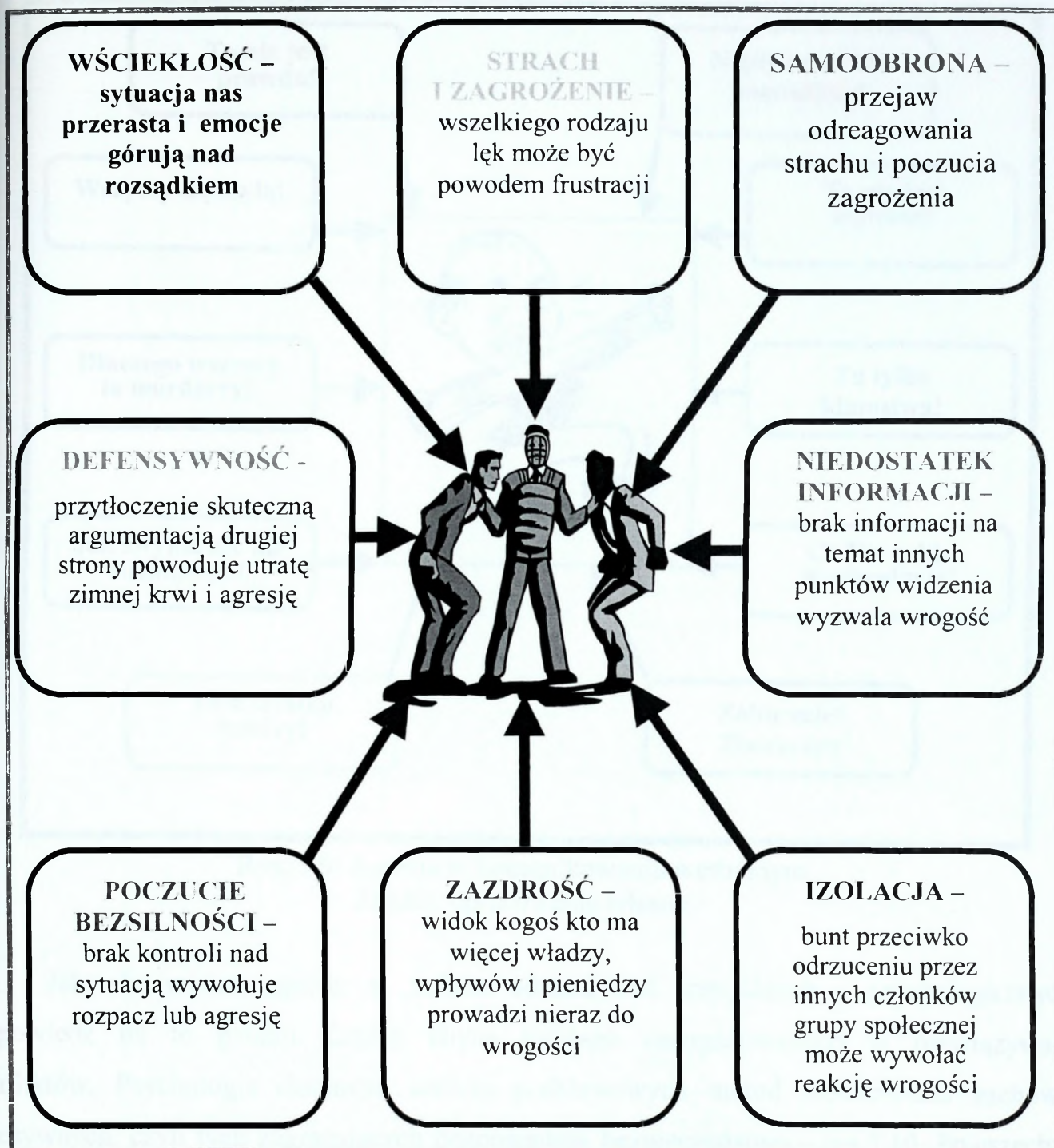
Agresja w życiu społecznym pojawia się w wielu dziedzinach. Wydaje się, iż nie wolno nam utożsamiać agresji tylko i wyłącznie z agresją – przemocą fizyczną, bowiem zachowania agresywne mają także aspekt komunikacyjny. Relacje zachowań agresywnych w aspekcie komunikologicznym przedstawia rys. 5.7.



Rys. 5.7.. Agresja a komunikowanie się ludzi.

*Źródło: opracowanie własne.*

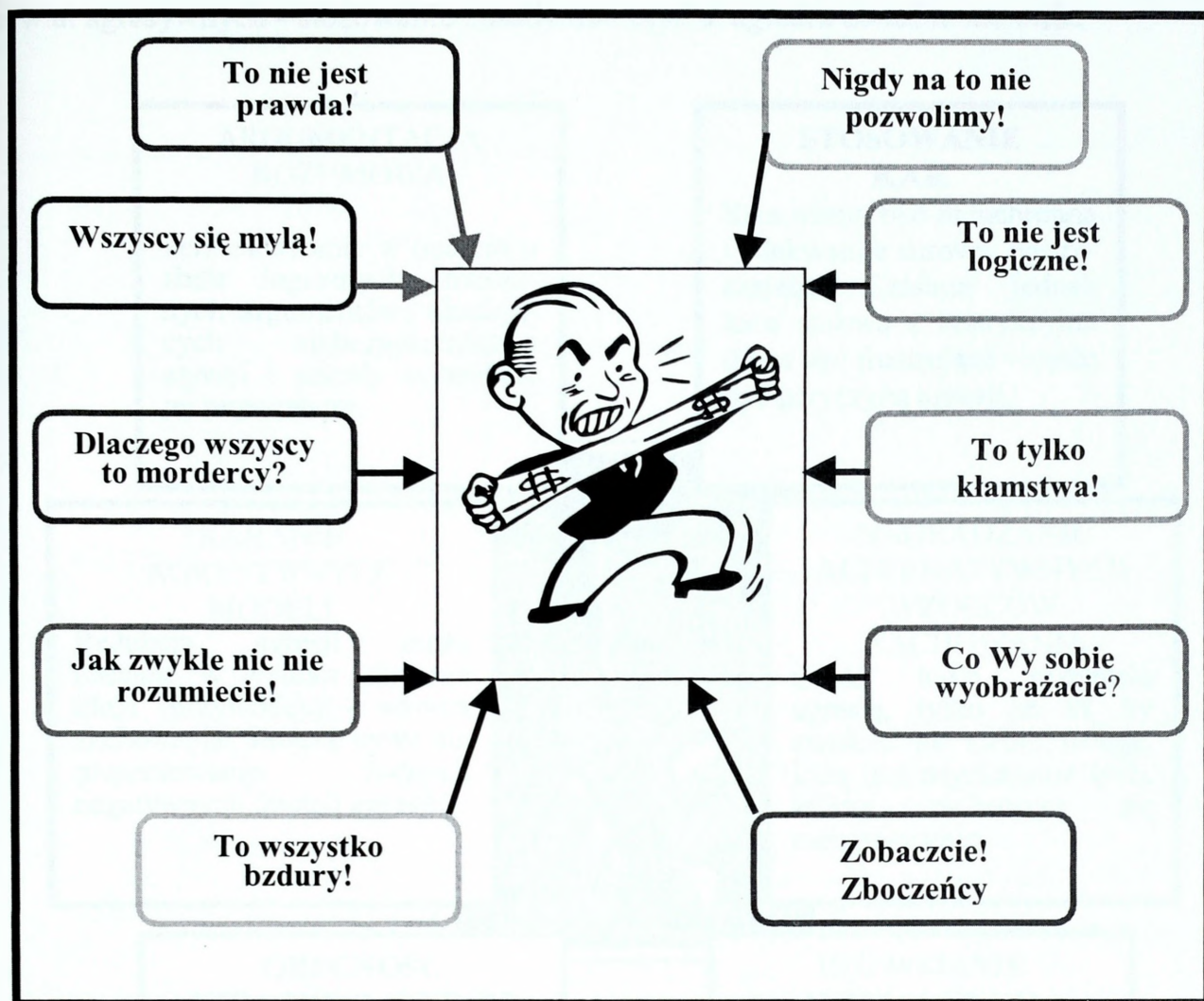
Podążając dalej, można się pokusić o wyodrębnienie głównych przyczyn pojawiania się zachowań agresywnych w trakcie procesu komunikowania się ludzi – w tym także w procesie życia społeczno - politycznego (który oczywiście winien być wolny od zachowań agresywnych).



Rys. 5.8. Determinanty agresji w procesie komunikowania się ludzi.

Źródło: opracowanie własne.

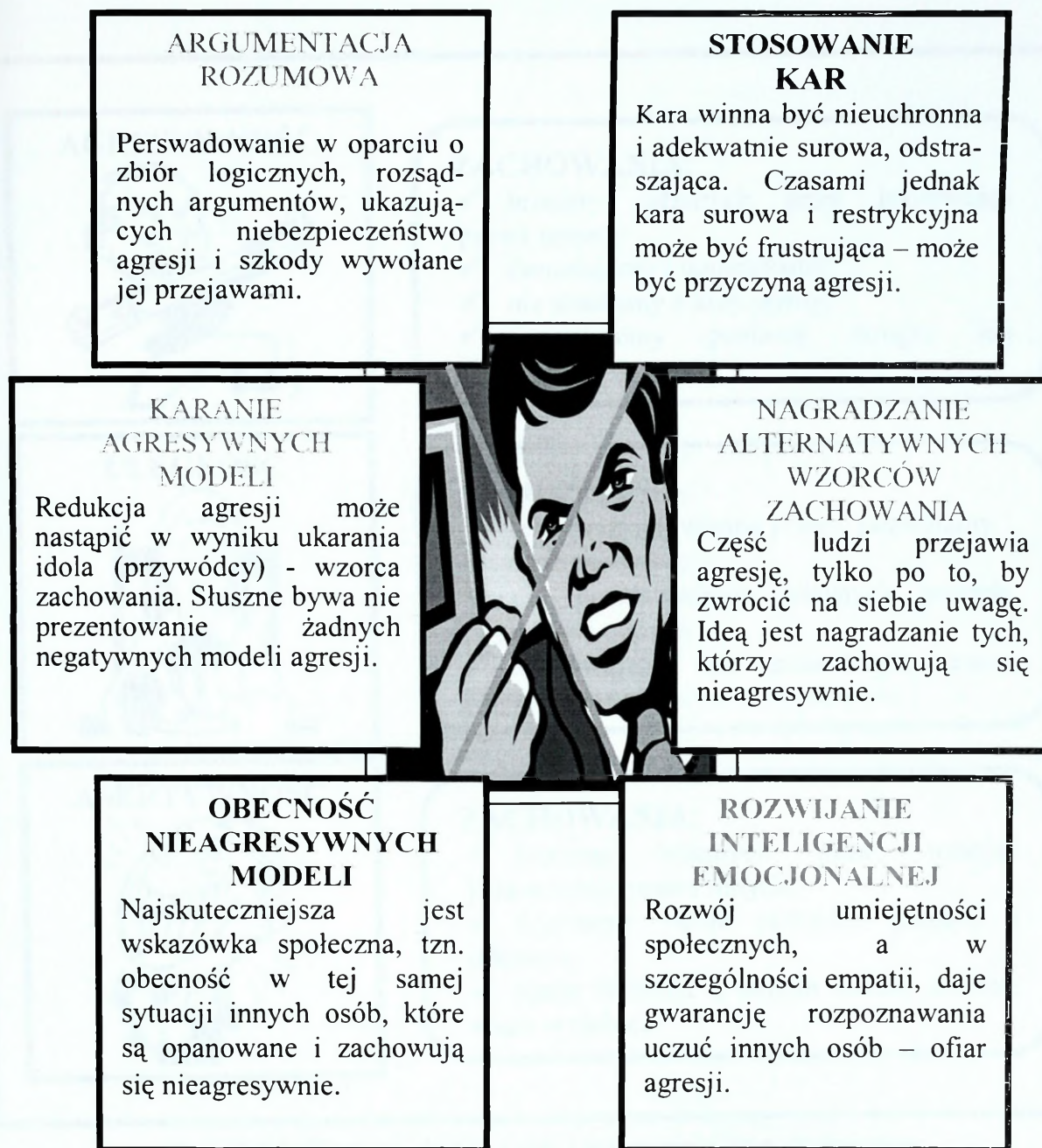
Wszystkie powyższe determinanty agresji – niestety – mogą występować i występują w czasie podejmowanych oddziaływań specjalnych i psychologicznych. Naruszają one niewątpliwie zasady dialogu społecznego. Najważniejsze by dystrybutorzy informacji – głównie w trakcie PSYOP - czasami nie zdając sobie sprawy z wagi słów, komunikując się werbalnie nie przekazywali komunikatów o zabarwieniu jednoznacznie agresywnym. Zbiór przykładowych fraz o zabarwieniu agresywnym przedstawia rys. 5.9.



Rys. 5.9. Agresja w komunikowaniu werbalnym.  
Źródło: opracowanie własne.

Jak eliminować agresję w trakcie oddziaływań specjalnych i psychologicznych? Odpowiedź na to pytanie dręczy chyba każdego zaangażowanego w rozwiązywanie konfliktów. Psychologia dostarcza sześciu podstawowych metod redukcji zachowań agresywnych, czyli tych zagrażających bezpośrednio bezpieczeństwu – rys.5.10. Powszechnie akceptowany jest sposób represji dla osób prezentujących zachowania agresywne. Jednak psychologia humanistyczna stoi na stanowisku, iż lepiej zapobiegać niż zwalczać skutki. Alternatywnym rozwiązaniem – zapobiegania lub redukcji zjawisk agresji – jest stosowanie argumentacji rozumowej. Metoda ta winna być oparta na technice perswazji wykorzystującej szerokie spektrum technik argumentacyjnych – racjonalnych i irracjonalnych – oddziałujących na wszelkie komponenty postawy człowieka. W nawiązaniu do wcześniejszych rozważań dotyczących inteligencji emocjonalnej, psychologowie postulują by w jak najszerszym stopniu rozwijać kompetencje i umiejętności emocjonalne – umiejętności społeczne, a głównie zdolność empatii. Myślenie, postrzeganie empatyczne daje gwarancje rozpoznawania uczuć innych osób, co może determinować porzucanie lub zaniechanie

zachowań agresywnych - stosowanie zasady: *nie czyn drugiemu co tobie nie mile.*






Rys.5.10. Metody redukowania (eliminowania agresji).

*Źródło: opracowanie własne.*

W omawianych działaniach kształtowane są postawy ludzi, które w efekcie generują takie a nie inne zachowania, Innymi słowy, **zachowania ludzi są wypadkowymi ich postaw.** Podążając tym tokiem myślenia, jeżeli chcemy kształtować postawy ludzi do i dla bezpieczeństwa – eliminujące agresję, winniśmy zdać sobie sprawę z tego, jakie istnieją najważniejsze typy postaw ludzi w aspekcie ich relacji interpersonalnych. W literaturze z zakresu psychologii i komunikowania się ludzi, wyodrębniane są z reguły **trzy najważniejsze typy postaw:**

1. **agresywne;**
2. **uległe;**
3. **asertywne.**

Rys. 5.11. przedstawia powyższe typy postaw w zestawieniu z prezentowanymi zachowaniami.

<p><b>AGRESYWNOSC</b></p> 	<p><b>ZACHOWANIA:</b></p> <ul style="list-style-type: none"><li>✓ bronimy własnych praw lekceważąc prawa innych;</li><li>✓ dominujemy i upokarzamy;</li><li>✓ nie słuchamy a krzyczymy;</li><li>✓ przyjmujemy postawy wrogie lub obronne.</li></ul>
<p><b>ULEGLOSĆ</b></p> 	<p><b>ZACHOWANIA:</b></p> <ul style="list-style-type: none"><li>✓ lekceważymy własne prawa, pozwalamy innym je naruszać;</li><li>✓ nie przedstawiamy własnych potrzeb, poglądów i odczuć;</li><li>✓ zachowujemy się nieuczciwie, nasze działania nie idą w parze ze słowami</li></ul>
<p><b>ASERTYWNOSC</b></p> 	<p><b>ZACHOWANIA:</b></p> <ul style="list-style-type: none"><li>✓ bronimy własnych praw, uznając jednocześnie prawa innych;</li><li>✓ wyrażamy swoje potrzeby, poglądy i odczucia;</li><li>✓ nasze stosunki z innymi ludźmi cechuje wiara w siebie.</li></ul>

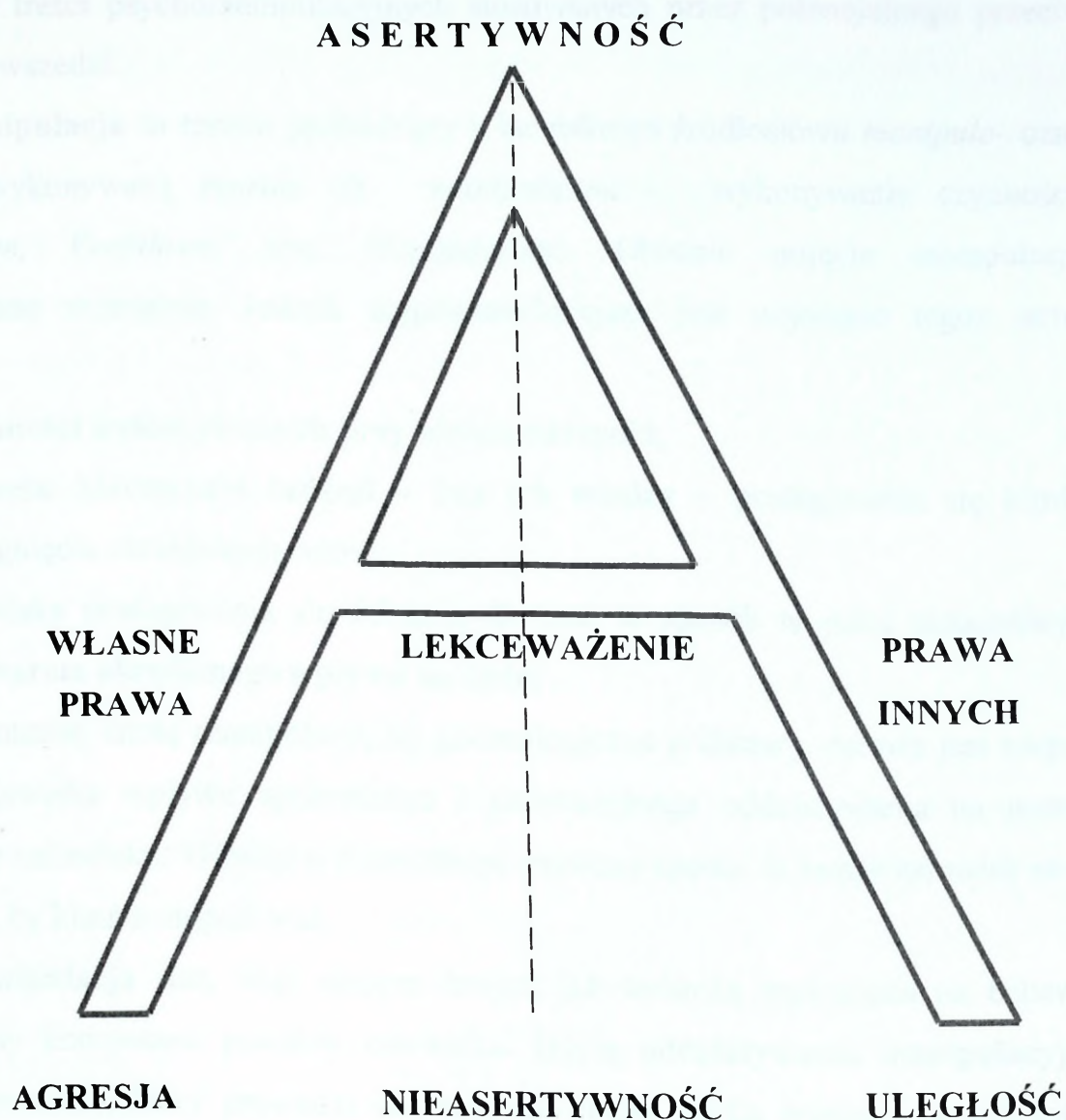
Rys. 5.11. Postawy ludzi a ich zachowania komunikacyjne.

*Źródło: opracowanie własne.*

Czy istnieje zatem skuteczny środek zapobiegający, czy też zwalczający zachowaniom agresywnym? Czy w czasie PSYOP i działań specjalnych możemy kreować postawy wolne od zachowań agresywnych i czy dzięki temu można rozwiązywać konflikty? Wydaje się, że tak, jednak trzeba podejmować działania skoordynowane nie tylko wewnątrz całego systemu działań, lecz istnieje potrzeba oddziaływań wielotorowych wszystkich sił i środków. Dla całości naszych oddziaływań – kreujących postawy wolne od agresji – można wyznaczyć jeden cel „produkcję” ludzi asertywnych. Czym jest asertywność – jest środkiem zapobiegającym zachowaniom agresywnym.

Asertywność to sztuka wyrażania naszych myśli, uczuć i życzeń oraz dbania o

przestrzeganie należnych nam praw – bez naruszania praw innych ludzi<sup>1</sup>.



**ULEGŁOŚĆ – RESPEKTOWANIE PRAW INNYCH  
LEKCEWAŻENIE WŁASNYCH PRAW**

**AGRESJA – RESPEKTOWANIE WŁASNYCH PRAW  
LEKCEWAŻENIE PRAW INNYCH**

**ASERTYWNOŚĆ – RESPEKTOWANIE WŁASNYCH PRAW  
RESPEKTOWANIE PRAW INNYCH**

Rys. 5.12. Lekarstwo na agresję – asertywność jako cel oddziaływań psychologicznych.

*Źródło: opracowanie własne*

Kolejnym aspektem psychologicznym, który winien być brany pod uwagę w trakcie przemian w teorii i praktyce działań psychologicznych i specjalnych – są wyniki badań dotyczące współczesnych psychomanipulacji, postrzeganych jako techniki kształtowania

<sup>1</sup> Por. M. McKay, M. Davies, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk 2001, s. 125.

postaw i zachowań ludzi. Dyspozytorzy PSYOP muszą posiadać wiedzę z tego zakresu, gdyż rozpoznanie treści psychomanipulacyjnych stosowanych przez potencjalnego przeciwnika to ich chleb powszedni.

**Manipulacja** to termin pochodzący z łacińskiego źródłosłowa *manipulo-* oznaczający czynność wykonywaną ręcznie (fr. *manipulation* - wykonywanie czynności; niem. *Manipulation, Verfahren*; ang. *Manipulation*). Obecnie pojęcie manipulacji bywa interpretowane rozmaicie. Jednak najpowszechniejsze jest używanie tegoż terminu dla oznaczenia:

- ✓ **czynności wykonywanych przy użyciu narzędzi;**
- ✓ **procesu kierowania ludźmi – bez ich wiedzy –** posługiwania się kimś w celu osiągnięcia określonych celów;
- ✓ **zjawiska posługiwania się faktami, danymi, w sposób w pełni nieuczciwy, w celu wywarcia określonego wpływu na ludzi<sup>1</sup>.**

By zrozumieć istotę manipulacji, jej gnoseologiczne podstawy, celowe jest rozpatrywanie jej jako zjawiska wpływu społecznego i perswazyjnego oddziaływania na postawę oraz zachowanie człowieka. Mówiąc o manipulacji, myślimy często, iż każdy człowiek otwiera usta po to tylko, by kimś manipulować.

**Manipulacja** jest, więc niczym innym, jak techniką wpływania na behawioralny i emocjonalny komponent postawy człowieka. **Istotą oddziaływania manipulacyjnego** jest proces sterowania, który prowadzi do realizacji celów źródła przekazywanych informacji - niejednokrotnie sprzecznych z celami i obiektywnym interesem obiektu, na który jest kierowana manipulacja. Innymi słowy **manipulacji w działaniach ludzkich możemy poszukiwać tam**, gdzie odpowiedni przekaz informacyjny (sterowanie informacją) modyfikować będzie postawy i zachowania innych ludzi tak, że sterowany człowiek lub cała grupa społeczna nie urzeczywistni, poniecha lub zaniedba jakichkolwiek starań ważnych dla własnej pomyślności, własnych interesów bądź celów tego, kto formalnie nią kieruje. *Manipulacją będą, więc takie działania, które zmuszają obiekt manipulacji do przyjmowania takich postaw i generowania zachowań, czynienia czegoś, czego obiekt nie chce albo sobie nie życzy. Inaczej ujmując, jest to wyrafinowane sterowanie świadomością ludzi, przy wywoływaniu u nich wrażenia, jakoby to, co czynią, wynika z ich własnych planów i własnych wypracowanych decyzji.*

---

<sup>1</sup> Por. Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1997, s. 418.

Manipulacja operuje uczuciami i wywołuje emocje. Dysponent manipulacji przekazując spreparowane informacje, biorąc pod uwagę to, iż każdy człowiek to istota społeczna, z reguły cierpiąca na tzw. głód informacyjny, antycypując jest w stanie wywołać szereg emocji i uczuć w celu sprowokowania określonych zachowań czynnościowych i werbalnych. *Oddziaływanie na emocje jest podstawowym kierunkiem działań manipulacyjnych.*

Najczęściej spotykanymi **sposobami manipulowania informacją** w celu kształtowania postaw i zachowań człowieka, są:

- ❖ przekazywanie informacji nieprawdziwych;
- ❖ preparowanie i przesyłanie do obiektu informacji nieważnych lub mało ważnych z pominięciem najważniejszych;
- ❖ przekazywanie informacji o dużym znaczeniu jako marginalnych;
- ❖ udostępnianie informacji preparowanych w celu wywołania określonych interwencji;
- ❖ przesyłanie informacji wieloznacznych, utrudniających zrozumienie;
- ❖ generowanie nadmiaru informacji, by spowodować tzw. chaos informacyjny.

Świat współczesny – jego specyficzne środowisko – zmusza częstokroć wielu ludzi do podejmowania licznych (jednoosobowych, bądź zbiorowych – instytucjonalnych) prób wywarcia wpływu na postawy i zachowania innych ludzi. Szczególnie wojsko, jako organizacja totalitarna, **determinuje fakt istnienia wielu czynników umożliwiających manipulację**. Również w trakcie konfliktu – psychologicznej sytuacji trudnej – ludzie są podatni na oddziaływania manipulacyjne. Do najważniejszych cech czasu konfliktu i struktur wojskowych, które determinują podatność ludzi na oddziaływania psychomanipulacyjne możemy zaliczyć:

1. **Tendencję do hermetyczności** – czyli zamykania własnych struktur przed dostępem do nich ze strony innych organizacji.
2. **Wysoki stopień hierarchizacji struktur i władzy oraz formalizacji działania.**
3. **Wysoki stopień biurokratyzowania i kontroli działań.**
4. **System dowodzenia** (tutaj w rozumieniu - odmiany kierowania), oparty na przewadze rozkazodawstwa, innymi słowy przekazywania decyzji, poleceń w dół, przy minimalnym znaczeniu dla informacji zwrotnych.
5. **Wysoka uniformizację zachowań ludzi wewnątrz jego struktur i poza nimi.**
6. **Realizację zadań przy wysokim nasileniu kontaktów interpersonalnych.**

## 7. Występowanie szeregu sytuacji w codziennej działalności, które z psychologicznego punktu widzenia noszą miano sytuacji trudnych<sup>1</sup>.

Pojęcie manipulacji jest nieostre i niezmiernie trudne do zdefiniowania. Na gruncie psychologii zjawisko manipulacji jest postrzegane jako planowe i celowe działanie, którego dyspozytor wywiera wpływ na inną osobę w taki sposób, aby nie zdawała ona sobie sprawy z tego, że podlega jakimkolwiek oddziaływaniom, bądź by nie była świadoma siły lub konsekwencji tych oddziaływań<sup>2</sup>. Inne próby podejmowane są również na gruncie socjologii i socjotechniki, nie dają one jednak jednoznacznych rezultatów<sup>3</sup>. Jednak powszechne jest przekonanie, iż podstawowym motywem popychającym wiele osób do oddziaływań manipulacyjnych, jest maksymalizacja ich własnego interesu lub też interesu całej grupy ludzi, czy też całej instytucji, z którą manipulator się identyfikuje (od której jest uzależniony). Te ostatnie aspekty czasami nie mają charakteru egocentrycznego oddziaływania, lecz znamionują wykazywanie postawy pełnego oddania się interesom nadrzędnym grupy społecznej, organizacji, czy też instytucji, ze strony manipulatora.

W literaturze psychologicznej pojawiło się ostatnio wiele prac odnoszących się do zagadnienia manipulacji. R. Cialdini w swojej pracy *Wywieranie wpływu na ludzi*, T. Witkowski w *Psychomanipulacjach* oraz M. Leary w *Wywieraniu wrażenia na innych* szczegółowo opisują poszczególne techniki manipulowania postawami i zachowaniami ludzi. We wszystkich dociekaniach spotykamy stwierdzenie, iż prekursorem manipulacji jest florencki filozof i dyplomata Niccollo Machiavelli, który w swym słynnym dziele *Książę* oraz w pracy *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza* zawarł szeroki opis, w jaki sposób postępować z innymi ludźmi by działali oni zgodnie z naszymi intencjami.

W trakcie konfliktu – szczególnie zbrojnego, każdy człowiek podlega wpływowi społecznemu, opartemu na zjawisku konformizmu oraz perswazji. Jednakże na podstawie analizy literatury przedmiotu, możemy wnioskować o różnego rodzaju percypowaniu tego wpływu, a mianowicie:

---

<sup>1</sup> Por. K. Migdał, *Wojsko. Specyfika działalności wojskowej* (w:) *Encyklopedia Psychologii*, Warszawa 1998, s. 972 – 976.

<sup>2</sup> Por. D. Doliński, *Manipulacja innymi ludźmi: motywacje manipulatorów i manipulowanych*. [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, T 2, Gdańsk 2000, s. 506 – 507.

<sup>3</sup> Na temat manipulacji: M. Montana - Czarnańska, *Jak się bronić przed indoktrynacją*, Warszawa 1997; K. Czuba, *Media i władza*, Warszawa 1995; G.H. Green, C.Cotter, *Nie pozwól sobą manipulować*, Warszawa 1997; P. Honey, *Jak radzić sobie lepiej z ludźmi*, Warszawa 1997; J. Kirschner, *Manipulować - ale jak?*, Warszawa 1994; R. Nawrat, *Manipulacja społeczna - przegląd technik i wybranych wyników badań*, (w) *Przegląd Psychologiczny* nr 1/1989, s.125 - 154.; J.Reykowski (red.), *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, Warszawa 1976.

- po pierwsze, w zachowaniu osoby (lub grupy) zawarte są wyraźne wskazówki świadczące o tym, że osoba ta wywiera wpływ na inną osobę lub grupę w celu zmiany, modyfikacji postawy i zachowania;
- po drugie, wskazówki świadczące o wywieranym wpływie są ukryte, lecz dostępne poznaniu osoby (grupy) będącej przedmiotem wpływu po dokonaniu przez nią odpowiedniej analizy zachowania lub intencji osoby wywierającej wpływ;
- po trzecie, osoba (grupa) będąca przedmiotem wpływu, ani jej świadomość nie zdaje sobie sprawy z wywieranego wpływu.

Można sądzić, iż percepcja informacji jawnych bądź ukrytych świadczy o tym, czy mamy do czynienia z całkowicie lub częściowo jawnymi metodami wpływu społecznego (wpływaniem na konformizm i perswazją - propaganda), czy też manipulacją. Manipulacja odnosi się do trzeciego rodzaju percypowania wpływu i może być wykorzystywana jako technika wpływania na behawioralny komponent postawy<sup>1</sup>. Epistemologiczną istotą oddziaływania manipulacyjnego jest proces sterowania, który prowadzi do realizacji celów stawianych przez manipulatora. Innymi słowy, manipulacji w oddziaływaniach informacyjnych możemy poszukiwać tam, gdzie odpowiedni przekaz informacyjny (sterowanie informacją) modyfikować będzie postawy i zachowania ludzi, tak, że sterowana grupa społeczna nie urzeczywistni, poniecha lub zaniedba jakichkolwiek starań ważnych dla własnej pomyślności, własnych interesów bądź celów tego, kto formalnie nią kieruje i dowodzi. Inaczej ujmując, jest to wyrafinowane sterowanie świadomością przy wywoływaniu u nich wrażenia, jakoby to, co czynią, wynika z ich własnych planów i własnych wypracowanych decyzji.

W aspekcie powyższych rozważań, można się pokusić o wyodrębnienie następujących rodzajów **oddziaływań manipulacyjnych**:

1. **Manipulacji duchowej**, która polega na takim oddziaływaniu informacyjnym - w tok myślowy ludzi, że w jego wyniku - kolejność myśli jest zmieniana, a żołnierz nieświadomie przejmuje narzucane mu wyobrażenia, nastawienia i zachowania;
2. **Manipulacji potrzebami**, w której manipulator przedstawia i sugeruje ludziom, takie potrzeby, które wykraczają daleko poza rzeczywiste potrzeby manipulowanych<sup>2</sup>;
3. **Manipulacji uczuciami**, poprzez którą osoba psychomanipulatora może potencjalnie odsunąć uwagę ludzi od ważnych informacji i jest w stanie przeforsować swoje cele;

<sup>1</sup> Por. R. Nawrat, dz. cyt., s.125 - 127.

<sup>2</sup> Wśród potrzeb każdego człowieka wymienia się zazwyczaj cztery podstawowe grupy potrzeb: 1. potrzeby hedonistyczne, konsumpcyjne (pokarmowe, bytowe, seksualne, uczuć wyższych); 2. potrzeby społeczne (akceptacji, afiliacji, oparcia, konformizmu); 3. potrzeby mocy (hiperdominacji, hipergloryfikacji, hiperakceptacji); 4. potrzeby funkcjonalne (potrzeby poznawcze, działania, dobrej roboty).

4. **Manipulację postawą konformistyczną**, która jako inherentny element funkcjonowania ludzi, stanowi swoisty generator postaw i zachowań;
5. **Manipulację symbolami**, w której dyspozytor manipulacji może zmieniać lub modyfikować postawy i zachowania ludzi poprzez stosowanie w oddziaływaniu informacyjnym bodźców (symboli), które motywują ich do pożądanego działania.

Psychomanipulacje, jako techniki wywierania wpływu na ludzi opisał szeroko w swojej pracy Tomasz Witkowski. Dokonał on podziału technik psychomanipulacyjnych na sześć podstawowych grup, których klasyfikację przedstawia rys. 5.13.

Manipulacja poza świadomością osoby manipulowanej była, jest i będzie nie pożądana z punktu widzenia etyki. Wykorzystywanie ludzi, którzy nie mają możliwości kontrolowania swoich zachowań, do realizacji celów manipulatora nie powinno mieć miejsca w interakcjach<sup>1</sup>.

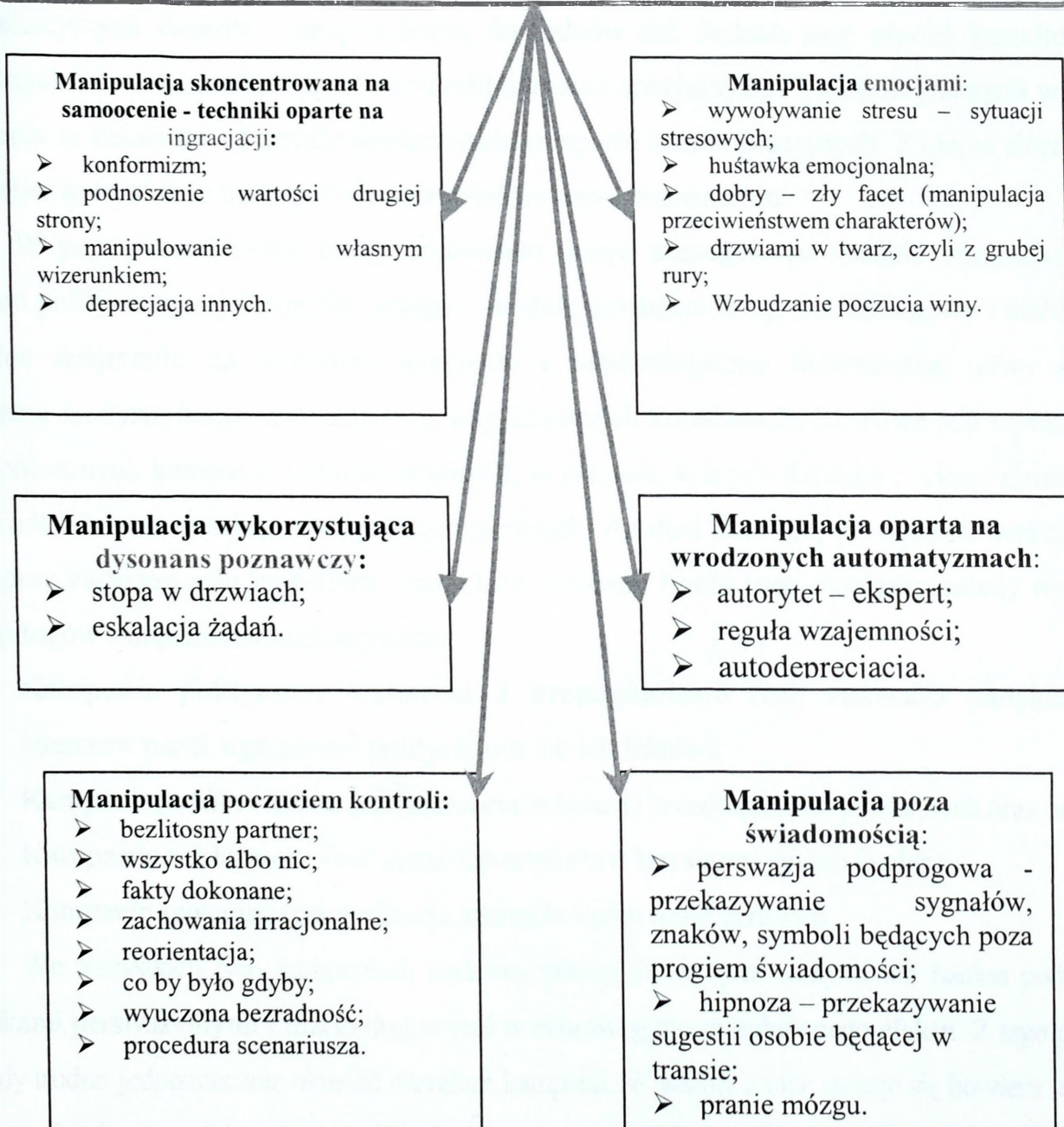
---

<sup>1</sup> Szerzej na temat manipulowania zachowaniami innych osób – z wykorzystaniem techniki *prania mózgu*, hipnozy i *perswazji podprogowej* zob. w: T. Witkowski, *Psychomanipulacje*, dz. cyt. S. 205 – 236; P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1994; S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1999; L. Gapik, *Hipnoza i hipnoterapia*, Warszawa 1984; E. Aronson, T. D. Wilson. R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997.



## TECHNIKI - PSYCHO - MANIPULACYJNE

Psycho - manipulacja to zamierzone wywieranie wpływu na drugą osobę, czy też grupę, wykorzystujące podstawowe – psychologiczne – reguły sterowania przebiegiem ludzkiego postępowania.



Rys.5.13. Techniki psychomanipulacyjne – klasyfikacja.

Źródło: opracowano na podstawie T. Witkowski, *Psychomanipulacje*, Wrocław 2000.

## 5.2. Komunikologiczne determinanty przemian w działaniach specjalnych i psychologicznych

Ostatnie lata to proces gwałtownych przemian w teorii komunikowania społecznego. Rozwój mediów, a także proces globalizacji to już faktyczny przejaw świata jako wioski z futurystycznej wizji A. Tofflera. Współczesny proces komunikowania się ludzi to nie tylko obszar komunikowania interpersonalnego, komunikowania grupowego, w organizacji, ale szerokie spektrum wymiany informacji na poziome komunikowania publicznego, politycznego i masowego. Dla działań specjalnych i psychologicznych od strony czysto organizacyjnej ważne są osiągnięcia z dziedziny komunikowania w organizacji, kompetencji komunikacyjnych liderów - przywódców, dowódców itd. Jednak sam proces kształtowania pożądanych postaw i zachowań obiektu oddziaływań specjalnych i psychologicznych wymaga spojrzenia te działania od strony społecznych kampanii komunikacyjnych. Kolejne dociekania w niniejszym rozdziale będą poświęcone właśnie temu zagadnieniu

W poprzednim tomie pracy omówiono dosyć szczegółowo modele komunikowania zarówno politycznego, jak i politycznego – modele propagandowy, marketingowy i dialogowy. Wspólne spojrzenie na działania specjalne i psychologiczne determinuje nowy sposób spojrzenia na dystrybucję informacji we współczesnych konfliktach. Możliwe jest wyróżnienie tzw. społecznych kampanii komunikacyjnych, w ramach, których działają i winny działać siły oraz środki działań specjalnych i psychologicznych. Analiza literatury przedmiotu wskazuje na to, iż przy zastosowaniu kryterium charakteru nadawcy i celu jego działania należy wyróżnić kilka rodzajów kampanii komunikacyjnych:

- ❖ **Kampanie polityczne: wyborcze i propagandowe** (cel: realizacja partykularnych interesów partii, ugrupowań politycznych lub ich liderów);
- ❖ **Kampanie *public relations*** (cel: promocja instytucji i przedsiębiorstw prywatnych oraz osób);
- ❖ **Kampanie reklamowe** (cel: sprzedaż artykułów konsumpcyjnych i usług);
- ❖ **Kampanie społeczne** (cel: realizacja interesów ogółu społeczeństwa).

We wszystkich tych kampaniach nadawcy posługują się tymi samymi lub bardzo podobnymi **technikami perswazyjnymi i marketingowymi w celu osiągnięcia założonego efektu**. Z tego powodu niekiedy trudno jednoznacznie określić charakter kampanii. W każdej z nich stosuje się bowiem technikę reklamy, ale nie wszystkie są kampaniami reklamowymi.

**Kampanie społeczne** zajmują się promowaniem instytucji i organizacji publicznych, ale nie są *stricto* kampaniami *public relations*, gdyż każda z tych kampanii ma odmienny cel i służy realizacji innych interesów nadawców<sup>3</sup>.

Co to jest zatem kampania społeczna i czym różni się ona od pozostałych rodzajów kampanii komunikacyjnych? Jedną z podstawowych form stosowanych w praktyce komunikowania publicznego jest kampania komunikacyjna.

**Kampania komunikacyjna** ma na celu spowodowanie specyficznych i pożądaných skutków u relatywnie dużej liczby osób w określonym czasie w konsekwencji kompleksowych, zorganizowanych działań komunikacyjnych. Kampania komunikacyjna jest zatem specyficznym działaniem komunikacyjnym, które wyróżnia spośród innych tego typu aktywności:

- konkretny, jasno sprecyzowany cel;
- szeroka publiczność;
- określone ramy czasowe (od inauguracji do zakończenia kampanii);
- zespół powiązanych ze sobą i zaplanowanych wcześniej czynności komunikacyjnych;
- profesjonalne zarządzanie kampanią i realizacja zadań przez zawodowych komunikatorów<sup>1</sup>.

Spoleczne kampanie komunikacyjne mogą mieć różny zasięg, w zależności od stawianych celów, obszaru działania organizatorów kampanii i grupy odbiorców, do której kampania jest adresowana.

Z jednej strony są to **kampanie globalne** o zasięgu międzynarodowym - światowym lub kontynentalnym. Tego typu kampanie realizowane są najczęściej przez organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ, UNESCO, Światową Organizację Zdrowia i inne organizacje o zasięgu globalnym np. NATO.

**Kampanie narodowe** obejmują swym zasięgiem teren jednego państwa. Kampanie społeczne podejmowane są z inicjatywy rządów, przez nie finansowane i kierowane przez wyspecjalizowane agendy rządowe. Do kampanii rządowych często włączają się inne podmioty, takie jak pozarządowe organizacje społeczne, różnego rodzaju towarzystwa, instytucje, przedsiębiorstwa publiczne i prywatne.

**Kampanie regionalne i lokalne** skierowane są do publiczności zamieszkującej określony obszar geograficzny, jak region, województwo, departament, gminę czy miasto. Organizatorami kampanii o takim zasięgu są najczęściej regionalne i lokalne instytucje publiczne, przedsiębiorstwa publiczne i prywatne, działające na danym terenie etc. Stałą praktyką zdecydowanej większości władz

---

<sup>1</sup> Całość niniejszego fragmentu pracy oparto na: B. Dobek – Ostrowska, R. Wiszniowski, Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie, Wrocław 2001 oraz szeregu prac z zakresu komunikologii. – por. bibliografia.

regionalnych i lokalnych w krajach Europy Zachodniej jest prowadzenie kampanii promocyjnych regionów, departamentów, landów, województw, miast czy gmin.

Spoleczne kampanie komunikacyjne, ze względu na zasięg publiczności, mogą być **kampaniami ogólnymi**, adresowanymi do całego społeczeństwa, lub **kampaniami konkretnymi**, skierowanymi do węższej grupy odbiorców, do określonych warstw czy segmentów społeczeństwa, w zależności od wieku, płci czy miejsca zamieszkania.

Spoleczne kampanie komunikacyjne, szczególnie te prowadzone na szczeblu narodowym, są z reguły **kampaniami totalnymi**, bowiem do ich realizacji angażuje się wszystkie możliwe środki komunikowania, takie jak:

- masowe media elektroniczne i drukowane: telewizja, radio, prasa;
- środki komunikowania medialnego: listy i materiały informacyjne przesyłane pocztą klasyczną do konkretnego odbiorcy, telefony, ulotki, poczta elektroniczna, Internet itp.;
- środki komunikowania interpersonalnego, jak bezpośrednie spotkania z agentami, festyny, konferencje itd.

W kampanii totalnej - a z taką mamy najczęściej do czynienia w trakcie konfliktów o zasięgu międzynarodowym - wszystkie te środki stosowane są jednocześnie w tym samym czasie i na określonym terytorium w sposób planowy, zgodnie z przyjętym wcześniej harmonogramem. Taki atak na odbiorcę (*impact*), polegający na skumulowaniu wszelkich działań komunikacyjnych organizatorów kampanii, obliczony jest na optymalizację efektu kampanii. To w czasie konfliktu nic innego jak strategiczne działania psychologiczne.

Komunikowanie społeczne, jak już zaznaczono, ma służyć z założenia rozwiązywaniu ważnych kwestii i problemów społecznych, jak na przykład narkomania, alkoholizm, poprawa bezpieczeństwa na drogach, zapobieganie chorobom cywilizacyjnym, promowanie zdrowego stylu życia itp. Stanowi ono szeroki obszar działań, takich jak:

- zapobieganie złym i niepożądanym nawykom społecznym oraz wypadkom;
- edukacja społeczna (zdrowotna, ekonomiczna itp.);
- ochrona środowiska naturalnego;
- promocja wartości społecznych i obywatelskich, jak choćby motywowanie obywateli do aktywnego uczestnictwa w podejmowaniu decyzji publicznych
- rozwiązywanie konfliktów i promowanie rozmów – negocjacji jako metody rozwiązywania wszelkich sporów – bez użycia siły.

W tym wypadku – w trakcie konfliktu, szczególnie zbrojnego – aktywne działania winny podjąć siły i środki działań psychologicznych. Aby tego dokonać, należy zmienić dotychczasowe przyzwyczajenia i postawy ludzi na pożądane z punktu widzenia zasadniczych

potrzeb społecznych. Zadaniem społecznej kampanii komunikacyjnej nie jest zatem realizacja partykularnych celów nadawcy, ale interesu ludzkości (społeczeństwa) jako całości. Jednak „interes społeczny” może być różnie pojmowany przez poszczególne grupy społeczne. To, co dla jednych jest oczywiste, dla innych będzie stanowić „zamach” na ich wolność osobistą, np. wprowadzenie zakazu palenia tytoniu w miejscach publicznych spotyka się z aprobatą osób niepalących, wywołuje niezadowolenie wśród palaczy. Żaden nadawca publiczny nie dysponuje taką siłą, aby zmusić ludzi do rzucenia nałogu palenia tytoniu, picia alkoholu czy posługiwania się siłą fizyczną w stosunku do innych osób, może jednak uświadamiać, iż jest to szkodliwe postępowanie zarówno dla jednostek, jak i dla całego społeczeństwa.

Ostatecznie - pomimo kontestacji pewnej grupy obywateli - **komunikowanie społeczne wyraża powszechnie akceptowany interes ogółu społeczeństwa**. Różnica między komunikowaniem społecznym a reklamą i propagandą jest więc ewidentna. Reklama nakłaniająca do kupna konkretnego towaru służy interesowi producenta reklamowanego produktu, propaganda natomiast jest komunikowaniem jednostronnym, instrumentem realizacji interesów konkretnej grupy społecznej, np. partii politycznej czy grupy nacisku.

Komunikowanie społeczne winno być obiektywne, dlatego też **przekazy winny opierać się na zbadanych udowodnionych faktach**.

Komunikowanie społeczne należy odnosić się do postaw „idealnych”, **z punktu widzenia jednostki i zbiorowości oraz powinno być niezbędne dla ich rozwoju i postępu cywilizacyjnego**. Z tego powodu komunikowanie społeczne odgrywa rolę uprzywilejowaną w procesach komunikacyjnych.

**Komunikowanie społeczne winno być finansowane przez instytucje władzy publicznej**, takie jak na przykład rząd, parlament, prezydent. Na tych instytucjach w demokracjach komunikacyjnych spoczywa obowiązek prowadzenia społecznych kampanii komunikacyjnych i one ponoszą odpowiedzialność za ich realizację.

### **LEGITYMIZACJA SPOŁECZNYCH KAMPANII KOMUNIKACYJNYCH**

**Kampanie społeczne** mają za zadanie wpływanie na istniejące postawy obywateli i modyfikowanie tychże postaw w kierunku pożądanym przez nadawców. Zatem zawsze mogą pojawić się wątpliwości co do zasadności działania komunikacyjnego oraz podejrzenia o manipulowanie i brak uczciwości ze strony nadawców.

Kampanie społeczne – w tym także strategiczne PSYOP, w przeciwieństwie do kampanii politycznych, propagandowych, reklamowych i *public relations*, oparte są na potrójnej legitymizacji: ekonomicznej, politycznej i moralnej.

### Legitymizacja ekonomiczna

Statystyki i analizy prowadzone przez dziesiątki lat wskazują jednoznacznie na olbrzymie wydatki w trakcie prowadzenia społecznych kampanii komunikacyjnych. Jednak czym są te olbrzymie sumy w stosunku do o wiele większych sum, które mogą być wydatkowane np. na konflikt zbrojny, odbudowę zniszczonych krajów, leczenie obywateli itp. Z tego punktu widzenia, uwrażliwienie opinii publicznej na problemy związane z pokojowymi sposobami konfliktów międzynarodowych to rola działań psychologicznych i w pewnym sensie specjalnych.

### Legitymizacja polityczna

Wszelkie działania komunikacyjne, a kampanie społeczne przede wszystkim, są bardzo drogimi przedsięwzięciami, dlatego mogą sobie na nie pozwolić bogate kraje. Ale Legitymizacja polityczna opiera się na akceptacji komunikowania społecznego, przez najwyższe organy władzy państwowej pochodzące z wyborów, dokonanych przez obywateli przy urnach wyborczych.

### Legitymizacja moralna

Komunikowanie społeczne z założenia ma służyć dobru ogółu. Jego celem jest walka z patologiami, dewiacjami, anomaliami oraz uwrażliwienie opinii publicznej na zło i nieprawidłowości w dobrze pojętym interesie obywateli. Komunikowanie społeczne ma informować, edukować i wychowywać. Są to założenia idealne. W rzeczywistości mogą one zostać wypaczone. Zawsze bowiem istnieje ryzyko, że nadawcy kampanii społecznych, świadomie lub nie, włączają do nich elementy propagandy czy reklamy, realizującej interesy konkretnych grup (np. partii politycznych) czy jednostek (właścicieli przedsiębiorstw, polityków i innych). Aby uniknąć tego typu pokus i odchyłeń lub je zminimalizować, w niektórych krajach, np. w Wielkiej Brytanii i USA, realizację zadań komunikacyjnych powierza się instytucjom niezależnym od władzy politycznej.

### **TYPY SPOŁECZNYCH KAMPANII KOMUNIKACYJNYCH**

Ze względu na cele komunikowania społecznego, można wymienić trzy typy komunikowania:

- komunikowanie informacyjne** (cel: wzrost świadomości i wiedzy indywidualnej jednostki);
- komunikowanie perswazyjne** (cel: wykształcenie nowych postaw lub zmiana już istniejących);
- komunikowanie prowokujące do określonych zachowań** (odwołuje się do informacji i perswazji jako środków psychologicznego oddziaływania).

Na ich bazie wykształciły się trzy typy społecznych kampanii komunikacyjnych.

### Kampanie modyfikujące postawy im zachowania obywateli

Celem tego typu kampanii jest modyfikacja istniejących postaw i wpływ na zachowania indywidualne oraz zbiorowe obywateli. Przedmiotem oddziaływania są zjawiska związane z bezpieczeństwem, zdrowiem, środowiskiem naturalnym, patologiami społeczne, dewiacje czy przesady, które są nieprawidłowe z punktu widzenia interesu społecznego i stanowią realne zagrożenie. Kampanie tego typu można, podzielić na kilka grup tematycznych:

1. **Bezpieczeństwo**
2. **Zdrowie**
3. **Zachowania społeczne**
4. **Ochrona środowiska naturalnego**
5. **Edukacja ekonomiczna**

### KAMPANIE INFORMACYJNE

W ramach kampanii informacyjnych rząd oraz inne instytucje publiczne składają sprawozdania ze swojej działalności, ujawniają dane statystyczne i dzielą się z obywatelami wiedzą, do której dostęp zapewnia im prawo.

#### *Informacja o charakterze społecznym*

Do tej grupy zalicza się te kampanie, które mają na celu informację oraz wyjaśnienie procesów.

#### *Informacja o charakterze ekonomicznym*

Informacja ekonomiczna dotyczy upublicznienia danych statystycznych i wskaźników rozwoju gospodarczego, jak: budżet państwa, województwa, gminy, poziom dochodu narodowego brutto i na jednego mieszkańca, wskaźniki inflacji, bezrobocia, tempa rozwoju, wzrostu cen towarów i usług itd.

### Kampanie promujące instytucje i usługi publiczne

Ten typ kampanii społecznych może budzić pewne kontrowersje, gdyż granica, jaka dzieli je od kampanii *public relations* w biznesie i polityce w niektórych przypadkach okazuje się bardzo wąta. O ile *public relations* prywatnych firm ma kreować ich dobry wizerunek i reputację, tak zadaniem tego typu kampanii społecznych jest promocja usług i „produktów” oferowanych przez szeroki krąg instytucji publicznych oraz samych instytucji.

#### Promocja „produktów” i usług publicznych

Tak jak kampanie reklamowe mają za zadanie zwiększyć sprzedaż usług i artykułów konsumpcyjnych, tak ten typ kampanii społecznej ma zachęcić i doprowadzić do sprzedaży produktów i usług oferowanych przez instytucje publiczne.

Każde działanie komunikacyjne tego typu wpływa na komponenty postawy człowieka, takie jak:




- *element poznawczy*, tj. na wiedzę jednostki dotyczącą tematu kampanii;
- *element emocjonalny*, tj. na opinię będącą interpretacją posiadanej przez jednostkę wiedzy na temat przedmiotu kampanii;
- *element motywacyjny*, czyli inaczej *tendencję do zachowań*, która jest wynikiem modyfikacji wiedzy i opinii na temat przedmiotu kampanii, dokonanych pod jej wpływem.

W państwie demokratycznym prawo określa formy i środki, jakie może stosować nadawca w procesie komunikowania: Są to *psychologiczne środki modyfikacji postaw i zachowań*, jak informacja i perswazja, oraz *środki prawne*, takie jak zmuszanie i kontrola.

### *Psychologiczne środki modyfikowania postaw i zachowań w trakcie kampanii komunikacyjnych*

Informacja i perswazja są fundamentalnymi środkami modyfikacji postaw i wpływu na zachowania. Większość badaczy przyznaje jednak rację J. Ellulowi, który podkreśla, że to właśnie perswazja przez długie lata stanowiła centralny problem procesów komunikacyjnych, do tego stopnia, że w latach sześćdziesiątych większość badań nad komunikowaniem była równoznaczna z badaniami nad tym zagadnieniem. To zjawisko nie było przypadkowe. Wynikało ono z zapotrzebowania ze strony praktyków komunikowania, przede wszystkim polityków i twórców reklamy, którzy byli żywotnie zainteresowani **zwiększeniem skuteczności** swoich przekazów. Z tego między innymi powodu nad zagadnieniem tym przeprowadzono liczne badania empiryczne, których owocem jest bogata literatura.

**Perswazję**<sup>1</sup> traktuje się jako jednokierunkowy proces pobudzania zarówno na poziomie interpersonalnym, jak i masowym. Autorzy podkreślają jego transakcyjny, symboliczny i kontrolny charakter. **Komunikat perswazyjny operuje na jednym z trzech poziomów:**

-  **wzywa do zmiany istniejącej postawy i zachowania;**
-  **wzmacnia istniejące już, ale słabe postawy;**
-  **formuluje nowe, nieistniejące wcześniej postawy.**

Skuteczna kampania perswazyjna – również ta realizowana przez siły działań specjalnych i psychologicznych – powinna składać się z komunikatów operujących na każdym z tych poziomów, bowiem publiczność jest zróżnicowana pod względem siły, trwałości i znaku

<sup>1</sup> Szerzej na temat perswazji i informacji w I i II tomie realizowanego tematu badawczego.

postawy. Badania wykazały, że komunikowanie perswazyjne może być bardzo skuteczne w procesach uczenia się i socjalizacji.

Perswazja odwołuje się do dwóch elementów: wiedzy (informacji) i opinii. Wiedza rozumiana jako znajomość faktów, dotyczących przedmiotu postawy, otwiera drogę do zmiany postawy. Opinia jest natomiast interpretacją wiedzy, nadaje jej sens, ciężar i rolę. Pozwala ona jednostce ocenić wartość i określić pozycję w stosunku do niej. Opinia przychylna na temat przedmiotu postawy powoduje, że jednostka chętnie przyjmuje przekazy, które utwierdzają ją w dotychczasowym przekonaniu. Opinia nieprzychylna sprawia, że jednostka odrzuca otrzymane przekazy. Formowanie opinii jest procesem wtórnym i odbywa się po otrzymaniu informacji. Wiedza i uformowana pod jej wpływem opinia stanowią podłoże, na którym dokonuje się zmiana zachowania. Wiedza, opinia i zachowanie stanowią trzy podstawowe wskaźniki, które pozwalają analitykom dokonywać pomiaru efektywności kampanii.

**M. DeFleur i S. Ball-Rokeach**<sup>1</sup> zaprezentowali trzy perswazyjne strategie:

1. **psychodynamiczna** strategia perswazji, mająca zastosowanie w komunikowaniu masowym;
2. **socjokulturowa** strategia perswazji, odnosząca się do komunikowania interpersonalnego;
3. strategia **perswazyjna konstrukcji znaczenia**, sięgająca do analizy semiologicznej.

Perswazja jest najskuteczniejszym środkiem modyfikowania postaw i zachowań społecznych. Ma jednak ograniczony zasięg. Nigdy nie jest tak, że wszyscy odbiorcy zmieniają się pod wpływem kampanii perswazyjnej, która jest efektywna w określonym stopniu. Analiza francuskich kampanii społecznych wskazuje, że perswazja może zmodyfikować postawy i zachowania w granicach około 30 proc. uczestników procesu. Kampanie perswazyjne niosą ze sobą także pewne ryzyko w postaci tzw. *efektu negatywnego*. Powstaje on wówczas, gdy kampania jest źle zorganizowana, korzysta z niedostatecznej liczby środków przekazu i jest zbyt krótka. Praktycy sugerują, aby kampanie takie nie były zbyt nachalne i brutalne, bo to może wywołać efekt bumerangowy.

W procesie modyfikacji postaw i zachowań szczególną wagę przypisuje się procesom perswazji, których istota polega na kształtowaniu silnych postaw, a te z kolei generują odpowiadające im zachowania. Jednak, jak już zaznaczono, perswazja ma ograniczony zasięg oddziaływania. Z tego powodu technika ta powinna być wspierana przez prawne środki reglamentacji zachowań, zgodnie z zasadą kompleksowości trzech środków modyfikacji postaw i zachowań - perswazji, zmuszania i kontroli, które zastosowane razem wydatnie

---

<sup>1</sup> Por. tamże, s. 278 – 280.

podnoszą efektywność oddziaływań. Wniosek ten warto poddać pod rozwagę praktykom PSYOP.

### **ORGANIZACJA SPOŁECZNYCH KAMPANII KOMUNIKACYJNYCH**

Organizacja kampanii PSYOP w zakresie określenia tematu, koncepcji i realizacji powinna się opierać się na wiedzy naukowej i doświadczeniu praktyków komunikowania społecznego. Wszelkie kampanie komunikacyjne, w tym PSYOP, są bowiem profesjonalnymi działaniami komunikacyjnymi angażującymi specjalnie do tego celu przygotowany personel, specjalistów z różnych dziedzin, jak socjologowie, psychologowie, komunikolodzy, dziennikarze, specjaliści w zakresie organizacji i zarządzania, marketingu, *public relations*, prawnicy, ekonomiści, *media buyer*, statystycy, informatycy, twórcy i technicy reklamy, artyści oraz przedstawiciele wielu innych dziedzin niezbędnych do realizacji kampanii. Przebieg, a także efekty kampanii odzwierciedlają stopień profesjonalizmu zatrudnionych przy jej organizacji osób.

**Współczesne kampanie komunikacyjne składają się z kilku fundamentalnych etapów, z których jedynie jedna odbywa się z udziałem szerokiej publiczności:**

- prekampania;**
- faza organizacji i realizacji kampanii;**
- dyfuzja kampanii;**
- ocena kampanii.**

#### **Prekampania**

Na fazę tę składają się wszystkie działania poprzedzające realizację kampanii komunikacyjnej. Z reguły w tym okresie zaangażowana jest grupa specjalistów bezpośrednio zainteresowanych konkretnym problemem społecznym. Może to być – w przypadku PSYOP MON, kancelaria Prezydenta, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, MSWiA, organa policji i służb specjalnych itp. instytucje do których docierają informacje oraz raporty o konfliktach międzynarodowych

#### **Faza formatowania problemu i badań**

Kompetentne instytucje rozpoczynają fazę formułowania problemu. Stawiają one pytania, takie jak: *Skąd i dlaczego pojawiło się negatywne zjawisko konfliktu?*

Specjalista w zakresie kupna i sprzedaży przestrzeni medialnej oraz czasu antenowego przeznaczanego na komunikaty PSYOP może stawiać pytania.

- 1. Jaki jest ich zasięg i natężenie?**
- 2. Jakie pociąga to za sobą konsekwencje i jakie są ich koszty społeczne?**
- 3. Jakie jest odchylenie od normy?**
- 4. W jaki sposób usunąć problem i jak osiągnąć stan pożądany?**

W tej fazie prowadzone są studia i analizy, obserwacje, czyli cały system badań empirycznych, których celem jest dokładne rozpoznanie negatywnego zjawiska i odpowiedź na postawione uprzednio pytania. Tego typu badania zostają najczęściej zlecane instytucjom i osobom, profesjonalnie zajmującym się danym problemem, np. placówkom badawczym i naukowym, ośrodkom badania opinii publicznej, psychologom, ekonomistom, socjologom, informatykom i innym.

### **Faza poszukiwania i prac nad modelem przyszłej kampanii**

Inicjatorzy i organizatorzy kampanii społecznej – w tym PSYOP, dysponując odpowiednim materiałem badawczym i wnioskami opracowanymi na ich podstawie, mogą przystąpić do stawiania hipotez, tworzenia scenariuszy i wstępnego modelowania kampanii. Z reguły przygotowuje się kilka scenariuszy kampanii, z których - po przeprowadzeniu symulacji ocenie wstępnej - wybiera się najlepszy.

### **Faza oceny wstępnej**

Fazę tę uważa się za najważniejszy etap prekampanii. Tu bowiem sprawdza się hipotezy, formułuje cele, podejmuje decyzje, które następne zostaną realizowane w kolejnych fazach. Prowadzi się tutaj:



**studia nad kosztami skuteczności kampanii, nad tym, jak symalizować efektywność działań przy konkretnym budżecie kampanii;**



**testy wrażliwości modelu kampanii w zależności od ważności i znaczenia poszczególnych jej elementów;**



**testy przypadkowości, weryfikujące reakcję modeli na zmianę kryteriów oceny,**



**testy trwałości, wskazujące wrażliwość modeli na zastosowanie w praktyce.**

Tego typu analizy mają pomóc organizatorom kampanii w wyborze najlepszego modelu kampanii oraz zracjonalizować budżet kampanii przy kierowaniu się celami.

### **Faza organizacji i realizacji kampanii**

Faza ta składa się z kilku podetapów i tak samo jak prekampania jest niewidoczna dla odbiorców.

#### ***Ogólna organizacja kampanii***

Organizm inspirujący i finansujący kampanię komunikacyjną (np. prezydent, rząd, ministerstwo, inna instytucja publiczna lub prywatna) rozpoczyna fazę organizacji kampanii od podjęcia decyzji w zakresie stopnia świadczenia usług w jej realizacji przez zawodowych komunikatorów, tj. profesjonalnych agencji komunikacyjnych lub specjalistów w dziedzinie

komunikowania – siły i środki PSYOP. W praktyce bowiem żadna instytucja publiczna, a także prywatna nie dysponuje tak szerokimi strukturami i personelem, które mogłyby zrealizować kampanię od początku do końca własnymi siłami.

### **Przygotowanie koncepcji i realizacja kampanii**

W tej fazie kampanii komunikacyjnej zostaje nadany konkretny zarys, którego ramy tworzą:

1. cele, którym ma służyć kampania;
2. budżet, jakim dysponuje nadawca;
3. wstępne badania nad rentownością przedsięwzięcia;
4. wstępna analiza efektywności działania.

Na podstawie zarysu kampanii opracowuje się harmonogram kampanii, podejmuje się zasadnicze decyzje, takie jak czas trwania kampanii, wybór środków masowego przekazu, optymalizacja finansowego planu mediów itd. Prowadzi się badania nad wiodącym sloganem i hasłem kampanii, testuje się je, a następnie dokonuje wyboru. W procesie przygotowania kampanii ważną rolę odgrywają studia nad komunikatami telewizyjnymi, radiowymi, prasowymi, plakatami itd. Opierając się na ich wynikach realizuje się próbne przekazy i poddaje się je ocenie. Dopiero wówczas następuje definitywna produkcja spotów audiowizualnych, audytywnych, przekazów prasowych, plakatów i innych technik wspierających kampanię.

### **Postkampania**

Postkampania stanowi ostatni etap przedsięwzięcia. Dla profesjonalnie działającego organizatora jest on niezwykle istotny. W tej fazie mierzy się wszystkie wskaźniki, prowadzi się wnikliwe badania sondażowe, statystyczne, porównawcze i inne, które mają na celu określić efektywność przeprowadzonej operacji. Opracowuje się raporty, analizuje koszty kampanii, przeprowadza się ostateczny bilans i ocenę kampanii, wskazuje się jej słabe i dobre strony, wyciąga się wnioski na przyszłość.









**Dobrze** zorganizowana i sprawnie przeprowadzona społeczna kampania komunikacyjna niewątpliwie wzmacnia wizerunek nadawcy pierwotnego, a więc instytucji publicznej podejmującej się realizacji i finansującej przedsięwzięcie. Zyskują na tym prezydent, premier, minister, wojewoda i inni aktorzy publiczni oraz kierowane przez nich urzędy. Ich publiczne wystąpienia w trakcie inauguracji, trwania i po zakończeniu kampanii stwarzają dobrą okazję do działań *public relations*, wzmacniających prestiż instytucji. Podobne znaczenie ma kampania PSYOP dla realizacji celów strategicznych Sił Zbrojnych.

Innym aspektem na który należy zwrócić uwagę w trakcie planowania, organizowania i prowadzenia PSYOP – w związku z przeobrażeniami świata mediów – jest kwestia reakcji ludzi na

komunikaty medialne. W pracy B. Reeves' i C. Nass'a *Media i ludzie*<sup>1</sup>, zawarte są wyniki ostatnich badań nad reakcjami ludzi na telewizję, film i komputery. Nie sposób w niniejszym rozdziale przedstawić wyników tychże badań, jednak zamiarem autor było zaprezentowanie najważniejszych tematów poruszonych w omówionej pracy.

**Autorzy w sposób zwięzły prezentują** to co dla sił PSYOP najważniejsze – sposoby postrzegania współczesnych komunikatów medialnych przez społeczeństwo. Szeroki opis sposobów oddziaływania mediów – manier w porównaniu z osobowością publiczności to lektura dla każdego specjalisty PSYOP. Fachowe postrzeganie emocji wywoływanych przez media, przy użyciu adekwatnych form: wielkości obrazu, synchroniczności, ruchu, scenerii i obrazów oddziałujących na podświadomość – to z pewnością argumenty dla specjalistów PSYOP.

Na zakończenie niniejszego rozdziału – na podstawie analizy literatury przedmiotu – opracowano **prakseologiczne reguły komunikowania w działaniach specjalnych i psychologicznych**. Ich stosowanie w ramach PSYOP przyczynić się może do zwiększenia ich efektywności i skuteczności. Oto one:

-  W przypadku komunikatów przeznaczonych dla nie określonego adresata, należy podjąć trud zbudowania choćby przybliżonego portretu odbiorcy;
-  Znajdźmy jak najwięcej cech, które łączą nas z odbiorcą - to sprzyja skuteczności komunikowania;
-  Odwołanie się w przekazie do indywidualnych cech odbiorcy informuje go, iż przekaz adresowany jest osobiście do niego, a także sygnalizuje mu, że jest osobą dla nas ważną i znaną;
-  Prawidłowe odebranie treści dowolnego komunikatu warunkuje użycie znanego kodu;
-  Należy podjąć świadomą decyzję wyboru środka przekazu i jego formy (rozmowa w cztery oczy, telefon, list, notatka, spotkanie w większej grupie);
-  Należy odpowiednio dobierać słowa - znaki, pamiętając przy tym, że od tego, jakich słów użyjemy, zależy to, jak dobrze będziemy zrozumiani;
-  Najbezpieczniejszą strategią jest używanie zawsze jak najprecyzyjniejszych określeń;
-  Komunikaty, które zawierają ocenę, mogą być zniekształcone wskutek silnego oporu emocjonalnego odbiorcy. Opór ten można zniwelować poprzez:

---

<sup>1</sup> B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, Warszawa 2000.

- 📣 Uwzględnianie w ocenie zarówno elementów negatywnych, jak i pozytywnych;
- 📣 Formułowanie oceny tak, żeby skłaniała do konstruktywnych działań;
- 📣 Używanie sformułowań, które sygnalizują akceptację (samej osoby-nie jej zachowań) i nie sugerują odrzucenia;
- 📣 Używanie innych sformułowań, które sprzyjają wzbudzeniu u odbiorcy poczucia bezpieczeństwa;
- 📣 Zachowanie rzeczowości i unikanie nieprecyzyjnych zwrotów, dających się rozmaicie interpretować;
- 📣 Zanim prześlemy komunikat, zastanówmy się, czy nie zawiera on treści, które mogą pozostawać w sprzeczności z oczekiwaniami odbiorcy;
- 📣 Dobrze jest - jeśli to możliwe - niezależnie przekazywać tę samą informację różnymi kanałami;
- 📣 Dobrze jest w jednym przekazie powtórzyć tę samą informację w różny sposób;
- 📣 Najsilniej zakłóca przekaz to, co go najbardziej przypomina. Powtarzanie słów i zwrotów w obrębie tego samego komunikatu zakłóca jego czytelność. Czytelność obniża także używanie w jednym zdaniu słów, które brzmią lub wyglądają podobnie (np. rymujących się słów o podobnych końcówkach);
- 📣 W rozmowie przeszkadza inna rozmowa - czytanie notatki zakłóca inna notatka umiejscowiona na tej samej stronie - czytelność wykresu spada, jeśli sąsiaduje on z innym, podobnym wykresem;
- 📣 Informacje zwrotne pełnią zwykle dwie ważne funkcje:
  1. Pozwalają sprawdzić skuteczność przekazu;
  2. Pozwalają sprawdzić efekt przekazu;
- 📣 Otrzymanie niejednoznacznych informacji zwrotnych wymusza ich weryfikację, doprecyzowanie i sprawdzenie w kilku źródłach

## ROZDZIAŁ VI

### DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE I SPECJALNE W OKRESIE ISTNIENIA UKŁADU WARSZAWSKIEGO

Problematyka działań specjalnych i psychologicznych realizowanych w czasie funkcjonowania układu sił powstałego w wyniku II wojny światowej była szeroko rozpatrywana w rozmaitych opracowaniach zwartych i artykułach naukowych. Jednak do tej pory nie zaprezentowano holistycznego spojrzenia na funkcjonowanie działań specjalnych i propagandy specjalnej – bo taką nazwę nosiły do 1989 roku formacje zajmujące się kształtowaniem postaw i zachowań żołnierzy i ludności w czasie konfliktu zbrojnego i nie tylko.

Zadaniem badawczym niniejszego rozdziału uczyniono penetrację szerokiego spektrum opracowań dotyczących teorii i praktyki działań specjalnych i psychologicznych czasu istnienia Układu Warszawskiego oraz struktur organizacyjnych jednostek tego typu. W wyniku studiów i analiz winien powstać opis systematyzujący i egzemplifikujący: cele i zadania obydwu formacji na przestrzeni 45-lecia powojennej Polski.

Zadanie badawcze będzie możliwe do realizacji w wyniku rozwiązania następujących problemów badawczych:

1. Jakie były cele i zadania oraz struktury organizacyjne wojsk specjalnego przeznaczenia w czasie funkcjonowania Układu Warszawskiego?
2. Czy w analizowanym okresie siły działań specjalnych i psychologicznych rozwinęły swoje formy, metody i techniki działania?

#### **6.1. Istota, cele, rodzaje i możliwości propagandy specjalnej WP**

Po zakończeniu II wojny światowej pozostawiono bez zmian strukturę propagandy specjalnej, jakie istniały w I i II Armii Wojska Polskiego. Nie zmieniono także jej usytuowania w pionie aparatu politycznego. Pełna dominacja Związku Radzieckiego i jego kierownictwa wojskowego w zakresie polskiej polityki militarnej także i w tym przypadku była widoczna. Rozwiązania organizacyjne stosowane od lat w Armii Czerwonej zostały zastosowane w armii polskiej. Rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nie były brane pod uwagę przez ówczesne władze polityczne i wojskowe.

W chwilą powołania Układu Warszawskiego w maju 1955 roku rozwiązania organizacyjne oraz doświadczenia radzieckie w jeszcze większym stopniu oraz tempie wprowadzono do wszystkich armii Układu. Dotyczyło to zarówno struktur, ich wyposażenia w

technikę radziecką, szkolenia kadr, a przede wszystkim założeń koncepcyjno-doktrynalnych na okres pokojowy i konfliktu zbrojnego.

Cechą wspólną dla wszystkich armii Układu Warszawskiego było funkcjonowanie sił i środków propagandy specjalnej w składzie aparatu partyjno-politycznego, w pionie propagandy i agitacji. Można dziś powiedzieć, że była to najbardziej utajniona część aparatu partyjno-politycznego. Podkreślano nawet, iż sama nazwa „propaganda specjalna” jest tak tajna, że nie wolno wymieniać jej w rozmowie telefonicznej. Truizmem jest podkreślać, że to armie NATO i ludność państw Europy Zachodniej stanowiły zasadniczy obiekt rozpoznania i planowania określonych akcji propagandowych i psychologicznych na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego. Koncepcje teoretyczne, założenia organizacyjne i szkoleniowe propagandy specjalnej nie różniły się niczym od innych zamierzeń i przygotowań pionów operacyjnego, logistycznego (wówczas tzw. kwatermistrzowsko-tyłowego), personalnego czy partyjno-politycznego. Teza o „stałym zagrożeniu ze strony państw Paktu Północnoatlantyckiego i zimnowojennych tendencjach wśród militarystów imperialistycznych” przez długie lata określała praktycznie wszystko, co działo się w wojsku. Było tak zresztą we wszystkich armiach Układu Warszawskiego, a niewielkie odstępstwa (np. w siłach zbrojnych Rumunii) miały charakter bardziej propagandowy niż rzeczywisty.

Na struktury organizacyjne propagandy specjalnej Ludowego Wojska Polskiego składały się tzw. **ogniwa kierowania** na poszczególnych szczeblach dowodzenia i oraz odpowiednie do tych szczebli dowodzenia **ogniwa wykonawcze** w postaci jednostki wojskowe, wyposażonych w specjalistyczny sprzęt, tzw. *Grupy Propagandy Specjalnej* (w późniejszym okresie przyjęły one nazwę *Grup Zabezpieczenia Propagandy Specjalnej*). Ogniwa kierowania tworzyli oficerowie, którzy przechodzili specjalistyczne przeszkolenia, doskonale znali zachodnie języki obce, nie wzbudzali żadnych wątpliwości co do swoich przekonań politycznych. Obok oficerów wywiadu i rozpoznania pracownicy propagandy specjalnej byli tymi w LWP, którzy dość regularnie wyjeżdżali do krajów zachodnich. Warto wspomnieć, że w planach mobilizacyjnych do uzupełnienia dość skromnych w okresie pokojowym ogniw kierowania oraz jeszcze bardziej skadrowanych (nawet do 80%) Grup Propagandy Specjalnej przewidywano powoływanie najbardziej znanych i doświadczonych dziennikarzy, pracowników placówek dyplomatycznych, wykładowców wyższych uczelni, tłumaczy itp., a więc tych wszystkich, którzy mieli bezpośredni kontakt oraz doświadczenia z państwami zachodnimi przede wszystkim.

Ogniwami kierowania były:

1. **oddział propagandy specjalnej** na szczeblu Głównego Zarządu Politycznego WP w składzie Zarządu Propagandy i Agitacji;
2. **wydział propagandy specjalnej** na szczeblu zarządu politycznego okręgu wojskowego (Śląskiego Okręgu Wojskowego, Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Warszawskiego Okręgu Wojskowego) i rodzaju sił zbrojnych (Dowództwie Marynarki Wojennej i Dowództwie Wojsk Lotniczych), usytuowane także w pionie propagandy i agitacji;
3. **starszy instruktor** w wydziale politycznym związku taktycznego (w każdej dywizji zmechanizowanej i dywizji pancernej).

Ogniwami wykonawczymi były:

1. trzy **Grupy Propagandy Specjalnej** Śląskiego, Pomorskiego i Warszawskiego Okręgu Wojskowego;
2. **Grupa Propagandy Specjalnej** Marynarki Wojennej,
3. **Grupa Propagandy Specjalnej** Dowództwa Wojsk Lotniczych,
4. **Grupy Propagandy Specjalnej** w dywizjach zmechanizowanych i pancernych (w ŚOW I POW we wszystkich dywizjach, w WOW tylko w niektórych);

Grupy Propagandy Specjalnej wyposażone były w odpowiedni sprzęt do nasłuchu radiowo-dalekopisowego, monitoringu i rejestracji zachodnich audycji telewizyjnych, sprzęt poligraficzny (stacjonarny i na pojazdach do użycia w warunkach polowych, rozgłośnie elektroakustyczne i środki upowszechniania ulotek.

**Istotą i zasadniczym zadaniem** propagandy specjalnej było od samego jej powstania w 1924 roku w Armii Czerwonej (jako VII Oddziału w Zarządzie Politycznym Acz.) polityczne, propagandowe i psychologiczne oddziaływanie na wojska i ludność przeciwnika. Widoczny i jednoznaczny jest jej zewnętrzny ukierunkowany na przeciwnika charakter tych przedsięwzięć. Odróżnia to propagandę specjalną od wszystkich innych przedsięwzięć partyjno-politycznych i wychowawczych, które nakierowane były na kadrę i żołnierzy własnych oddziałów i pododdziałów. Kolejną dość istotną cechą różniącą przedsięwzięcia propagandy specjalnej od pracy partyjno-politycznej wśród własnych wojsk był fakt bardzo ścisłej współpracy oficerów propagandy specjalnej ze specjalistami WRE (walki radioelektronicznej), rozpoznania i działań specjalnych. Współpraca wynikała z konieczności wymiany informacji i planowania wspólnych przedsięwzięć ukierunkowanych na wojska i ludność przeciwnika. Korzyści były wzajemne, a uzupełnianie się miało charakter zarówno merytoryczny, jak i techniczny. Dopiero po 1990 roku nastąpiło organizacyjne powiązanie tych trzech obszarów w jednym pionie rozpoznania wojskowego.

Zadania dla propagandy specjalnej określone były przez dokumenty dyrektywne szczebla centralnego. Przykładowo obowiązująca w II połowie lat sześćdziesiątych w Wojsku Polskim instrukcja pt. „Ramowe zasady działania organów partyjno-politycznych”, GZP WP Warszawa 1968, na str. 7 wymienia wśród wielu zadań organów partyjno-politycznych także te, które dotyczyły planowania i prowadzenia politycznych i propagandowych akcji na przeciwnika, /.../ oddziaływania propagandowe na ludność cywilną w pasie działań wojsk oraz oddziaływanie propagandowo-psychologiczne na wojska i ludność przeciwnika”<sup>1</sup>.

Z powyższych wytycznych wynikały dla ogniw kierowania propagandy specjalnej cele i zadania w działaniach bojowych. Powinny one być zgodne z treścią podejmowanych przez dowódców decyzji, realizowanego przez wojska zadania, kierunkami pracy partyjno-politycznej realizowanych wśród wojsk własnych, właściwościami polityczno-demograficznymi obszaru działań oraz aktualną sytuacją polityczno-militarną na danym teatrze działań wojennych (TDW).

**Dla propagandy specjalnej oznaczało to;**

- osłabianie morale i wartości bojowych wojsk przeciwnika i wspieranie własnych wojsk w celu osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem przy jak najmniejszych stratach własnych;
- wywoływanie i pogłębianie wśród ludności paniki, chaosu, dezorganizacji raz przedsięwzięć utrudniających zaopatrywanie wojsk operacyjnych wroga.
- załamywanie gotowości i motywacji do walki ludności przeciwnika,
- prowadzenie działalności polityczno-informacyjnej na zajętych terenach,
- współdziałanie w reedukacji politycznej jeńców wojennych<sup>2</sup>

**Zadania ogólne** propagandy specjalnej podczas konfliktu zbrojnego miały zmierzać do:

1. zaszczepienia żołnierzom przeciwnika przekonania o naszej przewadze militarnej, a ich niekorzystnym położeniu,
2. osłabienia morale wojsk przeciwnika poprzez eksponowanie naszych sukcesów militarnych oraz wyolbrzymianie strat w ludziach i sprzęcie przeciwnika,
3. wykorzystywanie naszych sukcesów militarnych w operacjach dla powiększenia rozbieżności w obozie nieprzyjaciela,
4. wzywanie przeciwnika do poddawania się<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> H. Szczygieł, Niektóre problemy organizacji i prowadzenia działań propagandy specjalnej w operacji zaczepnej frontu. W: Konferencja metodyczna organów propagandy specjalnej WP, Warszawa 1978, wyd. GZP WP, s.47.

<sup>2</sup> Regulamin propagandy specjalnej Sił Zbrojnych PRL w działaniach bojowych (projekt), GZP WP, Warszawa 1983, s. 50.

<sup>3</sup> H. Szczygieł, dz. cyt.; s.48.

Przygotowanie i prowadzenie propagandy specjalnej na wojska i ludność przeciwnika w warunkach ewentualnego konfliktu wojennego było ujmowane przez ówczesne kierownictwo państwowe i wojskowe jako przedsięwzięcie o znaczeniu priorytetowym w toczącej się walce ideologicznej. Od oficerów służących w organach propagandy specjalnej wymagano wszechstronnej, głębokiej i przede wszystkim aktualnej wiedzy o polityce militarnej sił zbrojnych państw obcych. Wymagało to prowadzenia systematycznego rozpoznania polityczno-wojskowego i opracowywania wielu, różnorodnych charakterystyk demograficznych, politycznych i wojskowych armii państw-członków NATO, od szczebla najwyższego aż po pojedyncze bataliony i samodzielne kompanie. Znajomość struktur organizacyjnych, wyposażenia technicznego i możliwości bojowych armii zachodnich oraz wybranych państw neutralnych była obowiązkiem wszystkich żołnierzy WP. Pogłębione analizy i syntezy dotyczące wybranych aspektów politycznych, socjologicznych, psychologicznych, religijnych itp. wykonywali najczęściej pracownicy propagandy specjalnej. Opracowywane przez nich biuletyny, informacje, materiały szkoleniowe, prelekcje, wykłady itp. były upowszechniane w ramach działalności szkoleniowej, partyjnej i propagandowo-agitacyjnej. Można dziś stwierdzić, że zdecydowana większość materiałów i różnego rodzaju opracowań dotyczących polityczno – militarnej charakterystyki armii NATO, które w tym okresie były upowszechniane w Wojsku Polskim wykonane zostały w pionie propagandy specjalnej.

### **6.3. Polskie siły specjalne w okresie powojennym.**

Powojenna historia polskich oddziałów specjalnych ma swój początek w lipcu 1951 roku, kiedy to Zarządzeniem Organizacyjnym Sztab Generalny WP nakazał sformowanie dwóch samodzielnych plutonów rozpoznawczych o charakterze specjalnym w II i IV Okręgu Wojskowym. W dwa lata później zostały one przekształcone w Samodzielne Kompanie Rozpoznawcze. Kolejny rozdział w historii stanowi utworzenie 18 września 1954 roku 19 Samodzielnego Batalionu Rozpoznawczego podległego bezpośrednio II Zarządowi Sztabu Generalnego WP. Taktyka działania batalionu oparta była o wzory radzieckie z okresu II wojny światowej. Jednostka specjalizowała się w wykonywaniu zadań rozpoznawczo-dywersyjnych. W lipcu 1955 roku gdy batalion przeniesiono do Wrocławia nastąpiły pewne zmiany organizacyjne, polegające na utworzeniu specjalnego plutonu złożonego z żołnierzy zawodowych. Zadania wykonywali w ubraniach cywilnych, jednak nadal podstawowym elementem taktycznym były 10-osobowe grupy specjalne o składzie: dowódca grupy, dwóch

radiotelegrafistów, dwóch saperów, pięciu strzelców dywersantów. Zwykle ćwiczenia były przewidziane na kilka dni i obejmowały skok w terenie nieznanym, marsz do wyznaczonego rejonu działania (zwykle w odległości około 10-15 km od strefy zrzutu), organizację bazy, rozpoznanie obiektu ataku i zniszczenie mostu, wiaduktu względnie stacji kolejowej, czasami „likwidację” posterunków MO. Na rejon działań często wybierano Bory Tucholskie. W toku prowadzonych zajęć przeciwnikami grup były jednostki KBW, MO lub WOP.

W okresie powojennym rozwój jednostek o charakterze specjalnym zależał od roli i zadań, jakie przyszło spełniać Polsce w Układzie Warszawskim. Stąd też znaczne zmiany w strukturach i ilości tych jednostek w latach 1950-57. Początkowe niewielkie pododdziały przekształcano w pełni samodzielne jednostki zdolne do określonych działań. Symptomatyczny dla ówczesnego okresu był fakt sformowania w czerwcu 1953 r. korpusu przeciwdesantowego, złożonego z trzech brygad przeciwdesantowych. Korpus, mimo że został w krótkim czasie rozformowany stanowi pewne potwierdzenie wysuniętej tezy, jak również obrazuje dynamiczne zmiany jakie ówczesnie zachodziły w strukturach wielu jednostek. Równie symptomatyczne jest gwałtowne zwiększanie sił rozpoznawczych w strukturach poszczególnych związków taktycznych i brygad (pułków)<sup>1</sup>. Polskie jednostki o charakterze specjalnym ulegały mniejszym wahaniom niż podobne jednostki w krajach zachodnich. Jednakże mimo w miarę stabilnego rozwoju nie osiągnięto w pełni zadowalających rezultatów w dziedzinie kierowania działaniami o charakterze specjalnym. Obserwacja doświadczeń państw zachodnich nie przyniosła w naszych siłach zbrojnych wymiernych efektów. Skupiano się raczej na ocenie skutków użycia w wojnie sił specjalnych niż na zagadnieniach warunkujących ich użycie. Zasadniczą przeszkodą w rozwoju polskiej myśli wojskowej w tej dziedzinie był również znaczący brak technicznych środków i możliwości przerzutu określonych sił na terytorium przeciwnika. Wraz z rozwojem uwarunkowań okresu zimnej wojny, zmieniały się zadania i znaczenie sił specjalnych. Jeśli prześledzimy ewolucję działań specjalnych na przestrzeni lat powojennych przejdziemy od czystej dywersji, do zadań mających na celu określenie obiektów do uderzeń jądrowych, czy wreszcie określenia skutków samych uderzeń.

Koniec lat siedemdziesiątych i początek osiemdziesiątych to rozwój nieetatowych pododdziałów o charakterze specjalnym w polskich siłach zbrojnych. Daje się tu zauważyć wpływ teorii zastosowania operacyjnych grup manewrowych (OGM) i potrzeb stąd wynikających. Teoria ta przyniosła ze sobą konieczność posiadania pododdziałów zdolnych do

---

<sup>1</sup> Rozkazy i dokumenty z tamtego okresu podlegają przepisom o ochronie informacji niejawnej, stąd też większość szczegółowych danych jest niedostępna..

podjęcia działań na tyłach przeciwnika zmierzających do destabilizacji jego poczynań oraz zdolnych do prowadzenia samodzielnych akcji dywersyjnych. Kompanie fizylierów reaktywowane w siłach zbrojnych miały w swych założeniach spełniać zadania tego typu. Przewidziane do działań w składzie oddziałów wydzielonych (OW) lub OGM, realizowały szkolenie obejmujące zasady i metody użycia sił specjalnych. Drużyny piechoty działały jako grupy specjalne, lub zespoły grup specjalnych, ich celem były określone obiekty ugrupowania bojowego przeciwnika lub obiekty infrastruktury terenu. Żołnierze szkolili się w sztuce walki wręcz, strzelania z każdego rodzaju broni, prowadzenia pojazdów mechanicznych, realizowali forsowne marsze na azymut oraz uczyli się zasad współdziałania z żołnierzami innych rodzajów wojsk<sup>1</sup>. Szkolenie pododdziałów tego typu niewiele odbiegało od szkolenia kompanii specjalnej (zasadniczą różnicą był brak szkolenia spadochronowego), czy kompanii rozpoznawczej.

Dostrzeżone potrzeby organizacyjne i szkoleniowe nie doprowadziły jednakże do stworzenia poważnych przesłanek do utworzenia w polskich siłach zbrojnych wyspecjalizowanego organu kierowania działalnością jednostek o charakterze specjalnym. Poza obszarem zainteresowania zarówno decydentów jak i teoretyków wojskowych znalazł się również problem zwalczania terroryzmu – wynika to głównie z aktualnych uwarunkowań prawnych<sup>2</sup>.

Światowe tendencje wskazują wyraźnie, że od połowy lat osiemdziesiątych poszczególne państwa dążą się do rozwoju swoich sił specjalnych. Nowe wyzwania i zagrożenia zaistniałe po rozpadzie bipolarnego układu sił stworzyły jakościowo nową sytuację, która wymaga zupełnie nowych rozwiązań w sferze funkcjonowania państwa.

#### **6.4. Działania specjalne w ramach polskiej Marynarki Wojennej po 1945 roku.**

Morze Bałtyckie był do 1999 roku zasadniczym rejonem działania sił polskiej Marynarki Wojennej. W ramach zobowiązań wynikających z członkostwa w NATO nie można obecnie wykluczyć innych rejonów działania dla jej sił. Obszar operacyjnego zainteresowania Marynarki Wojennej RP (MW RP) na Bałtyku, w ramach narodowego systemu rozpoznania, wynosi 153 tys. km<sup>2</sup>, co stanowi około 36% obszaru tego morza i około 50% terytorium naszego kraju. W granicach obszaru operacyjnego zainteresowania MW sprawuje systematyczną kontrolę bieżącej sytuacji operacyjnej poprzez ciągły (i okresowy) monitoring

<sup>1</sup> Regułą było podporządkowanie dowódcy kompanii fizylierów, na okres szkolenia i ćwiczeń, sił i środków obrony przeciwlotniczej, plutonu czołgów, drużyny inżynieryjno-saperskiej i innych.

<sup>2</sup> W chwili obecnej zwalczaniem terroryzmu na obszarze kraju zajmują się siły podległe MSW i A, brak podstaw prawnych do użycia sił podległych MON w wypadku aktów terroryzmu na terenie kraju.

codziennej działalności bojowo-szkoleniowej sił morskich państw bałtyckich<sup>1</sup>.

Wojska i działania specjalne wykonywane przez Marynarkę Wojenną stanowiły temat poruszany przez wąskie grono ludzi, a informacje dotyczące tej problematyce były w okresie Układu Warszawskiego ściśle tajne<sup>2</sup>. Dzisiaj można oświadczyć, że także w polskiej Marynarce Wojennej funkcjonują siły do zadań specjalnych. Są nimi w pierwszej kolejności oddziały pływonurków bojowych i nurków minerów. W wielu państwach te niewielkie elitarne jednostki odgrywają obecnie ważną rolę, zarówno na etapie przygotowawczym, jak i w początkowym okresie działań bojowych. Ich szkolenie, struktury organizacyjne są nadal okryte częściową tajemnicą wojskową, a sprzęt dla tych jednostek jest produkowany ze szczególną troską i poddawany ostrym próbom.

W 1949 roku na podstawie przygotowanych przez Szkołę Specjalistów Morskich i szefostwa podległe Dowództwu Marynarki Wojennej programów, zorganizowano również w jednostkach kursy specjalistyczne nurków. W sierpniu 1964 roku sformowano w Gdyni samodzielny dywizjon okrętów ratowniczych oraz Ośrodek Szkolenia Specjalistów Ratowniczych, który w maju 1968 roku przeformowano w Ośrodek Szkolenia Nurków i Pływonurków Wojska Polskiego.

W latach 60-tych i 70-tych w polskiej Marynarce Wojennej następuje dalszy rozwój szczególnie w specjalności pływonurków minerów. Rozwój tych jednostek wynikał z ówczesnych doświadczeń innych państw - uczestników konfliktów zbrojnych zaistniałych po drugiej wojnie światowej, wynikał także z konieczności „oczyszczenia” obszarów morskich i rejonów portowych w związku z rozbudową infrastruktury gospodarczej polskiego wybrzeża. Powstały pododdziały pływonurków minerów w składzie sił trałowo-minowych 8 i 9 Flotylli Obrony Wybrzeża stacjonujących w Świnoujściu i Helu

#### **Ośrodek Szkolenia Nurków i Pływonurków Wojska Polskiego.**

Ośrodek ten wyodrębniony został z istniejącego w latach 1945 – 1964 Oddziału Ratowniczego Marynarki Wojennej. Oddział skupiał wówczas wszystkie specjalności związane z ratowaniem mienia na morzu oraz szkolił nurków. W listopadzie 1964 roku dowódca ówczesnego Oddziału Ratowniczego Marynarki Wojennej w oparciu o rozkaz Dowódcy

---

<sup>1</sup> Niewielkie obszary Bałtyku powodują, że odległość pomiędzy poszczególnymi portami nie są duże i pokonanie ich przez statek handlowy jest możliwe w przedziale od kilkunastu godzin do jednej - dwóch dób, uwzględniając średnie warunki pogodowe. Dla porównania czas przelotu samolotu myśliwsko-bombowego między krańcowymi punktami Morza Bałtyckiego wynosi dwie godziny, natomiast okręt klasy fregata podobną trasę w pięćdziesiąt godzin. A. Makowski, Siły morskie współczesnego państwa, Impuls Plus Consulting, Gdynia 2000, s. 39.

<sup>2</sup> H. Herman, Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej, Warszawa AON, 2000, s. 9. R. Szeremietiew w „Siły specjalne - potrzebny rodzaj wojsk”, Myśl Wojskowa 1999, nr 1, s. 111, bodaj pierwszy raz w jawnej literaturze podał ich skład wymieniając między innymi grupę pływonurków MW RP.

Marynarki Wojennej Nr 062/org. z dnia 3 września 1964 roku wydał rozkaz dzienny Nr 0285, w którym zreorganizował Oddział Ratowniczy Marynarki Wojennej. W skład nowej struktury wszedł Ośrodek Szkolenia Specjalistów Ratownictwa (OSSR MW)<sup>1</sup>.

W 1965 roku zrodziła się koncepcja utworzenia ośrodka szkolącego nie tylko dla Marynarki Wojennej, ale także dla całego wojska. W kwietniu 1968 roku dowódca Marynarki Wojennej rozkazem Nr 036 z dnia 26 lutego 1968 roku polecił przeformować OSSR MW w Ośrodek Szkolenia Nurków i Płetwonurków Wojska Polskiego (OSNiP WP). W rozkazie tym dowódca Marynarki Wojennej nakazał komendantowi OSSR przeformować w terminie do dnia 31 maja 1968 roku jednostkę istniejącą według etatu Nr 35/433 na Ośrodek Szkolenia Nurków i Płetwonurków Wojska Polskiego według etatu Nr 35/469. Termin wykonania rozkazu ustalony został na dzień 10 czerwca 1968 roku. Zgodnie z rozkazem Dowódcy MW oraz zarządzeniem Sztabu Generalnego, OSNiP WP w nowej strukturze został podporządkowany bezpośrednio Dowódcy Marynarki Wojennej, a w sprawach szkolenia nurków i płetwonurków dla potrzeb rodzajów wojsk Głównemu Inspektoratowi Szkolenia MON. Czasowe pełnienie obowiązków dowódcy powierzono kmdr ppor. Romanowi Markowi. Od tej pory ośrodek jest jedyną tego typu placówką w Polsce, która przygotowuje specjalistów do prowadzenia operacji pod wodą.

W dniu 21 sierpnia 1968 roku rozkazem personalnym MON Nr 0368 stanowisko dowódcy OSNiP WP obejmuje komandor Stanisław Mielczarek. Ośrodek staje się miejscem kształcenia specjalistów do prowadzenia prac podwodnych dla potrzeb wojska. W ośrodku powstaje także wycynowa sekcja płetwonurków.

**Historię grup specjalnych w Marynarce Wojennej** zapoczątkował **Wydział Płetwonurków**, który został utworzony 13 listopada 1975 roku na podstawie rozkazu Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskie. Organizacyjnie został podporządkowany dowództwu 3 Flotylli Okrętów w Gdyni. W skład Wydziału Płetwonurków wchodziły Dowództwo i sekcja operacyjna. Sekcja operacyjna składała się z trzech grup specjalnych płetwonurków oraz grupy technicznej. W tej strukturze organizacyjnej, Wydział Płetwonurków funkcjonował do 1975 roku, kiedy to dokonano zmian etatowych oraz nazwy jednostki. Od tej pory Wydział Płetwonurków został przemianowany na **Wydział Działań Specjalnych**, który w dalszym ciągu podporządkowany był dowództwu 3 Flotylli Okrętów. Reorganizacja Wydziału spowodowała zwiększenie liczby Grup Specjalnych Płetwonurków do sześciu oraz

---

<sup>1</sup> Pierwszym dokumentem świadczącym o sformowaniu Ośrodka Szkolenia Specjalistów Ratownictwa jest rozkaz dzienny Nr 1 z dnia 01.12.1964 roku, którego pkt. 1 brzmi: „W dniu pierwszego grudnia 1964 roku sformowałem Ośrodek Szkolenia Specjalistów Ratownictwa”.

wyodrębnienie z sekcji operacyjnej, pionu logistycznego i utworzenie na jego bazie Sekcji Zabezpieczenia Technicznego. W dniu 12 listopada 1990 roku Wydział Działań Specjalnych został rozformowany. Powstałe na jego bazie **Grupy Specjalne Płetwonurków Marynarki Wojennej** zostały etatowo włączone w skład Jednostki Wojskowej 4118. Pierwszym dowódcą Wydziału Płetwonurków był kmdr dypl. Józef Rembisz, który dowodził Wydziałem Płetwonurków w latach 1975-1982. Kolejnymi dowódcami byli: kmdr dypl. Zbigniew Kluzowski w latach 1982-1989 oraz kmdr por. Andrzej Szymański w latach 1989-1998. Pomimo zmian etatowych i organizacyjnych przeznaczenie i zadania Grup Specjalnych Płetwonurków pozostały bez zmian.

**Grupy Specjalne Płetwonurków (GSP)** wchodzą organizacyjnie w skład struktury 3 Flotyli Okrętów stacjonującej w Gdyni. GSP przeznaczone są do prowadzenia działań specjalnych na morzu i na lądzie w strefie przybrzeżnej, w obszarze zainteresowania Marynarki Wojennej na jej korzyść lub na korzyść wojsk współdziałających. Jest to pododdział przeznaczony do wykonywania zadań specjalnych na rzecz sił morskich, takich jak:

- prowadzenie rozpoznania na wodach przybrzeżnych przeciwnika,
- likwidacja zagród przeciwdesantowych i obiektów obrony wybrzeża,
- niszczenie statków i okrętów w portach i na redzie oraz w rejonach kotwicowisk,
- działania dywersyjne w bazach morskich,
- niszczenie urządzeń portowych, nabrzeżnych i stacji radarowych,
- prowadzenie rozpoznania w rejonach desantowania,
- prowadzenie rozpoznania w portach,
- prowadzenie działań antyterrorystycznych, np. uwalnianie obiektów pływających opanowanych przez terrorystów<sup>1</sup>.

Grupy Specjalne Płetwonurków w procesie szkolenia przygotowywane są także do wykonywania zadań w czasie pokoju. Grupy Specjalne Płetwonurków, wykorzystując nabyte w procesie szkolenia umiejętności i posiadany sprzęt, mogą brać udział w:

- wsparciu operacji pokojowych,
- likwidacji skutków klęsk żywiołowych,
- akcjach ratowniczych na morzu,
- działaniach kontrolno-blokadowych na morzu.

Wobec powyższych zadań płetwonurkowie bojowi odbywają szkolenie w zakresie ochrony

---

<sup>1</sup> Amerykańskie regulaminy przewidują dla sił specjalnych zadania dodatkowe, o nieco mniejszej randze i znaczeniu i występujące znacznie rzadziej. Są to akcje humanitarne, działania zabezpieczające - antyterrorystyczne, działania antynarkotykowe, działania poszukiwawczo-ratownicze, rozbrajanie bomb i min. Zob.: H. Henryk, działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej, AON Warszawa 2000, s. 23-24.

i obrony okrętów, doków, obiektów portowych, urządzeń hydrotechnicznych, sposobów prowadzenia rozpoznania w rejonach przybrzeżnych, zabezpieczenia desantów morskich, uszkodzenia lub niszczenia jednostek pływających przeciwnika w bazach, portach, kotwicowiskach, dokonywania zniszczeń urządzeń portowych i hydrotechnicznych. Szczególną uwagę zwraca się na wykształcenie u szkolonych umiejętności orientacji podwodnej, ćwiczenia skoków spadochronowych, kierowania lekkimi środkami pływającymi i walkę wręcz. W procesie szkolenia wykształca się sprawność fizyczną, odporność psychiczną w sytuacjach kryzysowych, umiejętność posługiwania się różnymi rodzajami broni, odbiornikami systemów nawigacyjnych i urządzeniami obserwacyjnymi (w tym obserwacji nocnej). Przerzuty pletwonurków bojowych w strefę działań bojowych realizuje się przy użyciu szybkich kutrów, łodzi motorowych, śmigłowców i samolotów. Podczas działań na akwenach przeciwnika pletwonurkowie mogą być transportowani przez okręt podwodny, natomiast skrycie opuszczają okręt w zanurzeniu przez aparaty torpedowe. Zgodnie z zapowiedzią, w operacji w Afganistanie zostaną wykorzystane grupy specjalne pletwonurków i pluton zabezpieczenie logistycznego z Opolą, dla ochrony okrętu-bazy ORP „Xawery Czernicki”.

#### **Grupa Pletwonurków Minerów w Helu.**

Powstanie Grupy Pletwonurków Minerów (GPM) związane jest z powstaniem na początku lat siedemdziesiątych Portu Północnego w Gdańsku. Zaistniała wtedy potrzeba przeszukania dużego akwenu morskiego pod nowopowstający port. W tym celu powołano do życia grupę pletwonurków zwiadowców, na bazie której utworzono później GPM, podlegający pierwotnie pod dywizjon Pomocniczych Jednostek Pływających (PJP) stacjonujących w Gdyni. W 1985 roku GPM przeniesiono do Helu i włączono w skład dywizjonu trałowców.

Jednostka ta szkolona jest i przeznaczona do zadań poszukiwania i likwidacji min morskich (samodzielnie lub z trałowcami), ewakuacji i niszczenia niewybuchów, prowadzenia podwodnych prac wybuchowych, działań ratowniczych, robót remontowych, zabezpieczenia użycia uzbrojenia i techniki bojowej MW. Podczas działań bojowych nurkowie-minerzy mogą być wykorzystani do zabezpieczenia operacji desantowych i działań minowo-trałowych w rejonach przybrzeżnych przeciwnika.

Uwzględniając powyższe zadania, szkolenie nurków-minerów polega na zaznajamianiu ich ze szczególnymi właściwościami i klasyfikacją min morskich, metodami ich poszukiwania i rozbrajania, cechami charakterystycznymi zagród minowych i zapór przeciwdesantowych, kolejnością prac przy ich demontażu, metodami podnoszenia i likwidacji różnorodnych środków bojowych pod wodą.

W 1996 roku pletwonurkowie z jednostki wojskowej w Helu wydobyli poniemiecką

amunicję z zatopionej barki, w 1997 roku z jeziora Chełmno niemiecki niekierowany pocisk rakietowy z czasów II wojny światowej tzw. „rycząca krowę”, w 1999 roku w rządowym gospodarstwie w Łańsku - bombę lotniczą. Ostatnio GPM zaangażowany jest w wydobywanie amunicji w Gdyni (Oksywie) na wysokości osiedla Rybaki.

### **Grupa Płetwonurków Minerów w Świnoujściu.**

Grupa Płetwonurków Minerów została powołana rozkazem Dowódcy Marynarki Wojennej w grudniu 1969 roku i przydzielona do 14 dywizjonu Kutrów Trałowych. W grudniu 1985 roku po likwidacji 14 dywizjonu Kutrów Trałowych została podporządkowana 42 dywizjonowi Pomocniczych Jednostek Pływających w Gdyni. W dniu 1 września 1988 roku grupa została przeniesiona w podporządkowanie 12 dywizjonu Trałowców Bazowych w Świnoujściu. W 1970 roku grupa brała udział w zabezpieczeniu prac prowadzonych przy pogłębianiu Toru Północnego, usuwała bomby głębinowe z obecnego nadbrzeża „Górników” i „Hutników” oraz niewypałów i niewybuchów z kanałów i basenów portowych. Od marca do października 1973 roku grupa prowadziła rozminowanie Składnicy Broni Podwodnej Bazy Radzieckiej. Od listopada 1997 roku do sierpnia 1998 grupa zniszczyła 13 wydobytych z basenu „Mulnik” min dennych z okresu II wojny światowej. Do chwili obecnej grupa wydobyła i zniszczyła: jedną torpedę, 1034 bomby głębinowe, 218 bomb lotniczych, 2378 pocisków artyleryjskich o kalibrze powyżej 150 mm, około 110 000 pocisków artyleryjskich o kalibrze poniżej 150 mm, około 5000 zapalników różnego rodzaju. Grupą Płetwonurków Minerów dowodzili: 1969-1975 por. mar. Robert Woźnicki, 1976-1984 ppor. mar. Marian Szybkowski, 1984-1994 por. mar. Dariusz Purcel, od 1994 roku por. mar. Waldemar Pastusiak.

Podstawowe zadania grupy płetwonurków minerów w Świnoujściu, to:

- samodzielne poszukiwanie min w basenach i kanałach portowych oraz wyznaczonych i dokładnie oznakowanych rejonach,
- dokładna lokalizacja i identyfikacja przedmiotów „minopodobnych” wykrytych przez okręty,
- przeciwdziałanie siłom dywersji podwodnej,
- niszczenie niewypałów, niewybuchów i materiałów niebezpiecznych oraz podwodnych przeszkód nawigacyjnych pod wodą, na wodzie i plażach, ładunkami wybuchowymi,
- udzielanie doraźnej pomocy jednostkom pływającym w miejscu stałej dyslokacji i na morzu,
- wspieranie akcji ratowniczo-poszukiwawczych w różnych akwenach.

Grupa płetwonurków minerów brała udział w różnego rodzaju ćwiczeniach międzynarodowych, były to między innymi: Open Spirit w latach 1996-1999, Baltops w latach

1997-2001, Baltic Enduever w latach 1996-1999, Passex w latach 1997-2000, Divex w latach 1997-2000.

. W 1998 roku rozpoczęto prace nad utworzeniem na bazie Ośrodka Szkolenia Nurków i Płetwonurków Wojska Polskiego jednostki zajmującej się szkoleniem z zakresu ratownictwa i przetrwania w wodzie dla personelu latającego i załóg okrętów. Już w czerwcu tego roku rozpoczął się pierwszy kurs w ramach którego przeszkolono pierwszą grupę pilotów Brygady Lotniczej Marynarki Wojennej. W latach 90-tych ośrodek stał się głównym miejscem szkolenia dla potrzeb Wojska Polskiego kandydatów na:

- płetwonurków bojowych,
- płetwonurków zwiadowców,
- płetwonurków grup ewakuacyjno – ratunkowych,
- płetwonurków minerów morskich,
- nurków klasycznych.

#### **Podsumowanie.**

W historii wojen morskich możemy znaleźć wiele zdarzeń, które zapoczątkowały działania specjalne na morzu i spowodowały, że rozpoczęto tworzenie i rozwój jednostek przeznaczonych do tego celu. W początkowym okresie, do wykonywania ataków dywersyjnych wykorzystywano pojedyncze okrętu lub grupy okrętów, wydzielone z sił głównych flot. Następnie używając środków takich jak brandery, czy pojedyncze łodzie wypełnione środkiem zapalającym, atakowano zakotwiczone w portach okręty. Jednakże taktyka ta nie zawsze przynosiła oczekiwany sukces, gdyż dla przeciwstawienia się próbom dywersyjnych ataków montowano w portach artylerię nabrzeżną, która okazywała się skutecznym środkiem w walce z atakującymi okrętami. Jednocześnie coraz trudniejsze stawało się skryte działanie dużych okrętów wojennych, wobec powyższego, w działaniach dywersyjnych (specjalnych) zaczęto stosować mniejsze łodzie i szalupy, a następnie pojazdy podwodne oraz wykorzystywano marynarzy (żołnierzy) posiadających umiejętności pływackie i nurkowe. Pomimo doskonałych umiejętności, niestety akcje te kończyły się niepowodzeniem wobec braku odpowiednich środków technicznych umożliwiających długotrwałe przebywanie pod wodą. Dopiero późniejsze osiągnięcia techniczne doprowadziły do dalszego rozwoju omawianych jednostek, a także spowodowały ich specjalizację w działaniach morskich.

Wydaje się bardzo prawdopodobne, że przyszły rozwój jednostek przeznaczonych do działań specjalnych będzie nierozzerwalnie związany z postępem w dziedzinie techniki, a zarazem wpłynie na dalsze doskonalenie środków (podwodnych) do działań specjalnych. Możliwe jest, iż przyszłościowe jednostki - miniaturowe okręty podwodne - poza działaniami

specjalnymi będą mogły również wykonywać zadania, który wcześniej były zarezerwowane tylko dla typowych okrętów podwodnych. Możliwe jest także, że w przyszłości - po „doświadczeniach” ze ssakami morskimi - do działań specjalnych będą wykorzystywane zaawansowane technologicznie inteligentne pojazdy podwodne, zdolne do samodzielnego poszukiwania i niszczenia obiektów przeciwnika. Już obecnie w działaniach przeciwminowych wykorzystywane są kierowane z okrętu pojazdy podwodne, które mogą poszukiwać i likwidować miny morskie. Jednocześnie szybki rozwój w dziedzinie podwodnych jednostek (aparatów) pływających, spowoduje, iż w niedalekiej przyszłości będą one dysponowały zasięgiem, szybkością i wyposażeniem nawigacyjnym, które trudno byłoby uzyskać obecnie. Ponadto rozpowszechnienie różnego rodzaju pojazdów podwodnych dla potrzeb komercyjnych, a także transfery technologii, mogą zostać wykorzystane przez grupy terrorystyczne, grupy przestępcze i mogą stwarzać realne zagrożenie dla portów, rozpoczynając procedurę ataku - podobnie jak w przestrzeni powietrznej – skrycie, z zaskoczenia i z dużej odległości. Próby wykorzystania jednostek podwodnych przez zorganizowane grupy przestępcze (mafie) do przetrzutu narkotyków zostały już zarejestrowane w Stanach Zjednoczonych. Zatem konieczne jest prowadzenie międzynarodowej współpracy służb specjalnych, wywiadów wojskowych i policyjnych oraz służb rozpoznawczych w celu ich zwalczania. Zwalczanie grup przestępczych oraz terroryzmu jest i będzie integralną częścią morskich działań specjalnych.

Terroryzm w różnych jego odmianach i formach jest niezwykle groźnym zjawiskiem współczesnych czasów. Już dzisiaj do obrony przed tego rodzaju aktami przemocy, stosuje się na ogromną skalę środki z zakresu bezpieczeństwa publicznego, z interwencją zbrojną włącznie. Nie można także wykluczyć sytuacji, w której zagrożone zostaną interesy państw dokonujących eksploatacji zasobów naturalnych na obszarze morskim, a mianowicie należy liczyć się również z atakami grup terrorystycznych na przykład na platformy wiertnicze. Bezpośrednią konsekwencją takiego ataku – poza elementem ekonomicznym – będzie spowodowanie katastrofy ekologicznej na niespotykaną w chwili obecnej skalę.

Na specyficzne właściwości środowiska morskiego składa się wiele elementów. Morze pozornie wydaje się obszarem niezamieszkałym, ponieważ w porównaniu z lądem nie występuje tam zbyt duża liczba obiektów cywilnych, jednakże wcale nie oznacza to, iż nie występują tam różnego rodzaju zagrożenia militarne i pozamilitarne. W ostatnich latach alarmująco wzrosła liczba zatopionych lub uszkodzonych statków handlowych, w wyniku działań nie będących działaniami wojennymi. Morska broń minowa spowodowała utratę lub uszkodzenie statków u wybrzeży Ameryki Łacińskiej, na Morzu Czerwonym, u wybrzeży

Omanu i w Zatoce Perskiej. Innym rodzajem zagrożeń jest piractwo morskie. Ataki piratów na statki handlowe miały miejsce w Zatoce Perskiej, Zatoce Syjamskiej, na Morzu Filipińskim, w Cieśninie Malakka, na afrykańskim Złotym Wybrzeżu czy na Bahamach.

W działaniach specjalnych na morzu oprócz przeciwdziałania przeciwnika należy uwzględniać niesprzyjające warunki naturalne środowiska morskiego. Zatem specyfika wyróżniająca jednostki przeznaczone do morskich działań specjalnych spośród innych jednostek wynika z przygotowania tych pierwszych do działania na wodzie i pod wodą, a także na styku wody i lądu. Przygotowanie to obejmuje zarówno umiejętność przenikania drogą wodną na teren lub w rejon zajęty przez nieprzyjaciela, jak też i możliwość prowadzenia w tym specyficznym środowisku działalności bojowej.

Z powyższych uwarunkowań wynikają cele i zadania stawiane przed morskimi jednostkami do zadań specjalnych. Głównym celem tych pododdziałów jest prowadzenie rozpoznania obiektów, wojsk i terenu przeciwnika o różnym znaczeniu i dostarczanie wiarygodnych informacji dowódcom, w warunkach wykluczających użycie pododdziałów rozpoznawczych wojsk operacyjnych. Do celów drugorzędnych zaliczyć należy natomiast działania o charakterze dywersyjnym, psychologicznym, kontrwywiadowczym oraz oswobodzanie jeńców lub zakładników. Przewiduje się następujące typowe zadania:

- w przypadku działania w ramach sił reagowania:
  - rozpoznanie i częściowe przygotowanie odcinków desantowania i rejonów wyładunku desantu morskiego<sup>1</sup>,
  - wzmocnienie i wydłużenie głębi operacyjnej walki naziemnej zespołu morsko-powietrznego,
  - opanowanie odcinka desantowania (uchwycenie brzegu), pokonanie umocnień i przeszkód naturalnych oraz osłona desantujących sił pierwszego rzutu szturmowego,
  - działania dywersyjne w ugrupowaniu obronnym przeciwnika, w tym głównie dezorganizacja jego systemu dowodzenia i łączności,
  - odciąganie sił przeciwnika z kierunków nadmorskich przez zagrożenie lądowania desantu morskiego.
- w przypadku samodzielnego działania na terytorium zajęty przez przeciwnika:
  - rozpoznawanie obiektów, wojsk i terenu, głównie w pasie nadmorskim, w strefie

---

<sup>1</sup> Trzy doby przed operacją desantową za pomocą okrętów, samolotów i śmigłowców, są przerzucane na brzeg przeciwnika grupy dywersyjno-rozpoznawcze z zadaniem rozpoznania niektórych elementów obrony przeciwdesantowej i zniszczenia najważniejszych obiektów obrony przeciwdesantowej przeciwnika. Równocześnie grupy pływonurków bojowych rozpoznają system przeszkód podwodnych.

przybrzeżnej i na ograniczonych akwenach,

- działania dywersyjne przeciwko obiektom wojskowym przeciwnika, głównie bazom morskim,
- atak i opanowanie obiektu bronionego lub chronionego przez przeciwnika oraz utrzymanie go do czasu podejścia wojsk własnych lub sojusznicznych,
- uwolnienie jeńców lub zakładników i wyprowadzenie ich z terenu zajętego przez przeciwnika.

• w przypadku działań defensywnych na własnym terytorium:

- działania przeciw dywersyjne, kontrwywiadowcze oraz zwalczanie partyzantki,
- udział w zwalczaniu desantów morskich i powietrznych przeciwnika w rejonach desantowania.
- działania antynarkotykowe - przeciwdziałanie produkcji i rozpowszechnianiu narkotyków,
- działania poszukiwawczo-ratownicze polegające na udzielaniu pomocy oraz ewakuacji personelu sił zbrojnych i innych zagrożonych osób,
- rozbrajanie bomb i min,
- działania antyterrorystyczne będące odpowiedzią na akty terroru morskiego.

Pozostałe zadania stawiane siłom specjalnym Marynarki Wojennej mają charakter uniwersalny i mogą być realizowane przez pododdziały działań specjalnych wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

Morski charakter działań specjalnych przejawia się we wspomnianych wyżej zadaniach dwojako:

- po pierwsze - poprzez eksponowanie działań na rzecz morskich lub kombinowanych operacji desantowych, w tym rozpoznawania warunków nawigacyjno-hydrograficznych w rejonie wysadzenia desantu, możliwości i kierunków podejścia okrętów desantowych, punktów wodowania i wyjścia na ląd sił desantu, a także pokonywania zapór minowych w strefie przybrzeżnej;
- po drugie - poprzez określanie typowego schematu działania pododdziału specjalnego przeznaczenia jako: przerzut drogą wodną lub kombinowaną w rejon akcji, akcja podwodna (nawodna) na wodach zamkniętych lub w strefie przybrzeżnej, ewentualna akcja na lądzie w pasie nadbrzeżnym, ewakuacja sił drogą wodną.

Dokonując charakterystyki jednostek morskich przeznaczonych do prowadzenia działań specjalnych, należy szczególnie podkreślić trzy poniższe cechy, które powinny być uwzględnione w procesie organizowania, szkolenia i stawiania zadań morskim jednostkom

specjalnym:

- wysoki stopień „uzawodowienia” jednostek do działań specjalnych – zapewniający dyspozycyjność i wysoki poziom wyszkolenia,
- wszechstronność szkolenia i przygotowanie do działań w każdych warunkach atmosferycznych i terenowych, a także w różnych strefach klimatycznych,
- możliwość realizacji - oprócz zadań o charakterze typowo wojskowym - również stosunkowo szerokiej gamy zadań typu policyjnego, ratowniczego, a także innych unikalnych przedsięwzięć wymagających specjalnych predyspozycji i umiejętności,
- ściśle powiązanie działań specjalnych z organami wywiadu wojskowego. W zasadzie każdy żołnierz działań specjalnych, powinien odbywać przeszkolenie w tym zakresie.

## ROZDZIAŁ VII

### EWOLUCJA POGLĄDÓW (ZAŁOŻEŃ DOKTRYNALNYCH, KONCEPCJI MILITARNYCH) I ROZWIĄZAŃ ORGANIZACYJNYCH DOT. DZIAŁAŃ PSYCHOLOGICZNYCH I SPECJALNYCH PO 1990 ROKU

#### **7.1. Charakterystyka zmian i rozwiązań dot. działań psychologicznych po likwidacji propagandy specjalnej.**

Jedną z pierwszych decyzji nowego kierownictwa MON Rzeczypospolitej Polskiej była likwidacja aparatu partyjnego w armii oraz istotne zmiany w dotychczasowym aparacie politycznym. Aparat propagandy specjalnej uległ likwidacji, a istotną z punktu widzenia wymagań ewentualnego pola walki problematykę oddziaływania psychologicznego podjęły komórki w pionie podległym szefowi Sztabu Generalnego WP.

Zanim jednak funkcjonowanie organów kierowania i pododdziałów **Działań Psychologicznych Wojska Polskiego** zostało oparte na jasnych kryteriach i zasadach, przez jakiś czas losy jednostek byłej propagandy specjalnej, a także plany wykorzystania oficerów, chorążych i podoficerów tegoż pionu były nieznane. W odróżnieniu do przeszłości, kiedy to wzorem radzieckim pion psychologiczno-propagandowego oddziaływania na wojska i ludność przeciwnika podlegał organom partyjno-politycznym, dzisiaj Działania Psychologiczne stanowią część składową **Rozpoznania Wojskowego i WRE**.

Według rozdziału 7 Regulaminu działań taktycznych wojsk lądowych, część I pt. „Rozpoznanie, walka radioelektroniczna i działania psychologiczne” str. 74 „**Działania psychologiczne to zespół przedsięwzięć polegających na zdobywaniu wiadomości o przeciwniku i rozpowszechnianiu odpowiednich informacji w jego wojskach w celu oddziaływania na postawy i zachowania żołnierzy i ludności strony przeciwnej**”.

Punkt 241: Działania psychologiczne są prowadzone we wszystkich rodzajach działań bojowych, odpowiednio do ich przebiegu, zgodnie z ustaleniami sztabu nadrzędnego. Polegają one na - skoordynowanym z ogólnym planem działania wojsk na szczeblu operacyjnym - wykonywaniu akcji ulotkowych i elektroakustycznych oraz rozpoznawaniu skutków oddziaływania psychologicznego na wojska przeciwnika. Siły i środki do prowadzenia akcji wydziela szczebel nadrzędny.

Funkcjonowanie aparatu Działań Psychologicznych WP zamierza się włączyć w **Zintegrowany System Rozpoznania SZ RP**. Powinno to zapewnić:

- pełne wykorzystanie prognoz i ocen zagrożeń militarnych oraz działalności sił zbrojnych innych państw do planowania działań psychologicznych;

- zdobywanie, zbieranie, analizowanie i uogólnianie danych o sytuacji i wartościach moralno-bojowych wojsk przeciwnika;
- rozpoznawanie skutków i efektywności własnego oddziaływania psychologicznego na wojska przeciwnika;
- prowadzenie działań psychologicznych przez wyspecjalizowane siły i środki na wszystkich kierunkach operacyjnego zainteresowania;
- zmasowane oddziaływanie psychologiczne na wybranych kierunkach;
- efektywne wykorzystanie sił i środków mass mediów.

**Rola działań psychologicznych** w walce zbrojnej polega na:

- kształtowaniu niekorzystnej sytuacji politycznej i militarnej do prowadzenia działań bojowych przez przeciwnika;
- stwarzaniu warunków mających wpływ na pomyślny przebieg działań bojowych wojsk własnych;
- bezpośrednim wspieraniu działań bojowych wojsk własnych w szczególnie sprzyjających sytuacjach.

Stwarzaniem warunków mających wpływ na pomyślny przebieg działań bojowych zajmują się organa działań psychologicznych szczebla operacyjnego poprzez:

- prowadzenie działań nękających, powodujących wyczerpanie psychiczne oraz obniżenie zdolności bojowej wojsk przeciwnika,
- potęgowanie zniechęcenia i poczucia stałego zagrożenia, wywołującego u żołnierzy przeciwnika stan beznadziejności, apatii i defetyzmu,
- nakłanianie żołnierzy przeciwnika do zaniechania oporu i wyjścia z walki oraz sugerowanie składania przez nich broni.

Bezpośrednie wspieranie działań bojowych wojsk własnych może być realizowane w warunkach silnego obezwładnienia wojsk przeciwnika, jego rozbicia lub okrążenia. Do realizacji tej funkcji angażuje się wszystkie siły i środki działań psychologicznych szczebla operacyjnego, koncentrując wysiłek na: **informowaniu żołnierzy przeciwnika o beznadziejności ich położenia, potęgowaniu instynktu samozachowawczego i wzywaniu żołnierzy strony przeciwnej, w formie ultymatywnej, do zaniechania oporu i poddania się.**

Działania psychologiczne w prowadzonych operacjach zbrojnych zakładają osiągnięcie następujących celów:

1. załamanie morale oraz zdolności bojowej wojsk przeciwnika;
2. uodpornienie wojsk własnych i ludności będącej w obszarze działań, na oddziaływanie informacyjno-psychologiczne sił i środków wojny psychologicznej przeciwnika;
3. współdziałanie w skutecznym maskowaniu operacyjnym wojsk własnych.

Cele te determinują siły i środki działań psychologicznych wszystkich szczebli do realizacji następujących zadań:

**A. W zakresie załamywania morale i zdolności bojowej przeciwnika:**

- oddziaływanie na świadomość i uczucia żołnierzy, podrywanie zaufania do kierownictwa cywilnego i wojskowego oraz podważanie wiary w skuteczność prowadzonej wojny i możliwość osiągnięcia zwycięstwa;
- potęgowanie sprzeczności i antagonizmów między żołnierzami, między podwładnymi i przełożonymi, wykorzystywanie rozbieżności politycznych, religijnych, narodowych, rasowych itp.;
- wywoływanie destrukcyjnych zjawisk i stanów emocjonalnych obniżających fizyczną i psychiczną wydolność bojową pojedynczych żołnierzy, grup i oddziałów wojskowych;
- nakłanianie żołnierzy do niesubordynacji, opieszałości, biernego i czynnego oporu oraz zaniechania walki.

**B. W zakresie działań kontrpropagandowych i informacyjnych:**

- wyjaśnianie wojskom własnym oraz ludności w obszarze działań bojowych charakteru prowadzonej przez przeciwnika wojny psychologicznej, zakładanych i realizowanych przez niego celów dezinformacyjnych oraz metod i form manipulacyjnych, zmierzających do odpowiedniej, korzystnej dla przeciwnika stymulacji nastrojów naszych wojsk;
- przeciwdziałanie próbom wywołania żywiołowych ruchów ludności, chaosowi oraz dezorganizacji pracy administracji cywilnej.

**C. W zakresie maskowania operacyjnego:**

- dezinformowanie dowództw i sztabów przeciwnika we wszystkich możliwych aspektach;
- pozorowanie określonych przedsięwzięć bojowych i ruchów wojsk własnych.

Warto w tym miejscu przytoczyć kilka zdań z Regulaminu działań taktycznych wojsk lądowych część I, Warszawa 1994, które bezpośrednio lub w połączeniu z innymi zagadnieniami związane są z działaniami psychologicznymi.

Według rozdziału 1 „Zasady ogólne” str. 7 „Podstawowymi rodzajami walki są obrona i natarcie. Ze względu na sposób wykonania zadań wyróżnia się także wycofanie, rajd oraz działania desantowe, **specjalne** (podkr.A.P.) i nieregularne.

Działania specjalne to przedsięwzięcia wykonywane w ugrupowaniu przeciwnika przez odpowiednio przygotowane zespoły (grupy specjalne) w celu zdobycia lub potwierdzenia szczególnie ważnych informacji. Działania specjalne, oprócz przedsięwzięć rozpoznawczych, mogą obejmować zadania dywersyjne, **psychologiczno-propagandowe** (podkr. A.P.) i inne”.

Str.7: ”Działania nieregularne to działania bojowe prowadzone przez przygotowane już w czasie pokoju bądź doraźnie tworzone w czasie wojny zgrupowania taktyczne, stosujące specyficzne sposoby walki w celu zwalczania i dezorganizacji poczynąń przeciwnika na obszarze przez niego opanowanym. Są to napady, zasadzki, działania dywersyjne, **dezinformacyjne** (podkr. A.P.) itp”.

Punkt 10 str.8: „Celem działań taktycznych jest zwycięstwo nad przeciwnikiem. Osiąga się go przez umiejętne łączenie w jeden spójny system elementarnych czynników walki: rażenia, ruchu i **informacji**” (podkr. A.P.).

Punkt 11: „Rażenie to destrukcyjne oddziaływanie na siły i środki przeciwnika. Podstawowym czynnikiem rażenia jest ogień. /.../ Uzupełniającą rolę w walce spełnia rażenie elektroniczne i **psychologiczne** (podkr. A.P), które powinno być ściśle powiązane z rażeniem ogniowym”.

Punkt 13 str.10: „Informacja jest elementem zespalałym czynniki działań taktycznych w zharmonizowaną całość. W systemie rozpoznania, walki radioelektronicznej i **działań psychologicznych** (podkr. A.P.) informacja jest również sferą bezpośrednich zmagania z przeciwnikiem”.

### **Planowanie i kierowanie działaniami psychologicznymi.**

W omawianym czasie założono, że główne przedsięwzięcia psychologiczne w toku działań bojowych będą planowane na szczeblu centralnym i operacyjnym (w sztabach Okręgów Wojskowych lub korpusów oraz Marynarki Wojennej) na głębokość stref ich ogólnego zainteresowania i odpowiednio do zasięgu posiadanych środków (nadajników RTV oraz przenoszenia pakietów ulotek). Tak jak w przypadku rozpoznania największe natężenie oddziaływania psychologicznego zamierza się skupić w strefach szczególnego zainteresowania. Kierowanie działaniami psychologicznymi w czasie pokoju oraz zagrożenia i wojny planuje się

wkomponować w system kierowania rozpoznaniem i WRE, podobnie jak kierowanie zakłóceniami radioelektronicznymi.

Na szczeblu centralnym (w sztabie Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych) działania psychologiczne będą planowane, odpowiednio do planu strategicznej operacji obronnej Sił Zbrojnych RP, przez Zarząd Rozpoznawczy i WRE. Za planowanie i organizację działań psychologicznych w korpusach odpowiadać będzie Oddział Rozpoznania i WRE Dowództwa Wojsk Lądowych.

W bezpośrednim podporządkowaniu szefa Zarządu Rozpoznania i WRE będzie centralna **Grupa Działań Psychologicznych**. Jej głównym zadaniem będzie wykonywanie akcji ulotkowych na przeciwnika oraz audycji radiowych w pasmach KF i UKF. Ponadto będzie ona prowadzić nasłuch radiowy, telegraficzny i telewizyjny. W korpusach i sztabie MW planowanie działań psychologicznych, zgodnie z zarządzeniem Sztabu Naczelnego Wodza, odbywać się będzie we własnej strefie odpowiedzialności, przy wykorzystaniu podległych Grup Działań Psychologicznych.

W planowaniu regułą jest stała gotowość do modyfikacji zamierzeń w przypadku zmiany sytuacji militarnej, politycznej czy demograficznej w danym rejonie. Grupy Działań Psychologicznych okręgów wojskowych wykorzystywane będą w okresie konfliktu zbrojnego do prowadzenia akcji psychologicznych, propagandowych, dezinformacyjnych itp. na korzyść korpusów w ich strefach odpowiedzialności. Prowadzić one będą akcje ulotkowe z wykorzystaniem pocisków raketowych, akcje elektroakustyczne i radiowe z wykorzystaniem regionalnych ośrodków RTV w ramach doraźnych świadczeń rzeczowych i osobistych.

**Organizatorem i koordynatorem rozpoznania, w tym również działań psychologicznych**, jest, zgodnie z „Regulaminem działań taktycznych wojsk lądowych” cz. I, **szef organu rozpoznawczego** (oficer rozpoznawczy w oddziale). Odpowiada on bezpośrednio za planowanie i kierowanie działaniami psychologicznymi. Szef organu rozpoznawczego planuje przedsięwzięcia propagandowo-psychologiczne niezależnie od tego, czy przydzielone zostały przez szczebel nadrzędny siły i środki do wykonywania akcji ulotkowych i elektronicznych. Podstawą planowania działań psychologicznych na szczeblu taktycznym i operacyjno-taktycznym jest decyzja dowódcy i zarządzenie rozpoznawcze sztabu nadrzędnego.

## **7.2. Koncepcja użycia sił specjalnych w latach 1990-2000 w warunkach prowadzenia operacji obronnej na obszarze kraju.**

Zmiany ustrojowe, które nastąpiły na przełomie lat 80-tych i 90-tych oraz wystąpienie Polski z Układu Warszawskiego stały się przyczyną określenia nowego podejścia do spraw obronności kraju. Przyjęcie przez Polskę doktryny obronnej miało istotny wpływ na zmianę

charakteru dotychczasowego działania Sił Zbrojnych RP. Ograniczenie operowania sił zbrojnych tylko do terytorium kraju spowodowało również potrzebę zmiany koncepcji użycia sił specjalnych.

Sprecyzowanie realnej koncepcji użycia sił i środków działań specjalnych, wymagało wiarygodnego określenia możliwości ich prowadzenia, w stosunku do potrzeb w tym zakresie. Możliwości to sprawa z jednej strony właściwej oceny potencjału, jaki tkwi w odpowiednio przygotowanych i prowadzonych działaniach specjalnych, a z drugiej wyboru tego, co w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych i polityczno-militarnych, przy dostępnych siłach i środkach może zapewnić największą skuteczność.

Generalnie, potrzeby wynikają z koncepcji obrony narodowej, określonej założeniami obronnej doktryny wojennej, w tym głównie z koncepcji prowadzenia walki przez siły zbrojne, w tym wojska operacyjne. Przy czym nasze doświadczenia historyczne wskazują, że nawet w skrajnej sytuacji rozbitcia wojsk operacyjnych, naród może podjąć walkę o przetrwanie w warunkach okupacji i odzyskanie państwowości.

Zmieniająca się sytuacja polityczno-militarna lat 90-tych w znacznym stopniu utrudniała budowę optymalnej, zwartej i merytorycznie uzasadnionej koncepcji przygotowania i prowadzenia działań specjalnych. Na podstawie realizowanych pod pojęciem działań specjalnych przedsięwzięć podczas II wojny światowej i konfliktów powojennych pod pojęciem działań specjalnych rozumiano *„wszelkie organizowane, prowadzone, inspirowane lub wspomagane działania o charakterze wojskowym osłabiające potencjał polityczny, militarny, ekonomiczny i stan moralny przeciwnika, realizowany odmienną od wojsk regularnych taktyką. Działania specjalne prowadzone są przez przeznaczone do tego siły i środki, wojska regularne, które znalazły się na tyłach przeciwnika i przeszły do działań nieregularnych, oddziały partyzanckie i ludność cywilną, głównie na terytorium przeciwnika, terenach przez niego zajętych lub administrowanych, w okresie pokoju, zagrożenia i wojny a także pod okupacją”*.<sup>1</sup>

Stosownie do użytych sił i środków oraz sposobów realizacji zadań działania specjalne podzielono na: działania dywersyjno-rozpoznawcze, sabotażowe, psychologiczne, partyzanckie, przeciwdywersyjne i antyterrorystyczne.

Działania przeciwdywersyjne, przeciwpartyzanckie i antyterrorystyczne, realizowane w ramach przedsięwzięć ochronno-obronnych, mogą być także prowadzone na własnym terytorium, tyłach i zapleczu wojsk własnych.

---

<sup>1</sup> *Działania specjalne*, Szt. Gen. 1221/85, Warszawa 1985, s. 16.

W różnych armiach, różny jest charakter i zakres działań specjalnych oraz skład i struktury przeznaczonych do tego sił i środków. Pełny mogą realizować jedynie Stany Zjednoczone i Rosja, a przeznaczone do tego siły i środki (około 20 tys. żołnierzy w siłach zbrojnych USA i około 30 tys. w Rosji) stanowią samodzielny rodzaj wojsk.

W naszych siłach zbrojnych działania specjalne realizowane były od początku lat 60-tych w pionie rozpoznania wojskowego w formie działań rozpoznawczo-dywersyjnych, co oznacza realizację głównie zadań rozpoznawczych i w ograniczonym zakresie tzw. „małej dywersji” (dezorganizacja dowodzenia i niszczenie obiektów słabo chronionych). Do tego dostosowane były struktury, uzbrojenie i wyposażenie pododdziałów i oddziałów działań specjalnych, ich przygotowanie w tym system doboru i szkolenia kadr.

Na początku 1993 r. w Siłach Zbrojnych RP istniał 1. Batalion Szturmowy, okręgowe kompanie specjalne (m.in. 56, 62 kspec) oraz kompanie specjalne w dywizyjnych batalionach rozpoznawczych. Ponadto w skład sił specjalnych wchodziły grupy działań psychologicznych oraz jednostka pływaczy bojowych Marynarki Wojennej. Jednostki specjalne w tamtym okresie czasu dysponowały doskonale przygotowaną kadrą zawodową oraz żołnierzami służby zasadniczej szkolonymi w cyklu dwuletnim. Stanowiły sobą istotny potencjał w Siłach Zbrojnych RP.

**W roku 1994 na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego WP nr 079/org. zlikwidowano pododdziały działań specjalnych na szczeblu operacyjnym i taktycznym (okręgowe kompanie specjalne oraz kompanie specjalne wchodzące w skład dywizyjnych batalionów rozpoznawczych).**

Jednocześnie na bazie 1. Batalionu Szturmowego utworzono 1. Pułk Specjalny i podporządkowano go bezpośrednio Szefowi Zarządu Rozpoznawczego Sztabu Generalnego. Na wskutek kolejnych działań reorganizacyjnych utworzono Centralną Grupę Działań Psychologicznych oraz utrzymano kompanię specjalną pływaczy Marynarki Wojennej. W roku 1999 w skład jednostek specjalnych podległych Ministerstwu Obrony Narodowej włączono "GROM" jednostkę podległą dotąd Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Tym samym siły specjalne MON uzyskały doskonale przygotowaną jednostkę m.in. do działań antyterrorystycznych (jednakże bez stosownych uprawnień legislacyjnych).

Istotny problem działań partyzanckich podejmowany był stosownie do założeń przyjętej doktryny obronnej w pionie Obrony Terytorialnej. Należy sądzić, że tak jak podczas II wojny światowej, gdy Polski Samodzielny Batalion Specjalny, był podporządkowany sztabowi partyzanckiemu i organizował oraz wspierał działania partyzanckie na zapleczu Niemców, w przyszłości nastąpią odnośne uzgodnienia i podział kompetencji w tym zakresie, w ramach

zainteresowanych komórek Sztabu Generalnego WP. Podobnie rzecz się miała z działaniami przeciwdywersyjnymi, przeciwpartyzanckimi i antyterrorystycznymi, które praktycznie znajdowały się w kompetencjach MSW. Teoretycznie mogły jednak być ujęte w planach operacyjnych Sztabu Generalnego WP. W praktyce w tej dziedzinie zbyt czysto wykorzystywano skromne siły pododdziałów działań specjalnych do ochrony sztabów, co na pewno zwiększa efektywność systemu ochrony, ale także znacznie ogranicza możliwości rozpoznawczo-dywersyjne rozpoznania wojskowego.

Jeśli w warunkach ograniczonego potencjału sił i środków walki, rozpoznanie wojskowe ma także oddziaływać na przeciwnika a nawet walczyć, przejmując na siebie również działania psychologiczne to zasadne wydaje się by będące w jego strukturach działania specjalne, wyszły poza działania rozpoznawczo-dywersyjne, podnosząc rangę i znaczenie rozpoznania wojskowego jako rodzaju wojsk.

#### **Możliwości prowadzenia działań specjalnych w warunkach współczesnej wojny.**

Z analizy doświadczeń ostatnich wojen i konfliktów zbrojnych wynika, że tym co decyduje o wartości działań specjalnych jest szeroki zakres możliwości, duża zdolność dostosowania do potrzeb, sytuacji i skrajnie trudnych warunków działań, duża aktywność w dążeniu do realizacji postawionych zadań oraz niskie w stosunku do osiągniętych efektów w porównaniu z innymi siłami i środkami, nakłady na ich przygotowanie i prowadzenie.

Pododdziały działań specjalnych, stosownie do stanu ich sił, uzbrojenia i wyposażenia oraz sposobu przygotowania i wykorzystania w walce są w stanie:

- prowadzić dokładne, wiarygodne i aktywne rozpoznanie, różnego typu obiektów stacjonarnych i mobilnych, oznakowywać je, naprowadzać na nie własne lotnictwo oraz korygować ogień artylerii i rakiet, określając przy tym stopień obezwładnienia tych obiektów;
- potwierdzać wyniki rozpoznania kosmicznego, powietrznego i elektronicznego oraz zdobywać dane, jeńców, dokumenty, wzory uzbrojenia, próbki gruntu, oceniać nastroje i skutki uderzeń;
- ograniczać manewr i opóźniać działanie wojsk operacyjnych przeciwnika poprzez niszczenie węzłów komunikacyjnych /w tym mostów, wiaduktów i przepraw/, minowanie terenu i organizację zasadzek także przeciwpancernych i przeciwlotniczych oraz angażować znaczną część jego sił do działań przeciwdywersyjnych;

- niszczyć wybrane obiekty, ich newralgiczne elementy lub dezorganizować pracę tych obiektów a nawet całych systemów dowodzenia, łączności, obrony przeciwlotniczej, logistycznych, komunikacyjnych i energetycznych;
- przechwytywać i zabezpieczać przed zniszczeniem obiekty przydatne dla wojsk własnych;
- dezorganizować zapieczętowanie przeciwnika, obniżać morale jego wojsk i ludności oraz możliwości jego gospodarki wojennej poprzez działania psychologiczno-terrorystyczne i sabotażowe;
- porywać ważnych dowódców i osobistości polityczne, odzyskiwać jeńców, więźniów i lotników straconych nad terytorium przeciwnika oraz rozbite i rozproszone za linię frontu pododdziały ogólnowojskowe;
- organizować cywilny ruch oporu, zbrojne podziemie i działania partyzanckie na obszarze kraju zajętych przez przeciwnika, wspierać naród w przetrwaniu, przeciwdziałać jego eksterminacji i kolaboracji;
- prowadzić aktywne działania przeciwdywersyjne, przeciwpartyzanckie, ochronne i antyterrorystyczne na własnym terytorium w okresie pokoju, zagrożenia i wojny;
- prowadzić szkolenie wojsk operacyjnych, rezerw i ludności cywilnej w zakresie działań nieregularnych i przetrwania na zapleczu przeciwnika i pod okupacją.

W połowie lat 90-tych w warunkach ograniczeń limitowych /traktat CFE/ i ekonomicznych, oraz wprowadzeniu doktryny obronnej państwa, celowe wydawało się wykorzystanie sił i środków działań specjalnych do niszczenia wybranych obiektów przeciwnika, po ich samodzielnym wykryciu i rozpoznaniu. Oprócz zadań dywersyjno-rozpoznawczych mogły one także podjąć zadania dywersyjno-opóźniające, dywersyjno-rajdowe, nękające oraz naprowadzające, w tym korygujące ogień artylerii, uderzenia rakiet i lotnictwa.

Wydzielone elementy struktur działań specjalnych pionu rozpoznania wojskowego, mogły stanowić na terenach zajętych przez przeciwnika i okupowanych, załączki zbrojnego podziemia a następnie partyzantki a na zapleczu wojsk własnych aktywne pododdziały przeciwdywersyjne.

### **Wykorzystanie sił i środków działań specjalnych w warunkach prowadzenia operacji obronnej na obszarze kraju.**

Według opracowywanej koncepcji wykorzystanie sił i środków działań specjalnych zdeterminowane będzie z jednej strony potrzebami zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych a z drugiej, ich możliwościami.

Potrzeby wojsk operacyjnych, sprowadzają się do działań rozpoznawczo-dywersyjnych. Określenie potrzeb, w tym zakresie w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych, wymagało określenia nowych rejonów zainteresowania i odpowiedzialności poszczególnych szczebli dowodzenia i kierowania walką obronną. Rejony zainteresowania i odpowiedzialności wynikają z zasięgu środków rażenia i potrzeby zapewnienia dla ich skuteczności, dokładnych danych o położeniu obiektów. Wynikają także z potrzeby zapewnienia z niezbędnym wyprzedzeniem, informacji warunkujących podjęcie na czas decyzji, co do ugrupowania sił i manewru nimi w trakcie walki.

Nie ulega wątpliwości, że wiele obiektów, w sytuacji rozmieszczenia pozycji obronnych w strefie granic, wymagać będzie dokładnego i wiarygodnego rozpoznania elementami rozpoznawczymi działającymi poza obszarem kraju. W tej sytuacji zasadne wydawało się założenie, że rejon odpowiedzialności każdego szczebla powinien odpowiadać części obszaru terytorium przeciwnika, w zasięgu środków oddziaływania tego szczebla, natomiast rejon zainteresowania powinien obejmować dodatkowo taki obszar, którego kontrola zapewni odpowiednio wczesną reakcję w zakresie przegrupowania sił i środków oraz przygotowanie uderzeń wojsk raketowych, artylerii i lotnictwa. W naszej przestrzeni operacyjno-strategicznej, dla potrzeb skutecznego dowodzenia i kierowania walką, wydaje się być uzasadniona konieczność przechwycenia i śledzenia przeciwnika, zdolnego wejść w strefę odpowiedzialności strategicznej Naczelnego Dowództwa na dobę, związku operacyjnego - na około 12 godz. i związku taktycznego na około 6 godz. przed możliwością oddziaływania na niego, potencjałem walki tych szczebli.

Obiekty uderzeń, określa się na podstawie skutecznych zasięgów rażenia, środków walki. Optymalny zasięg podstawowej masy naszej artylerii lufowej i raketowej mieści się w granicach 10-15 km, artylerii wielkiej mocy do 30-35 km, natomiast będących w naszej dyspozycji rakiet operacyjno-taktycznych około 200 km od przedniego skraju obrony. Taktyczny zasięg działania lotnictwa mieści się w granicach 200-400 km od wojsk własnych.

Należy ponadto brać pod uwagę obiekty decydujące o stanie potencjału wojennego oraz środki rażenia, zdolne oddziaływać na obszar naszego kraju (rakiety operacyjne, lotnictwo), spoza zasięgu naszych środków uderzeniowych. Oznacza to konieczność ich rozpoznania i niszczenia, do czego mogą być wykorzystane działania dywersyjno-rozpoznawcze lub dywersyjno-rajdowe.

Z przedstawionych potrzeb i możliwości oddziaływania na przeciwnika, wynika zasięg i zakres działań specjalnych, niezbędny na poszczególnych szczeblach dowodzenia i kierowania walką. W ramach podziału wysiłku, celowe wydawało się jego skupienie dla potrzeb szczebla taktycznego, do głębokości 30-40 km, w tym wydzielenie części sił do kierowania ogniem artylerii na głębokości do 15 km od przedniego skraju. Kontrola obszaru zainteresowania i odpowiedzialności pododdziałów, oddziałów i ZT będzie realizowana przy współudziale, głównie sił i środków rozpoznania ogólnowojskowego, stąd nasycenie elementami działań specjalnych, nie musi być tak znaczne, jak na większych głębokościach (poza zasięgiem elementów rozpoznania ogólnowojskowego).

Przyjęto, że optymalnym, będzie 30-50% nasycenie strefy zainteresowania i odpowiedzialności dywizji. Na szczeblu związku operacyjnego celowe będzie skupienie wysiłków działań specjalnych w granicach 30-100 km (max 150 km) z wyznaczeniem około 40% grup do zabezpieczenia ognia artylerii wielkiej mocy, uderzeń raketowych i lotnictwa, 40% grup do rozpoznania i małej dywersji oraz 20% do niszczenia ważnych obiektów w strefie odpowiedzialności. Dla potrzeb szczebla centralnego działania specjalne powinny być prowadzone na wybranych kierunkach, w rejonach szczególnej uwagi, w strefie 100-600 km, w tym 100-400 km w zakresie zabezpieczenia potrzeb uderzeniowych wojsk raketowych i lotnictwa. Na tym szczeblu zasadne wydaje się użycie 30% odpowiednio przygotowanych grup dywersyjno-rozpoznawczych, do niszczenia obiektów, poza zasięgiem i możliwościami rażenia rakiet operacyjnych i lotnictwa.

Dla wykonania manewru na ważne obiekty i rejonu poza strefami planowanych działań, zachowania ciągłości i elastyczności działań, oraz bezkolizyjnego odtwarzania zdolności bojowej odzyskanych grup, w odwodzie należy utrzymywać 20-30% stanu grup. Odpowiedniego stanu rezerw, stosownie do czasu trwania działań wojennych, zakresu zadań i skuteczności oddziaływania przeciwnika, wymaga konieczność uzupełniania strat w siłach i środkach. Straty w tym zakresie, w 5-7 dobie walki, będą wynosić średnio 10% stanu działających w ugrupowaniu przeciwnika grup, na każdą kolejną dobę działań. W sumie przedstawiono założenia, pozwalające na w miarę precyzyjne określenie stanu ilościowego grup, niezbędnych w naszych uwarunkowaniach geopolitycznych, do skutecznej realizacji zadań rozpoznawczo-dywersyjnych.

Podstawowym kryterium naliczeń, była spodziewana ilość obiektów w strefach zainteresowania i odpowiedzialności, trudna do określenia w warunkach dużej dynamiki przemieszczeń atakującego przeciwnika, stąd w działaniach obronnych bardziej efektywne w

wykorzystaniu sił i środków i wiarygodne w naliczeniach ich stanu, było przywiązanie grup do rejonów i wybranych obiektów działań.

Zasadnicze kierunki obrony strategicznej „wschód „zachód” obejmowały w strefie taktycznej na kierunku wschodnim obszar odpowiedzialności wzdłuż granicy państwowej o długości 900 km i szerokości 50 km w głąb terytorium kraju i 15 km w głąb terytorium wschodnich sąsiadów oraz obszar zainteresowania o długości jak wyżej i głębokości dalsze 15 km w głąb terytorium wschodnim sąsiada. Podobnie na zachodzie, z tym, że długość tego obszaru wzdłuż granicy z Niemcami, wynosi ok. 350 km.

W strefie operacyjnej obszar odpowiedzialności mieści się powyżej strefy taktycznej, na terenie przeciwnika pomiędzy 15 a 50 km od granicy (pas 35 km) a na terenie własnym pomiędzy 50-100 km od granicy (pas 50 km) natomiast obszar zainteresowania w pasie pomiędzy 50-100 km na terenie przeciwnika. Działania specjalne na szczeblu strategicznym, będą prowadzone w rejonach zainteresowania na wybranych kierunkach stosownie do sił i środków, jakimi będzie ten szczebel dysponował. Wydaje się zasadne by stanowiło to 25–30% stanu grup specjalnych i dywersyjno-rozpoznawczych szczebla operacyjnego.

Przy założeniu, że standardowa 6-cio osobowa grupa specjalna jest w stanie kontrolować (nadzorować) rejon na terytorium przeciwnika o powierzchni do 300 km<sup>2</sup> a na obszarze kraju po jego operacyjnym przygotowaniu 600 km<sup>2</sup> oraz 900 km<sup>2</sup> przy wsparciu ludności, przedstawione wyżej obszary odpowiedzialności i zainteresowania wymagać będą następującej ilości grup:

Strefa taktyczna na kierunku wschodnim w obszarze odpowiedzialności ok. 60 tys.km<sup>2</sup>, tj. 900 x (50+15km) przy nasyceniu 50% (pozostały rejon w dyspozycji rozpoznania ogólnowojskowego) i planowaniu dwóch rejonów na grupę - ok. 50 grup, natomiast w obszarze zainteresowania ok,15 tys.km<sup>2</sup> (900x15), przy pełnym nasyceniu i planowaniu dwóch rejonów na grupę - dalszych 25 grup, co daje razem 75 grup.

Strefa taktyczna na kierunku zachodnim /rozliczana podobnie/ razem około 30 grup. W skali obu kierunków jest to 105 grup a z odwozem 135 grup na pierwsze 3-4 doby walki oraz dodatkowe 10 grup do uzupełnienia strat, na każde kolejne dobę walki.

Strefa operacyjna na kierunku wschodnim w obszarze odpowiedzialności na terenie przeciwnika przy planowaniu dwóch rejonów na grupę - 50 grup a na terenie własnym w warunkach operacyjnego przygotowania terenu /900 km<sup>2</sup> na grupę/ 25 grup i dodatkowo 10 grup do kontroli obszarów podległych związków taktycznych, co daje razem 85 grup, natomiast w obszarze zainteresowania, przy planowaniu trzech rejonów na grupę 50 grup, co

daje w sumie 145 grup, z odwodem ok. 190 grup. Dodatkowo 20% grup dywersyjno-rozpoznawczych daje 230 grup szczebla operacyjnego na kierunku wschodnim.

Strefa operacyjna na kierunku zachodnim /rozliczana podobnie/ razem około 150 grup. W skali obu kierunków ok. 380 grup na 5-7 dób walki oraz dodatkowe 20-25 grup, na kolejny tydzień.

W podporządkowaniu strategicznym Naczelnego Dowództwa około 70 grup specjalnych i 30 dywersyjno-rozpoznawczych. Ogółem w skali sił zbrojnych około 650 grup (135 na szczeblu taktycznym, 380 - operacyjnym, 100 - centralnej dyspozycji).

Utrzymanie takiego stanu grup w okresie pokoju jest zbyt kosztowne i mało efektywne. Bardziej racjonalne będzie, utrzymanie w pełnej gotowości grup kadrowych na szczeblu operacyjno-strategicznym, przewidzianych do przerzutu na terytorium przeciwnika. Przywiązane do rejonu działań grupy na obszarze kraju, utrzymywać w rezerwie, z przejściem do działań na sygnał, bez potrzeby mobilizacji w macierzystej jednostce. Uzasadnione wydaje się także, by działania na szczeblu taktycznym, realizowane były w oparciu o doraźnie organizowane grupy rozpoznawcze pododdziałów rozpoznawczych na motocyklach, na terenie przeciwnika i pododdziałów piechoty i zmechanizowanych, na obszarze kraju. W tej sytuacji, w skali sił zbrojnych, w okresie pokoju, należałoby dysponować siłami około 220-270 grup z tego na kierunku wschodnim 110-130 grup, na kierunku zachodnim 50 - 70 grup, w centrum 70 grup.

Z ogólnego limitu Warszawski Okręg Wojskowy i Krakowski Okręg Wojskowy powinny dysponować pułkami w sile około 50 grup każdy – Śląski i Pomorski Okręg Wojskowy natomiast batalionami w sile 30 - 35 grup każdy. Natomiast Naczelną Dowódcą pułkiem w sile ok. 70 grup. Dla zachowania równowagi dyslokacji sił, każdy Okręg Wojskowy w okresie pokoju powinien dysponować batalionem w sile 35 grup każdy a pułk centralnej dyspozycji 108 grupami, z czego 35 grup wydzielonych dla wschodnich okręgów. Odpowiada to w sumie stanowi ilościowemu zwiadowców grup specjalnych a po uwzględnieniu komórek dowodzenia i kierowania oraz elementów zabezpieczenia działań (40-50% stanu rzutu bojowego) 3000 żołnierzy zawodowych, kontraktowych, nadterminowych i poborowych służby zasadniczej.

Po wielu analizach i symulacjach przyjęto do realizacji stan 108 grup w trzy batalionowym pułku specjalnym szczebla centralnego. Wynikało to z ograniczonych w tym czasie zasobów kadrowo - sprzętowych, głównie w zakresie sprzętu specjalnego, w tym łączności specjalnej. W tej sytuacji stan taki powinien być traktowany jako wyjściowy do osiągnięcia optymalnego w naszych warunkach stanu dla tego typu sił. Do tego czasu jego

racjonalne wykorzystanie będzie się wiązać z użyciem na wybranych kierunkach w rejonach szczególnej uwagi i głównego wysiłku rozpoznania. Dla zwiększenia poziomu przygotowania i skuteczności działań, jeden z batalionów specjalnych ukierunkowano na wschód, drugi na zachód, przydzielając im strefy odpowiedzialności i zainteresowania a w nich obiekty i rejony działań dla ich operacyjnego przygotowania i gromadzenia niezbędnych banków informacji a także ukierunkowania procesu szkolenia wybranych grup. Będące w ich strukturach cztery kompanie kadrowe, przewidziano do działania na kierunkach poszczególnych okręgów wojskowych poza granicami kraju, a dwie kompanie zwykłe do działania na obszarze kraju. Dwie kompanie dywersyjno-rozpoznawcze ukierunkowano na obie strony a kompanię pływaków utrzymywano jako odwód z możliwością wykorzystania w środowisku wodnym.

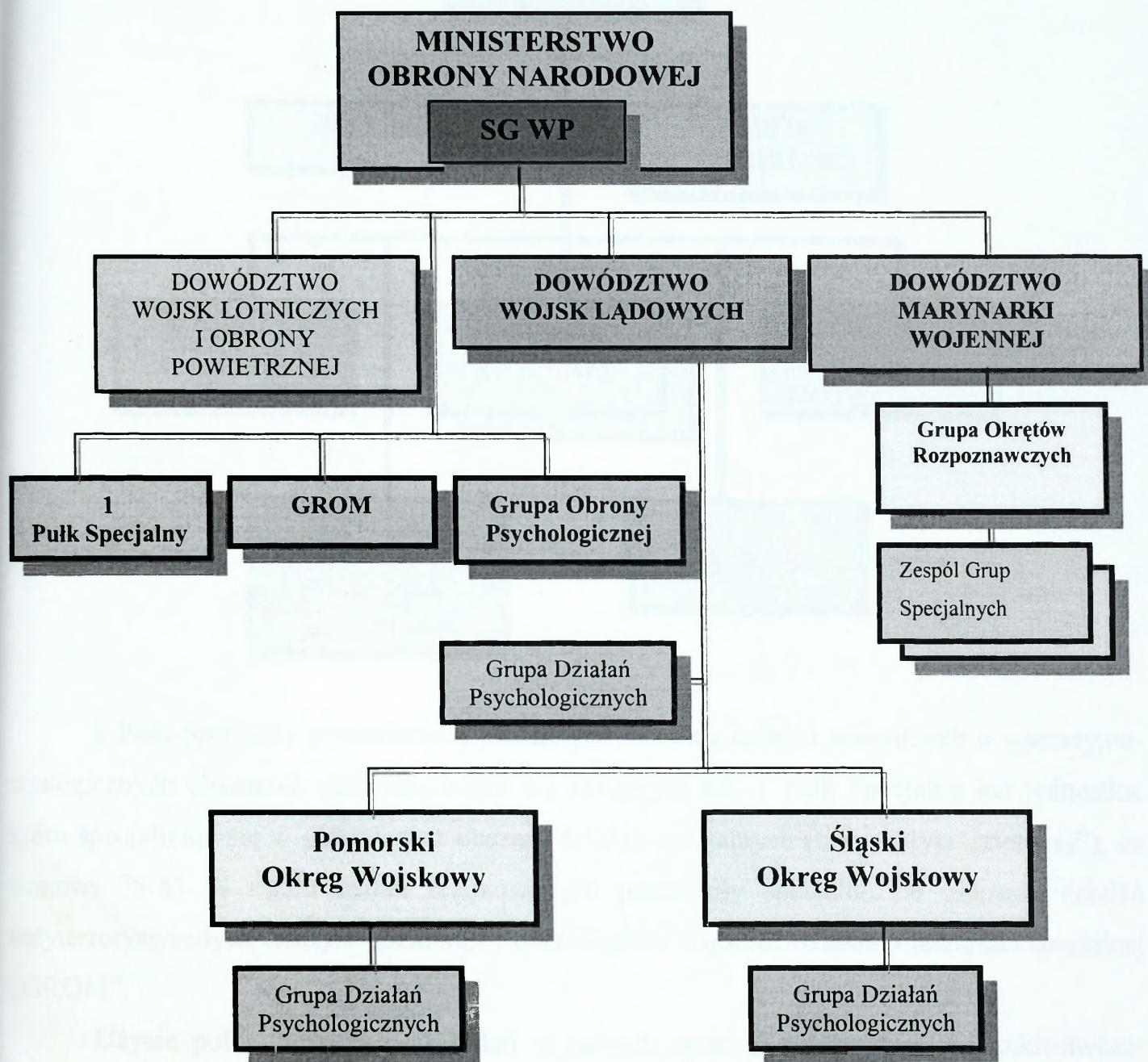
Zadania na korzyść okręgów wojskowych zamierzano realizować albo przez przydział poszczególnych batalionów z wydzielonym Zespołem Działań Specjalnych i środkami łączności, co było skomplikowane z uwagi na ograniczony stan sił i środków wymienionych elementów. Posiadany siłami i środkami w warunkach użycia 70% stanu grup (pozostałe w odwodzie, w trakcie odzyskania i odtworzenia zdolności bojowej) pułk był w stanie:

- kontrolować (nadzorować obszar 18 tys. km<sup>2</sup> na terenie przeciwnika poza granicami kraju, lub 36 tys. km<sup>2</sup> - na terenie kraju (300 - 600 km<sup>2</sup> na grupę);
- wykryć, zlokalizować i śledzić 120 - 180 obiektów (2-3 obiekty na grupę) lub rozpoznać 60-120 obiektów (1-2 obiekty na grupę) w ciągu doby albo zniszczyć 60 obiektów słabo chronionych (1 obiekt na grupę) w końcowej fazie działań grupy;
- zniszczyć w ciągu doby 8-10 obiektów silnie chronionych wchodzących w skład systemów dowodzenia i kierowania, łączności, obrony przeciwlotniczej, broni precyzyjnego rażenia, środków napadu jądrowego, lotnisk, portów i baz morskich oraz zabezpieczenia logistycznego, a ponadto obiekty operacyjnego przygotowania terenu, w tym węzły komunikacyjne, mosty i przeprawy oraz obiekty energetyczne.

Poszerzenie zakresu zadań, wymagało odpowiedniego dostosowania struktur, uzbrojenia i wyposażenia oraz systemu szkolenia a przede wszystkim zwiększenia ilości grup i ich składu osobowego. Dotyczy to głównie podjęcia szerszej gamy zadań dywersyjnych oraz tworzenia załączkowych struktur zbrojnego podziemia i partyzantki we współdziałaniu z pionem Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP. Podjęcie szerszej gamy zadań dywersyjnych było o tyle uzasadnione, że w warunkach braku możliwości uprzedzającego przerzutu grup na terytorium przeciwnika, zdobywane informacje będą spóźnione i mało przydatne w decydującej fazie bitwy granicznej. W warunkach pozostawienia grup na naszym obszarze, przewidywanym do zajęcia przez przeciwnika, bardziej efektywna według zasady „rozpoznaj i zniszcz”, będzie

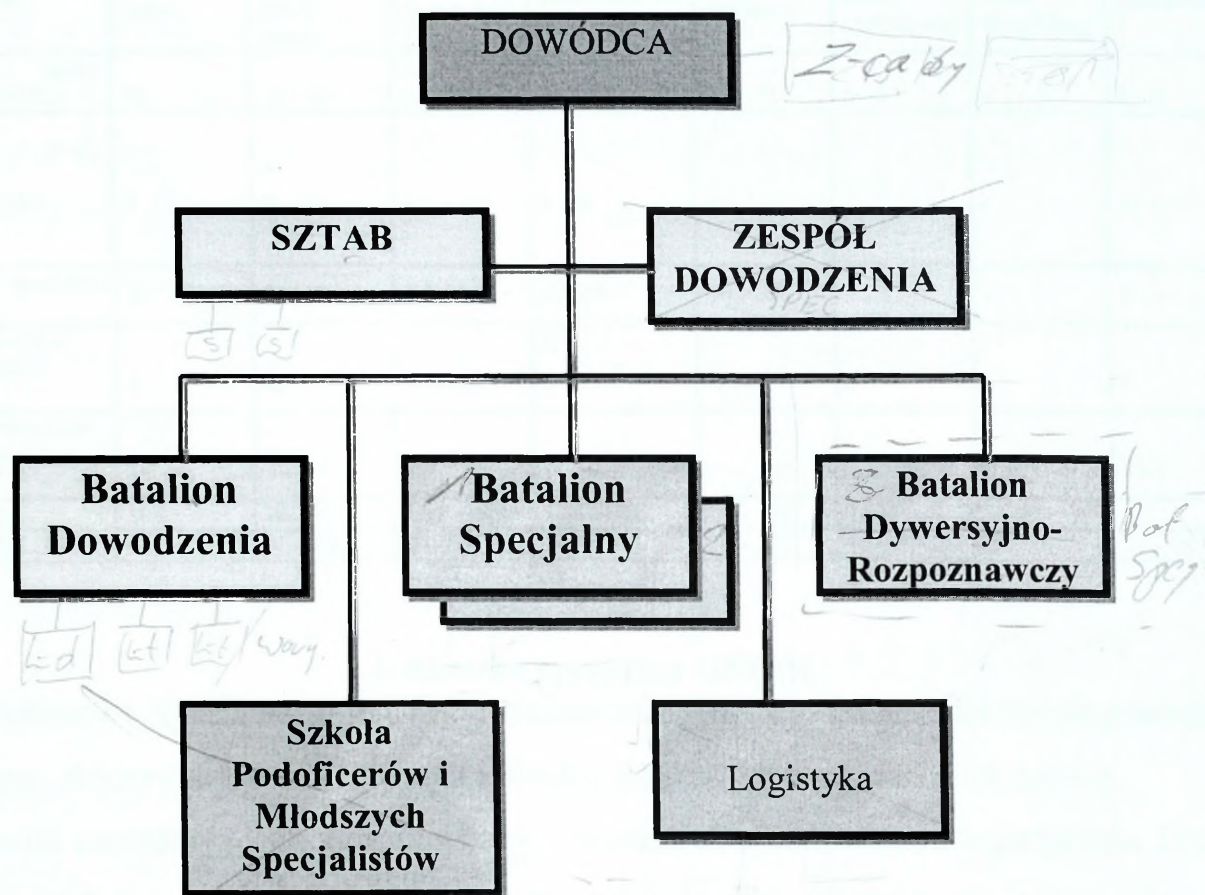
bezpośrednia dezorganizacja dowodzenia, łączności, ruchu kolumn i zaopatrzenia przeciwnika na jego tyłach, niż przekazywanie niezbędnych informacji celem oddziaływania wojsk w styczności.

### Jednostki specjalne SZ RP w latach 1995 - 2000.



## Charakterystyka jednostek specjalnych:

### 1 Pułk Specjalny



1 Pułk Specjalny przeznaczony jest do prowadzenia działań specjalnych w operacyjno-strategicznych obszarach zainteresowania Sił Zbrojnych RP. 1 Pułk Specjalny jest jednostką, która specjalizuje się w zadaniach z obszaru działań specjalnych (tzw. taktyki „zielonej”), co stanowi 75-85 % ogółu zadań realizowanych przez siły specjalne. W zakresie działań antyterrorystycznych (taktyki „czarnej”) pułk wspiera działania jednostki specjalnej „GROM”.

Użycie pułku do realizacji zadań w ramach operacji pokojowych, poszukiwawczo-ratowniczych, humanitarnych i antyterrorystycznych wymaga dodatkowego przeszkolenia i wyposażenia. 1 Pułk Specjalny jest jednostką, w której system naboru i szkolenia, oparty jest na zasadach określonych dla jednostek powietrzno-desantowych i ogólnowojskowych, opartych na żołnierzach zasadniczej służby wojskowej.

## Możliwości bojowe 1 pułku specjalnego (na dobę działań)

Wyszczególnienie	Stan	Ilość	Kontrola	Zadania rozpoznawcze		Zadania dywersyjne		Wsparcie
				Grupa w działaniach * (70% stanu)	Obszaru działań (w tys. km <sup>2</sup> )	wykrycie, lokalizacja, potwierdzenie śledzenie	dokładne rozpoznani obiektu	
Kadrowe grupy specjalne (KGS)	48	32 - 36	9,6 - 10,8	64 - 108	32 - 72	6 - 8	-	4 - 6
Kadrowe grupy specjalne pływourków (KGSP)	8	4 - 6	1,2 - 1,8	8 - 18	4 - 12	1 - 2	-	1 - 2
Grupy specjalne (GS)	24	16 - 18	4,8 - 5,6	32 - 54	16 - 36	3 - 4	-	2 - 3
Grupy specjalne pływourków (GSP)	4	2 - 3	0,6 - 0,9	4 - 9	2 - 6	1	-	1
Grupy dywersyjno-rozpoznawcze (GDR)	24	16 - 18	-	-	-	-	8 - 10	2 - 3
<b>R A Z E M</b>	<b>108</b>	<b>68 - 80</b>	<b>16,2 - 18,9</b>	<b>108 - 189</b>	<b>54 - 126</b>	<b>11 - 15</b>		
<b>Ś R E D N I O</b>		<b>70 - 80</b>	<b>16,0 - 19,0</b>	<b>110 - 190</b>	<b>55 - 125</b>	<b>10 - 15</b>	<b>8 - 10</b>	<b>10 - 15</b>

### Jednostka specjalna GROM

Jednostka specjalna „GROM” przeznaczona jest do zwalczania międzynarodowego terroryzmu, skierowanego na obywateli i obiekty RP, na obszarze kraju i za granicą.

Jest w pełni zawodową jednostką wojskową, samodzielna budżetowo i logistycznie. Działania prowadzi na lądzie i morzu. Przerzut powietrzny jednostki zabezpieczają załogi i śmigłowce Dowództwa Wojsk Lotniczych i Wojsk Lądowych. Zasadnicze zadania bojowe jednostki specjalnej „GROM” obejmują:

#### Działania antyterrorystyczne na lądzie i morzu „CZARNE”:

- uwalnianie zakładników z różnych środków transportowych i budynków;
- statyczną i dynamiczną ochronę, szczególnie zagrożonych osób i obiektów;
- zwalczanie terroryzmu na statkach, promach i platformach wiertniczych.

#### Działania specjalne - „ZIELONE”:

- prowadzenie rozpoznania specjalnego, akcji bezpośrednich, wsparcia militarnego i działań towarzyszących;
- ratowanie załóg polskich samolotów, które znalazły się na terenie przeciwnika.

Działania antyterrorystyczne jednostki na obszarach kontrolowanych przez przeciwnika muszą być osłaniane i wspomagane przez 1 Pułk Specjalny. W ramach taktyki „zielonej”, w okresie konfliktu i wojny jednostka może w ograniczonym wymiarze podjąć działania specjalne skierowane głównie na rozpoznanie i niszczenie wybranych obiektów wojskowych.

Nabór do „GROM” dokonywany jest głównie spośród kandydatów wywodzących się z jednostek specjalnych Sił Zbrojnych RP oraz wyjątkowo z ochotników zgłaszających się z innych formacji.

### **Pododdział pływonurków bojowych Marynarki Wojennej RP**

Pododdział pływonurków bojowych Marynarki Wojennej RP przeznaczony jest do prowadzenia działań specjalnych w obszarze akwenów morskich.

Działania specjalne pływonurków bojowych MW RP obejmują:

- prowadzenie rozpoznania specjalnego;
- działania dywersyjne (akcje bezpośrednie);
- działania niekonwencjonalne.

Pododdział pływonurków bojowych Marynarki Wojennej RP jest jednostką, w której system naboru i szkolenia, oparty jest na zasadach określonych dla jednostek powietrzno-desantowych i pływonurków bojowych, opartych na żołnierzach zasadniczej służby wojskowej

### **7.3. Działania psychologiczne w Siłach Zbrojnych RP po przystąpieniu Polski do NATO.**

Przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego w 1999 roku spowodowało konieczność zweryfikowania dotychczasowych poglądów na wiele dziedzin aktywności wojskowej. Jednym z obszarów, którego dotyczą te przewartościowania są działania psychologiczne zwane w nomenklaturze NATO operacjami psychologicznymi (PSYOPS).

W gremiach kierowniczych NATO na początku lat 90-tych podjęto szereg inicjatyw mających wyjść naprzeciw zmianom, które zaszły w sytuacji polityczno-militarnej na świecie i dostosować siły zbrojne do sprostania nowym wyzwaniom. W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono, że z chwilą upadku Układu Warszawskiego i rozpadu dwubiegunowego układu sił Sojusz Północnoatlantycki powinien opracować nową koncepcję strategiczną. W listopadzie 1991 roku uzgodniono pierwszy dokument, który odzwierciedlał zmianę w podejściu do zagadnień bezpieczeństwa i roli NATO w rozwiązywaniu problemów czasu pokoju, kryzysu i wojny. W 1992 roku ministrowie spraw zagranicznych państw NATO ustalili zasady reagowania Sojuszu w sytuacjach kryzysowych, a na szczycie NATO w Brukseli w 1994 roku doszło do uzgodnienia ogólnych zasad prowadzenia operacji wsparcia pokoju z udziałem NATO. Tam też sformułowano m.in. koncepcję działania połączonych sił do zadań specjalnych (CJTF) i reguły obowiązujące w programie „Partnerstwo dla Pokoju”.

Wymienione wyżej czynniki, a szczególnie koncepcja CJTF, stanowiły ważny impuls w wytyczeniu nowych kierunków rozwoju dla działań psychologicznych (PSYOPS) NATO. W przyjętej koncepcji CJTF założono, że Sojusz powinien posiadać środki elastycznego reagowania na nowe wyzwania bezpieczeństwa, włącznie z operacyjnym zaangażowaniem krajów spoza Sojuszu. Jej głównym celem jest zwiększenie zdolności NATO do szybkiego rozmieszczania odpowiednich sił wielonarodowych i różnych rodzajów wojsk stosownie do określonych wymagań poszczególnych operacji wojskowych. Jednym z pryncypiów jest zminimalizowanie tworzenia dodatkowych struktur, a bazowanie przede wszystkim na istniejących strukturach narodowych. Przyjęcie opisanej koncepcji spowodowało w działaniach psychologicznych odejście od dotychczas obowiązującego koncentrowania się na jednym, traktowanym jako monolit przeciwniku, na rzecz wielowariantowego i wieloszczeblowego, elastycznego oddziaływania psychologicznego w różnorodnych sytuacjach i zróżnicowanych regionach geograficznych. Najtrudniejszym wyzwaniem dla nowej koncepcji prowadzenia działań psychologicznych okazała się konieczność prowadzenia skoordynowanych operacji w zespołach wielonarodowych, w tym z udziałem personelu także spoza państw NATO. Te przesłanki miały znaczący wpływ na przebieg prac związanych z dostosowaniem zasad prowadzenia natowskich działań psychologicznych do wymogów współczesności.

Polska przystępując w 1999 roku do NATO – w momencie, gdy opisane zmiany zaczęły nabierać tempa – musiała podjąć działania przygotowujące siły zbrojne do sprostania tym wyzwaniom. Podjęte przedsięwzięcia koncentrowały się na:

- opracowaniu narodowej koncepcji działań psychologicznych w powiązaniu z zobowiązaniami sojuszniczymi;
- zmianach strukturalno-organizacyjnych w pionie działań psychologicznych;
- rozwijaniu współpracy międzynarodowej na poziomie sojuszniczym i bilateralnym;
- studiach analitycznych sojuszniczych i narodowych dokumentów normatywnych regulujących problematykę działań psychologicznych;
- realizacji przyjętych przez Polskę celów Sił Zbrojnych.

#### **Narodowa koncepcja działań psychologicznych.**

Wstępując do Sojuszu Polska nie posiadała zwartej koncepcji prowadzenia działań psychologicznych w wymiarze państwowym. Jedyńm fragmentarycznym dokumentem, odnoszącym się do armii, były wydane w 1996 roku „Zasady prowadzenia działań psychologicznych przez Siły Zbrojne RP”, opisujące jedynie bieżącą sytuację, które już w momencie ukazania się można było uznać w wielu punktach za zdezaktualizowane, ponieważ nie odzwierciedlały rysujących się coraz wyraźniej zmian. Tymczasem w NATO od 1997 roku

zaczęła obowiązywać decyzja nr MC 402 „NATO Psychological Operations Policy” regulująca podstawowe zagadnienia w zakresie definicji i zakresu odpowiedzialności za prowadzenie działań psychologicznych. Na jej podstawie została opracowana „NATO PSYOPS Doctrine”, która obecnie znajduje się w końcowej fazie procesu ratyfikacyjnego.

Wspomniane dokumenty bardzo precyzyjnie określają kategorie działań psychologicznych dzieląc je na:

- strategiczne;
- konsolidacyjne;
- na polu walki;
- wsparcia pokoju.

Państwa członkowskie, w tym Polska zostały zobowiązane w tych dokumentach do wykonania szeregu przedsięwzięć:

- uwzględnienia w procesie planowania oraz w narodowych dokumentach planistycznych problematyki działań psychologicznych;
- rozwijania planów i programów zgodnych z zasadami i doktryną działań psychologicznych NATO;
- zapewnienia w ramach swych możliwości i ogólnych priorytetów, rozpoznania oraz badań i analiz dla wsparcia działań psychologicznych NATO;
- zapewnienia interoperacyjności oddawanych do dyspozycji NATO sił i środków działań psychologicznych;
- szkolenia teoretycznego i praktycznego podczas ćwiczeń;
- stawiania do dyspozycji NATO na czas operacji lub ćwiczeń wyszkolonego personelu i środków technicznych.

W ramach wymagań dla narodowego pogotowia obronnego i w oparciu o odpowiednie dokumenty NATO władze państwowe Polski są zobowiązane do:

1. stałej weryfikacji planów działań psychologicznych i przygotowania się do wzmocnienia lub współdziałania z odpowiednimi dowództwami sojusznicy;
2. utrzymywania na odpowiednim poziomie siły i środki gotowe do podjęcia działań psychologicznych w niezbędnym zakresie stosownie do sytuacji;
3. realizowania sojusznicych planów działań psychologicznych zgodnie z ustaleniami dyrektywnymi.
4. uwzględnienia problematyki działań psychologicznych w procesie nauczania

Pytania na temat działań psychologicznych kierowane w stronę naszego kraju ze strony NATO napotykały na niewiedzę, często na obojętność Tymczasem względy operacyjne oraz coraz szerszy udział naszych wojsk w różnych misjach NATO wymaga skryształowania narodowego stanowiska w tej sprawie. Bez odpowiednich dokumentów bazowych niezwykle trudno jest wypełnić treścią zadania wchodzące w zakres narodowego pogotowia obronnego. Obecnie w Dowództwie Wojsk Lądowych są prowadzone prace nad przygotowaniem „Doktryny działań psychologicznych”, ale ze względu na brak odpowiednich uregulowań wyższego rzędu napotykają one na znaczne trudności szczególnie w kwestiach określających odpowiedzialność za poszczególne rodzaje działań psychologicznych, relacje i zakres współdziałania między narodowymi i sojuszniczymi siłami działań psychologicznych.

### **Zmiany strukturalno-organizacyjne**

W 1999 roku pion działań psychologicznych Wojska Polskiego dysponował przestarzałą organizacją i strukturą uniemożliwiającą aktywne uczestnictwo w działaniach sojuszniczych. Istniejące cztery jednostki działań psychologicznych (jedna centralnego podporządkowania i trzy okręgowe) w czasie pokoju były głęboko skadrowane i przewidziane jedynie do użycia w czasie wojny. Zgodnie z polskim prawodawstwem nie można było wykorzystać żołnierzy rezerwy do ćwiczeń lub misji za granicą. W związku z powyższym oraz rozpoczętym procesem restrukturyzacji Sił Zbrojnych podjęta została decyzja o centralizacji działań psychologicznych i dostosowania ich struktury do wymagań sojuszniczych. W 2001 roku rozformowano dotychczas istniejące jednostki i utworzono Centralną Grupę Działań Psychologicznych, która wydziela elementy wsparcia psychologicznego dla związków operacyjnych i taktycznych wojsk lądowych oraz może współdziałać z marynarką wojenną i lotnictwem. Przyjęte rozwiązania organizacyjne mają umożliwić ponadto udział wybranych specjalistów w tworzonych dla potrzeb operacji sojuszniczych Połączonych Dowództwach Operacji Psychologicznych.

#### **Struktura organizacyjna CGDP obejmuje:**

**Dowództwo** – odpowiada za dowodzenie i kierowanie całością stanu osobowego, pełni rolę koordynatora wszystkich działań psychologicznych prowadzonych w ramach operacji ogólnowojskowej. Dowódca jest głównym doradcą głównodowodzącego siłami zbrojnymi w sprawach działań psychologicznych.

**Sztab** – odpowiada za efektywną koordynację wszystkich programów i akcji psychologicznych w ramach zakresu odpowiedzialności poszczególnych sekcji.

**Sekcja planowania operacji** – przeznaczona jest do długofalowego planowania działań psychologicznych na korzyść lądowego komponentu dowodzenia i współdziała w tym zakresie ściśle ze sztabem CGDP.

**Korpuśna sekcja planowania** – przeznaczona jest do bieżącego planowania i kierowania akcjami psychologicznymi i stanowi zasadniczą część Korpuśnego Elementu Wsparcia Psychologicznego

**Dywizyjna sekcja planowania** - przeznaczona jest do bieżącego planowania i kierowania akcjami psychologicznymi dywizji i stanowi zasadniczą część Dywizyjnego Elementu Wsparcia Psychologicznego.

**Brygadowa sekcja planowania** - przeznaczona jest do bieżącego planowania i kierowania akcjami psychologicznymi brygady i stanowi zasadniczą część Brygadowego Elementu Wsparcia Psychologicznego.

**Sekcja łącznikowa MW i WLOP** – odpowiada za koordynowanie działań psychologicznych z rodzajami sił zbrojnych.

**Zespół Redakcyjno-Wydawniczy** – odpowiada za przygotowanie i produkcję materiałów drukowanych, może wydzielać siły i środki dla potrzeb elementów wsparcia psychologicznego niższych szczebli.

**Zespół Publicystyki Radiowej** – odpowiada za przygotowanie i produkcję materiałów audiowizualnych, może wydzielać siły i środki dla potrzeb elementów wsparcia psychologicznego niższych szczebli.

**Zespół Wsparcia Taktycznego** – ze składu zespołu tworzy się taktyczne zespoły działań psychologicznych wyposażone w środki elektroakustyczne, poligraficzne i rozpowszechniania materiałów do prowadzenia akcji psychologicznych na najniższym szczeblu, które mogą wykonywać również zadania z zakresu zbierania informacji oraz oceny efektywności oddziaływania psychologicznego

**Logistyka** – odpowiada za zaopatrzenie logistyczne wszystkich elementów składowych jednostki oraz zapewnia w razie konieczności wykorzystanie zasobów miejscowych (radio, telewizja, poligrafia itp.) dla potrzeb prowadzonych działań psychologicznych. Ustala zasady zabezpieczenia logistycznego elementów wsparcia psychologicznego z odpowiednimi organami logistycznymi.

#### **Przedsięwzięcia realizowane na forum międzynarodowym**

Zasadniczą kwestią było włączenie się do prac elementów natowskiego systemu działań psychologicznych. Głównym organem zajmującym się w NATO problematyką działań psychologicznych jest kierowana przez szefa komórki PSYOPS przy SHAPE w Mons Grupa

Robocza d/s Działań Psychologicznych (NATO Psychological Operations Working Group – NATO PSYOPS WG), pełniąca rolę organu doradczego Rady Północnoatlantyckiej i forum prezentowania narodowych interesów w zakresie działań psychologicznych. Na posiedzeniach NATO PSYOPS WG prezentowane są inicjatywy narodowe, rozważane zagadnienia doktrynalne oraz prezentowane wnioski i doświadczenia z misji NATO realizowanych w rejonach kryzysowych. W pracach tej grupy Polska uczestniczy od kwietnia 2000 roku. Corocznie odbywają się dwa posiedzenia, z reguły w różnych państwach. Obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania NATO PSYOPS WG jest sprawa ratyfikacji „Doktryny działań psychologicznych NATO” (NATO Psychological Operations Doctrine - AJP.3.7). oraz „Wytocznych do planowania działań psychologicznych na szczeblu strategicznym” (PSYOPS Strategic Functional Planning Guide). Kolejnym zadaniem realizowanym w ramach prac grupy roboczej będzie weryfikacja zapisów dokonanych w podstawowym dokumencie jakim są „Zasady Działań Psychologicznych NATO” (NATO PSYOPS Policy – MC 402).

Od 2000 roku żołnierze działań psychologicznych aktywnie włączyli się do ćwiczeń międzynarodowych, które przygotowują ich do objęcia stanowisk w dowództwach oraz elementach wsparcia psychologicznego wykonujących zadania w różnorodnych operacjach sojuszniczych. Szczególnego znaczenia nabiera doświadczenie zdobyte na stanowiskach w Połączonym Dowództwie Działań Psychologicznych ( Combined Joint PSYOPS Task Forces). Uzyskane w ten sposób wiedza i wnioski służą odpowiedniemu ukształtowaniu narodowych struktur organizacyjnych działań psychologicznych.

Dodatkowych informacji dostarcza nawiązana w wymiarze bilateralnym współpraca z 950 batalionem informacji operacyjnej Bundeswehry oraz 6 batalionem PSYOPS armii amerykańskiej. Ustalone przedsięwzięcia współpracy będą realizowane w kolejnych latach.

#### **Cele dla Sił Zbrojnych i wymagania długoterminowe.**

Osiągnięcie porównywalnych standardów przez wszystkie państwa członkowskie NATO regulują przedstawiane w formie propozycji w cyklu dwuletnim cele, do osiągnięcia których powinny dążyć poszczególne kraje. Obecnie w zakresie działań psychologicznych Polska realizuje trzy takie zadania. Obejmują one **przygotowanie odpowiednich sił i środków dla narodowych komponentów sił natychmiastowego i szybkiego reagowania oraz utrzymywanie w gotowości specjalistów dla potrzeb tworzonych doraźnie Połączonych Dowództw Działań Psychologicznych.**

W rezultacie ich wykonania nasz kraj powinien osiągnąć poziom, który w przypadku działania na podstawie art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego lub poza nim **zapewniałby:**

- odpowiednie wsparcie narodowymi siłami i środkami działań psychologicznych na szczeblu taktyczno-operacyjnym;
- zdolność do wydzielenia sił i środków dla narodowych kontyngentów działających poza granicami kraju w misjach sojuszniczych;
- obsadzenie, w razie potrzeby, kluczowych stanowisk w sojuszniczym połączonym dowództwie działań psychologicznych i przyjęcie na siebie obowiązków państwa wiodącego w zakresie działań psychologicznych (framework nation) w operacji sojuszniczej.

### **Perspektywy dalszego rozwoju**

Po doświadczeniach konfliktów ostatniej dekady dwudziestego wieku i pierwszych lat nowego stulecia, w których coraz większą rolę grają szeroko rozumiane operacje informacyjne należy liczyć się również z dalszym doskonaleniem struktur, wprowadzaniem nowego sprzętu oraz modyfikacją form i metod działań psychologicznych uwzględniających stale zmieniające się techniki masowej komunikacji. Przewodzące państwa w zakresie działań psychologicznych dokonują stałego wzmocnienia strukturalno-organizacyjnego działań psychologicznych. Wzorowym przykładem są Niemcy, którzy w najbliższym czasie utworzą Centrum Działań Psychologicznych podległe narodowemu dowództwu wsparcia.

Polska również powinna prowadzić dalsze prace związane z doskonaleniem istniejących struktur tak, aby móc w określonych sojuszniczymi zobowiązaniami sytuacjach przyjąć na siebie rolę państwa wiodącego w prowadzonych przez Sojusz działaniach psychologicznych.

Za priorytet w zamierzeniach podejmowanych przez polskie Siły Zbrojne, obok doskonalenia struktur, należy uznać modernizację i wymianę posiadanego sprzętu działań psychologicznych oraz szkolenie specjalistów w oparciu o procedury sojusznicze. To ostatnie gwarantuje udział w kursach bazowych i planowania prowadzonych w szkole NATO w Oberammergau.

### **7.4. Siły specjalne Wojska Polskiego – aktualne zadania i możliwości.**

Przystąpienie Polski do NATO wymaga nowego spojrzenia na rolę i miejsce Sił Zbrojnych RP w zapewnianiu państwu bezpieczeństwa. Zmiana charakteru zagrożeń powoduje zmianę sposobów reakcji na nie. W miejsce zagrożeń czysto militarnych, coraz powszechniejsze stają się zagrożenia o charakterze niemilitarnym typu: przestępczość zorganizowana, terroryzm, konflikty na tle politycznym, społecznym, ekonomicznym, narodowościowym i religijnym, różne formy skrajnego nacjonalizmu, niekontrolowany przemyt narkotyków, broni, destrukcyjne działania służb specjalnych i rozpad struktur państwa.

Ogromnym zagrożeniem destabilizującym sytuację są katastrofy, degradacja środowiska, epidemie i katastrofy naturalne. Ostatnie doświadczenia pokazują, że tego typu zagrożenia niemilitarne mogą być przyczyną powstawania sytuacji kryzysowych oraz otwartych konfliktów między narodami i państwami.

W współczesnych warunkach geopolitycznych siły specjalne, powoli, lecz zdecydowanie, przekształciły się z elementów podległych strukturalnie poszczególnym dowództwom rodzajów sił zbrojnych w samodzielny rodzaj sił zbrojnych, które realizując swoje zadania i cele stają się jednocześnie silnym i niezbędnym ogniwem scalającym operacje pozostałych rodzajów wojsk. Wizja Heidi i Alvina Tofflerów, którzy w znakomitej pracy, *Wojna i antywojna*, przedstawiają żołnierzy formacji specjalnego przeznaczenia jako wojowników jutra, prowadzących walkę w warunkach konfliktu przybierającego formę wielu małych wojen, zaczyna nabierać realnych kształtów. We współczesnych warunkach użycie sił specjalnych stanowi podstawę planowania operacyjnego i główną siłę sprawczą samych działań operacyjnych. Postęp technologiczny oraz gwałtowny wzrost możliwości pozyskiwania i dystrybucji informacji spowodował gwałtowne przeobrażenia w przestrzeni walki zbrojnej. Prawdopodobne kierunki rozwoju operacji XXI wieku, wskazują wyraźnie na dominację informacji na przyszłym polu walki. Można jednoznacznie stwierdzić, że podstawą sukcesu w przyszłych operacjach będzie znacząca przewaga informacyjna i koncentracja skutków działań połączonych sił.

Doświadczenia wyniesione z wojen ostatnich lat oraz mocno zaawansowane badania nad nowoczesnymi środkami gromadzenia i przetwarzania danych stanowią podstawę do rozważań nad cybernetyczną wojną jutra. Należy jednak stwierdzić, że wnioski wynikające ze współczesnych zastosowań mikroelektroniki w procesach walki, a zwłaszcza w procesach informatycznego wspomaganie tych procesów nabierają powoli innego wymiaru. Procesy przeobrażania i dostosowywania współczesnych sił zbrojnych do wymagań cybernetycznej wojny jutra wymagają ogromnych nakładów finansowych i sprawnego zarządzania projektami i ich budżetem. Analiza prawdopodobnych kierunków rozwoju działań operacyjnych, pozwala na przyjęcie tezy, iż rosnąca przewaga w procesach zobrazowania i nadzorowania pola walki oraz zdominowanie przeciwnika pod względem informacyjnym, skutkuje działaniami zmierzającymi do pozyskania środków walki umożliwiających jej zniwelowanie. Zasadnym jest pytanie, czy w sytuacji zagrożenia, państwa, których nie stać na kosztowne zbrojenia, nie sięgną po najprostsze, a zarazem najgorsze metody prowadzenia walki? Czy nie sięgną po możliwości, jakie daje współczesny terroryzm? Czy nie spróbują użyć o wiele tańszych środków, jak chociażby broń chemiczna czy bakteriologiczna dla zrównoważenia szans?

Różnice religijne, kulturowe, czy wreszcie dysproporcje, jakie stale narastają pomiędzy poszczególnymi krajami sprawiają, że współczesny świat jest coraz bardziej podatny na konflikty. W skrajnych przypadkach próby przeprowadzenia operacji pokojowych w rejonach objętych konfliktami tego typu (Bałkany, Bliski Wschód), mogą zakończyć się ogólnoświatowymi aktami terroru, których celem byłoby zniwelowanie przewagi technologicznej oraz wymuszenie ustępstw ze strony sił i organizacji pokojowych<sup>1</sup>. Terrorystyczne ataki na budynki TWC w Nowym Yorku oraz siedzibę Pentagonu w Waszyngtonie są typowym przykładem działań tego typu. Doskonale zaplanowana i przeprowadzona akcja, którą należy bezwzględnie potępić ze strony moralnej, odniosła pod względem strategicznym sukces. Destabilizacja życia w strefie bezpośrednich uderzeń, długofalowe oddziaływanie na społeczeństwo amerykańskie, obniżenie zaufania obywateli do zdolności obronnych państwa, stanowi książkowy przykład działań terrorystycznych, umożliwiających osiągnięcie zakładanych celów politycznych, jeszcze poniżej progu wojny. Wszechstronne powiązania gospodarcze oraz społeczne poszczególnych regionów świata są najlepszymi drogami przenikania zagrożeń nowego typu. Terroryzm polityczny oraz zorganizowana przestępczość stanowią wyzwania, przed którymi trzeba będzie się bronić<sup>2</sup>. Nasycenie przestrzeni walki zbrojnej elektroniką, nie stanowi zatem o zwycięstwie, które jest jej celem. Może jedynie przybliżyć osiągnięcie zakładanego celu. W ostatecznym rozrachunku liczy się człowiek, jego zdolność percepcji oraz pragnienie przetrwania.

Współczesne siły specjalne nie bez przyczyny stanowią, lub winny stanowić elitę każdych sił zbrojnych. Rozwijane w okresach wojen i konfliktów, i tuż po nich likwidowane, przez wiele lat były typowym przejawem działań wywołanych „chorobą zwycięstwa” opisywanych przez Jamesa F. Dunningana i Raymonda Macedonia.<sup>3</sup> Obecna sytuacja międzynarodowa wykazała w sposób niezbity, iż jedynie wszechstronne wykorzystanie sił specjalnych może okazać się w niedalekiej przyszłości jedynym, skutecznym antidotum na wyzwania i zagrożenia XXI wieku. Niektóre państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego zdecydowanie rozwijają siły specjalne i tworzą prawne podstawy ich działań zarówno w granicach własnego państwa jak i poza jego granicami. U podstaw tego rozwoju stoi obawa przed wzrastającym zagrożeniem ze strony sił i organizacji terrorystycznych oraz

<sup>1</sup> Por. R. Kwećka, S. Kulczyński, *Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych*, AON, Warszawa 1998 r., s. 6.

<sup>2</sup> Por. M. Wiatr, *Dowodzenie operacyjne w sztuce wojennej*, AON, Warszawa 1999, s. 5.

<sup>3</sup> Za C. Weinberger, P. Schweizer, *Następna wojna światowa*, ALBATROS, Warszawa 1998r., s. 17 „[...] Wojna w Zatoce tylko wzmocniła poczucie, że Ameryka nie potrzebuje tak dużej armii. [...] podczas uroczystości dla uczczenia zwycięstwa wiwatujące tłumy nie mogły powstrzymać myśli >>teraz, gdy wybuchnął pokój, nie potrzebujemy aż tylu tych naprawdę bombowych żołnierzy<<”

przestępczości zorganizowanej. Wzajemne powiązania podziemia narkotykowego, przestępczości międzynarodowej i ugrupowań terrorystycznych są rzeczą oczywistą. Możliwa proliferacja broni masowego rażenia stanowi kolejne ogniwo łańcucha łączącego bezpieczeństwo państwa z koniecznością rozwoju sił specjalnych. Uwarunkowania prawne regulujące zasady użycia tych sił w warunkach państwa demokratycznego stanowią niewątpliwie spore wyzwanie dla polityków tych państw, które nie mają doświadczenia w zwalczaniu zagrożeń tego typu.

Nowa koncepcja strategiczna NATO oraz strategię bezpieczeństwa i obronności państwa, zakładają wykrywanie i zwalczanie zagrożeń u ich źródeł, przede wszystkim na drodze dyplomatycznej, przy pokojowym wsparciu sił zbrojnych. W koncepcjach tych siły zbrojne będą uczestniczyć w różnego rodzaju misjach pokojowych, akcjach humanitarnych i poszukiwawczo-ratowniczych oraz zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu. Duże możliwości oraz skuteczność w tym zakresie prezentują siły specjalne. Pojęcia, definicje, przeznaczenie i zadania sił specjalnych oraz normatywy związane z ich funkcjonowaniem zawarte są w następujących dokumentach normatywnych:

1. Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej;
2. Dokument Komitetu Wojskowego NATO - MC 437 „Polityka NATO w zakresie działań specjalnych”;
3. Wytyczne do planowania operacji specjalnych Naczelnego Dowódcy NATO w Europie (Bi-S.C.);
4. Nowa edycja Celu EG 3520 F I – „Siły Operacji Specjalnych”
5. Doktryna Połączonych Operacji Sojuszniczych AJP-01(B).

**Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej** przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 23 maja 2000 roku w punkcie 54 mówi:

*„W strukturach Sił Zbrojnych RP występują również wojska specjalne. Stanowią je samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka. Wojska specjalne wykonują zadania o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym w okresie pokoju, kryzysu i wojny.”*

Powyższy zapis i potrzeba utworzenia narodowych sił specjalnych, wynikają ze zmiany charakteru współczesnych i przyszłych zagrożeń oraz nowej koncepcji strategicznej NATO zakładającej wykrywanie, przeciwdziałanie zagrożeniom o charakterze militarnym i niemilitarnym oraz ich zwalczanie u źródeł. Znacząca rola w tym zakresie przypada siłom specjalnym, które mogą być wykorzystywane w sytuacjach, gdy użycie sił konwencjonalnych

nie będzie możliwe lub wskazane z przyczyn polityczno-militarnych technicznych i ekonomicznych.

Siły specjalne mogą także zabezpieczać i wspierać działania sił konwencjonalnych specjalistami, sprzętem i technikami bojowymi nie będącymi w standardowym użyciu sił konwencjonalnych.

**Dokument Komitetu Wojskowego NATO - MC 437 „Polityka NATO w zakresie działań specjalnych”** zawiera, przyjęte w NATO, pojęcia i definicje dotyczące działań specjalnych, zakres zadań sił specjalnych, założenia tworzenia Wielonarodowych Połączonych Sił Operacji Specjalnych NATO, sposób kierowania nimi, wymogi dotyczące sił specjalnych i organów kierowania oraz zasady i tryb pracy Grupy Roboczej ds. Operacji Specjalnych przy Komitecie Wojskowym NATO.

Zgodnie z powyższym dokumentem:

**Operacje specjalne** to działania prowadzone przez specjalnie utworzone, zorganizowane, wyszkolone i wyposażone siły, wykorzystujące techniki operacyjne i zasady postępowania nietypowe dla sił konwencjonalnych. Działania te są prowadzone we wszystkich rodzajach operacji wojskowych zarówno w czasie pokoju, kryzysu jak i wojny, samodzielnie lub we współpracy z siłami konwencjonalnymi dla osiągnięcia celów politycznych, wojskowych, psychologicznych i ekonomicznych. Uwarunkowania polityczno-wojskowe mogą wymagać stosowania działań jawnych, skrytych i tajnych oraz uwzględnienia fizycznego i politycznego ryzyka, nie występującego w działaniach konwencjonalnych.

Operacje specjalne w przeciwieństwie do konwencjonalnych, z reguły mają niewielki rozmiar, są precyzyjne, dają się łatwo zaadaptować do każdych warunków. Siły operacji specjalnych wykonują trzy podstawowe rodzaje zadań:

- rozpoznanie specjalne i śledzenie,
- akcje bezpośrednie,
- pomoc wojskową.

**Wytyczne do planowania operacji specjalnych Naczelnego Dowódcy NATO w Europie (Bi-S.C.)** określają siły, sposób i zakres ich wykorzystania w prowadzonych przez NATO operacjach. Do wykonania operacji specjalnych, tworzone będą na bazie sił narodowych, podległe Naczelnemu Dowództwu NATO - Sojusznicze Połączone Wielonarodowe Siły Zadaniowe Operacji Specjalnych (CJSOTF – Combined Joint Special Operation Task Force), w których skład wejdą Grupy Zadaniowe (Task Group).

Grupy Zadaniowe rozwijane będą pod kontrolą państw, które je wydzieliły w odpowiednio przygotowanych bazach operacyjnych. Na rozkaz Naczelnego Dowództwa wykonują swoje

zadania a następnie przegrupują się do macierzystych baz w oczekiwaniu na kolejne zadania. Wydzielane do NATO narodowe siły operacji specjalnych powinny być zdolne głównie do prowadzenia rozpoznania specjalnego, wykonania akcji bezpośrednich i pomocy militarnej oraz kombinacji tych zadań. Zadania powinny realizować w sposób odkryty (operacja i siły widoczne), zakryty (operacje widoczne, siły niewidoczne) i dyskretny (operacje i siły niewidoczne).

**Doktryna Połączonych Operacji Sojuszniczych AJP-01(B)** operacje specjalne zawarte w rozdziale 8 ujmuje jako element sojuszniczych operacji połączonych. Precyzuje zadania sił operacji specjalnych w ramach różnych rodzajów działań oraz określa zasady wykorzystania sił i planowania ich użycia.

**Nowa edycja Celu EG 3520 F I – „Siły Operacji Specjalnych”** koresponduje z założeniami dokumentu Komitetu Wojskowego MC 437 oraz wytycznymi Naczelnego Dowódcy NATO Bi – S.C. Precyzuje zadania dla armii i państwa polskiego oraz określa dokładne terminy wykonania poszczególnych przedsięwzięć organizacyjnych, kadrowych i technicznych z zakresu sił specjalnych.

Po szczegółowym przeanalizowaniu dokumentów normatywnych NATO w siłach zbrojnych przyjęto następujące definicje i zasady funkcjonowania sił specjalnych:

**Działania specjalne** są to wszelkie precyzyjnie zaplanowane i zorganizowane przedsięwzięcia o charakterze wojskowym, zmierzające do osłabienia potencjału militarnego, ekonomicznego lub politycznego potencjalnego przeciwnika prowadzone przez specjalnie wyszkolone i wyposażone niewielkie pododdziały (grupy specjalne, dywersyjne, dywersyjno-rozpoznawcze).

Zasadniczym celem działań specjalnych jest udzielenie pomocy wojskom walczącym na froncie zewnętrznym lub też udzielenie pomocy siłom walczącym na terytorium przeciwnika, lub obszarach przez niego opanowanych lub administrowanych.

**Operacje specjalne** to działania prowadzone przez specjalnie zorganizowane, specjalnie wyszkolone i specjalnie wyposażone jednostki wojskowe i paramilitarne. Jednostki te prowadzą działania niekonwencjonalnymi sposobami na obiekty wojskowe, ekonomiczne lub ośrodki polityczne, na terenie opanowanym przez przeciwnika. Operacje te mogą być prowadzone w czasie pokoju, kryzysu lub wojny samodzielnie lub w koordynacji z operacjami prowadzonymi przez konwencjonalne siły zbrojne. Samodzielnie operacje te mogą być

prowadzone w warunkach, gdy prowadzenie konwencjonalnych operacji lub użycie konwencjonalnych sił jest niecelowe lub niemożliwe.<sup>1</sup>

Siły specjalne używane są samodzielnie, gdy użycie sił konwencjonalnych nie jest możliwe lub wskazane z przyczyn polityczno-militarnych oraz w ramach wsparcia i zabezpieczenia działań sił konwencjonalnych. Ich użycie pociąga za sobą wysokie ryzyko polityczne i fizyczne. Wymaga dokładnego rozeznania w sytuacji polityczno-militarnej, społeczno-demograficznej, znajomości kultury i języka środowiska działań oraz szczegółowych danych wywiadu o celach i obiektach działań.

Działania prowadzone są na granicy możliwości ludzi i sprzętu. Jednostki specjalne muszą być zdolne do szybkiego, skrytego przetrzutu drogą powietrzną, morską i lądową oraz działania w trudnych warunkach terenowych, atmosferycznych i klimatycznych, na lądzie, wodzie, pod wodą i z powietrza.

Koncepcje rozwoju sił zbrojnych lansowane zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych przypisują siłom specjalnym szczególną rolę. Właściwe wykorzystanie sił specjalnych w ramach samodzielnych operacji, dokładne zsynchronizowanie ich działań z użyciem innych rodzajów sił zbrojnych powoduje, że stają się one jednym z głównych środków umożliwiających elastyczne reagowanie w sytuacjach kryzysowych. Zakłada się przy tym coraz powszechniejsze ich wykorzystanie w operacjach pokojowych i konfliktach lokalnych o charakterze militarnym i niemilitarnym.

Doceniając walory bojowe sił specjalnych, w wielu państwach NATO, poddaje się ciągłemu doskonaleniu ich struktury organizacyjnej, uzbrojenie i wyposażenie zmierzając do zapewnienia zdolności do szybkiego, skrytego manewru powietrzno-lądowego i morskiego.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja dysponują wydzielonymi dowództwami operacyjnymi i podporządkowanymi im jednostkami specjalnymi. Od 1997 roku tego typu dowództwo i siły tworzą Niemcy, przekształcając jedną z brygad powietrzno-desantowych w brygadę sił specjalnych. Belgia rozwinęła swój pułk „parakomando” do brygady, a Holendrzy wprowadzili do batalionu komandosów czwartą kompanię.

Aktualnie Dowództwo NATO w Europie rozważa utworzenie Wielonarodowych Połączonych Sił Operacji Specjalnych (*Combined Joint Special Operations Task Forces – CJSOTF*), które składałyby się z komponentów narodowych sił specjalnych poszczególnych państw. Zakłada się, że siły te będą prowadzić samodzielne operacje w sytuacjach potrzeby wypełnienia luki pomiędzy wysiłkami dyplomatycznymi a użyciem ciężkich wojsk

---

<sup>1</sup> *Regulamin działań taktycznych*, Warszawa 1999, s. 71.

operacyjnych w okresie poprzedzającym kryzys oraz wspierać lub zabezpieczać wejście, działania i wyjście wojsk konwencjonalnych wyspecjalizowanymi technikami bojowymi, ludźmi i sprzętem.

Charakterystyczne dla organizacji sił specjalnych USA i Wielkiej Brytanii jest ich funkcjonowanie w ramach struktury sił zbrojnych, jako rodzaju wojsk. Francuski i belgijski model organizacyjny, zakłada częściową integrację sił specjalnych z jednostkami powietrzno-desantowymi i desantowo-szturmowymi o podobnym, lecz „konwencjonalnym” charakterze, wydzielanymi na okres operacji do dyspozycji wyspecjalizowanych dowództw operacji specjalnych. Różne jest także podporządkowanie sił specjalnych:

- w modelu amerykańskim i francuskim podlegają one bezpośrednio szefom sztabów sił zbrojnych (możliwe jest również bezpośrednie stawianie zadań przez prezydenta);
- w modelu angielskim – siły specjalne podlegają ministrowi obrony (możliwe jest bezpośrednie stawianie zadań przez premiera).

Podobne jest natomiast przeznaczenie sił specjalnych, które wykorzystywane są do realizacji następujących grup zadań:

- prowadzenia rozpoznania specjalnego;
- wykonania akcji bezpośrednich;
- wsparcia militarnego;

Ponadto w ramach tzw. działań towarzyszących realizują przedsięwzięcia z zakresu:

- poszukiwań i ratownictwa (SAR);
- bojowego odzyskiwania personelu (CSAR);
- pomocy humanitarnej;
- zwalczania międzynarodowego terroryzmu i przestępczości;
- zwalczania produkcji i przemytu narkotyków;
- wojny niekonwencjonalnej;
- działań psychologicznych;
- działań cywilno-wojskowych.

Z przedstawionego zakresu zadań wynika, że wykraczają one poza typowe zadania realizowane na polu walki. Współcześnie dotyczy to szczególnie możliwości realizacji zadań w ramach międzynarodowych operacji pokojowych.

Uzyskanie członkostwa w NATO wymaga dostosowania naszych sił zbrojnych do koncepcji obronnej sojuszu. Dotychczasowe zadania oraz struktura i funkcjonowanie naszych jednostek specjalnych nie odpowiadają w pełni aktualnym potrzebom obronności państwa,

brakuje jednolitego systemu kierowania i dowodzenia tymi jednostkami, niezbędna jest ich reorganizacja, uzawodowienie i wyposażenie w nowoczesny sprzęt.

Aktualnie w strukturze pionu rozpoznania wojskowego Sił Zbrojnych RP występują jednostki specjalne podporządkowania centralnego podległe Ministrowi Obrony Narodowej i Sztabowi Generalnemu WP oraz Dowództwu Wojsk Lądowych i Dowództwu Marynarki Wojennej RP. Tego typu jednostek nie posiadają Wojska Lotnicze. W strukturze organów kierowania SZ RP nie występują wyspecjalizowane komórki kierowania i dowodzenia operacji specjalnych a jedynie pojedynczy specjaliści.

Dostosowanie do wymogów NATO i związane z tym poszerzenie zakresu zadań, wymaga ujednoczenia podległości oraz dokonania zmian w strukturach organizacyjnych zwłaszcza w systemie planowania i dowodzenia.

Prowadzone wspólne ćwiczenia polskich jednostek sił specjalnych z jednostkami specjalnymi państw NATO wykazały, że musi istnieć jedno dowództwo. Brak takiego dowództwa zmuszał do powoływania doraźnych zespołów koordynujących działania poszczególnych jednostek specjalnych z jednostkami zabezpieczającymi ich działanie lub wykonujących zadania na ich korzyść.

Zgodnie z założeniami polityki w zakresie operacji specjalnych (MC 437) oraz doktryny operacyjnej AJP-1 (B) NATO, siły specjalne w ramach prowadzonych operacji specjalnych, będą podejmować trzy podstawowe rodzaje zadań oraz działania niekonwencjonalne.

**Rozpoznanie specjalne** to zdobywanie dokładnych, terminowych i wiarygodnych danych (wiadomości) o przeciwniku, sytuacji społeczno – demograficznej, pogodzie i terenie w obszarze zainteresowania szczebla strategicznego. Może ono dostarczać informacji, kiedy na przeszkodzie dla innych systemów rozpoznania stoją ograniczenia pogodowe terenowe i techniczne a wiarygodność wymaga bezpośredniej obserwacji obiektu.

Do głównych zadań w tym zakresie należy:

- wykrywanie, określanie położenia i śledzenie sił i środków ogniowych (rażenia), broni precyzyjnego rażenia i systemów rozpoznawcza-uderzeniowych, przegrupowujących się odwodów operacyjnych, lotnisk, wyrzutni rakiet przeciwlotniczych, stacji radiolokacyjnych systemu OP, przepraw, SD i WŁ przeciwnika;
- lokalizacja, identyfikacja, potwierdzanie i udokładnianie położenia obiektów wykrytych przez inne rodzaje rozpoznania;
- ustalanie rozmieszczenia zasadniczych elementów obiektów i ich parametrów, planowanych do obezwładnienia lub zniszczenia przez środki rażenia wojsk własnych;

- oznakowywanie i wskazywanie wybranych obiektów (celów) oraz naprowadzanie na nie własnego lotnictwa i korygowanie ognia artylerii (uderzeń rakiet);
- ocena skutków uderzeń, stopnia obezwładnienia obiektów i nastrojów wojsk przeciwnika;
- zdobywanie jeńców, dokumentów, próbek gruntu, sprzętu i wzorów uzbrojenia;
- prowadzenie rozpoznania w obszarach konfliktów na rzecz operacji pokojowych.

**Akcje bezpośrednie (działania dywersyjne)** polegają na wykonywaniu rajdów, zasadzek lub bezpośrednich uderzeń na obiekty, z wykorzystaniem techniki minerskiej, kierowania ogniem środków morskich, powietrznych i lądowych, naprowadzania na cel broni kierowanej i amunicji precyzyjnej oraz aktów sabotażu. Akcje bezpośrednie prowadzone są w ograniczonym czasie i przestrzeni, a ich istota polega na wykonywaniu precyzyjnych („chirurgicznych”) uderzeń, po których następuje planowe i natychmiastowe wycofanie sił z rejonu obiektu.

Do głównych zadań w tym zakresie należy:

- niszczenie środków ogniowych o dużej sile rażenia, w tym środków przenoszenia broni jądrowej i broni precyzyjnego rażenia;
- niszczenie samolotów i śmigłowców na lotniskach i lądowiskach oraz okrętów w portach i bazach morskich;
- niszczenie wybranych stanowisk dowodzenia i węzłów łączności, stacji naprowadzania i rozpoznania elektronicznego;
- dezorganizowanie funkcjonowania systemów dowodzenia, łączności, obrony powietrznej, logistycznych, komunikacyjnych i energetycznych;
- bojowe uzbrajanie (minowanie) terenu oraz ograniczenie swobody manewru przeciwnika w określonych obszarach i czasie.

**Wsparcie militarne** obejmuje szkolenie i doradztwo sił zaprzyjaźnionych i sojuszników w zakresie prowadzenia działań specjalnych. Typowe zadania wsparcia militarne obejmują:

- nawiązanie współpracy w ramach budowy zaufania i stabilizacji w otoczeniu państwa;
- szkolenie, wyposażanie i doradztwo;
- wsparcie działań partnerów w okresie kryzysu i wojny.

**Działania niekonwencjonalne** obejmują przedsięwzięcia wspomagające działania wojsk operacyjnych w zakresie zadań nietypowych dla sił konwencjonalnych.

Do głównych zadań w tym zakresie należy:

- przygotowanie, rozmieszczenie i utrzymanie rezerw osobowych i materiałowo-technicznych na obszarach kraju dogodnych do prowadzenia działań niekonwencjonalnych w czasie wojny gdy przeciwnik wkroczył na nasze terytorium;
- wspieranie pododdziałów wojsk operacyjnych przechodzących do działań nieregularnych, pododdziałów partyzanckich, ruchu oporu i zbrojnego podziemia na obszarze kraju zajęтым przez przeciwnika (okupanta), doradztwo i szkolenie w zakresie przetrwania;
- specjalne akcje psychologiczno-propagandowe i dezinformacyjne prowadzone w ugrupowaniu i na zapleczu przeciwnika;
- działania osłonowe, opóźniające, ochronno-obronne, prewencyjne, przeciw-dywersyjne i antyterrorystyczne;
- przenikanie do oddziałów w okrażeniu i wspieranie ich w walce oraz w wyjściu z okrażenia;
- akcje odzyskiwania lotników strąconych nad terytorium zajęтым przez przeciwnika, odbijanie jeńców i zakładników;
- akcje humanitarne i ratownicze, niesienie pomocy ludności cywilnej w ugrupowaniu i na zapleczu przeciwnika;
- organizacja łączności, pomocy medycznej i żywnościowej, poszukiwanie, udzielanie pomocy oraz ewakuacja osób i mienia z obszarów klęsk żywiołowych, kataklizmów i katastrof.

Siły specjalne RP realizując powyższe zadania zdolne byłyby do szybkiego rozwinięcia i elastycznego działania. Mogą wspierać lub uzupełniać działania wojsk konwencjonalnych bądź prowadzić samodzielne operacje w sytuacji, gdy użycie małych, ukrytych sił zapewnia wypełnienie luki pomiędzy wysiłkami dyplomatycznymi a użyciem ciężkich wojsk konwencjonalnych. Bazując na potencjale sił środków oraz przygotowanej kadrze, w obecnych warunkach istnieje potrzeba utworzenia narodowych sił specjalnych pod jednolitym dowództwem. **Dowództwo Operacji Specjalnych** byłoby dowództwem operacyjnym podległym bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej, odpowiedzialnym za przygotowanie i prowadzenie samodzielnych operacji specjalnych przy użyciu podległych i wydzielonych do jego dyspozycji sił i środków. Istotnym przełomem w pracach nad stworzeniem DOS był atak terrorystyczny na budynki WTC w Nowym Jorku. Polska, chcąc wywiązać się ze zobowiązań sojuszniczych i wydzielić do działania w ramach Sojuszu komponent sił specjalnych uzyskać kwalifikacje uprawniające włączenie do składu sojuszniczych sił specjalnych.

Siły zaproponowane do działań tego typu muszą osiągnąć zdolność do:

- prowadzenia operacji specjalnych w zakresie trzech podstawowych rodzajów zadań zgodnie z postanowieniami AJP-1, tj. rozpoznania specjalnego i monitorowania, akcji bezpośrednich i wsparcia militarnego w trakcie wszelkiego rodzaju operacji wojskowych;
- przetrwania i odzyskiwania elementów operacyjnych przy zastosowaniu powietrznych, lądowych i morskich środków przetrwania do i ze strefy działań;
- utrzymywania łączności specjalnej, pomiędzy elementami operacyjnymi a dowództwem przy zastosowaniu lekkich, skutecznych, szerokopasmowych, mobilnych środków łączności, odpornych na wykrycie i namierzenie;
- prowadzenia działań elementami operacyjnymi w obszarach kontrolowanych przez przeciwnika lub trudnodostępnych;
- kierowania działaniami elementów operacyjnych i dostarczania im niezbędnych informacji wywiadowczych;
- planowania zadań;
- działania jako części Połączonych Sił Operacji Specjalnych;
- przetrwania, elementami operacyjnymi w obszarach trudnodostępnych oraz organizowania ich wycofania i ucieczki z obszarów kontrolowanych przez przeciwnika;
- przystosowania się do specyfiki innych kultur i społeczeństw;
- zapewnienia bezpieczeństwa sił specjalnych<sup>1</sup>.

**Dowództwu Operacji Specjalnych** w bezpośrednie podporządkowanie przydzielone powinny być wszystkie jednostki specjalne przy zachowaniu ich specjalizacji oraz zapewnieniu koordynacji i współdziałania na szczeblu strategicznym.

Przedstawiona propozycja odpowiada rozwiązaniom w tej dziedzinie, głównych państw NATO i zapewnia spełnienie określonych dla tego typu jednostek wymogów interoperacyjności. Pozwala na podjęcie samodzielnych operacji, skryte planowanie i organizowanie działań oraz stałą gotowość do natychmiastowego użycia wydzielonych sił i środków. Umożliwia planowe wsparcie i zabezpieczenie działań Rodzajów Sił Zbrojnych w zakresie działań specjalnych oraz wykorzystanie wydzielonych przez nie sił i środków w operacjach specjalnych.

Charakter współczesnych zagrożeń i zakres zadań stojących przed naszymi siłami zbrojnymi, wskazują na zasadność posiadania narodowych sił specjalnych. Siły specjalne

---

<sup>1</sup> Wymagania kwalifikacyjne zawiera dokument komitetu wojskowego NATO – MC 437/98

powinny stanowić istotną część składową systemu reakcji państwa na zagrożenia w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zewnętrznego<sup>1</sup>. Członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim, dążenie do integracji z Unią Europejską, oprócz związanych z tym korzyści natury polityczno - ekonomicznej, determinuje powstanie kolejnych wyzwań w sferze funkcjonowania państwa polskiego. Terytorium Polski - ze względu na dogodne usytuowanie geograficzne - może stanowić bazę logistyczną dla preparacji działań skierowanych przeciwko obywatelom, instytucjom i urzędom innych państw. Możliwe jest również przeniesienie zagrożeń tego typu na przedstawicielstwa innych państw znajdujące się na naszym obszarze. Jednocześnie wzrosnąć może potencjalne zagrożenie terroryzmem oraz przestępczością zorganizowaną wobec polskich obywateli i instytucji. Współczesny terroryzm jest zjawiskiem różnorodnym i skomplikowanym. Jako jeden z aspektów walki politycznej jest wciąż aktualną formą osiągania założonych celów. Współcześnie wobec coraz większego i szybszego rozwoju technologii, doskonaleniem środków i sposobów masowego zabijania, sprawcy aktów terroru mogą w sposób dynamiczny ingerować w politykę zewnętrzną i wewnętrzną państwa. Dobity przykład takiej strategii działania stanowić może uderzenie na światowe centrum finansowe we wrześniu 2001 roku. Budynki WTC jako obiekt ataku terrorystycznego spełniły taką rolę. Chociaż reakcja czołowych państw świata była natychmiastowa, a efektem poczynań jest stworzenie silnej koalicji antyterrorystycznej skutki tego ataku będą jeszcze długo oddziaływać na społeczeństwa. W Polsce nie stwierdzono dotychczas poważnych aktów terroryzmu skierowanego przeciwko strukturom państwowym<sup>2</sup>. Nie należy jednak utożsamiać tego faktu, a także geograficznego oddalenia naszego państwa od zasadniczych źródeł zagrożeń, z niemożliwością dokonania zamachu terrorystycznego w obszarze kraju.

Do chwili obecnej terroryzm w Polsce stanowił potencjalne, a nie rzeczywiste zagrożenia. Można jednak przyjąć, że w ostatnim czasie gwałtownie wzrosło prawdopodobieństwo wystąpienia aktów terrorystycznych. Zjawisko to związane jest bezpośrednio z upadkiem systemu bipolarnego, co przyczyniło się do wzrostu aktywności etnicznych i nacjonalistycznych ruchów społecznych. Tego typu przemiany stanowią doskonale podłoże do rozwoju przestępczości zorganizowanej, a jednocześnie powodują gwałtowne przemiany w samym zjawisku terroryzmu, tworząc z niego sposób na rozwiązanie problemów w skali globalnej.

---

<sup>1</sup> Teza ta wynika z zadań jakie są realizowane przez współczesne siły specjalne w czołowych armiach świata.

<sup>2</sup> Najbardziej znaną akcją terrorystyczną w okresie powojennym był zamach bombowy braci Kowalczyków, przeprowadzony w październiku 1971 r., w przeddzień święta MO i SB. Obiektem zamachu była aula Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

Ostatnie lata przyniosły również gwałtowny wzrost działalności ponadnarodowych grup przestępczych. Równocześnie granica pomiędzy oddziaływaniem terrorystycznym na struktury państwa a zewnętrznymi przejawami działalności przestępczości zorganizowanej staje się coraz bardziej nieuchwytna, następuje powolne ewoluowanie obydwu form oddziaływania i niebezpiecznie wzrasta poziom ich wzajemnych powiązań.

W niedalekiej przyszłości rywalizujące grupy przestępcze mogą przeistoczyć się w organizację zagrażającą strukturom państwa. Tym samym zagrożone zostanie bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Badania wskazują, że chwili obecnej Polska nie jest w sposób wystarczający przygotowana do przeciwdziałania zagrożeniom tego rodzaju. Brak jednoznacznych uwarunkowań prawnych, brak jednoznacznie określonego i usytuowanego w strukturach obronnych państwa ośrodka kierowania siłami specjalnymi może spowodować całkowity paraliż sił zdolnych do przeciwdziałania zjawisku terroryzmu i przestępczości zorganizowanej.

Obowiązkiem kierownictwa resortu Obrony Narodowej jest zapewnienie narodowym Siłom Specjalnym niezbędnej autonomii w zakresie organizacji, wyposażenia, przygotowania, kierowania i dowodzenia oraz zasilania logistycznego i budżetowego. Zasadne jest utworzenie wyspecjalizowanych komórek kierowania i dowodzenia siłami specjalnymi szczebla operacyjno-strategicznego i podporządkowanie im wszystkich jednostek specjalnych Sił Zbrojnych RP.

**Przeprowadzone badania wskazują na istniejące luki w podstawach prawnych, nieprecyzyjne umiejscowienie sił specjalnych w systemie obronności RP oraz brak organów sterujących procesami operacji specjalnych we wszystkich stanach funkcjonowania państwa.**

Zasadniczymi dokumentami określającymi status Sił Zbrojnych RP, a w ich składzie sił specjalnych, są postanowienia zawarte w *Konstytucji RP*, założenia *Strategii Bezpieczeństwa RP*, *Strategia Obronności RP* oraz *Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa*.

W *Strategii Bezpieczeństwa RP* przyjętej na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r. wyraźnie podkreśla się możliwość zaistnienia powyższych wyzwań i zagrożeń. Jednocześnie w powyższym dokumencie zwraca się uwagę na możliwość niekontrolowanego transferu broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia. Podkreśla się również fakt, iż

instrumenty oraz procedury wykrywania i zapobiegania proliferacji tych środków są mało skuteczne albo nazbyt skomplikowane<sup>1</sup>.

Zgodnie z przyjętą Strategią, *Siły Zbrojne RP są podstawowym, wyspecjalizowanym elementem systemu obronności państwa oraz głównym - obok - dyplomacji instrumentem realizacji Strategii bezpieczeństwa RP. [...] Wykonują zadania [...] skonkretyzowane w stosownych narodowych i sojuszniczych planach reagowania kryzysowego i obrony państwa*<sup>2</sup>. W sferze zadań wymienia się również zadania stabilizujące i prewencyjne w czasie pokoju nie precyzując dokładnie ich zasięgu i metod realizacji. W skład Sił Zbrojnych RP (wg Strategii bezpieczeństwa) wchodzi trzy rodzaje wojsk lądowe, lotnicze i obrony powietrznej oraz marynarka wojenna.

Bazując na postanowieniach *Konstytucji RP* oraz wykorzystując ustalenia zawarte w *Strategii bezpieczeństwa RP*, przy uwzględnieniu treści *Koncepcji Strategicznej NATO*, w dniu 23 maja 2000 r. przyjęto na posiedzeniu Rady Ministrów - *Strategię Obronności RP*. Przyjęta Strategia obronności RP zawiera następującą konstatację o pierwszorzędym dla polskich sił specjalnych znaczeniu<sup>3</sup>: /.../ **"W strukturach Sił Zbrojnych RP występują również wojska specjalne. Stanowią je samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka. Wojska specjalne wykonują zadania o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym w okresie pokoju, kryzysu i wojny"**.

Zgodnie z Konstytucją, Polska może znaleźć się w stanie wojny jedynie w następstwie agresji na nią lub państwo sojusznicze, (warunek ten został spełniony we wrześniowym ataku terrorystycznym na WTC, tym samym Polska znalazła się w stanie wojny z siłami terrorystycznymi<sup>4</sup>). Dla Polski, jako członka Sojuszu, każda wojna, niezależnie od jej skali jest wojną w układzie sojuszniczym, co oznacza, że Siły Zbrojne RP będą działać w ramach operacji połączonych<sup>5</sup>. Jak wynika z założeń *Strategii obronności*, siły specjalne mogą zostać użyte do wsparcia zakrojonych na szeroką skalę masowych, nieregularnych działań na tyłach i w ugrupowaniu potencjalnego przeciwnika prowadzonych przez wojska obrony terytorialnej.

<sup>1</sup> Strategia Bezpieczeństwa RP, pkt. 2. 4. Proliferacja broni masowego rażenia.

<sup>2</sup> Tamże, pkt. 4. 6. Siły Zbrojne RP - podkreślenia autora.

<sup>3</sup> Strategia obronności RP, pkt. 54, s. 26.

<sup>4</sup> Określenie strony przeciwnej stanowi w tej wojnie XXI wieku poważny problem, istniejące definicje i współczesne rozumienie zjawiska terroryzmu nie oddaje w pełni zawilej sytuacji w jakiej znalazły się państwa Sojuszu. Ponadto, należy zwrócić uwagę na fakt, że dla Zjednoczonej Europy, terrorystyczne akcje prowadzone przez ETA, to już nie tylko problem Hiszpanii, akcje Prawdziwej IRA przestają być „zmartwieniem” Zjednoczonego Królestwa.

<sup>5</sup> Tamże, pkt. 32, s.16.

Operacje tego typu prowadzone przez siły specjalne są możliwe w ramach *akcji bezpośrednich* lub *wsparcia militarnego*. Istotną rolę w realizacji zadań związanych z pozabrojnymi działaniami wojennymi odgrywać będą (wg *Strategii obronności*) również siły operacji specjalnych poprzez destrukcyjne oddziaływanie informacyjne i psychologiczne na ludność i struktury państwowe przeciwnika.

Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami kraju zawiera stwierdzenia i postanowienia, których znaczenie jest niezmiernie istotne dla badań prowadzonych w obszarze problematyki polskich sił specjalnych. W rozumieniu powyższej *Ustawy* użycie Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa oznacza m.in. obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu ***udziału w akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom***<sup>1</sup>.

Decyzję o użyciu jednostek wojskowych w tym konkretnym przypadku podejmuje Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów<sup>2</sup>. Stanowi to o istotnym skróceniu czasu podjęcia decyzji o użyciu wojsk. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w *Nowej koncepcji Strategicznej Sojuszu* oraz dokumencie Komitetu Wojskowego NATO MC 437-98, siły specjalne wchodzące w skład Sojuszniczych Połączonych Sił Zadaniowych Operacji Specjalnych - *Combinet Joint Special Operations Task Forces (CJSOTF)* będących w dyspozycji naczelných dowódców Sojuszu są jednostkami przeznaczonymi do zadań i operacji tego typu.

Analiza aktualnych struktur sił specjalnych w Siłach Zbrojnych RP pod kątem możliwości prowadzenia samodzielnych operacji specjalnych lub w ramach operacji Sojuszu przeprowadzona w toku badań pozwala na sformułowanie następujących konstatacji:

**Po pierwsze:**

Istniejące jednostki specjalne nie są należycie umiejscowione w systemie obronności RP - wynika to w dużej mierze z braku rozwiązań legislacyjnych i braku jasno sprecyzowanych i określonych zasad użycia sił specjalnych w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

**Po drugie:**

Powolne działania zmierzające do powstania i ukonstytuowania się Dowództwa Operacji Specjalnych oddala znacznie w czasie możliwość osiągnięcia pełnej interoperacyjności ze strukturami Sojuszu, zwłaszcza w zakresie wczesnej typizacji zagrożeń oraz realizacji zadań z zakresu wsparcia militarnego.

<sup>1</sup> Dz.U. z dnia 30 grudnia 1998 r., art. 2. pkt 1 lit.c, o podjętym postanowieniu Prezydent RP niezwłocznie informuje Marszałków Sejmu i Senatu.

<sup>2</sup> W przypadkach użycia wojsk w konflikcie zbrojnym, wzmocnienia sił państwa lub sił sojuszniczych poza granicami państwa decyzję podejmuje Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów.

### **Po trzecie:**

Siły antyterrorystyczne podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w obecnych uwarunkowaniach mogą okazać się niewystarczające do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, w sytuacji narastania zagrożenia ze strony terroryzmu międzynarodowego oraz wzrastającego zagrożenia ze strony rodzimych grup przestępczych (porwania dla okupu, wymuszenia itp.)

### **Po czwarte:**

Zmiany w przestrzeni bezpieczeństwa europejskiego i rozwój nowych zagrożeń stanowić powinien podstawę do dyskusji o nowym kształcie i obliczu sił zbrojnych na miarę współczesnych zagrożeń. Obecnie przed państwami europejskimi coraz wyraźniej rysuje się konieczność podjęcia działań w celu zabezpieczenia ich żywotnych interesów. Działania te mogą zmierzać w dwóch kierunkach. Kierunek pierwszy to rozwój sił typu policyjnego do zwalczania nowych zagrożeń. Kierunek drugi - bardziej uzasadniony względami ekonomicznymi i politycznymi to zwiększenie uprawnień dla określonych jednostek sił zbrojnych i ich wykorzystanie do zadań typu policyjnego (zwalczanie terroryzmu, przestępczości zorganizowanej, zapobieganie transferowi nowoczesnych broni do grup przestępczych itd.)

## ZAKOŃCZENIE

Z przeprowadzonych na łamach niniejszej pracy rozważań wynika, iż działania specjalne, psychologiczne, niekonwencjonalne i niemilitarne to te aspekty działań wojskowych, które na przestrzeni dziejów odgrywały i nadal odgrywają znaczącą rolę. Być może zadania analizowanych działań realizowano nie pod aktualnymi nazwami, jednak były one wszechobecne a ich rozwój – rozwój formacji, form, metod i technik oddziaływania – był bezpośrednio uzależniony od rozwoju cywilizacji i osiągnięć na przestrzeni wielu wieków.

Aktualnie w dobie procesu globalizacji, budzenia się wielu konfliktów – mających rozmaite podłoże – siły działań specjalnych i działań psychologicznych stoją przed zadaniem dostosowania swoich formacji do wyzwań współczesności

Burzliwy rozwój technologiczny minionego ćwierćwiecza, zaistnienie nowego rodzaju zagrożeń – konfliktów lokalnych na tle narodowościowym, religijnym oraz rozszerzanie się zjawiska terroryzmu i walki z nim, to wystarczające determinanty konieczności przewartościowania aktualnie obowiązujących w SZ RP rozwiązań doktrynalnych dotyczących analizowanych sił.

Doświadczenia minionych konfliktów wskazują niezbicie na fakt, iż rozwój tego rodzaju sił – z jednej strony kosztownych w czasie pokoju, jednak o dużych możliwościach szybkiego reagowania na bieżące zagrożenia to inwestycja wysoce efektywna i skuteczna.

Siły działań psychologicznych to ta część wojsk naszej armii kompletnie zaniedbana przez minione trzydziestolecie. Nie istnieje żaden spójny system szkolenia, nie ma systemu kształcenia kadr dla potrzeb Centralnej Grupy Działań Psychologicznych, braki w sprzęcie – a właściwie jego brak, to aktualny obraz struktur działań psychologicznych SZ RP.

Realizowane od trzech lat intensywne badania naukowe, prowadzone *de facto* przez grupę zapaleńców – bezpośrednio nie piastujących funkcji w strukturach działań psychologicznych – to tylko początek dyskusji nad przyszłością tych sił.

Z przedstawionych treści w sposób jednoznaczny wynika, iż założone cele badawcze zostały osiągnięte, problemy badawcze rozwiązane a hipotezy zweryfikowane pozytywnie.

Całość dociekań można skonstatować w następujących wnioskach:

1. Istnieje pilna potrzeba powołania w ramach istniejących struktur SZ RP zespołu ekspertów, który opracowałby plan rozwoju i modernizacji sił oraz środków działań psychologicznych w powiązaniu z działaniami specjalnymi.

2. W porozumieniu z szefem Departamentu Kadr MON i zespół ten winien wypracować model kształcenia (doskonalenia) i pozyskiwania kadr dla potrzeb działań psychologicznych.
3. Należy kontynuować prowadzenie aktualnych badań naukowych w dziedzinie teorii i praktyki działań psychologicznych, również poprzez intensywne, permanentne kontakty z podobnymi formacjami krajów NATO i innych krajów kandydujących.
4. Rozwój sił działań specjalnych i psychologicznych będzie niemożliwy bez współpracy wszystkich struktur zajmujących się polityką informacyjną państwa. Brak współpracy z Biurem Prasowym Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Biurem Prasy i Informacji MON to w chwili obecnej poważne niedociągnięcie, które w razie konieczności realizowania jakichkolwiek strategicznych PSYOP, będzie determinowało negatywne efekty oddziaływań.

Autorzy niniejszego opracowania mają nadzieję, iż kolejny tom realizowanego zadania badawczego, dotyczący modelowych rozwiązań w kwestii oddziaływań psychologicznych na różnorodnych poziomach PSYOP, będzie przedmiotem wnikliwych analiz w strukturach SZ RP.

## ZASADNICZE POJĘCIA I DEFINICJE UŻYWANE W OPRACOWANIU

**ZAGROŻENIE POLITYCZNE** - rodzaj zagrożenia w wyniku którego może zaistnieć sytuacja sprzyjająca naruszeniu interesów przyjętych za podstawowe<sup>1</sup>.

**ZAGROŻENIE POLITYCZNE** - stan, w którym nasilają się działania zorganizowanych grup społecznych (politycznych) uniemożliwiające wypełnianie przez państwo jego głównych funkcji, a przez to osłabiające lub niweczące działania organów lub instytucji realizujących cele i interesy narodowe<sup>2</sup>.

**ZAGROŻENIE MILITARNE PAŃSTWA** - taki splot zdarzeń w stosunkach międzynarodowych, w których z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju państwa, albo naruszenie bądź utrata jego suwerenności i integralności terytorialnej - w wyniku zastosowania wobec niego przemocy zbrojnej (militarnej)<sup>3</sup>.

**ZAGROŻENIE NIEMILITARNE** - część -> zagrożenia, obejmująca taki splot zdarzeń w stosunkach międzynarodowych, w których z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju państwa, ewentualnie naruszenie jego suwerenności w wyniku zastosowania wobec niego przemocy niezbrojnej<sup>4</sup>.

**ZAGROŻENIE PSYCHOSPOŁECZNE** - rodzaj zagrożenia, w wyniku którego istnieje zwiększone prawdopodobieństwo obniżenia świadomości społeczeństwa<sup>5</sup>.

**ZAGROŻENIE PSYCHOSPOŁECZNE** - stan świadomości społeczeństwa objawiający się takim stopniem nasilenia negatywnych oddziaływań i zjawisk, w wyniku których zachwiane zostają egzystencjalne wartości oraz interesy narodu i państwa, a także istnieje możliwość obniżenia świadomości społeczeństwa<sup>6</sup>.

**WALKA** - to wszelkie działania przynajmniej dwupodmiotowe (przy założeniu, że i zespół może być podmiotem), gdzie jeden przynajmniej z podmiotów przeszkadza drugiemu<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, Warszawa 1994, s. 32.

<sup>2</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s.107.

<sup>3</sup> Dworecki S., *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994, s. 25.

<sup>4</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s.106.

<sup>5</sup> Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, Warszawa 1994, s. 32.

<sup>6</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s.107.

<sup>7</sup> Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1982, s. 221.

**WALKA** - to kooperacja negatywna przynajmniej dwóch sprawców, z których każdy stara się osiągnąć cel niezgodny z celem drugiego, przy czym wie o działaniu przeciwnika i przeciwdziała mu<sup>1</sup>.

**WALKA** (bój) - to każde starcie z przeciwnikiem w skali taktycznej. Istotą walki jest zorganizowane w czasie i przestrzeni bezpośrednie oddziaływanie na przeciwnika: fizyczne, psychologiczne, radioelektroniczne lub informacyjne. Podstawowymi rodzajami walki są obrona i natarcie<sup>2</sup>.

**WALKA** - wszelkie działania, co najmniej dwupodmiotowe, w których jeden z podmiotów przeciwdziała drugiemu. Przyjęcie za punkt wyjścia form, sposobów oraz środków prowadzenia walki umożliwia wyodrębnienie:

- walki zbrojnej;
- walki niezbrojnej<sup>3</sup>.

**WALKA ZBROJNA** - całokształt przedsięwzięć realizowanych w czasie działań wojennych przez siły zbrojne przy użyciu broni<sup>4</sup>.

**WALKA ZBROJNA** - rodzaj walki polegający na prowadzeniu działań, których celem jest zniszczenie (obezwładnienie) przeciwnika przy wykorzystaniu broni<sup>5</sup>.

**WALKA NIEZBROJNA** - rodzaj walki polegającej na prowadzeniu działań, których celem jest osłabienie potencjału obronnego przeciwnika przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków poza militarnymi<sup>6</sup>.

**WALKA POLITYCZNA** - to kooperacja przynajmniej dwóch podmiotów, z których każdy przeciwstawia się zagrożeniom uniemożliwiającym wypełnianie przez państwo jego głównych funkcji w celu stworzenia dla siebie jak najlepszych warunków do realizacji interesu narodowego<sup>7</sup>.

**WALKA POLITYCZNA** - rodzaj walki niezbrojnej polegającej przede wszystkim na działalności dyplomatycznej, której celem jest naruszenie określonych wartości przyjmowanych za podstawę niepodległości i integralności terytorialnej<sup>8</sup>.

**WALKA PSYCHOSPOŁECZNA** - rodzaj walki niezbrojnej, w której każdy z uczestników stara się przeciwstawić zjawiskom wpływającym negatywnie na świadomość społeczeństwa w celu zachowania jak najwyższego poziomu morale własnego narodu<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Bezpieczeństwo narodowe a walka niezbrojna, Warszawa 1991, s. 74.

<sup>2</sup> Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych, Warszawa 1994, s. 7.

<sup>3</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s.98.

<sup>4</sup> Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 474.

<sup>5</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 100.

<sup>6</sup> Tamże, s.99.

<sup>7</sup> Bezpieczeństwo polityczne, Opracowanie zespołowe, Warszawa 1992-1994.

<sup>8</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 100.

**POTENCJAŁ MILITARNY (WOJSKOWY)** - możliwość (zdolność) prowadzenia działań wojennych przez państwo lub koalicję państw. Potencjał militarny określają jakościowy i ilościowy stan sił zbrojnych, stan przeszkolonych rezerw osobowych, stan zapasów materiałowych, a także infrastruktura wojskowa (porty wojenne, lotniska, wyrzutnie raket, magazyny wojskowe, koszary itp.)<sup>2</sup>.

**POTENCJAŁ MILITARNY (WOJSKOWY)** - ogół możliwości w zakresie prowadzenia walki zbrojnej przez państwo (lub koalicję państw), które bezpośrednio decydują o losach wojny. Wielkość potencjału wojskowego określa czynnik osobowy, tzn. siły zbrojne i przeszkolone rezerwy oraz rzeczowy, do którego zalicza się zapasy środków walki i zabezpieczenia materiałowo-technicznego oraz wchodzące w skład infrastruktury wojskowej (porty wojenne, lotniska, wyrzutnie raketowe, magazyny wojskowe, koszary itp.)<sup>3</sup>.

**POTENCJAŁ MILITARNY (WOJSKOWY)** - część potencjału obronnego państwa, wyrażającego się zdolnością sił zbrojnych do zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom militarnym i wojnie<sup>4</sup>.

**POTENCJAŁ EKONOMICZNO-OBRONNY** - składnik potencjału obronnego państwa, określający jego możliwości w zakresie gospodarczego zaspokajania potrzeb obronnych<sup>5</sup>.

**SIŁY ZBROJNE** - wojsko, armia/siły i środki wydzielone przez państwo do zabezpieczenia jego interesów i prowadzenia walki zbrojnej, ujęte w całość organizacyjną składającą się z różnych pod względem rodzaju i wielkości wojskowych jednostek i związków. Siły zbrojne dzielą się zwykle na poszczególne rodzaje sił zbrojnych, w skład których wchodzi rodzaje wojsk i rodzaje służb<sup>6</sup>.

**SIŁY ZBROJNE** - wyspecjalizowany organ państwa przeznaczony do ochrony i obrony jego interesów przez możliwość zastosowania przemocy zbrojnej. Biorąc za punkt wejścia struktury organizacyjne można je podzielić na regularne siły zbrojne i nieregularne siły zbrojne, z punktu widzenia charakteru prowadzonych działań na wojska operacyjne i siły i środki obrony terytorialnej, zaś ze względu na środowisko, w którym prowadzą działania na wojska lądowe, siły powietrznej marynarkę wojenną<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 100.

<sup>2</sup> Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 324.

<sup>3</sup> Mała encyklopedia wojskowa, t. 2. Warszawa 1970, s. 761.

<sup>4</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 68.

<sup>5</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 66.

<sup>6</sup> Mała encyklopedia wojskowa, t. III. Warszawa 1971, s. 151.

<sup>7</sup> Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państw, Warszawa 1994,

**SIŁY ZBROJNE** - wyspecjalizowany organ państwa, przeznaczony do ochrony i obrony jego interesów przez wykorzystanie go jako czynnika odstraszenia przed agresją lub w razie konieczności prowadzenia walki zbrojnej aż do osiągnięcia założonego celu politycznego. Z punktu widzenia struktur organizacyjnych można je podzielić na regularne i nieregularne siły zbrojne, a z punktu widzenia charakteru prowadzonych działań na wojska operacyjne oraz siły i środki obrony terytorialnej, zaś ze względu na środowisko, w którym prowadzą działania na wojska lądowe, siły powietrzne i marynarkę wojenną<sup>1</sup>.

**REGULARNE SIŁY ZBROJNE** - formacje wojskowe zorganizowane zgodnie z prawem danego państwa; cechują je dyscyplina, podporządkowanie hierarchiczne, wyszkolenie, uzbrojenie i umundurowanie<sup>2</sup>.

**REGULARNE SIŁY ZBROJNE** - część sił zbrojnych mająca jednolitą strukturę organizacyjną uzbrojenie i wyposażenie, system uzupełnień, scentralizowane dowodzenie oraz ustalone zasady pełnienia służby, a także formy i sposoby prowadzenia działań bojowych<sup>3</sup>.

**NIEREGULARNE SIŁY ZBROJNE** - oddziały i formacje, które nie są jednostkami sił zbrojnych (jednostkami wojsk regularnych). Należą do nich: oddziały ochotnicze, straże obywatelskie (milicje) oraz formacje partyzanckie<sup>4</sup>.

**NIEREGULARNE SIŁY ZBROJNE** - część sił zbrojnych, które ze względu na specyficzne warunki działań i wykonywane zadania nie mają stałej struktury organizacyjnej, jednolitego uzbrojenia i wyposażenia oraz stosują właściwe sobie sposoby walki<sup>5</sup>.

**DZIAŁANIA WOJENNE** - walka zbrojna, realizowane zamierzenia dwóch lub więcej państw dążących do osiągnięcia określonych celów politycznych (ekonomicznych, społecznych) przez użycie zorganizowanej siły (przemocy militarnej), przede wszystkim sił zbrojnych, prowadzących walki, bitwy i operacje na lądzie w powietrzu (kosmosie) i na morzu<sup>6</sup>.

**DZIAŁANIA BOJOWE REGULARNE** - to starcie zwartych formacji w polu, w klasycznych warunkach podziału pola walki na strefę starcia i zaplecze<sup>7</sup>.

**DZIAŁANIA BOJOWE REGULARNE** - forma działań bojowych prowadzonych przez siły zbrojne w myśl ogólnie przyjętych zasad prowadzenia walki zbrojnej<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 80.

<sup>2</sup> Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 363.

<sup>3</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 76.

<sup>4</sup> Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979, s. 243.

<sup>5</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 49.

<sup>6</sup> Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979, s. 104.

<sup>7</sup> Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993, s. 21.

<sup>8</sup> Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, Warszawa 1994, s. 9.

**DZIAŁANIA REGULARNE** - forma działań bojowych prowadzonych przez zwarte formacje zbrojne, w których występuje podział na strefę starcia i zaplecze. Mogą mieć skalę taktyczną operacyjną i strategiczną<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA REGULARNE** - to forma walki zbrojnej prowadzonej przez zwarte formacje zbrojne w postaci czołowego, frontalnego starcia, w której występuje wyraźny podział na strefę starcia i zaplecze. Mogą mieć one skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną<sup>2</sup>.

**DZIAŁANIA NIEREGULARNE** - to przede wszystkim opór zbrojny na obszarach okupowanych przez przeciwnika. Uczestniczą w nich nie tylko siły zbrojne. Działania nieregularne mogą mieć wymiar taktyczny, operacyjny i strategiczny. Główną treścią tych działań są działania partyzanckie<sup>3</sup>.

**DZIAŁANIA NIEREGULARNE** - akcje zbrojne, prowadzone przez siły zbrojne nie wchodzące w skład wojsk regularnych i zwykle przez pododdziały partyzanckie, powstańcze, siły obrony cywilnej i inne siły niewojskowe lub zmilitaryzowane, wykonujące krótkotrwałe o niewielkim zasięgu akcje bojowe, walki, zasadzki i inne starcia zbrojne, nie ujęte w jeden zorganizowany system<sup>4</sup>.

**DZIAŁANIA NIEREGULARNE** - Działania nieregularne, określa się jako świadomy wybór sposobu walki z przeciwnikiem w warunkach, gdy starcie regularne (frontalne) nie może być skuteczne, a może grozić zniszczeniem, rozbiciem wojsk. Innymi słowy współczesne działania nieregularne to sposób prowadzenia walki zbrojnej polegający na unikaniu frontalnego starcia z przeciwnikiem mającym zdecydowaną przewagę a dający szansę, nawet wielokrotnie słabszym siłom skutecznej walki poprzez uderzenia z zaskoczenia w jego słabe miejsca (skrzydła, elementy logistyczne, odosobnione i słabe pododdziały, elementy systemu dowodzenia itp.).

Działania nieregularne mogą prowadzić i powinny być do nich przygotowane, wszystkie formacje sił zbrojnych tj. wojska operacyjne, wojska obrony terytorialnej, formacje nieregularne (partyzanckie) itp.<sup>5</sup>.

**DZIAŁANIA NIEREGULARNE** - to działania bojowe prowadzone przez przygotowane już w czasie pokoju bądź doraźnie tworzone w czasie wojny zgrupowania taktyczne, stosujące specyficzne sposoby walki w celu zwalczania i dezorganizacji poczyną

<sup>1</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 21.

<sup>2</sup> Jakubczak R., Organizacja i wykorzystanie wojsk Obrony Terytorialnej, AON, Warszawa 1996, s. 29.

<sup>3</sup> Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993, s. 21.

<sup>4</sup> Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979, s. 102.

<sup>5</sup> Balcerowicz B., Marczak J., Pawłowski J., Sposoby i rodzaje walki zbrojnej w obronie Polski, Warszawa 1994, s. 71.

przeciwnika na obszarze przez niego opanowanym. Są to napady, zasadzki, działania dywersyjne, dezinformacyjne itp.<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA NIEREGULARNE** - szczególny sposób działania; mogą być stosowane w każdym rodzaju działań bojowych<sup>2</sup>.

**DZIAŁANIA NIEREGULARNE** - forma działań bojowych prowadzonych najczęściej w obronie państwa (bądź wojnie wyzwolenczej), polegająca na unikaniu bezpośrednich, groźących zniszczeniem starć z przeważającymi siłami przeciwnika i atakowaniu, z reguły z zaskoczenia, jego skrzydeł, elementów logistycznych i odosobnionych pododdziałów. Mogą mieć skalę taktyczną operacyjną i strategiczną<sup>3</sup>.

**DZIAŁANIA NIEREGULARNE** - to forma walki zbrojnej polegająca na unikaniu rozstrzygających starć z przeważającymi siłami przeciwnika, zaskakującym atakowaniu słabych miejsc jego ugrupowania bojowego (struktury organizacyjnej) formacjami umiejętnie wykorzystującymi teren i działającymi na znacznym obszarze. Mogą mieć one skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną<sup>4</sup>.

**DZIAŁANIA POZAMILITARNE** - rodzaj działań prowadzonych przez formacje spoza wojska, nie stosujące przemocy zbrojnej w dziedzinach: politycznej, gospodarczej, ekologicznej i innych, zarówno w czasie pokoju jak i wojny<sup>5</sup>.

**POZAMILITARNE DZIAŁANIA OBRONNE** - część działań obrony powszechnej, prowadzonych przez pozamilitarne ogniwa obronne, w celu zapewnienia funkcjonowania państwa, wsparcia sił zbrojnych oraz ochrony ludności w okresie zagrożenia i wojny, a także przed zagrożeniami czasu pokoju<sup>6</sup>.

**POZAMILITARNE OGNIWA OBRONNE** (ochrony państwa, gospodarczo-obronne, obrony cywilnej) - elementy układu pozamilitarnego systemu obronnego państwa, mające na celu zaopatrywanie i wsparcie sił zbrojnych oraz zapewnienie warunków funkcjonowania struktur państwa oraz przetrwanie społeczeństwa w czasie pokoju, także w okresie zagrożenia i wojny<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych, Warszawa 1994, s. 8.

<sup>2</sup> Regulamin Walki Wojsk Lądowych Bundeswehry Hdv 100/100, Tłum. i wy d. AON 1993, s. 53.

<sup>3</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 20.

<sup>4</sup> Jakubczak R., Organizacja i wykorzystanie wojsk Obrony Terytorialnej, AON, Warszawa 1996, s. 29.

<sup>5</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 21.

<sup>6</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 65.

<sup>7</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 65.

**DZIAŁANIA PARTYZANCKIE** - specyficzna forma walki zbrojnej wyrażająca się w zaskakujących, krótkotrwałych i gwałtownych starciach zbrojnych, zasadzkach, napaściach, aktach dywersji i sabotażu w połączeniu z psychologicznym oddziaływaniem<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA PARTYZANCKIE** - forma nieregularnych działań bojowych prowadzonych przez siły rekrutujące się z miejscowej ludności lub rozbitych jednostek wojskowych przeciwko okupantowi bądź rodzimej władzy<sup>2</sup>.

**SIŁY PARTYZANCKIE** - zespoły zorganizowanych i odpowiednio uzbrojonych ludzi, którzy prowadzą dywersję, sabotaż i walkę zbrojną z okupantem<sup>3</sup>.

**SIŁY PARTYZANCKIE** - rodzaj nieregularnych sił zbrojnych, które stanowią ugrupowania złożone z ochotników werbowanych zazwyczaj z miejscowej ludności, niejednokrotnie uzupełniane żołnierzami regularnych sił zbrojnych, organizowane do walki zbrojnej przeciwko okupantowi lub rodzimej władzy przy poparciu ludności<sup>4</sup>.

**WALKA INFORMACYJNA** – to działania kooperacji negatywnej wzajemnej, w których cel destrukcyjnego oddziaływania skoncentrowany jest na systemach informacyjno-sterujących przeciwnych sobie stron. Przedmiotem walki informacyjnej nie jest informacja, ale system informacyjno-sterujący<sup>5</sup>.

Istotą walki informacyjnej w działaniach zbrojnych jest stwarzanie sytuacji utrudniających przeciwnikowi podejmowanie trafnych decyzji, wykonywania sprawnych manewrów i precyzyjnych uderzeń ogniowych, przy jednoczesnej obronie przed tym samym wojsk własnych. Ukierunkowana jest na dezorientowanie przeciwnika w sytuacji pola walki, komplikowanie jego warunków działania i w efekcie tego zmuszanie go do podejmowania błędnych decyzji<sup>6</sup>.

Komponentami walki informacyjnej w procesie dowodzenia są: rozpoznanie, walka elektroniczna, działania psychologiczne i specjalne.

**ROZPOZNANIE WOJSKOWE** - jest obszarem wiedzy dotyczącym terenu, warunków atmosferycznych, działalności i możliwości prowadzenia walki przez aktualnego i potencjalnego przeciwnika. W rozumieniu rzeczowym rozpoznanie to zespół sił i środków służący do spełniania czynnościowych funkcji rozpoznania i wyróżniający się spośród innych

<sup>1</sup> Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979, s. 103.

<sup>2</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 20.

<sup>3</sup> Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 395.

<sup>4</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 79.

<sup>5</sup> Ciborowski L., Walka Informacyjna, Toruń 1999, s. 68.

<sup>6</sup> Regulamin działań wojsk lądowych, DWLąd. 16/99, s. 62.

wojsk specyfiką podstawowego uzbrojenia, wyposażenia technicznego, organizacji, sposobu działania oraz szkolenia<sup>1</sup>.

**WALKA ELEKTRONICZNA** – to przedsięwzięcia i działania wojsk, które rozpoznają i dezorganizują pracę środków i systemów elektronicznych przeciwnika oraz zapewniają warunki do stabilnej pracy analogicznym środkom i systemom własnych wojsk. Główne komponenty walki elektronicznej to: rozpoznanie, zakłócanie i obrona elektroniczna.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** - to wszelkie precyzyjnie zaplanowane i zorganizowane przedsięwzięcia o charakterze wojskowym, zmierzające do osłabienia potencjału militarnego, ekonomicznego lub politycznego potencjalnego przeciwnika prowadzone przez specjalnie wyszkolone i wyposażone niewielkie pododdziały (grupy specjalne, dywersyjne, dywersyjno-rozpoznawcze)<sup>2</sup>.

Działania te prowadzone są na szczeblu strategicznym i operacyjnym, a jedynie w wyjątkowych wypadkach na szczeblach taktycznych. Najczęściej działania te prowadzi się w ramach operacji specjalnych.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** - to przedsięwzięcia o charakterze wojskowym, zmierzające do osłabienia potencjału politycznego, ekonomicznego i militarnego przeciwnika. Działania specjalne zależnie od sił i środków oraz sposobów realizacji dzielą się na partyzanckie, dywersyjne, przeciwpartyzanckie i psychologiczne; mogą być prowadzone na terytorium przeciwnika, terenach przez niego okupowanych lub administrowanych przy pomocy pododdziałów specjalnych przewidzianych do działań na tyłach wojsk nieprzyjaciela, pododdziałów wojsk regularnych znajdujących się na terytorium zajęтым przez wojska nieprzyjaciela, pododdziałów partyzanckich oraz części niezadowolonej z ustroju ludności cywilnej<sup>3</sup>.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** - to przedsięwzięcia o charakterze wojskowym, podejmowane poza bezpośrednią strefą walki sił zbrojnych, zmierzające do obniżenia potencjału politycznego, ekonomicznego i militarnego przeciwnika. Działania specjalne mogą być prowadzone na terytorium przeciwnika, terenach przez niego okupowanych lub administrowanych przy pomocy pododdziałów specjalnych przewidzianych do działań na tyłach wojsk nieprzyjaciela, pododdziałów wojsk regularnych znajdujących się na terytorium zajęтым przez wojska nieprzyjaciela, oddziałów partyzanckich oraz części ludności cywilnej niezadowolonej z danego ustroju. Działania specjalne zależnie od sił i środków oraz sposobów

<sup>1</sup> Regulamin działań wojsk lądowych, DWLąd. 16/99, s. 63.

<sup>2</sup> Regulamin działań wojsk lądowych, DWLąd. 16/99, s. 70.

<sup>3</sup> Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1967, t.1, s.353.

realizacji dzielą się najczęściej na działania partyzanckie, działania dywersyjne, działania przeciwpartyzanckie i działania psychologiczne<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** - (Special Operations) to akcje prowadzone przez specjalnie zorganizowane, wyszkolone i wyposażone siły wojskowe i paramilitarne w celu osiągnięcia militarnych, politycznych, ekonomicznych lub psychologicznych celów poprzez niekonwencjonalne środki wojskowe we wrogich, wzbronionych lub politycznie ważnych obszarach. Są one prowadzone w czasie pokoju, konfliktu i wojny niezależnie lub w koordynacji z operacjami sił konwencjonalnych. Polityczno - wojskowe rozważania często kształtują operacje specjalne, wymagając skrytości, tajności lub technik związanych z ograniczonym ich ekspozycją na szczeblu narodowym. Operacje specjalne różnią się od konwencjonalnych stopniem ryzyka, technikami operacyjnymi, sposobem użycia, niezależności od wsparcia sił własnych i zależnością od szczegółowego wywiadu operacyjnego i miejscowych środków<sup>2</sup>.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** - są specyficznym - niekonwencjonalnym, a zarazem jednym z najbardziej pomysłowych rodzajów działań bojowych. Ich specyfika i odmienność wynika z faktu, iż są prowadzone bezpośrednio w ugrupowaniu, a nawet na głębokim zapleczu nieprzyjaciela, przez drobne pododdziały „grupy specjalne”, w warunkach jego ilościowej i technicznej przewagi: z zasady w środowisku niesprzyjającej, a nawet wrogo nastawionej ludności cywilnej, przy całkowitym osamotnieniu, często bez możliwości uzyskania z zewnątrz natychmiastowej pomocy czy wsparcia.

Głównym celem działań specjalnych jest prowadzenie rozpoznania (zdobywanie pełnych, dokładnych i terminowych informacji o nieprzyjacielu i terenie), a w określonych sytuacjach także oddziaływanie dywersyjne (niszczenie bądź obezwładnianie ważnych obiektów, względnie dezorganizacja ich funkcjonowania). Niekiedy ponadto celem tych działań jest zamierzone oddziaływanie psychologiczne na wojska a nawet ludność cywilną, zwłaszcza nam niesprzyjającą.

W ramach działań specjalnych możliwe jest również udzielanie pomocy ruchowi oporu i własnym rozproszonym pododdziałom walczącym w ugrupowaniu wykonywanie innych zadań, w tym również o szczególnym charakterze (nawet w okresie pokoju). Działania specjalne mogą być prowadzone na lądzie, w akwenach morskich, głównie w strefie

<sup>1</sup> Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979, s. 104.

<sup>2</sup> Joint Special Operations Awareness Program (Podręcznik), Dowództwo Operacji Specjalnych USA (USSOCOM) 1994, s. E-13.

przybrzeżnej i na wodach śródlądowych, zarówno podczas wojen konwencjonalnych jak i z użyciem środków masowego rażenia<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** - to organizowane, prowadzone, inspirowane lub wspomagane przedsięwzięcia, osłabiające potencjał polityczny, militarny, ekonomiczny i stan moralny przeciwnika, realizowane za pomocą odmiennej taktyki niż taktyka wojsk regularnych, a wykonywane na terenie (tyłach) lub oddziaływujące na teren (tyły) przeciwnika<sup>2</sup>.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** – to kompleks przedsięwzięć o charakterze wojskowym, zmierzających do osłabienia potencjału politycznego, ekonomicznego i militarnego przeciwnika. Podkreślenia wymaga fakt, że przedsięwzięcia te realizowane są w sposób odmienny niż czynią to wojska regularne. Jest to odmienna taktyka działania. Mówiąc inaczej, wojska regularne w tego typu operacjach nie są w stanie wykorzystać swojego potencjału, a ich działania stają się nieporadne i najczęściej kończą się klęską<sup>3</sup>.

Działania specjalne mogą prowadzić związki taktyczne (ZT) i związek operacyjny (ZO) sił zbrojnych w zakresie swojego udziału w działaniach wojennych, ale również inne instytucje i organizacje spoza sił zbrojnych np. agencje wywiadowcze, partie polityczne itp. już wyspecjalizowanymi siłami np. wojskami specjalnego przeznaczenia (specjalnymi), oddziałami partyzanckimi, grupami sabotażowo-dywersyjnymi itp.<sup>4</sup>.

Na treść działań specjalnych w dużym stopniu wpływa cel tych działań. Działania specjalne mogą być również prowadzone w okresie pokoju. Kierownictwo takimi działaniami przejmie wówczas inny organ niż wojskowy. Celem tych działań w okresie pokojowym będzie dezorganizacja życia politycznego, administracyjnego i gospodarczego wybranego państwa<sup>5</sup>.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** – to specyficzne, a zarazem jedne z najbardziej pomysłowych rodzajów działań bojowych. Ich specyfika i odmienność wynika z faktu, iż są prowadzone bezpośrednio w ugrupowaniu, a nawet na głębokim zapleczu przeciwnika przez drobne oddziały, grupy specjalne, w warunkach jego ilościowej i technicznej przewagi z zasady w środowisku niesprzyjającej, a nawet wrogo nastawionej ludności cywilnej przy całkowitym

<sup>1</sup> Hermann H., Teoria i praktyka wykorzystania wojsk specjalnych po II Wojnie Światowej, Warszawa 1999, s. 11.

<sup>2</sup> Pietrzak T., Działania specjalne we współczesnych warunkach prowadzenia działań bojowych, Warszawa 1964, s. 15.

<sup>3</sup> Hermann H., Teoria i praktyka wykorzystania wojsk specjalnych po II Wojnie Światowej, Warszawa 1999, s. 13.

<sup>4</sup> Tamże, s. 14.

<sup>5</sup> Tamże, s. 15.

osamotnieniu, często bez możliwości uzyskania z zewnątrz natychmiastowej pomocy czy wsparcia<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA SPECJALNE** - w poglądach rosyjskich określa się jako wykorzystanie oddziałów specjalnych, które swoją działalnością mogą pozbawić przeciwnika możliwości aktywnego, zaczepnego użycia potencjału wojskowego i stać się czynnikiem, który nie dopuści do przejścia ograniczonych działań bojowych w wojnę lub przygotowuje dogodne warunki do rozpoczęcia operacji klasycznymi siłami i środkami. Działanie wojsk specjalnych ze względu na precyzję i elastyczność zadawanych przez nie strat, zapewni wyrządzenie minimalnych szkód ludności cywilnej oraz obiektom, które z jakichkolwiek względów należy oszczędzić<sup>2</sup>.

**OPERACJE SPECJALNE** - w terminologii USA Special Operations (SO) to akcje prowadzone przez specjalnie zorganizowane, wyszkolone i wyposażone siły wojskowe i paramilitarne, w celu osiągnięcia militarnych, politycznych i ekonomicznych lub psychologicznych celów poprzez niekonwencjonalne środki wojskowe we wrogich, wzbronionych lub politycznie ważnych obszarach. Są one prowadzone w czasie pokoju, konfliktu, wojny niezależnie lub w koordynacji z operacjami sił konwencjonalnych. Polityczno-wojskowe rozważania często kształtują operacje specjalne wymagając skrytości, tajności i małej zauważalności na szczeblu narodowym. Operacje specjalne różnią się od konwencjonalnych stopniem ryzyka, technikami operacyjnymi, sposobem użycia i niezależnością od wsparcia ze strony sił własnych i zależnością od szczegółowego wywiadu operacyjnego i miejscowych środków<sup>3</sup>. Prowadzenie działań specjalnych wymaga zezwolenia Prezydenta Stanów Zjednoczonych i podlega kontroli przez Kongres.

**OPERACJE SPECJALNE** - działania wojskowe prowadzone przez specjalnie wyznaczone, zorganizowane, wyselekcjonowane i wyposażone siły, używające technik operacyjnych i metod oddziaływania nie będących w standardowym użyciu sił konwencjonalnych. Działalność ta prowadzona jest w trakcie wszelkiego rodzaju operacji wojskowych w okresie poprzedzającym kryzys, w czasie kryzysu i wojny, samodzielnie lub jako uzupełnienie działań sił konwencjonalnych zmierzające do osiągnięcia wojskowych, politycznych, ekonomicznych i psychologicznych celów operacji. Formy i metody prowadzenia działań specjalnych warunkuje sytuacja polityczno-militarna, która może wymagać zachowania tajności, skrytości działań i zaakceptowania pewnego stopnia fizycznego

<sup>1</sup> Działania specjalne, Szt. Gen. 1221, Warszawa 1985.

<sup>2</sup> Kadetow W., Primienienie wojsk spieczalnogo naznaczaenia w sowremiennych uslowiach, (w:) Wojennaja Myśl nr 4 z 1995, s. 22

<sup>3</sup> Kulczyński S., Kwečka R., Działania specjalne w walce zbrojnej wojsk lądowych, Warszawa 1997, s. 95.

i politycznego ryzyka nie występującego w operacjach konwencjonalnych<sup>1</sup>.

Operacje specjalne, w przeciwieństwie do operacji konwencjonalnych mogą być prowadzone w sposób skryty i dyskretny w całym zakresie operacji militarnych. Siły specjalne mogą zostać użyte w okresie pokoju do realizacji szeregu zadań o charakterze niezbrojnym, kształującym wzajemne układy i relacje pomiędzy poszczególnymi państwami, zwłaszcza spoza Sojuszu. Mogą one wspierać operacje pokojowe, umożliwić wczesną typizację zagrożeń, oraz zidentyfikować i dokonać oceny sytuacji kryzysowej. Zgodnie z powyższymi założeniami zarówno w MC 437-98 jak i AJP-01 sprecyzowane są trzy grupy zadań realizowane przez siły specjalne: *rozpoznanie specjalne i monitorowanie, akcje dywersyjne oraz pomoc wojskowa*.

**SIŁY SPECJALNE** – przeznaczone są głównie na zdobywaniu informacji niezbędnej, w celu efektywnego użycia rodzajów sił zbrojnych w operacjach oraz przygotowaniu dogodnych warunków do użycia tych sił. Niekiedy siły specjalne mogą samodzielnie realizować główne lub cząstkowe cele operacji. Badania wskazują wyraźnie na postępujący w czołowych armiach świata proces przekształcania się sił specjalnych w nowy rodzaj sił zbrojnych<sup>2</sup>.

Podstawowym dokumentem normatywnym określającym cele, zadania i funkcje sił specjalnych w operacjach Sojuszu, jest dokument Komitetu Wojskowego NATO - MC 437-98 *Polityka NATO w zakresie operacji specjalnych*. Równie istotne ustalenia zawiera dokument normatywny Sojuszu pod nazwą AJP-01 (*Allied Joint Publication-01: Allied Joint Operations Doctrine -Doktryna Sojuszniczych Operacji Połączonych*) z września 1997 r.<sup>3</sup>.

Zgodnie z podstawowymi założeniami AJP-01 siły specjalne w operacji umożliwiają dowódcy wielonarodowych połączonych sił Sojuszu (COMAJF -Commander Allied Joint Force) reagowanie, w określonych sytuacjach decyzyjnych, we wszechstronny i elastyczny sposób, dla osiągnięcia militarnych celów strategicznych lub operacyjnych Sojuszu.

**WOJSKA SPECJALNE** – to elementy będące odpowiednikiem sił specjalnych w strukturach Sił Zbrojnych RP. Stanowią je samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka.

---

<sup>1</sup> Polityka NATO w zakresie operacji specjalnych, NATO 1999, s. 4.

<sup>2</sup> Tamże, s.231.

<sup>3</sup> Tamże, s.232.

Wojska specjalne wykonują zadania o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym w okresie pokoju, kryzysu i wojny<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA PARTYZANCKIE** - to militarne lub paramilitarne działania prowadzone przez nieregularne, miejscowe siły na terytorium opanowanym przez przeciwnika lub terytorium wroga. Są one jawnym zbrojnym aspektem powstania lub funkcjonowania siły militarnej istniejącego na tych terytoriach ruchu oporu<sup>2</sup>.

**DYWERSJA** - jest przewidziana do podkopania ekonomicznej, psychologicznej lub politycznej siły wrogiego państwa. W prowadzeniu dywersji uczestniczą wszystkie elementy składające się na ruch oporu, ale sama skryta natura tych działań powoduje, że zdecydowaną większość z nich wykonują elementy składające się na walczące podziemie<sup>3</sup>.

**SABOTAŻ** - jest przewidziany do niszczenia oraz zakłócania zdolności obronnych państwa (zasobów ludzkich, materiałowych lub naturalnych). Dokonywany jest wewnątrz infrastruktury obronnej przeciwnika, na obszarach pozornie zabezpieczonych przed atakiem. Jest najbardziej efektywnym środkiem oddziaływania na określone obiekty lub systemy poza zastosowaniem broni konwencjonalnej. Stosuje się go do selektywnego niszczenia dezorganizacji lub zneutralizowania określonych systemów lub zasobów przeciwnika przy minimalnym zużyciu własnych zasobów ludzkich i materiałowych<sup>4</sup>.

**DZIAŁANIA NIEKONWENCJONALNE** - są militarnym lub paramilitarnym aspektem powstania lub innego aktu zbrojnego ruchu oporu. Każde zbrojne powstanie przeciwko władzom rządowym stwarza sprzyjające warunki do prowadzenia działań niekonwencjonalnych. Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych kierowanie pośrednie lub bezpośrednie działaniami skierowanymi przeciwko wrogim siłom prowadzi do lepszego zabezpieczenia ich interesów narodowych. W takim przypadku działania niekonwencjonalne skupiają się na istniejących lub potencjalnych powstaniach, ruchach secesjonistycznych lub innych ruchach oporu. WSP nie biorą bezpośredniego udziału w tych ruchach są natomiast wykorzystywane do szkolenia, doradztwa i wsparcia miejscowych ruchów oporu, jeśli tylko takowe powstaną<sup>5</sup>.

Intencją prowadzonych przez Stany Zjednoczone działań niekonwencjonalnych jest osiągnięcie celów strategicznych poprzez wykorzystanie słabych miejsc u przeciwnika w dziedzinach militarnej, ekonomicznej, politycznej czy wreszcie psychologicznej. W tych

<sup>1</sup> Strategia obronności RP, pkt. 54, s. 26.

<sup>2</sup> Kulczyński S., Kwećka R., Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych, Warszawa 1998, s. 37.

<sup>3</sup> Kulczyński S., Kwećka R., Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych, Warszawa 1998, s. 37.

<sup>4</sup> Kulczyński S., Kwećka R., Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych, Warszawa 1998, s. 37.

<sup>5</sup> Kulczyński S., Kwećka R., Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych, Warszawa 1998, s. 38.

przypadkach (podczas konfliktu lub wojny) działania niekonwencjonalne mogą być prowadzone samodzielnie lub w koordynacji z innymi działaniami militarnymi<sup>1</sup>.

**DZIAŁANIA NIEKONWENCJONALNE** (unconventional warfare) - jako jeden z rodzajów działań specjalnych, to działania prowadzone w rejonie wpływów nieprzyjaciela, głównie w oparciu o ludność i źródła miejscowe. Obejmują one: działania partyzanckie, akcje sabotażowo-dywersyjne, akcje wywrotowe (ruch oporu), organizowanie uciezek jeńców wojennych i ukryć dla osób prześladowanych przez władze administracyjno-wojskowe przeciwnika<sup>2</sup>.

**DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE** - są to planowe działania polegające na przekazywaniu wybranych i ściśle określonych informacji szerokiemu audytorium przeciwnika tak, aby oddziaływać na emocje słuchaczy, ich motywacje, bezstronność postrzegania. Powinno to wpłynąć na zachowanie się władz, organizacji przeciwnika, a także grup społecznych i pojedynczych ludzi. Celem tych działań jest wytworzenie lub wzmocnienie wrogich postaw w stosunku do własnych władz oraz przychylnych zachowań w stosunku do prowadzących te działania. Działania tego typu prowadzi się głównie na szczeblu strategicznym i operacyjnym a także na szczeblach taktycznych. Działania psychologiczne prowadzone na szczeblu strategicznym charakteryzują się szerokim spektrum działania i długoterminową realizacją celów. Mogą być prowadzone zarówno w czasie pokoju jak i też w czasie konfliktu czy też wojny<sup>3</sup>.

**DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE** - to planowe przedsięwzięcia polegające na oddziaływaniu psychologicznym na wojska i ludność przeciwnika w czasie kryzysu i wojny, zlokalizowanych w określonych rejonach w celu osiągnięcia pożądanego postaw i zachowań, które wspomagałyby cele wojskowe i swobodę operacyjną wspieranych dowódców<sup>4</sup>.

Działania psychologiczne są prowadzone we wszystkich rodzajach działań bojowych. Polegają one na skoordynowanym z ogólnym planem działania wojsk na szczeblu operacyjnym wykonywaniu akcji ulotkowych i elektroakustycznych oraz rozpoznawaniu skutków oddziaływania psychologicznego na wojska przeciwnika.

**DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE** - są planowym oddziaływaniem psychologicznym w czasie pokoju, kryzysu i walki, wymierzonym w ludność cywilną, zlokalizowaną w kontrolowanych rejonach w celu osiągnięcia pożądanego zachowania, które

<sup>1</sup> Tamże, s.38.

<sup>2</sup> Por. Atkinson J.D., Unconventional Warfare (w:) American Strategy for the Nuclear Age, New York 1957.

<sup>3</sup> Kulczyński S., Kwećka R., Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych, Warszawa 1998, s. 43.

Doctrine for Army Special Operations Forces str. 3-16

<sup>4</sup> Regulamin działań wojsk lądowych, DWLąd. 16/99, s. 68.

wspomagałoby cele wojskowe i swobodę operacyjną wspieranych dowódców (AAP-6). Zręcznie przeprowadzone działania psychologiczne, wykonane w powiązaniu z ogólnymi działaniami operacyjnymi i taktycznymi, będą znacząco potęgować możliwości obronne sprzymierzonych. Jednak stosowanie działań psychologicznych jest przedmiotem zniewolenia. W szczególności, przymus polityczny i prawny narzucany przez pewne państwa może dotkliwie ograniczyć możliwości ich wojsk do wdrożenia działań psychologicznych<sup>1</sup>.

Mają one na celu osłabić wolę walki przeciwnika lub potencjalnego przeciwnika oraz zmniejszyć jego możliwości, co do wywoływania wojny, jednocześnie pozyskując wsparcie i współpracę neutralnej i przyjaznej ludności.

**DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE NA POLU WALKI (battlefield psychological actmties)** - planowane działania psychologiczne, prowadzone jako integralna część operacji wojskowej, których celem jest wywarcie presji psychologicznej na siły przeciwnika i ludność cywilną znajdującą się po kontrolą nieprzyjaciela, w rejonie walk, pomagającej w osiągnięciu celów taktycznych. > 01/11/83<sup>2</sup>.

**NIEPOKOJE SPOŁECZNE (civil disturbance)** - grupowe rozruchy naruszające prawo i porządek publiczny. > 01/03/73<sup>3</sup>.

**TAJNA OPERACJA (clandestine operation)** - działanie wywiadowcze, kontrwywiadowcze itp. prowadzone w taki sposób aby zapewnić jego tajność lub skrytość. > 01/03/73<sup>4</sup>.

**BROŃ KONWENCJONALNA (conventional weapon)** - broń nie będąca nuklearną, biologiczną ani chemiczną > 01/03/79<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> ATP-35B Regulamin działań wojsk lądowych,

<sup>2</sup> AAP-6(U) Słownik terminów i definicji NATO, Warszawa 1998, s. 48.

<sup>3</sup> AAP-6(U) Słownik terminów i definicji NATO s. 65.

<sup>4</sup> AAP-6(U) Słownik terminów i definicji NATO s. 66.

<sup>5</sup> AAP-6(U) Słownik terminów i definicji NATO s. 82.

## BIBLIOGRAFIA

- AJDUKIEWICZ K., Logika pragmatyczna, Warszawa 1965.
- ALDER H., Myśl jak lider. Warszawa 1997.
- ARGYLE M., Psychologia stosunków międzyludzkich, Warszawa 1991.
- ARONSON E., Człowiek istota społeczna, Warszawa 1997.
- ARONSON E., WILSON T.D., AKERT R.M., Psychologia społeczna - serce i umysł, Poznań 1997.
- BALAWAJDER K., Konflikty interpersonalne. Katowice 1992.
- BARTKOWIAK G., JANUSZEK H. : Umiejętności kierownicze, Poznań 1997.
- BARTKOWIAK G., Psychologia zarządzania, Poznań 1995.
- BARTMIŃSKI R. GRZEGORCZYK R. (red.), Język a kultura, Tom 4, Wrocław 1991
- BAZERMAN M. H., NEALE M. A., Negocjując racjonalnie, Olsztyn 1997.
- BECKER G.S., Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich, Warszawa 1990.
- BIELSKI M., Organizacje. Istota, struktury, procesy, Łódź 1996.
- BIERACH A.J., Komunikacja niewerbalna – sztuka czytania z twarzy, Wrocław 1996.
- BIRKENBIHL V.F., Komunikacja werbalna, Wrocław 1997.
- BIRKENBIHL V. F., Psychologia prowadzenia negocjacji, Wrocław 1997.
- BITTEL L.R., Krótki kurs zarządzania, Warszawa 1989.
- BLACK S., Public Relations, Warszawa 1998.
- BŁAŁUT R., Skuteczne negocjacje, Warszawa 1995.
- BOCHEŃSKI M. J., Logika i filozofia. Wybór pism, Warszawa 1993.
- BROWN S., Jak mówić aby ludzie słuchali, Warszawa 1997.
- CIANCIARA J., UŚCIŃSKA B., Komunikowanie się z mediami w praktyce, Wrocław 1998.
- CHELPA S., WITKOWSKI T., Psychologia konfliktów, Warszawa 1995.
- CHMIELEWSKA – GORCZYCA E., SOSIŃSKA – KOLATA B.: Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa, Warszawa 1991.
- CIALDINI R., Wywieranie wpływu na ludzi, Gdańsk 1996.
- COLLINS A., Język ciała gestów i zachowań, Wrocław 1996.
- COOPER R.K., SAWAF A., EQ. Inteligencja emocjonalna w organizacji i zarządzaniu, Warszawa 2000.
- COVEY R. S., MERRILL A. R., MERRILL R. R., Najpierw rzeczy najważniejsze. Warszawa 1998.
- COVEY S. R., Zasady działania skutecznego przywódcy. Warszawa 1997.
- DAMASIO A. R., Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg. Poznań 1999.
- DANA D., Rozwiązywanie konfliktów, Warszawa 1993.
- DAVIES P., Siła twojej osobowości, Warszawa 1997.
- DOBEK – OSTROWSKA B. (red.), Współczesne systemy komunikowania, Wrocław 1997.
- DOBEK – OSTROWSKA B., Podstawy komunikowania społecznego, Wrocław 1999.
- DOBEK - OSTROWSKA, Teoria i praktyka propagandy, Wrocław 1997
- DOBEK - OSTROWSKA, WISZNIOWSKI R., Teoria komunikowania publicznego i politycznego, Wrocław 2001
- DOHNALIK J., Efekty oddziaływania środków masowego komunikowania, w: „Przekazy i Opinie”, 1980 nr 3
- DRUCKER P., Menedżer skuteczny. Kraków 1994.
- DUBISZ W., (red.), Nauka o języku dla polonistów, Warszawa 1996

- EICHER J., Sztuka komunikowania się, Łódź 1995.
- EKMAN P., DAVIDSON R. J., Natura emocji, Gdańsk 1999.
- FARAS J., Teoria i praktyka propagandy, Wrocław 1997
- FOWLER A., Jak skutecznie negocjować, Warszawa 1997.
- GŁODOWSKI W., Komunikowanie interpersonalne, Warszawa 2001
- GIODOWSKI W., Oddziaływanie środków masowego komunikowania, BPI, MON, Nr 12, Warszawa 1994
- GOBAN-KLAS T., Media i komunikowanie masowe, Warszawa-Kraków 2000
- GOBAN - KLAS T. i SIENKIEWICZ P., Społeczeństwo Informacyjne. Szanse. Zagrożenia. Wyzwania, Kraków 1999
- GOBAN - KLAS T., Public Relations czyli promocja reputacji, Warszawa 1997.
- GOLEMAN D., Inteligencja emocjonalna w praktyce, Poznań 1999.
- GOLEMAN D., Inteligencja emocjonalna, Poznań 1997.
- GRZESIUK L., DOROSZEWICZ K., STOJANOWSKA E., Umiejętności menedżera – psychologia stosowana dla menedżerów, Warszawa 1997.
- GRZESIUK L., TRZEBIŃSKA E., Jak ludzie porozumiewają się, Warszawa 1978.
- HALL C. S., LINDZEY G., Teorie osobowości, Warszawa 2001.
- HAMLIN S., Jak mówić, żeby nas słuchali, Warszawa 1996.
- HAMMER H., Rozwój umiejętności społecznych. Warszawa 1999.
- HONEY P., Jak radzić sobie lepiej z ludźmi, Warszawa 1997.
- JANKOWSKI H. (red.), Etyka, Warszawa 1980.
- JANUSZEK H. i SIKORA J., Socjotechnika zarządzania, Bydgoszcz 1995
- KAMIŃSKI St., Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1993.
- KLEMENTOWICZ T., Poradnik manipulatora, w: „Edukacja Polityczna” 1982, nr 1
- KNAPP M. L., HALL J. A., Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich. Wrocław 2000.
- KONIECZNY J.: Inżynieria systemów działania, Warszawa 1983.
- KOROLKO M., Sztuka retoryki, Warszawa 1990.
- KOSIŃSKI S., Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1989.
- KOŚMICKI E., Biologiczne koncepcje zachowania, Poznań 1986.
- KOSSECKI J., Cybernetyka społeczna, Warszawa 1975
- KOTARBIŃSKI T., Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk. Warszawa 1986.
- KOZIELECKI J., Koncepcje psychologiczne człowieka, Warszawa 1997.
- KOŻUSZNIK B. (red.), Psychologia w pracy menadżera, Katowice 1994
- LEARY M., Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji. Gdańsk 1999.
- LEIGH A., MAYNARD M., Komunikacja doskonała, Poznań 1999.
- LEMMERMANN H., Komunikacja werbalna – szkoła dyskusowania, Wrocław 1997.
- LEMMERMANN H., Komunikacja werbalna – szkoła retoryki, Wrocław 1997.
- LEPA A., Pedagogika mass mediów, Łódź 1999
- ŁUCEWICZ J., Socjologiczne spojrzenie na organizację, Wrocław 1997.
- MAC RAE N., STANGOR CH., HEWSTONE M., Stereotypy i uprzedzenia, Gdańsk 1999
- MARTYNIAK Z., Organizacja i zarządzanie. 50 problemów teorii i praktyki, Warszawa 1986.
- MASŁOW A., W stronę psychologii istnienia, Warszawa 1986.
- MASŁYK – MUSIAŁ E., Społeczeństwo i organizacje, Lublin 1999.
- MAXWELL J.C., Być liderem. Czyli jak przewodzić innym, Warszawa 1994.

- MADRZYCKI T., Osobowość jako system tworzący i realizujący plany, Gdańsk 1996.
- MERTON R. K., Teoria socjologiczna i struktura społeczna, Warszawa 1982
- MIETZEL G., Wprowadzenie do psychologii, Gdańsk 1999.
- MIKA S., Psychologia społeczna, Warszawa 1987.
- MIKUŁOWSKI-POMORSKI J., Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie, Kraków 1999
- MIKUŁOWSKI-POMORSKI J. i NĘCKI Z., Komunikowanie skuteczne? , Kraków 1983
- Modele hierarchii efektów w: „Businessman”, nr 9/1994
- MOLCHO S., Mowa ciała, Warszawa 1998.
- MYŚLIWIEC G., Techniki i triki negocjacyjne, Warszawa 1999.
- NĘCKI Z., Komunikacja międzyludzka, Kraków 1996.
- NIERENBERG G.I., Sztuka negocjacji jako metoda osiągania celu, Warszawa 1994.
- NOSAL Cz. (red.), Twórcze przetwarzanie informacji. Ujęcie poznawcze, Wrocław 1992.
- NOSAL Cz. S., Umysł menadżera. Problemy, decyzje, strategie, Wrocław 1993.
- OBUCHOWSKI K., Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich, Poznań 1995.
- OSSOWSKI S., Dzieła. T.3 (Z zagadnień psychologii społecznej), Warszawa 1967.
- PARKINSON B., COLMAN A. M. (red.), Emocje i motywacje, Poznań 1999.
- PASZKIEWICZ E., Struktura teorii psychologicznych. Behawioryzm, psychoanaliza, psychologia humanistyczna, Warszawa 1983.
- PAWLICA J., O konfliktach i postawach moralnych, Kraków 1973.
- PENC J., Decyzje w zarządzaniu, Kraków 1995.
- PHILLIPS M., Doskonałość emocjonalna, Warszawa 1999.
- PIASTA Ł., Public relations, Warszawa 1996.
- PIETER J., Czytanie i lektura, Katowice 1967.
- PISAREK W., Język służy propagandzie, Kraków 1976
- PISAREK W., Retoryka dziennikarska, Kraków 1988
- PODGÓRECKI A. [red.], Socjotechnika. Funkcjonalność i dysfunkcjonalność instytucji, Warszawa 1974.
- POPKIN R. H., STROLL A., Filozofia, Poznań 1994.
- QUBEIN N. R., Jak być przekonującym. Warszawa 1997.
- REMBOWSKI J., Empatia, Warszawa 1989.
- REYKOWSKI J. (red.), Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi, Warszawa 1976.
- REYKOWSKI J. (red.), Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej, Warszawa 1964.
- REEVES B., NASS C., Media i ludzie, Warszawa 2000.
- ROBBINS S.P., Zachowania w organizacji, Warszawa 1998.
- SALOVEY P., SLUYTER D. J. (red.), Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna, Poznań 1999.
- SCHERMAN R., Pismo a człowiek, Wrocław 1993.
- SCHMIDT P. Trening inteligencji emocjonalnej, Warszawa 1999.
- SEDLAK K. (red.), Aby osiągnąć cel, Kraków 1995.
- SELIGMAN D., O inteligencji prawie wszystko, Warszawa 1995.
- SKINNER B. F., Zachowanie się organizmów, Warszawa 1995.
- SKINNER B. F., Poza wolnością i godnością, Warszawa 1978.
- SMEKTAŁA T., Public relations w sytuacjach kryzysowych przedsiębiorstw, Wrocław 2001.

- SPENCE G., Jak skutecznie przekonywać. Poznań 1998.
- STANKIEWICZ J., Komunikowanie się w organizacji, Wrocław 1998.
- STANKIEWICZ J., Socjologia organizacji, Zielona Góra 1995.
- STONER J.A., WANKEL Ch., Kierowanie, Warszawa 1994.
- STRELAU J (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki, Gdańsk 1999 – 2000.
- SZEWCZUK W. (red.), Encyklopedia psychologii, Warszawa 1998.
- SZEWCZUK W., Psychologia, Warszawa 1990.
- TAVRIS C., WADE C., Psychologia. Podejścia oraz koncepcje, Poznań 1999.
- TERELAK J. F., Psychologia menedżera. Wybrane zagadnienia psychologii organizacji i zarządzania, Warszawa 1999.
- TETELOWSKA I., Analiza zawartości prasy – wstępne studium funkcjonalnej typologii prasy, w: „Zeszyty Prasoznawcze”, 1962, nr 4
- THIEL E., Komunikacja niewerbalna - mowa ciała, Wrocław 1996.
- THOMSON P., Sposoby komunikacji interpersonalnej, Poznań 1998
- TOKARSKI S., Psychologia organizacji, Gdańsk 1995.
- TOLMAN E.Ch., Zachowanie się celowe u zwierząt i ludzi, Warszawa 1995
- TOMASZEWSKI T. (red.), Percepcja, Myślenie, Decyzje, Warszawa 1995.
- TUROWSKI J., Socjologia. Małe struktury społeczne, Lublin 1993.
- TUROWSKI J., Socjologia. Wielkie struktury społeczne, Lublin 1995.
- WARNER T., Umiejętności w komunikowaniu się, Wrocław 1999.
- WATSON J., Behawioryzm, Warszawa 1990.
- WEBBER R. A., Zasady zarządzania organizacjami, Warszawa 1996.
- WEICHSBACH Ch., DACHS U., Inteligencja emocjonalna, Warszawa 2000.
- WISZNIEWSKI A., Jak przekonująco mówić i przemawiać, Warszawa-Wrocław 1994.
- WŁODARSKI Z., Psychologia, Warszawa 1990.
- ZABOROWSKI Z., Współczesne problemy psychologii społecznej i psychologii osobowości. Warszawa 1994.
- ZBIEŃ-MACIĄG L., Taktyki i techniki negocjacyjne, Kraków 1995.
- ZELMER Z., Public relations. Kreowanie reputacji firmy, Warszawa 1992
- ZIELENIEWSKI J., Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania, Warszawa 1964.
- ZIMBARDO Ph. G., RUCH F. L., Psychologia i życie, Warszawa 1988.